AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ

Kmdr por. dypl. mgr inż. Stanisław WASZKIEWICZ

OBRONA TERYTORIALNA MARYNARKI WOJENNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Rozprawa doktorska

60987

Nr ewid. II

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
C/4604
05-004604-001-0

WARSZAWA 2000

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 60987
II
Akademii Obrony Narodowej

kmdr por. dypl. mgr inż. Stanisław WASZKIEWICZ

OBRONA TERYTORIALNA MARYNARKI WOJENNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ROZPRAWA DOKTORSKA

Opracowana pod naukowym kierownictwem
płk. dr. hab. Józefa MARCZAKA

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Dział Zbiorów
S/4604

WARSZAWA 2000

WSTĘP **4**

ROZDZIAŁ 1. OBRONA WYBRZEŻA MORSKIEGO Z UDZIAŁEM SIŁ MORSKICH I OBRONY TERYTORIALNEJ W ŚWIETLE POLSKICH DOŚWIADCZEŃ **17**

1.1. Walki terytorialnych flot wojennych Słowian nadodrzańskich na Bałtyku w obronie (polskiego) wybrzeża w VIII-XII wieku 17

1.2. Walki terytorialnej Floty Wojennej Gdańska i innych miast nadmorskich w wojnie trzynastoletniej (1454-1466) o odzyskanie Pomorza Nadwiślańskiego 19

1.3. Obrona wybrzeża morskiego w okresie wojen polsko-szwedzkich w XVI-XVII wieku 26

1.4. Obrona wybrzeża morskiego w przedwojennej Polsce z udziałem sił Floty Wojennej i Obrony Terytorialnej 37

1.4.1. Założenia i plany obrony wybrzeża morskiego 37

1.4.2. Obrona Terytorialna II Rzeczypospolitej 45

1.4.3. Ocena obrony wybrzeża morskiego w kampanii wrześniowej 1939 r. 54

1.5. Marynarka Wojenna RP w obronie polskiego wybrzeża w okresie powojennym 65

1.5.1. Marynarka Wojenna a obrona polskiego wybrzeża morskiego w świetle planów londyńskiego Kierownictwa Marynarki Wojennej RP 65

1.5.2. Marynarka Wojenna RP w powojennym systemie obrony polskiego wybrzeża 67

ROZDZIAŁ 2. WSPÓŁCZESNA OBRONA WYBRZEŻA MORSKIEGO Z UDZIAŁEM SIŁ MORSKICH I OBRONY TERYTORIALNEJ W WYBRANYCH PAŃSTWACH BAŁTYCKICH **87**

2.1. Obrona wybrzeża morskiego w Szwecji z udziałem sił morskich i Obrony Terytorialnej ... 87

2.2. Obrona wybrzeża morskiego w Finlandii z udziałem sił morskich i obrony Terytorialnej .. 100

2.3. Obrona wybrzeża morskiego w Norwegii z udziałem sił morskich i obrony Terytorialnej 104

2.4. Obrona wybrzeża morskiego w Danii z udziałem sił morskich i Obrony Terytorialnej 111

ROZDZIAŁ 3. UWARUNKOWANIA, POTRZEBY ORAZ MOŻLIWOŚCI TWORZENIA OBRONY TERYTORIALNEJ W MARYNARCE WOJENNEJ I W POZOSTAŁYCH RODZAJACH SIŁ ZBROJNYCH III RP **120**

3.1. Uwarunkowania tworzenia Obrony Terytorialnej w Siłach Zbrojnych RP 120

3.1.1. Uwarunkowania związane z militarnym i niemilitarnym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa polskiego 120

3.1.2. Uwarunkowania polityczno-społeczne 135

3.1.3. Uwarunkowania wojskowe 136

3.1.4. Uwarunkowania ekonomiczne 138

3.1.5. Uwarunkowania fizyczno-geograficzne 140

3.2. Potrzeby tworzenia Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej III RP 150

3.3. Możliwości tworzenia Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej III RP 158

3.4. Obrona Terytorialna Wojsk Lądowych III RP..... 170

ROZDZIAŁ 4. MODEL FUNKCJONALNO-STRUKTURALNY OBRONY TERYTORIALNEJ W MARYNARCE WOJENNEJ III RP **190**

4.1. Funkcje Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej RP 190

4.2. Struktura systemu Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej RP 191

4.2.1. Organy dowodzenia Obroną Terytorialną MW 192

4.2.2. Jednostki Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej RP 195

4.2.3. Pododdziały ochrony stacjonarnych jednostek wojskowych i instytucji Marynarki Wojennej RP 197

4.2.4. Nadbrzeżna infrastruktura obronna sił OT MW 200

4.2.5. Relacje i procedury współpracy i współdziałania z określonym układem pozamilitarnym wybrzeża morskiego 200

4.3. Zadania Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej 202

4.3.1. Zadania ochrony i obrony przeciwdywersyjnej w Marynarce Wojennej z udziałem sił operacyjnych i Obrony Terytorialnej 202

4.3.1.1. Zagrożenie wybrzeża i Marynarki Wojennej działalnością dywersyjną przeciwnika w okresie pokoju, zagrożenia i wojny 202

4.3.1.2. Zasady organizacji oraz prowadzenia ochrony i obrony przeciw-dywersyjnej w bazach morskich (lotniczych) Marynarki Wojennej przez siły operacyjne i Obrony Terytorialnej 210

4.3.2. Zadania obrony baz morskich i lotniczych, brzegowego systemu rozpoznania i łączności MW z udziałem sił operacyjnych i Obrony Terytorialnej MW 220

4.3.2.1. Obrona zespołów portowo-stoczniowych i lotnisk MW 220

4.3.2.2. Obrona aglomeracji miejsko-portowych (baz morskich MW) 220

4.3.3. Zadania jednostek OT MW w strefie przybrzeżno-nadbrzeżnej 226

4.3.3.1. Zadania batalionów obserwacji brzegowej OT MW 226

4.3.3.2. Zadania jednostek pływających Obrony Terytorialnej MW 228

ZAKOŃCZENIE 230

BIBLIOGRAFIA 237

WSTĘP

1. Uzasadnienie wyboru tematu

Zapewnienie skutecznej obrony militarnej suwerennego państwa polskiego w XXI wieku wymaga zupełnie odmiennego, niż w doktrynie Układu Warszawskiego, spojrzenia na siły i środki właściwe[1] do obrony naszego kraju oraz ich odpowiednie przygotowanie do tego celu.

Trzeba dokonać wyboru dla obrony Polski sprawdzonych i nie kwestionowanych co do skuteczności sposobów przygotowania działań bojowych (użycia sił zbrojnych i przygotowania terytorium), które uczyniłoby próżnymi, nieopłacalnymi – już na etapie kalkulacji polityczno–militarnych – wszelkie próby interwencji zbrojnej lub agresji[2].

Pokój nie jest dany raz na zawsze, dlatego patrząc na możliwe przyszłe zagrożenia i wyciągając wnioski z naszej tysiącletniej historii, wielką beztroską i karygodną nieodpowiedzialnością byłoby oglądanie się tylko na sojusz północnoatlantycki, a zaniedbanie systematycznego przygotowywania całej ludności (jak to obecnie ma miejsce) do obrony własnego państwa siłami, środkami oraz metodami innymi niż tylko te, które mogą być wykorzystywane jedynie przez wojska operacyjne[3]. W tym celu, nasz kraj po wstąpieniu do NATO powinien wnieść do tej międzynarodowej wspólnoty obronnej nie tylko określony kontyngent wojsk operacyjnych, ale także, co jest istotne, jasną wizję wiarygodnej narodowej strategii obronnej, modelującej rozwój sił zbrojnych nie tylko pod kątem potrzeb tej organizacji, ale także własnych potrzeb narodowych. W systemie obronnym państwa Marynarka Wojenna RP, jako jeden z rodzajów sił zbrojnych, przeznaczona jest do obrony polskich obszarów morskich oraz obrony wybrzeża we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych[4].

Niekorzystna dysproporcja między siłami okrętowymi i lotnictwem morskim, a flotami wojennymi innych państw bałtyckich (przedostatnie miejsce)[5] oraz brak w jej składzie jednostek lądowych, przeznaczonych do obrony wybrzeża morskiego i własnego systemu bazowania, stawia przed Marynarką Wojenną RP trudne zadania do rozwiązania, szczególnie

---

1 Według zasad prakseologicznych środki właściwe to środki przystosowane zarówno do zamierzonego celu, jak też do istniejącej rzeczywistości. T. Kotarbiński: *Traktat o dobrej robocie*. Wyd. IV, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław 1969, s.20.

2 por. J.Marczak, J.Pawłowski: *O obronie militarnej Polski przełomu XX i XXI wieku*. Bellona. Warszawa 1995, s.13.

3 por. J. Marczak, R. Jakubczak: *Obrona powszechna Rzeczypospolitej Polskiej*. AON. Warszawa 1995, s. 16.

4 por. *Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa. Polityka bezpieczeństwa strategia obrony Rzeczypospolitej Polskiej*. Biblioteczka „Przeglądu OC". 1993 nr 1, s. 13. *Biuletyn Informacyjny SG WP*. Warszawa 1994, nr 1/159, s. 10. *Biuletyn Informacyjny SG WP*. Warszawa 1998, nr 1/165, s.7. *Strategia bezpieczeństwa Rzeczpospolitej Polskie*j z 4 stycznia 2000 r.

5 por. opracowania wewnętrzne DMW: *„Ocena zagrożenia Rzeczypospolitej z kierunku morskiego"* oraz *„Rola, zadania, struktura organizacyjna oraz zasady użycia sił Marynarki Wojennej w systemie obrony polskich obszarów morskich"*. Gdynia 1997. Biuletyn Informacyjny nr 1/165 ..., s.6 i 7.

w czasie wojny, w zakresie skutecznego prowadzenia morskiej operacji obronnej, działań systematycznych, a tym samym obrony wybrzeża morskiego.

W podobnej sytuacji, w przedwojennej Polsce niektórzy z dowódców i teoretyków wojskowych słusznie uważali, że „mając małą flotę musimy i możemy bronić się skutecznie na samym wybrzeżu"[6] *wykorzystując do obrony lądowe jednostki OT w składzie floty wojennej.*

Przykładem takiego działania, szczególnie w okresie narastania sytuacji kryzysowej na Wybrzeżu, było pośpieszne rozpoczęcie w 1937 roku formowania w składzie Floty - w oparciu o miejscową ludność Gdyni i okolic - *Morskiej Brygady Obrony Narodowej, składającej się z pięciu batalionów Obrony Terytorialnej.*

W krytycznych dniach września 1939 roku bataliony OT spełniły oczekiwania swoich twórców pomimo, że słabiej uzbrojone i wyszkolone jak inne jednostki, w obronie bazy morskiej - Gdyni i Kępy Oksywskiej wykazały się niebywałym męstwem i walczyły aż do samego końca, tj. do 19 września 1939 r.[7]

W okresie powojennym, bazując na wojennych doświadczeniach w Marynarce Wojennej utworzono pododdziały artylerii nadbrzeżnej oraz piechoty morskiej do obrony własnych baz morskich (Świnoujście), wyznaczono rejony odpowiedzialności dla jednostek Marynarki Wojennej w pasie nadmorskim, przeprowadzono rozbudowę inżynieryjną pozycji obronnych w strefie nadbrzeżnej, itp.

Z biegiem lat zwyciężyły – jak się wydaje - „partykularne" interesy Układu Warszawskiego i w latach 70. jednostki brzegowe MW rozwiązano[8], a ostateczna likwidacja systemu obrony wybrzeża nastąpiła po 1989 r. w wyniku zmian ustrojowych[9]. Na Wybrzeżu rozwiązano znaczną liczbę jednostek operacyjnych, straży granicznej oraz policji, choć zadania obronne pozostały, można powiedzieć, bez zmian.

Po wstąpieniu Polski w 1999 roku do NATO potrzeby obronne na wybrzeżu nabrały ponownie znaczenia, między innymi odnosić się będą do obrony baz morskich i lotniczych, w których na wypadek zagrożenia lub wojny mogą stacjonować siły morskie z Paktu Północnoatlantyckiego. Ta sytuacja wymusza stworzenie jak najszybciej systemu Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej RP, mogącej sprostać tym zadaniom. Przemawiają za tym tysiącletnie historyczne polskie doświadczenia, współczesne i przyszłe uwarunkowania oraz potrzeby obronne w kraju, a także wzorcowe rozwiązania funkcjonujące współcześnie

---

[6] W. Rudowicz: *Obrona wybrzeża*. „Bellona". Warszawa 1927, Tom XXVII, s. 79.

[7] zob. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża w 1939 r. na tle rozwoju Marynarki Wojennej Polski i Niemiec*. WIH MON. Warszawa 1970, s. 485-488.

[8] zob. J. Przybylski: *Rozwój i znaczenie jednostek nadbrzeżnych w Marynarce Wojennej w latach 1945-89*. „Przegląd Morski" 1996, nr 4, s. 79-83.

[9] por. Z. Głowienka: *Obrona przeciwdesantowa wybrzeża morskiego*. „Przegląd Wojsk Lądowych", nr 5/1996, s. 5. W. Kaleta: *Powrót desantowej potęgi?* „Polska Zbrojna" nr 5/1998, s. 14. W. Kaleta, R. Kowal, G. Hołdokiewicz: *Zapominanie Bałtyku*. „Polska Zbrojna" nr 26/1998, s. 3, 16, 17.

w rozwiniętych państwach bałtyckich. Niemałą rolę przy tworzeniu jednostek OT odgrywają koszty. W porównaniu z wojskami operacyjnymi są one kilkadziesiąt razy mniejsze.

Na bazie tworzonych jednostek OT powinien powstać system Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej, włączając w to układ pozamilitarny i infrastrukturę obronną,ogarniający swym zasięgiem całe wybrzeże morskie, dający gwarancję bezpieczeństwa zamieszkałej ludności oraz wydatnie wspierający siły operacyjne MW (siły morskie NATO) w działaniach obronnych.

Przyjęte w 1992 roku „Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa" oraz „Polityka bezpieczeństwa i strategia obrony Rzeczypospolitej Polskiej" zakładają, że w strukturach każdego z trzech rodzajów sił zbrojnych występować będą wojska operacyjne oraz siły i środki Obrony Terytorialnej. Podobnie rzecz traktuje „Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej" z 4 stycznia 2000 roku.

Niestety, zgodnie z tymi postanowieniami, w Marynarce Wojennej jednostki Obrony Terytorialnej nie powstały. Zamiar ich tworzenia przewidziano w dokumentach prognozujących rozwój Marynarki Wojennej, ciągle przesuwany na kolejne odległe lata. W żadnym z dokumentów normatywnych MW nie został określony docelowy model funkcjonalno-strukturalny Obrony Terytorialnej, nie zostały do końca sprecyzowane ostateczne zadania i struktury organizacyjne jednostek Obrony Terytorialnej. Również nie określono terytorialnych organów dowodzenia nimi, nie przewidziano przejęcia od innych użytkowników nadbrzeżnej infrastruktury i przygotowania jej do obrony pod kątem potrzeb Obrony Terytorialnej, nie wiadomo z jakimi siłami układu pozamilitarnego i paramilitarnego jednostki Obrony Terytorialnej w okresie zagrożenia czy wojny mogłyby współpracować i wspierać siły operacyjne MW.

Pracując w Wydziale Obrony Terytorialnej Sztabu MW od początku jego powstania, dostrzegając niedostatki i braki w dotychczasowych opracowaniach dotyczących tego problemu, niejako z zawodowego punktu widzenia podjąłem się zadania opracowania właściwego modelu funkcjonalno-strukturalnego OT w MW, możliwego do zrealizowania w MW.

Przedmiotem badań w niniejszej pracy będzie Obrona Terytorialna w Marynarce Wojennej RP.

2. Cel badań

Głównym celem badań[10] będzie opracowanie modelu funkcjonalno-strukturalnego[11] Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej RP.

---

[10] Celem badań nazywać będziemy stan (np. wiedzy), jaki zamierzamy osiągnąć po zakończeniu badań. J. Jura: *Przygotowanie rozprawy doktorskiej*. AON wew. 4619/94. Warszawa 1994, s.17.

[11] "Struktura nie istnieje sama dla siebie, lecz jest przesłanką i warunkiem spełnienia określonych funkcji przez działający system. W systemie tym występuje konieczny wewnętrzny związek między strukturą a funkcją." *Metodyka wojskowych badań naukowych. Cz.II. Metody sformalizowane.* Podręcznik ASG WP, wew. 4209/89. Warszawa 1989, s. 69.

Jako **szczegółowe cele badań** przyjęto:

1. Zbadanie doświadczeń obrony wybrzeża morskiego w Polsce z udziałem terytorialnych formacji zbrojnych - morskich i lądowych od początku państwowości polskiej do końca XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem okresu współczesnego - przedwojennego i powojennego.
2. Dokonanie oceny współczesnej obrony wybrzeża morskiego w wybranych państwach bałtyckich z udziałem marynarek wojennych i ich Obrony Terytorialnej z uwzględnieniem funkcji, zadań i struktury organizacyjnej OT.
3. Przedstawienie uwarunkowań tworzenia Obrony Terytorialnej w rodzajach Sił Zbrojnych III RP.
4. Określenie potrzeb obronnych oraz możliwości utworzenia Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej III RP.
5. Przedstawienie rozwiązań przyjętych w kraju w zakresie Obrony Terytorialnej, szczególnie w Wojskach Lądowych i ich wpływu na kształt OT w MW.

3. Problem naukowy

W celu osiągnięcia założonego celu badawczego sformułowałem następujący problem naukowy[12]:

Jaki powinien być model funkcjonalno-strukturalny Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej III RP zapewniający siłom operacyjnym MW skuteczne ich wsparcie w organizowaniu i prowadzeniu morskiej operacji obronnej, działań systematycznych na Bałtyku oraz obronie wybrzeża morskiego?

Rozwiązanie problemu naukowego wymagało wydzielenia następujących problemów szczegółowych:

1. Jak wyglądała obrona wybrzeża morskiego w Polsce na przestrzeni tysiąca lat funkcjonowania państwa i co z niej wynika dla Marynarki Wojennej III RP?
2. Które z doświadczeń krajów bałtyckich w zakresie organizacji i funkcjonowania systemów obrony wybrzeża morskiego, sił morskich i Obrony Terytorialnej uwzględniać w planach rozwojowych Marynarki Wojennej RP i w modelu funkcjonalno-strukturalnym OT w MW?
3. Jaki wpływ na rozwój Obrony Terytorialnej w rodzajach Sił Zbrojnych RP powinny wywierać zagrożenia militarne i pozamilitarne oraz inne polskie uwarunkowania?
4. Jakie są potrzeby obronne oraz możliwości tworzenia Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej III RP?

---

[12] Problem naukowy jest swoistym pytaniem, zapisanym w koncepcji, jako rozwinięte zdanie pytające. Tamże, s.19.

5. W jakim zakresie przejęte rozwiązania dotyczące rozwoju OT w Wojskach Lądowych wpłyną na Obronę Terytorialną Marynarki Wojennej RP?

3. Hipoteza naukowa[13]

a) hipoteza ogólna

Jeżeli założyłem, że Obrona Terytorialna w MW RP ma historyczne uzasadnienie, tysiącletnią tradycję, jej tworzenie wynika z aktualnych uwarunkowań i potrzeb obronnych, to wzorem rozwiązań funkcjonujących w rozwiniętych państwach bałtyckich powinna być częścią składową struktury organizacyjnej i potencjału bojowego MW RP, służyć wsparciu sił operacyjnych MW w działaniach obronnych, a zarazem być ważnym czynnikiem obrony wybrzeża morskiego.

b) hipoteza szczegółowa

Współczesny model funkcjonalno-strukturalny OT w MW powinien bazować na uznawanym w Wojskach Lądowych modelu OT w zakresie funkcji, zadań i struktury organizacyjnej z uwzględnieniem specyfiki MW i realizowanych przez nią zadań obronnych w środowisku morsko-lądowym i będzie obejmował: funkcje, zadania oraz strukturę organizacyjną OT.

Działalność OT w MW w czasie pokoju, kryzysu i wojny można zawrzeć w czterech funkcjach, a w każdej z nich wyodrębnić szereg zadań.

Funkcja bojowo-zabezpieczająca - powinna obejmować działalność przede wszystkim w zakresie realizacji zadań ochronno-obronnych, dotyczących systemu bazowania sił operacyjnych MW w pasie nadmorskim, wsparcia organizacji działań rozpoznawczych, ratowniczych, przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych w ramach MW.

Funkcja koordynacyjna - powinna obejmować działalność terytorialnych organów dowodzenia OT MW w zakresie uzgadniania z siłami operacyjnymi MW, układem pozamilitarnym wybrzeża morskiego i jednostkami OT POW (Wląd.) procedury realizacji zadań bojowych i ratowniczych w strefie przybrzeżno-nadbrzeżnej.

Funkcja ratunkowo-ochronna - powinna obejmować działania organów dowodzenia i sił OT w czasie pokoju, zagrożenia i wojny w zakresie udzielania pomocy (w pasie nadmorskim) w likwidacji skutków klęsk żywiołowych i katastrof oraz w ich zapobieganiu; w czasie wojny usuwanie skutków uderzeń przeciwnika na obiekty MW i jej siły operacyjne, skupiska ludności cywilnej oraz siły morskie NATO bazujące w naszych portach i na lotniskach MW.

---

[13] „Hipoteza (po grecku – hipothesis) to przypuszczenie. Naukowa hipoteza jest przypuszczeniem wynikającym z dotychczasowego stanu naszych badań, opartych na nauce i dotyczących stanu naszej wiedzy" W. Pytkowski: *Organizacja badań i ocena prac naukowych*. Wyd. II PWN. Warszawa 1985, s. 155. Taką hipotezę, zwaną często roboczą, przyjmuje się do sprawdzenia i uzasadnienia poprzez nowe fakty. Sprawdzenie trafności hipotezy to zatem droga dedukcji i empirycznego potwierdzenia., E. Wiśniewski: *Metodyka wojskowych badań naukowych. Cz. I, zeszyt 1 (wprowadzenie do metodyki i wojskowe badania naukowe)*. Wyd. II ASG WP wew. 4189/88. Warszawa 1998, s.75.

Funkcja państwowo - społeczno - twórcza wyrażać się powinna w stałym uczestnictwie OT MW w życiu społeczności lokalnej wybrzeża, służbie wojskowej poborowych z terenów nadmorskich w MW, szkoleniu rezerwistów w ośrodkach szkolenia i jednostkach OT MW, współpracą organów dowodzenia OT MW z administracją lokalną i układem pozamilitarnym w zakresie wypełnienia powinności obronnych i udziału w akcjach ratowniczych, ochronnych i humanitarnych.

Realizację powyższych funkcji i zadań powinna zapewnić struktura organizacyjna systemu OT w MW, którą będą tworzyć:

- organa dowodzenia OT;
- jednostki OT;
- pododdziały ochrony stacjonarnych jednostek i instytucji MW;
- nadbrzeżna infrastruktura obronna;
- określone procedury współpracy i współdziałania z układem pozamilitarnym wybrzeża morskiego.

Powyższa hipoteza w procesie dalszych badań będzie poddana weryfikacji i na podstawie wyników badań, o ile zajdzie taka potrzeba zostanie skorygowana.

6. Metody badań

Prowadzenie badań było realizowane w oparciu i z zastosowaniem teoretycznych i empirycznych metod badawczych. Wiodącymi metodami teoretycznymi, którymi posłużyłem się w niniejszej pracy były: **analiza**[14] i **porównanie**[15], **synteza**[16], **uogólnienie**[17], **analogia**[18].

---

[14] „Analiza, to metoda badania naukowego, polegająca na rozłożeniu badanego na części składowe i badaniu każdej części osobno lub na wykryciu składników albo na myślowym rozczłonkowaniu przy pomocy logicznej abstrakcji". W. Pytkowski: ..., s.114. „Cały proces wojskowych badań naukowych jest w istocie analityczno-syntetyczny, a zwłaszcza w swoich fazach początkowych" E. Wiśniewski, *Metodyka wojskowych badań naukowych. Cz. 1 zeszyt 3 (metody-sposoby działania).* ASG WP wew. 4245/89. Warszawa 1990, s.61.

[15] Porównanie jest nieodzowne, gdy bada się jakiś obiekt (zjawisko) w procesie rozwoju w czasie i przestrzeni. Porównanie wydzielonych stanów przeszłych i stanu teraźniejszego (tj. stanów odnoszących się do różnego czasu) pozwala sądzić o ciągu rozwojowym zjawiska, ustalić jego prawidłowość i istotne cechy trwałe, a także wyodrębnić ważne cechy nowe oraz na tej podstawie lepiej poznać aktualny stan i przewidywać dalszy kierunek rozwojowy zjawiska, jego przyszłe możliwe przemiany i stany. Wykorzystanie w badaniach doświadczeń minionych wojen i doświadczeń z ćwiczeń jest ściśle związane z metodą porównawczą. E. Wiśniewski: *Metodyka..., Cz. I, zeszyt 3...*, s. 76.

[16] Synteza to najogólniej składanie zestawienia, ujmowanie czegoś jako całość, odtwarzanie na podstawie wyników analizy. W. Pytkowski: ..., s.115. Synteza w wojskowych badaniach naukowych wyraża się w łączeniu w całość wyodrębnionych i zbudowanych w toku analizy elementów. E. Wiśniewski: *Metodyka..., Cz. I, zeszyt 3...*, s. 66.

[17] Uogólnienie – podobieństwo zjawisk (przedmiotów), występowanie w nich wspólnych cech (właściwości) – pozwala na sformułowanie twierdzeń ogólniejszej natury. Uogólnienie oparte na porównaniu, nieodłącznie towarzyszy syntezie, ściśle wiąże się z abstrahowaniem a także z analizą. E. Wiśniewski, *Metodyka..., Cz. I, zeszyt 3..*, s. 77 oraz W. Pytkowski: ..., s.205 i nast.

[18] Rozumowanie przez analogię polega na przenoszeniu twierdzeń, dotyczących jednego zjawiska na inne z uwzględnieniem zachodzącego między nimi podobieństwa. W. Pytkowski: ..., s. 129. Ustalone przez porównanie podobieństwa obiektów (zjawisk, procesów, cech) walki zbrojnej stwarza możliwości wnioskowania o nich w badaniach naukowych z analogią. E. Wiśniewski: *Metodyka..., Cz. I, zeszyt 3...,.*, s. 93.

Metody empiryczne, których użyłem w czasie badań, to przede wszystkim **obserwacja bezpośrednia**[19] (osobisty udział w ćwiczeniach i treningach sztabowych MW i POW), **metoda badania sądów (ankietowanie**[20]**)** oraz **modelowanie** (opracowanie teoretycznego modelu funkcjonalno-strukturalnego OT w MW). Zastosowanie **analizy** pozwoliło przede wszystkim na pozyskanie materiału badawczego, jakim była literatura przedmiotu. Metoda ta umożliwiła określenie przedmiotu badań, ustalenie celów badawczych oraz zrealizowanie przyjętego zadania badawczego.

Synteza pozwoliła uogólniać fakty i potwierdzać założenia zawarte w hipotezie na podstawie przeprowadzonej analizy, zarówno polskich doświadczeń historycznych, związanych z tysiącletnią tradycją walk terytorialnych formacji zbrojnych - morskich i lądowych w obronie wybrzeża morskiego, jak i współczesnych rozwiązań funkcjonalnych - w tym zakresie - w państwach bałtyckich, a także ustalić wpływ wszelkiego rodzaju zagrożeń militarnych, pozamilitarnych i innych uwarunkowań na rozwój OT w kraju.

Porównanie wykorzystano, m.in. do oceny funkcjonano-strukturalnych systemów obrony wybrzeża w państwach bałtyckich a obrazem tej obrony w Polsce po 1989 roku, a także oceny sił morskich państw bałtyckich.

Uogólnienie wykorzystano przy ustalaniu cech wspólnych (funkcji, struktury, zadań) Obrony Terytorialnej Wojsk Lądowych i OT MW.

Analogią posłużono się przy budowanie modelu funkcjonalno-strukturalnego OT w MW.

Obserwacja bezpośrednia przebiegu ćwiczeń i treningów sztabowych prowadzonych po 1989 roku w MW i POW przyczyniła się do określenia właściwych funkcji, struktury i zadań OT w MW.

Metoda badania sądów miała bezpośredni wpływ na końcowy wynik badań naukowych, umożliwiający określenie potrzeb oraz możliwości tworzenia OT w MW, a także opracowanie założonego modelu funkcjonalno-strukturalnego Obrony Terytorialnej w MW. W pracy zastosowano interpretację wyników badań ankietowych oraz definiowanie problemu naukowego (OT w MW).

Na podstawie wyników przeprowadzonych badań naukowych zastosowano modelowanie[21] (opracowanie modelu funkcjonalno-strukturalnego OT w MW) jako rozwiązanie problemu naukowego.

---

[19] "Obserwacja jest celowym tzn. ukierunkowanym i zamierzonym oraz systematycznym postrzeganiem badanego procesu lub zjawiska". T.Mendel: *Metodyka pisania prac doktorskich.* Wyd. Akademii Ekonomicznej. Poznań 1995, s. 56.

[20] Ankieta, to zbiór pytań, mających dostarczyć informacji na interesujący badacza temat. W. Pytkowski: ..., s. 86.

[21] Model - wzór według którego coś jest lub ma być wykonywane lub hipotetyczna konstrukcja myślowa obejmująca układ założeń dla uchwycenia najistotniejszych cech i zależności występujących w danym procesie. *Słownik Języka Polskiego.* T.II. PWN. Warszawa 1984, s. 199.

7. Założenia i ograniczenia badawcze[22]

W celu ukierunkowanego prowadzenia badań naukowych[23] służących potwierdzeniu hipotezy naukowej, w pracy przyjąłem określone założenia i ograniczenia badawcze. Założyłem, że współczesna Obrona Terytorialna w MW III RP powinna być spadkobierczynią i kontynuatorką polskich tysiącletnich tradycji i doświadczeń, związanych z walka o dostęp do Bałtyku i obroną wybrzeża morskiego z udziałem terytorialnych (lokalnych) formacji zbrojnych morskich i lądowych. Ponadto, jej formowanie nie tylko w MW, ale w całych Siłach Zbrojnych RP przypada po 1989 r., a więc w nowych warunkach demokratycznych, nie odbiegających standardami od innych państw. Stąd tworzenie OT w naszych siłach morskich należy oprzeć o najlepsze wzory rozwiązań funkcjonujących w wysoko rozwiniętych sąsiednich państwach bałtyckich.

Tworzenie OT w kraju nie może odbywać się w próżni, ale w oparciu o określone konkretne polskie uwarunkowania i to one powinny mieć wpływ na ten proces. Potrzeby tworzenia OT w MW wynikać będą z założeń doktrynalno-militarnych, struktury organizacyjnej MW i jej potencjału bojowego. Możliwości formowania OT w MW oraz jej kształt funkcjonalno-strukturalny wskaże analiza wybranych dokumentów normatywnych oraz badania ankietowe komisji ekspertów. Podczas tworzenia modelu OT w MW należy wykorzystać sprawdzone rozwiązania w zakresie OT funkcjonujące w Wojskach Lądowych.

Ograniczenia badawcze

a) Z tysiącletniej historii Polski do badań wyselekcjonowałem pięć okresów największej aktywności morskiej Polski, związanej z walką o dostęp do Bałtyku i obroną wybrzeża morskiego. Odnoszą się one do:
- walk Słowian nadodrzańskich na Bałtyku w X-XII wieku w obronie zachodniego i środkowego wybrzeża;
- wojny z Zakonem Krzyżackim w latach 1454-1466 o odzyskanie Pomorza Nadwiślańskiego;
- obrony wybrzeża morskiego w okresie wojen polsko-szwedzkich w XVI-XVII wieku;
- okresu międzywojennego Polski 1918-1939;
- okresu powojennego Polski 1945-2000.

b) Z grupy państw bałtyckich do badań wytypowałem cztery wysoko rozwinięte państwa:
   - dwa neutralne - Szwecję i Finlandię;
   - dwa członkowskie NATO - Norwegię i Danię;

---

[22] Ustalenie zasadniczych założeń i ograniczenie problemu naukowego sprzyja uściśleniu zakresu badań. E. Wiśniewski: Metodyka .... Cz.I, zeszyt 4, s. 45.

[23] Każde bez wyjątku poszczególne wojskowe badania naukowego, dlatego że są naukowe, muszą mieć na celu "poznanie jakiegoś fragmentu obiektywnej prawdy o rzeczywistości wojskowej". E.Wiśniewski: *Metodyka wojskowych badań naukowych*. Cz. I zeszyt 4 (proces wojskowych badań naukowych) AON wewn. 4272/90. Warszawa 1990, s. 48. Badania stają się dzisiaj wyrazem sprzężenia zwrotnego: doświadczenie - hipoteza - doświadczenie. W. Pytkowski:...., s. 177.

c) Analizę uwarunkowań tworzenia OT w rodzajach Sił Zbrojnych RP ograniczyłem do zbadania:
   - zagrożeń militarnych i niemilitarnych;
   - uwarunkowań polityczno-społecznych;
   - uwarunkowań wojskowych;
   - uwarunkowań ekonomicznych;
   - uwarunkować fizyczno-geograficznych;

d) Potrzeby tworzenia OT w MW odniosłem do: zbadania założeń doktrynalno-militarnych, analizy struktury organizacyjnej i potencjału bojowego MW oraz porównania jej z marynarkami wojennymi państw bałtyckich;

e) Analizę tworzonego po 1989 roku modelu Obrony Terytorialnej w Polsce ograniczyłem do zbadania OT w Wojskach Lądowych;

f) Zbadanie możliwości utworzenia OT w MW o określonym kształcie funkcjonalno-strukturalnym odniosłem do analizy wybranych dokumentów normatywnych oraz metody badania sądów (ankietowanie wyznaczonej komisji ekspertów). Założyłem, że: komisję ekspertów tworzyć będą przedstawiciele:
   - Zarządu Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego WP;
   - Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej AON;
   - Dowództwa i Sztabu Marynarki Wojennej RP;
   - Oddziału Obrony Terytorialnej Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

   Liczebność komisji - 40 oficerów, po 10 z wymienionych komórek organizacyjnych (na tyle pozwalał stan etatowy w niektórych z nich), w tej liczbie szefowie wydziałów i oddziałów, w MW zastępcy szefa Sztabu oraz szefowie pionów organizacyjnych Sztabu MW;

g) Ramy modelu funkcjonalno-strukturalnego OT w MW nakreśliły wyniki kolejno następujących po sobie zadań badawczych.

7. Analiza i krytyka literatury przedmiotu

Całość literatury, z której korzystałem w niniejszej pracy można podzielić na kilka segmentów tematycznych, dotyczących:

- metodologii badań naukowych;
- obrony wybrzeża morskiego z udziałem terytorialnych (lokalnych) formacji zbrojnych morskich i lądowych w tysiącletniej historii państwa polskiego;
- współczesnej obrony wybrzeża morskiego, marynarek wojennych i Obrony Terytorialnej w państwach bałtyckich;
- zagrożeń militarnych i niemilitarnych państwa polskiego z uwzględnieniem zagrożeń wybrzeża morskiego - obecnych i przyszłych;

- tworzonej w Polsce po 1989 roku Obrony Terytorialnej oraz funkcjonującej w okresie przedwojennym;
- Marynarki Wojennej RP - przedwojennej i powojennej oraz prowadzonych przez nią działań bojowych i realizowanych zadań obronnych.

Dobrana literatura przedmiotu pozwoliła zrealizować w pełni zadanie badawcze i pokonać trudności na poszczególnych etapach badań naukowych. Trudność polegała na tym, że literatura ta nie uwypukliła wprost zagadnień, związanych z głównym przedmiotem badań i tematyką poszczególnych jej etapów, a niezbędną wiedzę należało "wyłuskać" z "powodzi" informacji ogólniejszej natury, usystematyzować i dokonać gruntownej analizy, ustalić istotne fakty dla przyjętego toku rozumowania i uwiarygodnić powołaniem się na kilka źródeł naraz. Dotyczyło to szczególnie okresu historycznego, państw bałtyckich, a także uwarunkowań tworzenia OT w Polsce.

Analizując, począwszy od 1990 roku, akty normatywne, literaturę naukową i fachową, dokumenty i zarządzenia poświęcone tworzonej Obronie Terytorialnej w III RP, można pokusić się o stwierdzenie, że problematyka Obrony Terytorialnej w Wojskach Lądowych została w szerokim zakresie rozpracowana, rozwinięta i naukowo uzasadniona i stanowi swoisty paradygmat dla innych rodzajów Sił Zbrojnych. Doczekała się także wydań książkowych[24] oraz wielu naukowych rozpraw. Ponadto, co chciałbym podkreślić, opracowana przez największe autorytety z tej dziedziny, „Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej (główne kierunki)" zatwierdzona 11.01.1999 r. przez ministra Obrony Narodowej, dotyczy w zasadzie rozwoju Obrony Terytorialnej w Wojskach Lądowych.

W tym dokumencie, ważnym dla przyszłego rozwoju Obrony Terytorialnej w Polsce, nie został nawet określony ogólny zarys Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej ani w Wojskach Lotniczych i Obrony Powietrznej. W jednym z przypisów zamieszczonych pod tekstem na stronie 18 dano skromne delegacje wymienionym dowódcom do określenia sił Obrony Terytorialnej według własnych potrzeb i z własnego limitu.[25] Takie postawienie sprawy uważam za błędne i wielce szkodliwe, zwłaszcza, że przydzielone w 2000 roku limity stanów osobowych czasu „P" i „W" dla Marynarki Wojennej są bardzo ograniczone.

Ukazujące się w kraju publikacje o Obronie Terytorialnej w niewielkim stopniu dotyczą MW, w zasadzie zawierają jedynie opis struktur jednostek Obrony Terytorialnej MW, wyszczególniają ich uzbrojenie i ogólne zadania, a więc zawierają tylko te dane, które w trybie

---

[24] J. Marczak, J. Pawłowski: *O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku...*, R. Jakubczak, J. Marczak: *Obrona Terytorialna Polski na progu XX wieku*. Bellona. Warszawa 1998.

[25] „Określona liczebność dotyczy wojsk lądowych. W MW i WLOP liczebność wojsk OT określona zostanie przez dowódców tychże RSZ z ich limitu". *Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej (główne kierunki)*. MON. Warszawa 1999, s. 18.

służbowym Wydział Obrony Terytorialnej Sztabu MW (a wcześniej Oddział Operacyjny) w różnym czasie przekazywał do Sztabu Generalnego WP.

Nie spotyka się w publikacjach i opracowaniach wyższego szczebla, a także u innych autorów krytycznego ustosunkowania się do propozycji MW w kwestii proponowanych struktur, uzbrojenia i liczebności jednostek Obrony Terytorialnej (z wyjątkiem publikacji autora), nie odnosi się propozycji MW do realnych potrzeb operacyjno-strategicznych, wynikających ze stosunku rzeczywistych sił wydzielanych do obrony polskiego wybrzeża morskiego, nie definiuje systemu Obrony Terytorialnej MW i poszczególnych jej składowych. Dlatego niezbędnym stało się przeprowadzenie badań naukowych nad tym problemem i znalezienie odpowiedzi na nurtujące nas pytania.

Graficzny przebieg procesu badawczego zawiera załącznik 1.

8. Układ pracy

Praca zawiera wstęp, cztery rozdziały merytorycznie związane z tematem rozprawy doktorskiej i założoną hipotezą, zakończenie, bibliografię oraz zestawienie załączników.
Wstęp- poświęcony został metodologicznym podstawom badań.

Rozdział pierwszy – dotyczy polskich tysiącletnich historycznych doświadczeń związanych z morsko-lądową obroną wybrzeża morskiego w aspekcie terytorialnym.

Rozdział drugi – odnosi się do współczesnej problematyki obrony wybrzeża morskiego w wybranych państwach bałtyckich i udziału w niej sił morskich oraz Obrony Terytorialnej.

Rozdział trzeci – poświęcony został uwarunkowaniom, potrzebom oraz możliwościom tworzenia Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej i w pozostałych rodzajach Sił Zbrojnych RP. Opisuje także paradygmatyczny model Obrony Terytorialnej przyjęty w Wojskach Lądowych.

Rozdział czwarty – określa teoretyczny model funkcjonalno-strukturalny Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej III RP.

Zakończenie – zawiera podsumowanie i wnioski.

Bibliografia – ujmuje literaturę wykorzystaną w niniejszej pracy. Osobną część rozprawy doktorskiej stanowi zestawienie załączników.

Od autora: słowa uznania i podziękowania kieruję do twórców pierwszej koncepcji wojsk Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej III RP, opracowanej w 1991 roku przez oficerów DMW – kmdr. dr. Grzegorza Mazura, kmdr. dypl. Bogusława Korczyńskiego, kmdr. dypl. Józefa Pietrzyka, kmdr dypl. Kazimierza Wolana, kmdr. dypl. Jerzego Krzaka, kpt. dypl. (obecnie kmdr. por.) Zenona Juchniewicza, a także do moich kolegów, oficerów Wydziału Obrony Terytorialnej

Sztabu MW, którzy przejęli idee oraz dorobek swoich poprzedników i w miarę możliwości starali się wspólnie ze mną dalej je rozwijać. Są to:

- pan kmdr por. mgr inż. Zdzisław Błaszków - w Wydziale Obrony Terytorialnej od 1.7.1994 r. do 10.11.2000 r.;
- pan ppłk dypl. Przemysław Sterne - w Wydziale Obrony Terytorialnej od 1.7.1994 do 10.2.1995 r.;
- pan kmdr dypl. Ryszard Kuraż – pierwszy szef Wydziału Obrony Terytorialnej do 20.11.1996 r.;
- pan kmdr mgr inż. Paweł Gussmann – kolejny szef Wydziału Obrony Terytorialnej od 21.11.1996 r.;
- pan kmdr ppor. mgr inż. Tadeusz Pietruczuk w Wydziale Obrony Terytorialnej od 1.7.1997 r. do 30.4.1999 r.;
- pan kmdr ppor. mgr inż. Tomasz Przybylski – w Wydziale Obrony Terytorialnej od 16.9.1999 r.

Dziękuję również wszystkim kolegom z Dowództwa i Sztabu MW za życzliwe wsparcie mojej pracy i krytyczne uwagi pod jej adresem. Między innymi, dziękuję panu kmdr.por.mgr.inż. Ryszardowi Żyławskiemu oraz kmdr.por.dr. Józefowi Zawadzkiemu, a także tym wszystkim, których nie udało się tutaj wymienić. Dziękuję ankietowanym ekspertom wojskowym z Zarządu Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego WP, Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej AON, Dowództwa i Sztabu MW, Oddziału Obrony Terytorialnej Pomorskiego Okręgu Wojskowego za ich wiedzę przekazaną w ankietach, wywiadach i dyskusjach.

Serdeczne słowa podziękowania kieruję do władz uczelni - poprzedniego Komendanta Akademii Obrony Narodowej pana gen. broni. prof. Tadeusza Jemioło oraz do obecnego, pana gen. dyw. prof. Bolesława Balcerowicza, a także do wszystkich wykładowców tej uczelni, którzy przekazali mi przeogromną wiedzę w czasie odbywania zaocznych studiów doktoranckich w AON. Dziękuję także bezpośredniemu przełożonemu słuchaczy tych studiów panu ppłk. dr. Zbigniewowi Mazurkowi.

Bardzo gorąco dziękuję również Dowódcy Marynarki Wojennej, panu admirałowi Ryszardowi Łukasikowi oraz kierowniczej kadrze DMW za stworzenie sprzyjających warunków do pracy nad tą tematyką oraz udzielone poparcie finansowe.

Szczególnie serdecznie dziękuję mojemu opiekunowi naukowemu, szefowi Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej Akademii Obrony Narodowej, panu pułkownikowi dr. hab. Józefowi Marczakowi. Bez jego moralnego wsparcia i pomocy nie powstałaby niniejsza praca.

Mam tę świadomość, że moja rozprawa doktorska jest pochodną udzielonej mi pomocy przez wyżej wymienione osoby, za co żywię wobec wszystkich głęboki szacunek oraz wdzięczność i składam serdeczne podziękowania.

Wszystkie uchybienia i niedostatki, jakich niewątpliwie nie udało się uniknąć podczas pisania rozprawy są autorstwa niżej podpisanego.

Stanisław Waszkiewicz

ROZDZIAŁ 1

OBRONA WYBRZEŻA MORSKIEGO Z UDZIAŁEM SIŁ MORSKICH I OBRONY TERYTORIALNEJ W ŚWIETLE POLSKICH DOŚWIADCZEŃ

Naukowe uzasadnienie funkcjonowania (istnienia) Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej RP wymagało odwołania się do tradycji i historycznych polskich doświadczeń. Celem naukowych rozważań w niniejszym rozdziale było znalezienie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jak wyglądała obrona wybrzeża morskiego w Polsce na przestrzeni tysiąca lat funkcjonowania państwa polskiego i co z niej wynika dla MW RP?
2. Jaką rolę w obronie wybrzeża morskiego odegrały terytorialne formacje zbrojne - morskie i lądowe?
3. Jak w okresie przedwojennym w Polsce starano się rozwiązać problem obrony wybrzeża i jaki był efekt udziału jednostek operacyjnych Marynarki Wojennej oraz jednostek Obrony Narodowej (OT) w tej obronie we wrześniu 1939 r.?
4. Jak rozwiązywano problem obrony wybrzeża morskiego w ramach Marynarki Wojennej RP w okresie powojennym?
5. Jakie polskie doświadczenia należy uwzględnić w tworzeniu OT w MW?

1.1. Walki terytorialnych flot wojennych Słowian nadodrzańskich na Bałtyku w obronie (polskiego) wybrzeża w VIII-XII wieku

Analiza pierwszego z wymienionych okresów historycznych dowodzi, że począwszy od VIII wieku, a więc od zarania naszej państwowości Słowianie nadbałtyccy w obronie własnych ziem zmuszeni byli zjednoczyć się i prowadzić nieustanne walki z agresją feudałów niemieckich i duńskich, dążących do opanowania ujścia Odry i Zachodniego Wybrzeża (załącznik 3).

Tylko dzięki własnej miejscowej, inaczej terytorialnej flocie wojennej i ufortyfikowanym grodom portowym na wybrzeżu, Słowianom nadbałtyckim udawało się przez długi czas zachować niezawisłość, a nawet zagrażać terytorium napastników.[26]

W świetle ówczesnej strategii wojennej ufortyfikowane grody portowe na wybrzeżu, ze stałymi załogami (wzmacnianymi w razie zagrożenia miejscową ludnością) i własną terytorialną flotą wojenną (tworzoną wg potrzeby ze statków handlowych i rybackich)[27], stanowiły zasadniczy

---

[26] zob. J. Pertek: *Polacy na szlakach morskich świata*. GTE Gdańsk 1957, s. 1-9.

[27] W nadmorskich grodach słowiańskich znajdowały się niewielkie eskadry okrętów książęcych – wzmacniano je wg potrzeb wojennych statkami handlowymi, dostarczanymi przez przedstawicieli lokalnej administracji. Flota książąt pomorskich mogła liczyć 200-250 okrętów. E. *Kosiarz: Bitwy na Bałtyku*. MON. Warszawa 1978, s. 15. J. Pertek: *Polacy na szlakach ...*, s.1-2.

element ugruntowujący panowanie nad Bałtykiem (co ciekawe, lokalizacja dawnych grodów na wybrzeżu pokrywa się z obecną lokalizacją miast nadmorskich[28] - załączniki 2 i 4). Jak wskazuje analiza literatury, tworzona lokalnie przez nadmorskie miasta słowiańska flota wojenna była, jak na owe czasy, potężną siłą zbrojną, mogącą przenosić działania wojenne na terytorium przeciwnika. Za przykład posłużyć może śmiały rajd odwetowy tej floty w 1043 roku wokół Półwyspu Jutlandzkiego[29] (załącznik 3).

W okresie największego nasilenia morskich zmagań słowiańsko-duńskich (1129-1157 r. - załącznik 5), w 1134 roku, pod wodzą księcia Pomorza Szczecińskiego Racibora I (lennik króla polskiego Bolesława Krzywoustego) przeprowadzona została wielka, jak na owe czasy, wyprawa floty wojennej przeciwko posiadłościom Danii, leżącym na styku Szwecji i Norwegii (Kanunganela – obecnie Kunglow). Jak twierdzą w cytowanych dziełach E. Kosiarz oraz J. Pertek, flota ekspedycyjna Racibora I liczyła po mobilizacji około 700 okrętów, a na każdym ze statków mogła przewieźć po 44 ludzi i po dwa konie. Wyprawa, o której mowa, była śmiałym przedsięwzięciem. Jak nietrudno obliczyć, musiała pokonać w jedną stronę około 300 Mm, to jest prawie 600 km, przewieźć kilkanaście tysięcy ludzi i kilkaset koni. Po drodze flotylla stoczyła zaciętą bitwę z flotą przybrzeżną przeciwnika i zdobyła gród[30].

W 1151 roku, w czasie jednej z kolejnych wypraw odwetowych flota słowiańska zniszczyła duńskie dwa grody portowe na Zelandii i Fionii, w 1153 r. zagroziła stolicy Danii Roskilde, a w 1156 r. zniszczyła miasto Odense[31]. Przypadek sprawił, że w 1157 r. jedna z największych słowiańskich wypraw morskich (aż 1 500 statków) nie odniosła sukcesu[32]. Gwałtowna burza roztrzaskała okręty u wybrzeży Norwegii, rozbitków zaś wymordowała miejscowa ludność. To podkopało potęgę morską mieszkańców Pomorza Zachodniego i niestety pozwoliło przejąć inicjatywę strategiczną feudałom duńskim i niemieckim.

Wielokrotnie atakowali oni nasze wybrzeże od strony morza (nieskutecznie), starając się zdobyć grody portowe (Wolin, Kamień 1170 i 1173 r.)[33] (załącznik 6). W odwecie, w maju 1184 r. książę pomorski Bogusław I zorganizował wyprawę morską przeciwko Danii. Wzięło w niej udział około 150 okrętów bojowych i 350 transportowych. Bitwa o Rugię przekształciła się w pogrom floty pomorskiej. Uratowało się tylko 35 największych okrętów, 18 zatonęło, 100 osiadło

---

[28] Przeszło dziesięć wieków temu Mieszko I w „Dagome Iudex" zawarł opis ówczesnych granic Polski, które przebiegały wzdłuż Bugu, Karpat, Odry, Bałtyku, nazwanego w dokumencie „długim morzem". W.A. Turbielewczowie: *Porty Wybrzeża Gdańskiego, ich miejsce i perspektywy rozwojowe*. Gdańsk 1973, s.39. A. Wetulani: *Walka Polski w wiekach średnich o dostęp do Bałtyku*. PWN 1954, s. 9.

[29] zob. Z. Binerowski: *Nadbałtyccy Słowianie i ich walki morskie w okresie wczesnohistorycznym*. Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych MW nr 3. Gdynia 1966, s. 35-36.

[30] zob. M. Krwawicz: *Marynarka Wojenna i obrona polskiego wybrzeża w dawnych wiekach*. MON. Warszawa 1991, s. 32. Z. Binerowski: ..., s. 40.

[31] por. E. Kosiarz: *Bitwy Morskie*. Wydawnictwo Morskie. Gdynia 1964, s. 40-41; *Bitwy na Bałtyku* ..., s.22. J. Pertek: *Polacy na szlakach* ..., s. 8. Z. Binerowski: ..., s. 42.

[32] Z. Binerowski: ..., s. 42.

[33] Tamże: s. 43.

na mieliźnie, reszta stała się łupem Duńczyków. W tej bitwie ostatecznie załamana została potęga Pomorzan na Bałtyku[34].

Przedwczesna śmierć Bolesława Krzywoustego, utrata floty pomorskiej, rozbicie Polski na dzielnice spowodowała także utratę Pomorza Zachodniego z takim trudem przez wiele lat bohatersko bronionego. Tym samym zakończył się okres świetności i władania Pomorzan Zachodnich na Bałtyku[35]. Dopiero wynik II wojny światowej przywrócił nam to władztwo, a więc prawie po dziesięciu wiekach.

Reasumując, ufortyfikowane grody nadmorskie, a szczególnie możliwość ich obrony oraz tworzenia z udziałem miejscowej ludności (w zależności od zagrożenia) dużych miejscowych, inaczej terytorialnych flot wojennych były wyznacznikiem potęgi i niezawisłości Słowian nadmorskich.

1.2. Walki terytorialnej floty wojennej Gdańska i innych miast nadmorskich w wojnie trzynastoletniej (1454-1466) o odzyskanie Pomorza Nadwiślańskiego

Analiza kolejnego okresu w dziejach zmagań Polski o władztwo nad Bałtykiem, w czasie tak zwanej wojny trzynastoletniej (1454-1466) dowodzi, że bez stworzenia w oparciu o miejscowe możliwości Gdańska i innych miast nadmorskich terytorialnych (lokalnych) flot kaperskich i użycia ich w walce przeciw Zakonowi Krzyżackiemu i jego międzynarodowym morskim sojusznikom, w powiązaniu z działaniami na wybrzeżu wojsk zaciężnych nie byłoby możliwe „wyrwanie" z rąk Krzyżaków podstępnie zagarniętego przez nich w 1308 roku Pomorza Nadwiślańskiego (załącznik 7).

Król Polski Kazimierz IV Jagiellończyk w czasie wielu lat zmagań zbrojnych w tej wojnie prowadzonych na lądzie i na morzu starał się powiązać (koordynować) operacyjnie i taktycznie działania na Pomorzu lądowych wojsk zaciężnych z ufortyfikowanymi, obsadzonymi miejscową załogą miastami portowymi broniącymi wybrzeża oraz działaniami floty kaperskiej na Bałtyku tworzonej przez lokalne władze miast nadbałtyckich (Gdańska, Elbląga, Braniewa, Fromborka), popierających politykę króla. *Dlaczego ta „terytorialna" flota wojenna, przede wszystkim z Gdańska, tworzona na bazie floty handlowej i rybackiej, z wykorzystaniem miejscowych kaprów (rozbójników morskich) była tak skuteczna, że przyczyniła się do osiągnięcia celu strategicznego, jakim było ponowne wkroczenie Polski nad Bałtyk?* Analiza działań bojowych prowadzonych przez tę morską formację pozwoli w dalszej części odpowiedzieć na to pytanie.

---

[34] zob. E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku* ..., s. 29-30; *Bitwy Morskie* ..., s. 42.

[35] „W końcu dnia 13 kwietnia 1186 roku książę słowiański Bogusław I złożył ponownie uroczysty hołd z Pomorza, tym razem w stolicy Danii, Roskilde i moment ten uważa się za ostateczną utratę niepodległości przez Słowian nadbałtyckich na rzecz Danii". Z. Binerowski: ..., s. 44.

Wśród wielu czynników utrudniających swobodny rozwój handlu morskiego od czasów starożytnych do czasów nam współczesnych zaliczyć można było przede wszystkim rozbójników morskich, zwanych piratami, a w okresie późniejszym kaprami.

W okresie feudalnym starano się zwerbować rozbójników do służby na korzyść nadmorskich państw, nadając ich korsarskim wyczynom cechy działań legalnych w stosunku do przeciwnika politycznego[36].W polskich warunkach wykorzystanie kaprów w wojnie trzynastoletniej polegało na tym, że rady miejskie miast nadmorskich, kierujące zbrojnymi działaniami w morzu tworzyły w oparciu o nich miejscowe floty wojenne. Wykorzystywały do tego celu: własne (miejskie) statki handlowe, statki kaprów oraz statki wynajęte od innych armatorów odpowiednio je uzbrajając i doposażając w załogi. Były to przeważnie statki małe, lekkie, szybkie, zwrotne, jednomasztowe szniki (niem. schnicke) o pojemności 30-50 łasztów (40-70 ton wyporności), zabierające na pokład 35-55 uzbrojonych ludzi. Oprócz sznik, w akcjach bojowych brały także udział barki gdańskie – większe od poprzednich statki żaglowo-wiosłowe o pojemności 80 łasztów (110 ton) i załodze 70-80 osób[37] (przepisy Hanzy nakazywały zabierać jednego uzbrojonego na jeden łaszt pojemności).

Na czele załogi statku stał kapitan (kaper)[38] – list kaperski otrzymywał wtedy, gdy złożył radzie miasta przysięgę, że będzie postępował zgodnie z jej wskazaniami. Każdy taki list zawierał nazwisko kapitana i jego załogi, typ i nazwę statku, upoważnienie do kontroli i ścigania statków zmierzających do wybrzeży wroga oraz wykaz państw i miast neutralnych, których statków nie należało atakować (jeżeli nie zamierzały płynąć do portów objętych embargiem). Druga część listu zawierała prośbę o pomoc w zaopatrzeniu danego kapitana w żywność i inne artykuły niezbędne do prowadzenia walki, a także zapewnienie mu swobodnego przepływu po wodach wewnętrznych danego państwa oraz możliwości zawijania do zaprzyjaźnionych portów. Kapitanowie statków pochodzili, co warto podkreślić, przeważnie spośród miejscowych obywateli gdańskich, starych i wytrawnych żeglarzy. Załogi składały się z marynarzy, którymi dowodził kapitan oraz tak zwanych zbrojnych (zaokrętowanych żołnierzy desantu), nad którymi pieczę sprawował kwatermistrz. Sądownictwo wewnętrzne na okręcie należało wspólnie do kapitanów i kwatermistrzów i to oni rozstrzygali wszelkie spory. Żeglarze statków kaperskich rekrutowali się z załóg okrętowych innych statków handlowych, kaszubskich rybaków, z ludności ubogich wsi i miasteczek nadmorskich, z wiślanych flisaków, a więc ze wszystkich warstw społecznych –

---

[36] zob. M. Biskup: *Gdańska Flota Kaperska w okresie wojny trzynastoletniej 1454-1466*. Gdańsk 1953, s. 9.

[37] W gruncie rzeczy wszystkie statki gdańskie mogły być użyte do działań wojennych. Flotę wojenną Gdańska można było identyfikować z flotą handlową, gdyż tworzono ją w miarę wyłaniających się potrzeb. H. Samsonowicz: *Gdańsk w okresie wojny trzynastoletniej*. [w:] E. Cieślak: (redaktor naukowy) *Historia Gdańska 1454-1655*. Tom II. Wydawnictwo Morskie. Gdańsk 1982, s. 60-61. M. Biskup: ..., s.52-53.

[38] por. M. Biskup:.., s. 49. J. Sikorski: *Polskie tradycje wojskowe X-XVII wieku*. Tom 1. Opracowanie zbiorowe. MON. Warszawa 1990, s. 124.

najwięcej z najniższych[39]. *Jednym słowem, całe lokalne społeczeństwa miast nadmorskich i okolic były zaangażowane w wojnę, bądź czynnie wspierały jej prowadzenie. Na przykład, każdy z mieszkańców Gdańska w tamtym okresie (w przeciwieństwie do czasów nam współczesnych) posiadał przypisane określone powinności obronne.* Posiadacze parceli (działek) w Gdańsku, w zależności od statusu majątkowego, do wojsk zaciężnych (dziś nazwalibyśmy wojsk operacyjnych) zobowiązani byli oddelegować i wyposażyć jednego pieszego albo konnego z własnej rodziny, bądź kogoś w zastępstwie[40]. Dalsze ich finansowanie w kampanii wojennej przejmowała Rada Miasta Gdańska. Ponadto, w razie zagrożenia czy wojny służbę wojskową zobowiązani byli pełnić także bez wyjątku członkowie wszystkich cechów rzemieślniczych w mieście[41]. Do ich obowiązków należała obrona ściśle określonego odcinka murów miejskich oraz dostarczanie podwody wraz z obsługą do taborów na wyprawę wojenną.

Ważną terytorialną formacją zbrojną miasta, utworzoną dopiero podczas wojny, była tak zwana gdańska milicja miejska, przeznaczona do bezpośredniej obrony portu i miasta. W wyjątkowych przypadkach, o czym będzie mowa później, mogła być użyta nawet poza granicami Gdańska. Składała się wyłącznie z mieszkańców miasta. Uwzględniając w Gdańsku ilość parceli, wojsko mieszczan mogło liczyć wtedy około 2 500 ludzi. Była to pokaźna siła w porównaniu do ogólnej liczby mieszkańców (20 tys.) W przypadku nagłej potrzeby wojennej dodatkowa mobilizacja, około 1 400-1 500 ludzi, była zawsze możliwa[42] zważywszy, że pod broń do milicji gdańskiej powoływano nie wszystkich, a zaledwie co czwartego obywatela[43].

Gdańsk był także zasobny w broń, którą produkowało wielu gdańskich ludwisarzy – rusznice, hakownice i armaty. Gdańskich machin oblężniczych używano przy obleganiu kilkunastu zamków i miast krzyżackich.

Gdańska flota kaperska w latach wojny trzynastoletniej liczyła w sumie około 200 jednostek pełnomorskich[44], na których służyło kilkanaście tysięcy ludzi zaprawionych w walce, oswojonych z żywiołem morskim i ryzykiem, przygotowanych do prowadzenia działań zarówno na morzu, jak i na lądzie (żeglarze gdańscy, co jest ważne, tworzyli także - o ile zabrakło statków – pododdziały lądowe). Władze Gdańska przed rozpoczęciem działań na morzu wysyłały do miast w strefie Bałtyku, a nawet nad Morzem Północnym ostrzeżenia w postaci listów, zapowiadających coroczne ekspedycje kaperskie. W listach przestrzegano przed dostarczaniem broni i amunicji oraz innych towarów do portów krzyżackich. Po ostrzeżeniach następowało ekspediowanie statków

---

[39] zob. M. Biskup: ..., s. 55-56.
[40] zob. H. Samsonowicz: ..., s. 44.
[41] Tamże, s. 44 i 48.
[42] Tamże, s. 44.
[43] Siły milicji miejskiej można było wzmacniać także strażą przeznaczoną do pilnowania murów miejskich, którą wyznaczało kilkadziesiąt cechów rzemieślniczych w mieście. H. Samsonowicz: ..., s. 45.
[44] Tamże, s. 47. Szerzej M. Biskup: ..., s. 50-52.

kaperskich w okresie od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Czas jednej wyprawy trwał nie dłużej niż 2-3 miesiące. W ciągu roku organizowano przeważnie dwa cykle wypraw: wiosenną i letnią[45].

Rok 1455 – początek prowadzenia działań zbrojnych w morzu[46]. Podjęty od początku akcji nacisk militarny polskiej floty kaperskiej na miasta hanzeatyckie (Gdańsk był również członkiem HANZY) miał na celu wywarcie zbiorowej presji na jednego z głównych i groźnych dla nas przeciwników, sprzymierzeńców Zakonu – Danii oraz wyeliminowanie jej z dalszej wojny. W tym celu w kolejnych latach kaprowie z Gdańska, Elbląga, Braniewa i Fromborka prowadzili intensywną działalność w południowo-zachodnich akwenach Bałtyku, atakując hanzeatyckie statki na szlakach wiodących z miast europejskich do posiadłości krzyżackich w Inflantach. Okręty kaperskie wdzierały się do zatok, cieśnin, a nawet portów niszcząc nabrzeża i urządzenia portowe, łupiąc napotkane tam statki[47]. Szczególną aktywność przejawiały w Zatoce Lubeckiej, potrafiły przez dłuższy okres blokować port Strzałów (obecnie Stralsund), a także skutecznie działać pod Roztoką (obecnie Rostock) i Kołobrzegiem[48].

Przykładowo, 12 czerwca 1458 roku na pełnym morzu rozbito flotę Lubeki,[49] zdobywając kilka statków, a także zmierzono się w następnym roku (1459) zwycięsko z flotą krzyżacką[50]. W sierpniu 1458 r. flota gdańska przeniosła ciężar swych działań w drugą część Bałtyku, w północno-wschodni akwen, operując głównie u wybrzeży inflanckich, dokonując napadów na statki oraz osiedla nadmorskie[51] (w sierpniu zdobyto 6 statków między Kłajpedą a Rugią). We wrześniu natomiast około Helu rozbito flotę duńską, biorąc do niewoli jej dowódcę Mortensa[52].

Należy podkreślić, że strategia militarnego nacisku zastosowana przez Polaków dzięki własnej terytorialnej flocie poprzez uderzenia w czułe miejsca państw nadmorskich, to jest w ich porty, statki i osiedla na wybrzeżu morskim zmusiła rady miast hanzeatyckich i szwedzkich do wszczęcia dyplomatycznych zabiegów u króla Danii o rozejm z Polską. Podpisany 28 lipca 1458 roku rozejm praktycznie oznaczał wycofanie się Danii z wojny,[53] a tym samym osłabił militarnie Zakon Krzyżacki.

---

[45] zob. M. Biskup: ..., s. 50.

[46] 18 marca 1456 r. Rada m. Gdańska wystawiła Hansowi Bornhomowi pierwszy znany list kaperski. Tamże, s. 21.

[47] Szerzej o działaniach kaprów w tym okresie M. Biskup: ..., s. 18-47. E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku* ..., s. 50-51. H. Samsonowicz: ..., s. 62-63. Z. Cięćkowski: *Udział polskiej floty w rozbiciu Zakonu Krzyżackiego w wojnie trzynastoletniej* (*1454-1466*). Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych MW. Gdynia 1966 nr 3, s. 52-55.

[48] W okresie wojny trzynastoletniej działania gdańskiej floty kaperskiej i innych miast nadmorskich odznaczały się przeważnie wielką brawurą i determinacją. Przykładem tego może być rozbicie pod Bornholmem w nocy z 14 na 15 sierpnia 1457 r. silnej floty duńsko-inflandzkiej składającej się z 16 statków przez zaledwie 3 statki gdańskie. 6 statków przeciwnika zatopiono, 6 zdobyto, zabito 300 ludzi. M. Biskup: ..., s. 26-32. E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku*..., s. 52-53. H. Samsonowicz: ..., s. 60.

[49] szerzej Z. Ciećkowski:.., s. 54.

[50] zob. J. Sikorski: ..., s. 125-126.

[51] zob. E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku* ..., s. 53.

[52] zob. Z. Ciećkowski: ..., s. 53. H. Samsonowicz: ..., s. 63.

[53] zob. H. Samsonowicz: ..., s. 63.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA

Rok 1459. W dalszym ciągu kontynuowano podjazdowe działania kaperskie w rejonie Gotlandii, Bornholmu i Lubeki, gdyż statki hanzeatyckie usiłując zmylić kaprów gdańskich podpływały do Gotlandii i tam wyczekiwały na dogodny moment przejścia niewielkiej już odległości, dzielącej je od wybrzeży inflanckich i krzyżackich. W kolejnych latach (1460-1466) działania na morzu trwały z niesłabnącą siłą, przenosząc się stopniowo na wody Zalewu Wiślanego i w rejon wschodniego wybrzeża (załącznik 8). Działania wojenne tego okresu (jak wskazują badania literatury źródłowej) obfitują w wiele pouczających przykładów współdziałania floty wojennej z wojskami lądowymi, oblegającymi zamki krzyżackie. Polskie okręty kaperskie zwalczają na Nogacie i Wiśle aż po Toruń statki, łodzie i przeprawy krzyżackie, biorą udział w zdobywaniu Malborka, wspierają oblegany przez Krzyżaków Frombork, wdzierają się na terytoria opanowane przez przeciwnika rzekami Pregołą i Niemnem, niszczą tam bazy, okręty i transport wodny, stosują blokadę Królewca i Kłajpedy, przecinają morskie linie komunikacyjne Krzyżaków[54].

W 1462 roku Wielki Mistrz Krzyżacki zagrożony z dwóch stron przez polskie wojska lądowe i flotę wycofał się spod Fromborka w kierunku na Ornetę w głąb Prus, oddając Warmię królowi polskiemu. Po odniesionych zwycięstwach[55] Polacy postanowili zdobyć silnie ufortyfikowaną twierdzę Gniew, dzięki której przeciwnik kontrolował polską żeglugę na Wiśle, trzymał przeprawy, dezorganizował polski handel wiślany. Krzyżacy, zdając sobie sprawę ze strategicznego znaczenia miasta Gniew, obleganego przez polskie wojsko opracowali zakrojony na szeroką skalę plan operacyjny przyjścia z pomocą obleganej twierdzy.[56]

W Królewcu skoncentrowali znaczną flotę (44 okręty), na którą załadowano zapasy żywności i uzbrojenia oraz desant w sile 1500 żołnierzy zaciężnych i drogą wodną (Wisłą Elbląską) zamierzano dotrzeć do Gniewu (była to jedyna zresztą droga, pozostałych broniła flota polska i załogi nadmorskich twierdz - Elbląg i Wisłoujście). Jednocześnie w rejonie Starogardu Gdańskiego Krzyżacy skoncentrowali swoje wojska lądowe, które miały współdziałać z flotą wojenną w walce o Gniew (załącznik 9). Siły te wynosiły około 2000 dobrze wyszkolonych ludzi, dowodzonych przez Czecha - Bernarda Szumborskego, pozostającego na służbie Zakonu[57].

Strona polska postawiona została w trudnej sytuacji operacyjnej wobec nieoczekiwanej perspektywy walki pod Gniewem na dwa fronty: raz z załogą obleganego grodu, dwa z nadciągającą odsieczą krzyżacką lądem i Wisłą. Mogła zatem ściągnąć własne wojska

---

[54] Kolejny przykład odwagi w działaniach bojowych polskich kaprów. W lipcu 1460 kaper z Gdańska, Szymon Lubbelow uderzył swoim okrętem w konwój krzyżacki w pobliżu Bornholmu i wziął do niewoli 3 statki z 120-osobową załogą. por. M. Biskup: ..., s. 36. E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku* ..., s. 53. Z. Ciećkowski: ..., s. 54-55.

[55] Piotr Dunin, głównodowodzący polskimi siłami na Wybrzeżu rozbił 17 września 1462 r. w rejonie jeziora Żarnowieckiego ruchomą armię krzyżacką (4 000 ludzi), zagrażającą od strony lądu głównej bazie floty polskiej – Gdańskowi. por. H. Samsonowicz: ..., s. 67. J. Sikorski:..., s. 127-128. Z. Ciećkowski: ..., s. 56.

[56] por. E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku* ..., s. 54. J. Sikorski: ..., s. 129.

[57] zob. J. Sikorski: ..., s. 128-129

z Gdańska, Malborka i Elbląga i ześrodkować je pod Gniewem, osłabiając obronę ważnych rejonów wybrzeża albo przenieść ciężar działań na własną flotę doświadczoną w walkach na morzu i lądzie.

Trzeba przyznać, że podjęta wówczas decyzja użycia gdańskiej i elbląskiej floty kaperskiej do zatrzymania i zwalczania z jej pomocą floty strony przeciwnej urosła do rangi strategicznej i przyczyniła się do przełomu w wojnie oraz szybszego jej zakończenia[58]*. W tej walce wykorzystywano umiejętnie atuty własnego terytorium, narzucono przeciwnikowi niekorzystny dla niego obszar starcia, uruchomiono miejscowy wywiad oraz chłopską partyzantkę.* Z tego też powodu warto przeanalizować przebieg tej bitwy noszącej znamiona "bitwy terytorialnej" o znaczeniu strategicznym.

Flota Gdańska przygotowując się do bitwy z nadciągającym przeciwnikiem zatarasowała koryto Wisły Elbląskiej[59] w pobliżu Kiezmarka, galeonem przygotowanym do walki okrężnej oraz zapalowała dno rzeki. Swoje niewielkie siły – 10 jednostek rozlokowała na Wiśle przed zaporą od strony Gdańska. Tutaj 9 września 1463 roku doszło do spotkania z napływającą od strony Zalewu Wiślanego flotą krzyżacką (strona polska systematycznie była informowana przez miejscowych rybaków o poczynaniach strony przeciwnej). Krzyżacy bezskutecznie próbowali oskrzydlić polskie ugrupowanie. Nie mogąc przebić się przez zaporę i doczekać przybycia w to miejsce własnych sił lądowych, 13 września Wielki Mistrz Krzyżacki zarządził odwrót floty w kierunku Zalewu Wiślanego. Ponadto Krzyżacy obawiali się w każdej chwili ataku floty polskiej wspartej z lądu oddziałami gdańskiej milicji oraz działań chłopskich oddziałów powstańczych na zapleczu. Za cofającą się flotą krzyżacką ruszyły okręty gdańskie. Flota pościgowa początkowo była niewielka i składała się z 10 okrętów z 500 żołnierzami desantu. Posiadała na pokładach jedynie kilkanaście bombard i hakownic. Na wodach Zalewu Wiślanego połączyła się z flotą elbląską (15 okrętów) oraz grupą kaperską Jakuba Vochsa (wielka barka z 70-osobową załogą, mniejszy okręt z 35 marynarzami oraz kilka uzbrojonych łodzi). Połączonymi siłami (około 30 jednostek) zablokowała przeciwnikowi drogę odwrotu do krzyżackiego Królewca, zdobywając przy tym trzy żaglowce płynące stamtąd na pomoc cumującej flocie przeciwnika, zamkniętej na niewielkiej przestrzeni w zastawionej pułapce i w złych warunkach atmosferycznych (niska temperatura, wiatr, falowanie wody). Polskie okręty pod osłoną nocy i porannej mgły, łukiem oskrzydliły flotę przeciwnika, zajmując pozycje do ataku[60] (załącznik 10).

---

[58] por. M. Bielski, W. Rezmer: *Bitwy na Pomorzu. Szkice z dziejów militarnych Pomorza Nadwiślańskiego 1109-1945.* MarPress. Gdańsk 1997, s. 102.

[59] Szerzej opis bitwy na Zalewie Wiślanym E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku* ..., s. 54-56. *Bitwy Morskie*..., s. 49-50. J. Sikorski: ..., s. 124-130. M. Bielski, W. Rezmer: ..., s. 49-50. Z. Ciećkowski: ..., s. 56-60.

[60] Zdecydowaną przewagę w bitwie posiadał przeciwnik. Stosunek sił: strona krzyżacka: 44 jednostki z 350 marynarzami i 1 500 zaciężnymi, strona polska 33 jednostki z 220 marynarzami i 1 250 zaciężnymi. M. Bielski, W. Rezmer: ..., s.105.

Bitwa rozpoczęła się 15 września 1463 r. we wczesnych godzinach porannych, tuż po opadnięciu mgły. Pierwszy jej etap to pojedynek artyleryjski pomiędzy obu morskimi ugrupowaniami, trwający ponad godzinę. Przyniósł on sukces stronie polskiej i doprowadził do dużego zamieszania w szykach krzyżackich, co ułatwiło okrętom polskim podejście do walki abordażowej. Starcie zakończyło się kompletną klęską Zakonu. Wielki Mistrz nie tylko utracił całą flotę, ale także północne zgrupowanie swych wojsk.

Po stronie krzyżackiej utonęło około 1 050 ludzi, do niewoli dostało się prawie 600 jeńców (50% strat). Nie bez znaczenia jest fakt, że w nasze ręce dostała się nie tylko cała flota krzyżacka, ale duże ilości broni, żywności i innego sprzętu, co znacznie osłabiło zdolności bojowe armii krzyżackiej. Po stronie polskiej straty były niewielkie. Szacuje się, że poległo około 200 ludzi[61]. Gdańską flotą wojenną dowodził słynny gdański kaper Wincenty Stolle, całością sił morskich Maciej Kelmener – rajca miejski Gdańska.

Zwycięstwo odniesione przez flotę polską na wodach Zalewu Wiślanego spowodowało załamanie się próby kontrofensywy krzyżackiej i było bez wątpienia zwrotnym momentem w dziejach wojny trzynastoletniej.

26 czerwca 1464 roku, flota wraz z wojskami lądowymi odbiła z rąk krzyżackich Puck[62], a wcześniej Gniew. W tym też miesiącu flota kaperska dokonała udanego ataku na Kłajpedę. Systematyczne działania floty polskiej na Bałtyku doprowadziły w końcu do całkowitego odcięcia dostaw towarów z Zachodu drogą morską do państwa krzyżackiego. Odbicie Chojnic z rąk Krzyżaków w 1465 r. zakończyło działania na lądzie (flota na morzu działała jeszcze do listopada, zanim wróciła do swoich baz). Militarne sukcesy strony polskiej przyczyniły się do zawarcia pokoju z Krzyżakami w Toruniu.

19 października 1466 roku Polska odzyskała Pomorze Gdańskie, Ziemię Chełmińską i Michałowską, Elbląg i biskupstwo warmińskie. Pozostała część państwa krzyżackiego ze stolicą w Królewcu stała się lennem Polski[63]. Zakon Krzyżacki poniósł klęskę, lecz nie został całkowicie rozbity. Z niego to, na skutek kolejnych naszych błędów, zrodziło się Królestwo Pruskie, które w przyszłości przyniosło Polsce wiele nieszczęść.

Długoletnia wojna nie oszczędziła Gdańska. Główna morska baza polskiej floty kaperskiej poniosła duże straty materialne i ludzkie[64]. Wydatki z budżetu Gdańska spowodowane wojną przekroczyły 750 000 grzywien, sumę jak na ówczesne czasy olbrzymią. Poległo w walce około dwóch tysięcy mieszkańców Gdańska. Wojna dotknęła bez wyjątku wszystkie warstwy społeczne, w tym i gremia kierownicze. Na 70 gdańskich rajców zginęły 42 osoby (60%). To świadczy o

---

61 Tamże, s. 107.

62 Z. Ciećkowski: ..., s. 60. M. Biskup: ..., s. 44-45.

63 zob. M. Biskup: *Gdańsk w okresie wojny trzynastoletniej (1454-1466).[w:] X wieków Gdańska.* Opracowanie zbiorowe. Warszawa-Gdańsk 1962, s. 26-27.

64 H. Samsonowicz: ..., s. 72-73.

zaangażowaniu w wojnie o słuszną sprawę obrony swojej „ojcowizny" wszystkich bez wyjątku mieszkańców Gdańska i okolic.

Analiza działań bojowych pozwala stwierdzić, że *"terytorialna" flota wojenna Gdańska i innych współdziałających miast nadmorskich* w toczonej wojnie niezwykle skutecznie zrealizowała szereg istotnych zadań natury operacyjno-taktycznej, bez których nie byłby możliwy postęp w działaniach lądowych o odzyskanie Pomorza Gdańskiego i innych ziem.. Do takich przedsięwzięć należy zaliczyć:

- zwalczanie transportów morskich państw bałtyckich, utrzymujących kontakty handlowe z Zakonem[65];
- współdziałanie z wojskami lądowymi w obronie polskiego wybrzeża;
- patrolowanie własnych wód przybrzeżnych i morskich szlaków komunikacyjnych[66];
- samodzielna obrona niektórych odcinków wybrzeża morskiego od strony morza;
- zwalczanie statków krzyżackich i ich sojuszników;
- dokonywanie desantów i wypadów na wybrzeża przeciwnika i jego sprzymierzeńców;
- blokady portów krzyżackich, wybrzeża Inflant, cieśnin i portów duńskich oraz niemieckich;
- ochrona własnej żeglugi morskiej[67];
- współdziałanie z wojskami lądowymi (na wodach wewnętrznych i rzekach) w zdobywaniu zamków i warowni na terenie Pomorza Gdańskiego;
- zniszczenie w końcowym okresie wojny na wodach wewnętrznych (Zalewie Wiślanym) floty krzyżackiej, a tym samym przesądzenie o wyniku wojny.

1.3. Obrona wybrzeża morskiego w okresie wojen polsko-szwedzkich w XVI-XVII wieku

W omawianym okresie, wzorem wielu państw zachodnich król polski Zygmunt I Stary w latach 1517-1522 podjął starania stworzenia na morzu regularnych sił zbrojnych w postaci floty wojennej niezależnej od miast nadmorskich. Przyczyną jej powołania, jak wykazuje analiza literatury wcale nie była potrzeba obrony własnego wybrzeża, ale próba przerwania na Bałtyku żeglugi moskiewskiej w okresie toczonych wojen litewsko-rosyjskich.

Jako datę powstania stałej floty wojennej Zygmunta I Starego, tworzonej tak, jak poprzednio - systemem kaperskim, czyli z miejscowych statków kupców morskich - ale już za

---

[65] Liczba polskich statków kaperskich, operujących w czasie wojny trzynastoletniej w poszczególnych latach była różna, dochodziła nawet do 33 jednostek w roku. J. Sikorski:..., s. 125. H. Samsonowicz: ..., s. 66.

[66] W 1458 r., a więc w roku zawarcia rozejmu z Danią kaprowie naszej floty wojennej doprowadzili do portu w Gdańsku 45 statków obcych bander, z czego 20 po skontrolowaniu zwolniono, a 25 skonfiskowano. J. Sikorski: ...,. s. 125.

[67] Wymownie ilustruje realizację tego zadania przykład z wiosny 1460 r. , gdy do portu gdańskiego zawinęło 245, a wypłynęło stamtąd 319 statków pomimo, że Krzyżacy usiłowali blokować port gdański. M. Biskup: *Polska flota...*, s. 38.

królewskie pieniądze, należy przyjąć rok 1517[68]. Niestety, działalność tej niewielkiej polskiej floty wojennej (zaledwie 10 okrętów) trwała niecałe pięć lat. Kres jej istnienia położyło zawarcie rozejmu z Moskwą w 1522 roku oraz spadek zainteresowania sprawami morskimi w państwie.[69] Dopiero jego następca, Zygmunt II August starał się położyć podwaliny pod dalszy rozwój floty. Powodem jej ponownego wskrzeszenia,[70] była tak zwana siedmioletnia wojna północna (1563-1570), toczona o wpływy Polski w odległych Inflantach. Wojna swym zasięgiem objęła nie tylko Inflanty, ale cały obszar Bałtyku i dotknęła prawie wszystkich jego wybrzeży, nie wyłączając i naszego. Polska flota kaperska[71] rozwinęła w tej wojnie ożywioną działalność na Bałtyku - od Zatoki Pomorskiej po Zatokę Fińską. Liczba okrętów wojennych na początku wojny niewielka, stale wzrastała, dochodząc nawet do trzydziestu jednostek. Władzę zwierzchnią w imieniu króla nad flotą wojenną sprawował w początkowym okresie wojny rotmistrz królewski Stanisław Dunin-Wąsowicz, jak go określano: „znamienity rycerz, ćwiczony na ziemi, jak i na morzu"[72], a więc znający się nie tylko na problemach operacji lądowych, ale także i morskich.

Okresem szczytowego powodzenia „polskich strażników morza" czyli regularnej siły morskiej państwa, były lata 1566-1568, w których zdobyto ponad pięćdziesiąt statków wroga[73]. Zasadniczym zadaniem floty wojennej w tamtym okresie była walka nie tylko z konwojami morskimi przeciwnika, ale także ochrona własnej żeglugi, obrona wybrzeża morskiego oraz portów. Po raz pierwszy, w imieniu władzy królewskiej, zgodnie z zamiarami króla, rozwojem floty wojennej w czasie pokoju kierowali wyznaczeni urzędnicy, a jej działaniami w czasie wojny mianowani na stanowiska dowódcze admirałowie[74]. Wyrazem takiego postępowania było mianowanie przez króla w 1566 roku dwóch tak zwanych komisarzy morskich, a dwa lata później, 24 marca 1568 r. w odległym od morza Knyszynie (na ziemi białostockiej) powołano siedmioosobową Komisję Morską[75] - pierwszy polski urząd morski, spełniający funkcję kierownictwa marynarki wojennej (odpowiednik Admiralicji w innych państwach). Działalność Komisji obejmowała wszystkie sprawy morskie związane, między innymi, z rozbudową i utrzymaniem floty, obroną wybrzeży i portów, ochroną żeglugi, jurysdykcją morską itp.

Komisja Morska wsławiła się tym, że 14 marca 1570 roku wydała po raz pierwszy w kraju ustawę morską, zwaną Konstytucjami Karnowskiego (od nazwiska jej twórcy), w której

---

[68] W tym roku w kronikach odnotowano pojawienie się na Zatoce Fińskiej „pierwszego królewskiego strażnika morza" - Adriana Flinta.

[69] E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku...*, s. 58.

[70] Zygmunt August utworzył „straż morską" do zwalczania żeglugi narewskiej i wystawił pierwsze patenty morskie. J. Pertek: *Polacy na szlakach...*, s. 51.

[71] zob. H. Samsonowicz: *Gdańsk a poczynania morskie Zygmunta Augusta, Historia Gdańska.* Tom II ..., s. 293-295.

[72] J. Pertek: *Od wielkiej karaweli...*, s. 46.

[73] Tamże, s. 46-49.

[74] E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku...*, s. 58.

[75] Prezesem komisji został kasztelan gdański Jan Kostka – por. J. Pertek: *Polacy na szlakach...*, s. 54. M. Pelczar: *Polski Gdańsk.* Gdańsk 1947, s. 48,49. Szerzej o komisji H. Samsonowicz: *Gdańsk a poczynania morskie...*, s. 297, 298.

stwierdza się, że tylko król, a więc państwo posiada prawo do korzystania z morza i tylko on decyduje o otwieraniu bądź zamykaniu portów morskich i obronie wybrzeża. Zakazuje miastom nadmorskim wszczynania prywatnych wojen bez zgody monarchy![76]

Tym aktem państwo po raz pierwszy wzięło na siebie odpowiedzialność za obronę morskiej granicy kraju oraz wybrzeża, za eksploatację zasobów morskich, za ochronę handlu morskiego i żeglugi.

W wykonaniu tego, na zlecenie wspomnianej Komisji Morskiej w 1570 roku (w zasadzie – po zakończeniu wojny) w stoczni elbląskiej (Gdańsk po wojnie północnej, w obawie o swój dalszy rozwój chciał być miastem neutralnym) rozpoczęto budowę pierwszych polskich jednostek morskich, przeznaczonych wyłącznie do celów wojennych[77].

Wybudowano wówczas duży okręt, tzw. galeonę o nazwie „Smok", o dwóch lub trzech masztach i pojemności 400-600 ton oraz mniejszą, jednomasztową fregatę, a jednym z ostatnich okrętów tej serii był „Mars" z 46 działami na pokładzie i 8 w nadbudówkach[78]. Nie były to duże siły, ale tylko na takie stać było skarb państwa.

Komisja wydała także 16 lipca 1571 r. w Warszawie „ordynację", zwaną artykułami morskimi, które stanowiły pierwszy polski regulamin służby okrętowej, normujący służbę marynarzy w czasie pokoju i wojny (podobny dokument we flocie szwedzkiej wydano zaledwie rok wcześniej)[79].

Zagrożenie polskiego wybrzeża w następnych latach niebywale wzrosło, szczególnie od strony morza po wyborze w 1587 r. na króla Polski Zygmunta III Wazy, pretendenta do tronu szwedzkiego. Zarówno on, jak i jego następca na tronie polskim, Władysław IV dążą do uzyskania korony szwedzkiej, co staje się przyczyną konfliktów i wojen (załącznik 11).

W 1600 r. między Polską a Szwecją wybuchła wojna o Inflanty, która ciągnie się z przerwami aż do 1621 r., a raczej trwa do 1629 r. (załącznik 12). *Ta wojna, jak i wiele poprzednich udowodniła Polsce, że państwo nadbałtyckie nie posiadając własnej floty wojennej i dobrze zorganizowanego systemu obrony wybrzeża morskiego nie może być równoprawnym partnerem w zmaganiach wojennych, nie może bronić własnych interesów na morzu i staje się łatwym łupem silniejszego*[80].

Podczas wojny w Inflantach, co trzeba podkreślić, ziemiach odległych od centrum, flota szwedzka wobec braku przeciwdziałania z naszej strony na morzu z roku na rok rozszerzała

---

[76] por. H. Samsonowicz: *Gdańsk a poczynania morskie...*, s. 305, 306. M. Pelczar: ..., s. 50.

[77] Szerzej o budowie statków wojennych H. Samsonowicz: *Gdańsk a poczynania morskie...*, s. 311-313. Galeon budowany wbrew Gdańskowi – J. Pertek: *Od wielkiej karaweli do 19.tysięczników. Szkice z dziejów morskich Gdańska.* Wydawnictwo Morskie. Gdynia 1963, s. 49-54.

[78] Największe na świecie galeony w wyporności dochodziły nawet do 800 ton, uzbrojone były od 60 do 100 dział, załoga 600-700 ludzi. E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku...*, s. 58.

[79] Tamże, s. 58.

[80] por. W. Czapliński: *Gdańsk wobec bałtyckiej polityki króla Zygmunta III (1598-1692).* Historia Gdańska. Tom II ..., s. 600-602.

i wzmagała swą aktywność morską, zagrażając bezpośrednio wybrzeżom polskim[81]. Regularna flota polska zbyt słaba (nie wzmocniono jej, jak to czynili inni – statkami handlowymi), aby stawić czoła flocie wojennej przeciwnika na otwartym morzu, musiała być za to niezrównana w walce u własnych wybrzeży (podobną refleksję można by odnieść i do dzisiejszych czasów).

Szwedzkie okręty jesienią 1606 r. wtargnęły do Zatoki Gdańskiej celem zniszczenia floty polskiej i zajęcia Gdańska. Jakub Weyher, dowódca obrony polskiego wybrzeża spodziewał się tej „wizyty" i odpowiednio wcześniej zdążył przygotować wybrzeże i okręty do obrony (załącznik 13). Na wieść o zbliżaniu się Szwedów polska flota wojenna licząca zaledwie 12 okrętów utworzyła szyk bojowy wzdłuż Półwyspu Helskiego od strony Zatoki Puckiej. Gdy tylko szwedzka flotylla (19 jednostek) pojawiła się na wodach Zatoki Gdańskiej, natychmiast znalazła się pod ostrzałem piechoty polskiej, zgrupowanej na Półwyspie Helskim oraz pod ogniem dział naszych okrętów. To zmusiło eskadrę szwedzką do wycofania się z zatoki i odpłynięcia do Szwecji[82].

Dowódca floty polskiej nie zdecydował się na pościg i walkę z przeciwnikiem na otwartym morzu ze względu na słabość swojej floty (nie to było najważniejsze – ważne to, że potrafiliśmy nawet niewielkimi siłami skutecznie bronić wybrzeża morskiego przed przeważającymi siłami przeciwnika).

W styczniu 1626 roku król Szwecji, Gustaw Adolf zwycięstwem nad Walmozją rozstrzygnął na swoją korzyść walkę o Inflanty[83]. Oznaczało to dla Polski kolejne zagrożenie. Po opanowaniu Rygi, głównego portu Wielkiego Księstwa Litewskiego, król Szwecji postanowił ponownie uderzyć na Pomorze Gdańskie z zamiarem opanowania Gdańska i odcięcia Polski od Bałtyku – tym samym chciał zdobyć trwałą przewagę w basenie Morza Bałtyckiego[84].

Przeciwnik obawiał się jednak silnie ufortyfikowanego miasta i kilkunastu polskich uzbrojonych okrętów, stojących w porcie. *Nie słabe siły operacyjne, lecz determinacja obrońców – wszystkich bez wyjątku mieszkańców Gdańska - pokrzyżowały zamiary przeciwnika.* Na miejsce lądowania z tego powodu nie wybrał Gdańska, ale odległą o 45 mil Pilawę (obecnie Bałtijsk), przez co miał dostęp do Zalewu Wiślanego i reszty kraju oraz mógł rozwijać działania lądowe na terenie Prus i Pomorza (załącznik 12). Pilawa posiadała dogodne warunki do obrony, jednak zbyt słabe siły (340 żołnierzy i 4 okręty wojenne przerobione ze statków handlowych) nie mogły sprostać stawianemu zadaniu[85].

---

[81] E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku...*, s. 75, 76.
[82] Opis bitwy szerzej E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku ...*, s. 76-78 oraz J. Pertek: *Polacy na szlakach...*, s. 67, 68.
[83] zob. W. Odyniec: *Bitwa pod Oliwą w świetle nowych źródeł.* Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych MW nr 3. Gdynia 1966, s. 63.
[84] zob. E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku...*, s. 80.
[85] zob. J. Pertek: *Polacy na szlakach...*, s. 70.

Siły szwedzkie[86] po zajęciu 6 lipca 1626 roku Pilawy bez walki, nie zatrzymywane przez jakiekolwiek nasze pododdziały lądowe, w ciągu kilkunastu dni opanowały Braniewo, Elbląg, Malbork i szereg innych miast nadmorskich, a 21 lipca przeprawiły się przez Wisłę zajmując Gniew, Tczew, Starogard Gdański i Puck[87]. Tym samym zaczęły zagrażać głównej bazie naszej floty wojennej od strony lądu. Jednocześnie z natarciem wojsk lądowych przeciwnik podjął próbę zablokowania Gdańska od strony morza. Dysponując zdobytą bazą wypadową w Pucku dowódca floty szwedzkiej, czując się bezkarnie, podjął w Zatoce Gdańskiej działania zastraszające i nękające mieszkańców grodu nad Motławą[88].

Nieliczna flota polska w 1626 roku, stacjonująca w Gdańsku, źle uzbrojona, nie była w stanie przeciwdziałać tym ekscesom. W tak dramatycznej dla Polski sytuacji zabrakło dowódcy obrony wybrzeża, a zarazem wodza i wypróbowanego dowódcy floty polskiej Jana Weyhera, który zmarł w styczniu 1626 roku[89].

Przebywając w listopadzie 1626 roku w Gdańsku król Zygmunt III Waza powołał, a raczej reaktywował ustanowioną wcześniej przez Zygmunta Augusta Komisję Okrętów Królewskich[90], której zadaniem była dalsza rozbudowa floty wojennej, dozbrajanie dotychczas wyprodukowanych jednostek, szkolenie załóg, przygotowanie obrony wybrzeża. Potrzeba posiadania floty wojennej w kraju wśród dowódców i szlachty polskiej stawała się coraz bardziej widoczna, za każdym razem gdy tylko Szwedzi bliżej podchodzili pod mury Gdańska[91].

Pod koniec 1626 roku na Pomorzu rozpoczął działania wojenne polski korpus ekspedycyjny w sile 14 000 żołnierzy[92], mający na celu odblokowanie Gdańska od strony lądu. Głównodowodzący armią, hetman Stanisław Koniecpolski, jak i król Zygmunt III Waza zdawali sobie sprawę ze znaczenia portu Puck w rękach Szwedów i wiedzieli, że nie da się go odbić siłami lądowymi bez udziału okrętów floty. Pucka broniła zaciekle 900 osobowa, doskonale wyszkolona załoga szwedzka[93].

Na początku 1627 roku Koniecpolski ściągnął pod mury miasteczka 4 000 żołnierzy, a od strony Zatoki Puckiej zapewnił wsparcie szturmu znacznymi siłami okrętowymi (załącznik 15). Z Gdańska na 10 bazujących tam okrętów wojennych przybyło ich 6. Największy z nich, „Król Dawid" był uzbrojony aż w 31 dział i 2 moździerze. 29 marca 1627 roku okręty zajęły

---

[86] Szwedzka flota ekspedycyjna w porównaniu do polskiej (12 okrętów) była zbyt liczna – 60 okrętów bojowych i 80 transportowych z 14 tys. desantem na pokładach. E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku...*, s. 80.

[87] zob. *Z dziejów oręża polskiego.* Opracowanie zbiorowe. Wyd. I. MON. Warszawa 1959, s. 104.

[88] Wykorzystując bezbronność polskiego wybrzeża w nocy z 10 na 11 lipca 1626 r. najeźdźca wysadził desant pod Oliwą, złupił klasztor cystersów oraz spalił kilka pobliskich wsi. E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku...*, s. 80.

[89] J. Pertek: *Od wielkiej karaweli...*, s. 61.

[90] Szerzej W. Czapliński: *Gdańsk wobec bałtyckiej polityki króla...*, s. 612. J. Pertek: *Polacy na morskich szlakach...*, s. 70, 71.

[91] por. B. Kaczorowski: *Warunki tworzenia floty wojennej za Zygmunta III Wazy.* Biuletyn Historyczny nr 2. Gdynia 1971, s. 15, 22. J. Pertek: *Polacy na szlakach...*, s. 70, 71.

[92] zob. *Z dziejów oręża polskiego ...*, s. 104.

[93] zob. E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku...*, s. 81.

wyznaczone pozycje ogniowe w Zatoce Puckiej. Do generalnego szturmu doszło 2 kwietnia i Puck został zdobyty[94]. Następnym etapem działań polskiej floty wojennej była próba przerwania morskiej blokady Gdańska.

W maju 1627 roku w czasie rejsu patrolowego na wysokości Helu doszło do potyczki trzech polskich okrętów wojennych: „Króla Dawida", „Wodnika" i „Arki Noego" z przeważającymi siłami przeciwnika (12 jednostek). Flotylla wyszła z tej potyczki obronną ręką[95] (załącznik 14). Następnego dnia, na wysokości Łeby ta sama flotylla natknęła się na kolejną szwedzką eskadrę - aż 24 jednostek transportowych, ochranianych przez okręty wojenne. Polscy marynarze i teraz nie ulękli się walki z silniejszym przeciwnikiem. Korzystając z zapadających ciemności eskadra wymknęła się przeciwnikowi i wpłynęła do Kołobrzegu. Długo tu nie zabawiła. Kapitanowie królewscy postanowili nie narażać się na wykrycie; nie chcieli narażać też mieszkańców miasta. Tak, jak pojawili się, tak i znikli, udając się na dalsze działania podjazdowe na Bałtyku. Pod osłoną nocy przerwali szwedzką blokadę Zatoki Gdańskiej i bez strat wpłynęli do Gdańska[96] (załącznik 14).

Od czasu przybycia do Wisłoujścia z Kołobrzegu „zaginionej" – jak się powszechnie sądziło - flotylli nastąpiło intensywne przygotowywanie do rzeczywistego przerwania blokady Zatoki Gdańskiej. Jak to uczyniono?[97] Codziennie z Gdańska do twierdzy Wisłoujście, gdzie kotwiczyła flota polska kanałem portowym kursowały małe jednostki portowe (szkuty, szalupy, baty) dowożąc żywność, amunicję, proch i wszelkie wyposażenie potrzebne do wyjścia okrętów w morze. Przewieziono i zaokrętowano 7 kompanii piechoty. Królewscy komisarze okrętowi inspekcjonowali jeden okręt po drugim, sprawdzali, czy zaokrętowanie wojsk, dostarczone uzbrojenie i wyposażenie nastąpiło zgodnie z uprzednio wydanymi rozkazami, czy flota znajduje się w pełnej gotowości bojowej i czy wśród żołnierzy i marynarzy panuje wysoka dyscyplina, rokująca powodzenie zamierzonych przedsięwzięć.

Przewodniczący Komisji – najwyższy z ramienia króla zwierzchnik floty polskiej – wręczył kapitanom Storchowi i Dickmanowi instrukcje wraz z nominacją na stanowiska dowódcze. Tego pierwszego mianował dowódcą zaokrętowanej piechoty, drugi otrzymał dowództwo nad załogami i okrętami. Ci dwaj dowódcy na okręcie admiralskim „Święty Jerzy" mieli „w pokoju i przyjaźni obok siebie pozostawać", czyli nie wchodzić sobie w kompetencje. Natomiast dowództwo nad artylerią okrętową powierzono kapitanowi Wittowi, na wiceadmiralskim „Wodniku". Sukces nie byłby możliwy, gdyby nie to, że utworzono na lądzie Radę Wojenną (sztab), złożoną z ośmiu dalszych kapitanów, do których należało ułożenie planu bitwy i podjęcie ostatecznej decyzji co do terminu zablokowania floty przeciwnika.

---

[94] Szerzej opis bitwy E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku* ..., s. 82, 83 oraz J. Pertek: *Od wielkiej karaweli*..., s. 65, 66.
[95] por. J. Pertek: *Polacy na szlakach* ..., s. 71. *Od wielkiej karaweli*..., s. 67.
[96] por.J. Pertek: *Polacy na szlakach* ..., s. 73. Szerzej o tym wydarzeniu: *Od wielkiej karaweli*..., s. 68-70.
[97] Szerzej o przygotowaniach polskiej floty do walnej bitwy J. Pertek: *Od wielkiej karaweli*..., s. 70, 71.

26 listopada 1627 roku, gdy na wodach Zatoki Gdańskiej pozostało jedynie 6 największych okrętów szwedzkich - inne wcześniej odpłynęły na zimowisko do Szwecji - dowództwo floty zdecydowało stoczyć bitwę. Tego dnia, gdy eskadra szwedzka wyruszyła od strony Helu w kierunku Redłowa celem wysadzenia desantu, polskie okręty opuściły bazę w Wisłoujściu i wyszły na spotkanie na wody Zatoki Gdańskiej[98] (załącznik 16). Pierwszy rozpoczął bitwę okręt admiralski „Święty Jerzy" atakując admiralskiego szwedzkiego „Tigra". Po oddaniu salw z artylerii pokładowej okręty zwarły się w abordażu, po czym rozgorzała zacięta walka wręcz pomiędzy załogami. Do walki kolejno weszła „Panna Wodna" i szwedzki „Pelikan". Równocześnie polski „Wodnik" zaatakował „Solena". Po zaciętej walce wręcz szwedzka załoga - widząc beznadziejność swego położenia na okręcie - wysadziła „Solena" w powietrze. Ocalała część eskadry szwedzkiej w pośpiechu opuściła wody zatoki i skierowała się do Pilawy. Morska bitwa, znana pod nazwą „Bitwy pod Oliwą" zakończyła się pełnym sukcesem strony polskiej, przerwała uciążliwą blokadę Gdańska i przyczyniła się do wznowienia handlu morskiego oraz rozwoju miasta. Polegli bohaterscy dowódcy bitwy – Dickman i Storch, a ich zwłoki uroczyście pochowano w Gdańsku. Poległ też dowódca floty szwedzkiej.

Szlachta i magnateria wcześniej zajmowały niechętne stanowisko wobec królewskiego planu budowy floty wojennej. Dopiero blokada ujścia Wisły przez Szwedów i zahamowanie eksportu polskiego zboża uzmysłowiło klasie panującej potrzebę posiadania własnej floty wojennej i rozwiniętego systemu obrony polskiego wybrzeża. Przez długi czas uważała ona, że Polsce nie zagraża żadne niebezpieczeństwo od strony morza[99] (podobnie rzecz się ma wśród dzisiejszych decydentów), jednak rachuby te szybko okazały się płonne. Wojny szwedzkie przeorały mentalność dowódców lądowych i polityków tamtych czasów. Tak było w przypadku Zamojskiego, przeciwnika budowy floty wojennej – po kampanii inflandzkiej w latach 1601-1602 stał się jej gorącym orędownikiem[100]. Podobne przeobrażenia nastąpiły u naczelnego wodza kampanii inflandzkiej – Krzysztofa Radziwiłła, który w 1624 roku, w przedłożonym na sejmie memoriale domagał się uchwalenia podatków na budowę floty[101].

---

[98] por. opis bitwy pod Oliwą J. Pertek: *Polacy na szlakach* ..., s. 73-77. *Od wielkiej karaweli*..., s. 72-77. W. Odyniec: *Bitwa pod Oliwą w świetle* ..., s. 69-72. *Z dziejów oręża polskiego* ..., s. 105 – 107. E. Kosiarz: *Bitwy morskie* ..., s. 68-70. *Bitwy na Bałtyku* ..., s.83-87.

[99] zob. E. Kaczorowski: *Warunki tworzenia floty*..., s. 14.

[100] Tamże, s. 15.

[101] Tamże, s. 16. *Polskie tradycje wojskowe* ..., s.245.

Znaczenie floty w działaniach wojennych doceniał przede wszystkim jednak hetman Koniecpolski, kierujący obroną wybrzeża w latach 1626-1629[102]. *Wojna, w czasie której Szwedzi wykorzystując bezbronność polskiego wybrzeża zagrozili centrum państwa, przekonała szlachtę, jakimi konsekwencjami może grozić zaniedbywanie zbrojeń morskich i rozwijanie obrony wybrzeża.* „Polski szlachcic nawet, gdy zdobywał się na moralne poparcie królewskiego programu morskiego nie zamierzał partycypować w kosztach związanych z budową bądź zakupem okrętów i jak mógł starał się unikać uchwalenia nowych podatków na wojnę, a przynajmniej zwlekał z tym do ostatka"[103]. W takiej sytuacji państwo musiało się zadłużać i corocznie ograniczać wydatki na wojsko.

Dla przykładu utrzymanie 16-tysięcznej armii w okresie panowania Zygmunta III Wazy kosztowało rocznie 2700 000 zł[104], natomiast roczne dochody państwa wynosiły niewiele ponad 1000 000 zł, czyli trzy razy mniej. Koszt zakupu małej wielkości galeonu (150 łasztów czyli 300 ton wyporności) wynosił 12 000 – 15 000 zł, natomiast z wyposażeniem i pełnym uzbrojeniem (20 dział) – 30 000 zł. Polska flota mogąca sprostać zadaniom obrony wybrzeża powinna liczyć co najmniej 25 okrętów (posiadaliśmy zaledwie 10 zbudowanych na długo przed wybuchem ostatniej wojny), a na to potrzeba było co najmniej 1 250 000 zł, nie licząc żołdu dla załóg okrętowych i żołnierzy piechoty morskiej, a więc tyle, ile wynosił skromny budżet państwa. Konsekwencja oporu szlachty polskiej wobec programu zbrojeń morskich i niepłacenia podatków na ten cel miała znacznie większe reperkusje[105]. Wojny szwedzkie spowodowały upadek gdańskiej floty handlowej, zubożenie miast nadmorskich, a tym samym upadek obronności obszarów nadmorskich. Morskie siły zbrojne wielu państw bałtyckich w tamtym okresie intensywnie się rozwijały (w przeciwieństwie do Polski) i składały się z trzech części: okrętów królewskich, stanowiących właściwy trzon flot bojowych, okrętów wojennych wystawianych przez miasta portowe oraz statków handlowych, doraźnie przystosowanych do działań wojennych[106].

Następca Zygmunta III Wazy, Władysław IV Waza (1632-1648) wobec grożącej ze strony szwedzkiej w dalszym ciągu wojny przeprowadził rozbudowę umocnień nadbrzeżnych w rejonie Zatoki Gdańskiej. Trzeba przyznać, że za Władysława IV najwięcej włożono wysiłku w stworzenie należytego systemu obrony polskiego wybrzeża przed agresją od strony morza. Ówczesny naczelny dowódca armii polskiej, hetman Stanisław Koniecpolski jako dobry strateg i

---

[102] por. E. Kaczorowski: *Warunki tworzenia floty* ..., s, 16. W. Czapliński: *Polska a Bałtyk w latach 1632 – 1648. Dzieje floty i polityki morskiej.* Dom Książki. Wrocław 1952, s.14 i 15.

[103] Tamże, s. 17.

[104] Koszty przytaczam za E. Kaczorowskim: *Warunki tworzenia* ..., s. 17, 33, 34.

[105] „Szlachta nie posiadała zrozumienia dla sprawy tak ważnej i oczywistej, jak posiadanie własnej floty, która by broniła wybrzeży i handlu polskiego". W. Czapliński: *Polska a Bałtyk* ..., s.9.

[106] W Polce postępowano w tym okresie odwrotnie – wykorzystywano w działaniach wojennych jedynie okręty królewskie, które mozolnie budowano z myślą o stworzeniu stałej floty wojennej. Nie wykorzystywano w tym względzie lokalnych możliwości miast nadmorskich. E. Kaczorowski: *Warunki tworzenia* ..., s. 12 i 13. J. Pertek: *Polacy na szlakach* ..., s. 85-87.

praktyk proponował królowi w rejonie Zatoki Gdańskiej stworzyć system morsko-lądowej obrony wybrzeża, polegający na:[107]

- utworzeniu floty wojennej w sile co najmniej 12 okrętów do zwalczania floty szwedzkiej i niedopuszczenia jej do Zatoki Gdańskiej i polskich wybrzeży;
- stworzeniu w strefie nadbrzeżnej Zatoki Gdańskiej pasa obrony w oparciu o istniejące fortece i rejony umocnione w okolicach Pucka i Gdańska oraz wybudowaniu nowych punktów i rejonów umocnionych na Helu, szczególnie fortów we Władysławowie i Kazimierzowie oraz na Oksywiu (załącznik 17);
- wybudowaniu portu wojennego w okolicy Oksywia (w miejscu, które wskazał Koniecpolski, w XX wieku wybudowano Gdynię);
- wzmocnieniu fortec artylerią nadbrzeżną;
- wzmocnieniu zasadniczych sił floty wojennej w rejonie Zatoki Gdańskiej flotyllą zwinnych łódek zwanych czajkami, obsadzonych przez kozaków, mających doświadczenie w zwalczaniu tymi małymi łódkami okrętów tureckich na Morzu Czarnym.

Flota wojenna wraz z pomocniczą flotyllą czajek kozackich[108] w wypadku agresji szwedzkiej powinna spełniać swoje zasadnicze zadania w morzu w pierwszym etapie walki, to znaczy w okresie zbliżania się floty szwedzkiej do polskiego wybrzeża. Miała ona uniemożliwić przeciwnikowi podejście do lądu, zdezorganizować działania jego floty, osłabić ducha walki oraz zadać jak największe straty tak, aby zmusić go do rezygnacji z wysadzenia desantu morskiego.

Z tego widać, że *w przypadku powodzenia operacji desantowej przeciwnika, główny ciężar obrony przechodził na umocnienia lądowe, które obok floty wojennej stanowiły drugi istotny element sił morskich.*[109] Lądową obronę wybrzeża miało stanowić szereg nadbrzeżnych fortec i rejonów umocnionych, wyposażonych w artylerię nadbrzeżną i piechotę: między innymi dwie nowe fortece Władysławowo i Kazimierzowo na półwyspie helskim, forteca w Pucku, umocnienia na Oksywiu oraz fortyfikacje potężnego Gdańska.

Najbardziej kosztownym elementem tego systemu było stworzenie floty wojennej[110]. Jeden z najbogatszych kupców gdańskich, Jerzy Hewel w 1634 r. odstąpił na kredyt królewskiej flocie wojennej 10 swoich statków handlowych. Po otrzymaniu statków król Władysław IV powołał do życia w drugiej połowie marca 1635 r. Komisję Morską (12-osobową admiralicję).

---

[107] por. J. Sikorski: *Organizacja obrony polskiego wybrzeża w latach 1632 – 1648. Studia i materiały do historii sztuki wojennej*. Opracowanie zbiorowe. MON. Warszawa 1954, s. 421-445.

[108] por. J. Sikorski: *Organizacja obrony ...*, s. 431-433. T. Górski: *Ośrodki organizacji sił morskich Jagiellonów i Wazów*. „Przegląd Morski" nr 4/1995, s. 60,61.

[109] por. J. Sikorski: *Organizacja obrony ...*, s. 426, 433, 436-439. E. Motak: *Twierdza Wisłoujście jako baza floty polskiej*. „Biuletyn Historyczny." Wydz. Hist. MW. Gdynia 1973 nr 4, s. 35-41. J. Pertek: *Polacy na szlakach ...*, s. 85. T. Górski: *Flota Władysława IV*. „Przegląd Morski" nr 10/1995, s. 71, 72.

[110] por. J. Sikorski: *Organizacja obrony ...*, s. 427 – 430. T. Górski: Flota *Władysława IV*. „Przegląd Morski" nr 10/1995, s. 71-73. W. Odyniec: *Polskie władztwo na Bałtyku (XVI – XVII wiek)*."Przegląd Morski" nr 4/1994, s. 14, 15.

Okręty uzbrojone w 200 dział oraz skompletowano załogi (600-700 ludzi). Równolegle z powstaniem floty rozpoczęto budowę umocnień oraz baterii artylerii nadbrzeżnej (Kazimierzowo, Władysławowo i Oksywie). Utworzono nawet flotyllę czajek (15 sztuk na 30 zaplanowanych). Król i naczelne dowództwo przy organizacji tej obrony nie ograniczyło się jedynie do ufortyfikowania samego wybrzeża morskiego. Pomyślano także o przygotowaniu punktów i rejonów umocnionych w głębi kraju – Sztumu, Tczewa, Grudziądza[111]. *Po raz pierwszy w dziejach państwa polskiego, za króla Władysława IV starano się kompleksowo zorganizować morsko-lądową obronę wybrzeża, która mogła spełniać przez lata swoje zadania, jednak krótkowzroczność szlachty polskiej, nie chcącej płacić podatków na zbrojenia morskie, zaprzepaściła tę szansę.*

Obrona wybrzeża, o której mowa, była pomyślana przede wszystkim jako aktywna obrona przeciwdesantowa, głęboko urzutowana, oparta o miejscowe zasoby ludzkie i materiałowe. Umiejętnie wykorzystywano obronne właściwości terenu i akwenów morskich, na przykład płycizny Zatoki Gdańskiej, miejscowe zasoby - flotyllę czajek (uzbrojonych łodzi), które mogły z zaskoczenia atakować duże okręty wojenne. Stworzenie planów współdziałania sił lądowych i morskich w obronie wybrzeża było dowodem wysokiego poziomu polskiej sztuki wojennej i umiejętnego wykorzystania doświadczeń z okresu poprzedniego. Budowa nowych baz morskich: fortec Władysławowo, Kazimierzowo i Oksywie tylko to potwierdza.

Niestety, był to krótkotrwały „zryw obronny", choć odegrał niepoślednią rolę w dalszym rozwoju polskiej sztuki wojennej. Uformowana za Władysława IV flota wojenna zakończyła swoje istnienie po kilku zaledwie latach działalności. Król w końcowych latach swych rządów (życia) coraz bardziej oddalał się od spraw morskich[112], zajęty planami wschodnimi. Toteż, gdy na tron polski po bracie wstąpił Jan Kazimierz (1648-1668), Polska była bez floty wojennej i nic nie wskazywało na to, że sytuacja ulegnie zmianie, aż do 1918 roku. W trzecim roku panowania nowego króla zaistniał incydent, który powinien zmienić nastawienie do obrony morskiej granicy państwa. *Kraj pozbawiony sił zbrojnych na morzu nie był w stanie zorganizować obrony wybrzeży, gdy w czerwcu 1650 roku eskadra szwedzkich okrętów wojennych wpłynęła do Zatoki Gdańskiej i wysadziła desant morski, mający na celu zdobycie Pucka*[113]. Jednak dzielny pułkownik Jakub Weyher – kolejny przedstawiciel rodu, od trzech pokoleń dający Polsce niezwyciężonych obrońców wybrzeża, nie dał się zaskoczyć. Przypuszczony przez Szwedów szturm został krwawo odparty siłami lądowymi garnizonu puckiego. Przeciwnik poniósł całkowitą klęskę, pozostawił wielu zabitych i licznych jeńców. Niestety, pomimo tak wymownego

---

[111] por. J. Sikorski: *Organizacja obrony* ..., s. 441.
[112] zob. J. Pertek: *Polacy na szlakach* ..., s. 88. *Od wielkiej karaweli* ..., s. 86.
[113] zob. J. Pertek: *Polacy na szlakach* ..., s. 88-90. *Od wielkiej karaweli* ..., s. 86,87.

ostrzeżenia, wskazującego na ciągłe zagrożenie wybrzeża od strony morza, sprawa budowy floty wojennej za czasów Jana Kazimierza nie wyszła nigdy poza sferę projektów.

Krytyczny moment w dziejach państwowości polskiej nastąpił w 1655 r. Słynny „potop szwedzki" ze strony 2,5 milionowego szwedzkiego państwa[114] właśnie od strony morza, z braku przeciwdziałania, zalał nasz kraj czterokrotnie liczniejszy, liczący wówczas 10 milionów mieszkańców[115].

Kiedy magnaci i szlachta masowo plamili się zdradą na rzecz wroga, kiedy pospolite ruszenie i wojska koronne nie podejmowały zdecydowanej walki ze Szwedami, a często przechodzili do ich szeregów, kiedy miasta bez oporu lub po krótkiej walce otwierały bramy Karolowi Gustawowi – wówczas Gdańsk, jako jeden z nielicznych pozostał wierny Rzeczypospolitej[116]. Przez cały czas trwania wojny nawet, gdy Szwedzi zajęli Warszawę i Kraków, a król schronił się za granicą, Gdańsk umacniał i modernizował swe fortyfikacje. Spalił przedmieścia, aby nie służyły jako schronienie dla wroga. Przygotowania obronne nie poszły na marne. Szwedzi pomimo oblężenia Gdańska nie zdobyli, a blokada morska, którą zastosowali wobec miasta została zdjęta nie przez naszą flotę, bo jej nie posiadaliśmy, a przez flotę holenderską i duńską[117].

Reasumując: wojna ta na przykładzie obrony Gdańska, czy znanego przykładu Częstochowy wykazała, że miasta obsadzone nawet nieliczną, ale zdyscyplinowaną i wyszkoloną załogą z udziałem w walce miejscowej ludności, stanowiły trudne do zdobycia punkty oporu. Sprawdziła się także zasada, że o sukcesach decyduje wola walki całego lokalnego społeczeństwa, wynikająca z potrzeby obrony swych „małych ojczyzn". Tę wytrwałość Gdańska w wojnie wielokrotnie podkreślał sam król, sejm i najwyżsi dostojnicy w państwie.

W wojnach prowadzonych na przestrzeni lat przez Polskę i kraje nadbałtyckie floty wojenne ukształtowały się jako rodzaj sił zbrojnych, zdolnych do samodzielnego prowadzenia operacji morskich oraz do współdziałania i wspierania na kierunku nadmorskim sił lądowych uczestniczących w obronie wybrzeża morskiego. Jak wykazały badania *do panowania nad Bałtykiem, a więc zachowania niezawisłości państwa nie wystarczała tylko silna flota wojenna (stała lub terytorialna), ale także niezbędne okazały się lądowe siły obrony wybrzeża oraz dobrze ufortyfikowane miasta nadmorskie wspierane przez miejscową ludność. Wzajemne zależności lokalnych (terytorialnych) sił lądowych i morskich były nad Bałtykiem wyraźnie widoczne we wszystkich prowadzonych wojnach omawianego okresu.*

---

[114] J. Wimmer: *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej (1700 – 1717).* MON. Warszawa 1956, s. 40.

[115] Tamże, s. 75, 76.

[116] por. J. R. Godlewski, W. Odyniec: *Pomorze Gdańskie. Koncepcje obrony i militarnego wykorzystania od XIII wieku do roku 1939.* MON. Warszawa 1982, s. 157–159; J. Pertek: *Od wielkiej karaweli* ..., s. 87. E. Cieślak: *Miasto wierne Rzeczypospolitej. Szkice gdańskie (XVII – XVIII).* Wiedza Powszechna. Warszawa 1959, s. 182 – 185 (o ofiarności gdańszczan w obronie miasta świadczy fakt dobrowolnego zburzenia własnych domostw na przedmieściach grodu).

[117] zob. J. Pertek: *Od wielkiej karaweli* ..., s. 88.

Fortyfikacje nadbrzeżne stanowiły niewątpliwie ważny element obrony wybrzeża przed agresją od strony morza i lądu. Za przykład może posłużyć Gdańsk, nigdy nie zdobyty bezpośrednim szturmem. Jego fortyfikacje rozwijane na przestrzeni wieków (jeszcze dzisiaj można je podziwiać) i ludność przywykła do obrony, skutecznie ochraniały miasto przed agresją zarówno z morza, jak i z lądu.

W XVIII wieku czołową rolę na Bałtyku zaczęła odgrywać Rosja, która wyrosła na potęgę lądową, a w toku wojny północnej w latach 1700-1721 wywalczyła dostęp do morza i rozwijała własną flotę, w przeciwieństwie do Polski.

Polska zarówno w okresie wojny północnej, jak i po jej zakończeniu, aż do rozbiorów nie posiadała własnych sił morskich, toteż w zmaganiach na Bałtyku nie odgrywała większej roli.

Rozbiory Polski spowodowane słabością militarną państwa (zarówno w siłach morskich, jak i lądowych) wymazały nasz kraj z mapy Europy na 123 lata. Gdańsk, Perła Rzeczypospolitej, nigdy nie pogodziła się z decyzją rozbiorową. Wrócił do macierzy dopiero w 1945 roku w tragicznym stanie – 92% starego miasta leżało w gruzach.

W okresie przedwojennym, z uwzględnieniem tysiącletnich tradycji i historycznych doświadczeń walk o niepodległość, narodziła się w Polsce idea współczesnej Obrony Terytorialnej wynikająca z potrzeb obronnych państwa, która - jak wykazuje poniższy podrozdział pracy - powinna znaleźć szerokie zastosowanie w tworzonej obecnie Obronie Terytorialnej w każdym z rodzajów Sił Zbrojnych RP.

1.4. Obrona wybrzeża morskiego w przedwojennej Polsce z udziałem sił Floty Wojennej i Obrony Terytorialnej

1.4.1. Założenia i plany obrony wybrzeża morskiego

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918, roku Józef Piłsudski nie czekając na międzynarodowe rozstrzygnięcia w kwestii granic, w listopadzie tegoż roku wydał dekret o następującej treści: „Z dniem 28 listopada rozkazuję utworzyć Marynarkę Polską..." Tym dekretem Naczelnik Państwa wyrażał gotowość przejęcia przez państwo wybrzeża oraz stworzenia systemu jego obrony i zapewnienia rozwoju gospodarczego.

Podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 roku traktat pokojowy przyznawał Polsce niewielki obszar wybrzeża o długości linii brzegowej zaledwie 146 km (uwzględniając długość Półwyspu Hel z obu stron). Z Gdańska – wbrew stanowisku Polski - utworzył „Wolne Miasto" pod protektoratem Ligi Narodów (do takiego obrotu sprawy przyczyniło się, m.in. obłudne stanowisko Wielkiej Brytanii).

Decyzja o wyłączeniu Gdańska z terytorium Polski pozbawiła ją jedynego znaczącego portu, gdyż niewielkie przystanie rybackie w Pucku i Helu nie mogły pod żadnym względem służyć potrzebom żeglugi i handlu morskiego oraz obronie wybrzeża. Wyrazem niezadowolenia Polski z tej międzynarodowej decyzji były słowa marszałka sejmu Wojciecha Trąpczyńskiego wypowiedziane w Warszawie na uroczystej sesji Sejmu Ustawodawczego w dniu 10 lutego 1920 roku: „Państwo Polskie nie może spokojnie ścierpieć, aby centrum jego handlu zamorskiego leżało poza granicami kraju. Zatem natychmiast winniśmy przystąpić nie tylko do tworzenia własnej floty, ale i do budowy własnego portu na polskiej ziemi..."[118] A to oznaczało niespotykane w dziejach Polski przedsięwzięcie gospodarcze, finansowe i obronne - pod nazwą GDYNIA.

Polska obejmując wybrzeże morskie stawała się z mocy prawa międzynarodowego odpowiedzialna za bezpieczeństwo żeglugi w obrębie tego obszaru oraz za jego ochronę. Przystępując do tworzenia floty wojennej, pierwszą decyzją było powołanie w 1920 roku Komendy Portu Wojennego w historycznym Pucku oraz utworzenie Dowództwa Wybrzeża Morskiego. Dowódcą został kmdr Jerzy Świrski.[119] W jego gestii leżały wszelkie sprawy związane z użyciem floty wojennej i obroną wybrzeża morskiego.

Schematy organizacyjne opracowane w latach dwudziestych dla Marynarki Wojennej RP na tzw. stopie wojennej przewidywały, że na czele sił morsko-lądowych na wybrzeżu stanie dowódca Obrony Morskiej[120] (załącznik 18).

Poprzez szefa sztabu mieli mu podlegać czterej równorzędni dowódcy:

- *dowódca Floty;*
- *dowódca Lotnictwa Morskiego;*
- *dowódca Obrony Wybrzeża (dowódca jednostek lądowych);*
- *komendant Portu Wojennego.*

Jak twierdzi cytowany Andrzej Rzepniewski, gdyby przyjęto taką organizację sił morskich, wówczas dowództwo Obrony Wybrzeża musiałoby uwzględnić w swoich działaniach równomierne rozwijanie wymienionych elementów oraz zsynchronizowanie ze sobą wszelkich planów operacyjnych i taktycznych odnośnie obrony wybrzeża morskiego. To jasne, proste i celowe rozwiązanie nie zostało jednak wprowadzone w życie, pomimo że *dowódcy Floty od 1921 roku podlegało określone lądowe terytorium – pas o szerokości od kilku do kilkunastu kilometrów przyległy do morza*[121]*, za obronę którego powinien czuć się odpowiedzialny* (załącznik 19).

---

[118] Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski: *Polska Marynarka Wojenna 1918 – 1980.* Bellona. Warszawa 1992, s. 13.
[119] Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski: ..., s. 14.
[120] A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża w 1939 r. na tle rozwoju Marynarki Wojennej Polski i Niemiec.* WIH MON. Warszawa 1970, s.272.
[121] S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna w latach 1918-1939. Problemy prawne i ekonomiczne.* Wydawnictwo Morskie. Gdynia 1966, s.128-129.

W gremiach kierowniczych Marynarki Wojennej zwyciężyła w tamtym okresie „mocarstwowa" jednokierunkowa koncepcja rozwoju sił okrętowych[122] i raczej „pogarda" dla innych rodzajów wojsk, szczególnie niezbędnych w lądowej obronie miejsc bazowania sił morskich na wybrzeżu (lotnictwo morskie, artyleria nadbrzeżna i przeciwlotnicza, pododdziały obrony wybrzeża).[123]

Wielu oficerów z tamtego okresu miało pełną świadomość, że niewielkiego skrawka wybrzeża morskiego w ówczesnych uwarunkowaniach może bronić tylko dowódca Floty – rzecz ujmując kompleksowo od strony morza i lądu. W Kierownictwie Marynarki Wojennej przeważał inny pogląd. Pomimo to, na wypadek wojny z Niemcami lub Rosją, opracowano w okresie przedwojennym szereg interesujących projektów i planów obrony wybrzeża morskiego, autorami których byli oficerowie sztabów różnych szczebli, zarówno z Marynarki Wojennej, jak i Wojsk Lądowych.

Autorzy określali w nich nie tylko miejsce Marynarki Wojennej w obronie interesów Polski na morzu, ale również i w obronie wybrzeża.

Do najbardziej znanych planów obrony wybrzeża morskiego można zaliczyć:[124]

1. Protokół mieszanej komisji polsko-francuskiej z grudnia 1920 r. dotyczący obrony wybrzeża morskiego oraz propozycji wykorzystania przez MW trzech dywizjonów artylerii nadbrzeżnej, jednego dywizjonu artylerii polowej jako odwodu oraz trzech batalionów piechoty. Postulatem najpilniejszym było ufortyfikowanie Helu, w drugiej kolejności (wraz z rozbudową portu) – Gdyni.
2. Plan fortyfikacyjno-taktyczny wraz ze studiami terenowymi z 16 lipca 1924 r. opracowany przez zespół oficerów z Oficerskiej Szkoły Inżynierii w Warszawie (płk K. Haller, płk J. Jastrzębski, mjr M. Rewieński), który zakładał ciężar obrony wybrzeża przenieść na Hel, a w rejonie Gdyni – baterie pomocnicze. Całość projektu: 17 tys. ludzi (w tym trzy pułki piechoty obrony wybrzeża), 660 dział, pełna motoryzacja wojsk, potężne fortyfikacje. Koszty realizacji projektu były nie do przyjęcia, ponieważ 15-20 razy przekraczały roczny budżet Marynarki Wojennej.
3. Program rozbudowy floty na lata 1925-1928 opracowany w Kierownictwie Marynarki Wojennej (równolegle do poprzedniego planu) zwany też „małym planem obrony wybrzeża". Proponowano zakup za granicą: 12 krążowników, 6 niszczycieli, 12 torpedowców, 12 okrętów podwodnych. Założono budowę warsztatów, magazynów i urządzeń portowych w bazie

---

[122] por. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża...*, s.114, 115, 117. E. Kosiarz: *Flota Orła Białego.* Wydawnictwo Morskie. Gdańsk 1981, s.11, 12. S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna ...*, s. 66, 67.

[123] S. Ordon: tamże, s. 224, 226, 228, 229.

[124] por. opis planów R. Witkowski: *Hel na straży wybrzeża 1920-1939.* MON. Warszawa 1974, s.22-50. *Z problematyki obrony polskiego wybrzeża w latach 1920 – 1927.* „Biuletyn Historyczny". Wydział Historyczny Zarządu Politycznego Marynarki Wojennej 1973 nr 4, s. 45 – 79. J.R. Godlewski, W. Odyniec: *Pomorze Gdańskie...*, s.328-374, 417, 418. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża ...*, s. 98-102.

morskiej. Przewidziano utworzenie w Gdyni i na Helu systemu artylerii nadbrzeżnej oraz przeciwlotniczej, budowę pozycji polowych dla wojsk lądowych.

4. „Studium obrony wybrzeża" opracowane przez Oddział III Sztabu Generalnego w latach 1926-1927: bazę morską zlokalizować na Helu, a nie w Gdyni – zbyt bliska odległość lądowej granicy z Niemcami. Obronę oprzeć na piechocie morskiej, artylerii nadbrzeżnej, artylerii przeciwlotniczej, lotnictwie morskim.
5. Elaboraty w sprawie obrony wybrzeża: gen. R. Berbeckiego z 1926 r., gen. J. Romera z lipca 1927 r. i sierpnia 1928 r., „Studium zagrożenia i odgrożenia w stosunku do Wolnego Miasta Gdańska" gen. Orlicz-Dreszera z listopada 1928 r., „Gra wojenna profesorska Wyższej Szkoły Wojennej" z 1930 r. Obronę Wybrzeża oparto w nich na umownej konstrukcji trójkąta Gdynia-Gdańsk-Kartuzy, w którym przebieg wydarzeń w każdym z tych punktów decyduje o losach dwóch pozostałych. Utrzymanie Pomorza łączono z opanowaniem Gdańska. Rdzeń obrony – umocniona Gdynia z artylerią nadbrzeżną i załogą w składzie brygady piechoty morskiej oraz wysuniętym do Wejherowa manewrowym pułkiem kawalerii.
6. Projekt planu umocnień wybrzeża z 29 marca 1927 r. opracowany przez komendanta Portu Wojennego w Gdyni, kmdr. por. Adama Mohuczego. Proponował zainstalowanie na wybrzeżu artylerii nadbrzeżnej o różnych kalibrach w ilości dział: 4x350 mm, 6x220 mm, 6x155 mm, 14 plotx75 mm plus 13 reflektorów. Konkluzja projektu: Hel nie powinien być bazą operacyjną dla Marynarki Wojennej. Skupienie środków obrony na tak wąskim pasie lądu jest sprzeczne z zasadami fortyfikacji.
7. Plan obrony wybrzeża z lipca 1927 r. opracowany przez szefa Sztabu Obszaru Warownego Gdynia, mjr. Wincentego Rudowicza. Budowa fortyfikacji oddzielnie na wypadek wojny z Niemcami i oddzielnie na wypadek wojny z ZSRR. Trzon sił – artyleria nadbrzeżna w ilości: 4x355 mm, 16-18x155 mm oraz artyleria przeciwlotnicza, dwa pułki piechoty obrony wybrzeża morskiego, fortyfikacje na Helu i w Gdyni, silne lotnictwo morskie, flota wojenna – małe okręty podwodne, niszczyciele, torpedowce i trałowce.
8. Dwa projekty obrony wybrzeża opracowane w latach 1927-1928 przez szefa oddziału operacyjnego Kierownictwa Marynarki Wojennej, kmdr. ppor. Rafała Czeczota. W pierwszym – postulował ustawienie na Półwyspie Hel baterii artylerii najcięższej (kaliber 305-340 mm), wyposażenie obrony wybrzeża w średnią (155 mm) i lekką artylerię ruchomą do obrony przeciwkutrowej i przeciwdesantowej. W obronie przeciwlotniczej wykorzystać armaty o kalibrach 75-100 mm. W drugim planie, opartym o wytyczne Kierownictwa Marynarki Wojennej z 26 października 1928 r., proponował zorganizowanie obrony wybrzeża morskiego w trzech etapach – w pierwszym budowę na cyplu helskim baterii nadbrzeżnej 4x155 mm, w Gdyni baterii 2x100 mm, obronę przeciwlotniczą stanowić miało 8 armat, w drugim etapie utworzyć ruchome baterie kolejowe 203 mm i 155 mm, w trzecim etapie rozbudowa artylerii

przeciwlotniczej i dokończenie bazy operacyjnej dla Floty na Helu. Postulował, by na Wybrzeżu zainstalować ogółem 16 armat brzegowych. Stan floty wojennej powinien wynosić: 4 kontrtorpedowce, 12 okrętów podwodnych, 2 kanonierki, 4 trałowce.

Na podkreślenie zdaniem autora zasługują poglądy dwóch ostatnich autorów w kwestii obrony wybrzeża morskiego, zwłaszcza, że do dnia dzisiejszego nie straciły one - jak się wydaje - nic ze swojej aktualności. Major Wincenty Rudowicz uważał, żeby obrona wybrzeża morskiego mogła być skuteczna, należy w całości zaangażować do walki pod wspólnym dowództwem wszystkie elementy składowe obrony wybrzeża morskiego, do których zaliczał:[125]

- flotę, a więc okręty;
- artylerię nadbrzeżną;
- pola minowe;
- lotnictwo morskie;
- obronę przeciwlotniczą;
- obserwację brzegów;
- garnizony i ruchome odwody (lądowe jednostki obrony wybrzeża).

Postulował zorganizowanie w morzu, wymienionymi siłami, trzech stref obrony:[126]

- strefę dalekiej obrony;
- strefę bliskiej obrony;
- strefę obrony lądowej.

W dalekiej, morskiej strefie obrony celowo używać okrętów podwodnych (nawodnych) i lotnictwa ze względu na ich walory operacyjne.

W drugiej strefie, bliżej brzegu należy angażować do obrony artylerię nadbrzeżną i przeciwlotniczą oraz małe okręty nawodne – trałowce, ścigacze, kanonierki, stawiacze min.

Strefy lądowej powinny bronić pododdziały piechoty i artylerii polowej, wspierane ogniem artylerii okrętowej.

Analizując poszczególne składniki obrony wybrzeża morskiego Rudowicz podkreśla, że posiadanie floty jest bardzo kosztowną rzeczą, dlatego siły morskie powinny ograniczać się do:[127]

- małych okrętów podwodnych;
- małych niszczycieli;
- torpedowców;

trałowców,

a więc floty przystosowanej do działania jedynie w akwenie Morza Bałtyckiego.

Wielką rolę w obronie wybrzeża wyznacza lotnictwu morskiemu, a mianowicie:

---

[125] W. Rudowicz: *Obrona Wybrzeża.* Bellona. Warszawa 1927. Tom XXVII, s.58.
[126] Tamże, s. 58.
[127] Tamże, s. 59.

- prowadzenie rozpoznania;
- atakowanie floty przeciwnika (przedłużenie ognia artylerii nadbrzeżnej);
- kierowanie ogniem własnej artylerii;
- zwalczanie lotnictwa morskiego przeciwnika – panowanie w powietrzu.

Powiada: „ Zadanie lotnictwa jest tak doniosłe, że bez niego nie można się obejść, jak nie można się obyć bez artylerii nadbrzeżnej. Nie dając obronie wybrzeża lotnictwa, nie warto ustawiać dział dalekonośnych ani nie warto tracić pieniędzy na fortyfikacje ..."[128]. Bezpośrednia obrona lądu należy przede wszystkim do piechoty i artylerii polowej.[129] Zadaniem tych sił jest niedopuszczenie do lądowania desantów oraz walka z nimi po wylądowaniu na brzegu.

Piechota powinna być rozmieszczona zarówno wzdłuż brzegu, jak i w głębi (ruchome odwody)[130] – *podobny pogląd wyraża i dziś wielu specjalistów z Obrony Terytorialnej.* Myślą przewodnią opracowania mjr. Rudowicza było przekonanie, że pomimo posiadania przez Polskę znikomej floty wojennej istniała możliwość skutecznej obrony wybrzeża morskiego – poprzez kompleksowe użycie wszystkich sił w bezpośrednim podporządkowaniu dowódcy Floty. Stwierdził: *„Mając małą flotę musimy i możemy bronić się skutecznie na samym wybrzeżu"*[131].

Autorem drugiego interesującego nas opracowania jest kmdr ppor. Rafał Czeczot, absolwent francuskiej uczelni morskiej, jeden z najzdolniejszych oficerów międzywojennej MW.[132] W opracowaniu z 1934 r. pt.: „Co nam zapewnia marynarka wojenna" pisał:[133] „Warunki lokalne na Bałtyku nie wymagają od nas budowy kosztownych pancerników i krążowników, jakie są budowane przez wielkie mocarstwa morskie, nie potrzebujemy również tak drogo kosztujących supertorpedowców oraz oceanicznych łodzi podwodnych. Wymienione wyżej jednostki są niezastąpione na oceanach i wielkich morzach, ale na Bałtyku ich zalety nie zostałyby wykorzystane. Nasze warunki wymagają budowy przede wszystkim jednostek nawodnych o typach specjalnych, przeważnie torpedowych. Szczególna zaś uwaga powinna być zwrócona na stworzenie bardzo silnego lotnictwa morskiego, na organizację obrony wybrzeża oraz na obronę naszej bazy od strony lądu. *Powinniśmy pamiętać, że najlepsza w świecie flota nie będzie w stanie działać, jeśli nie zapewnimy obrony jej bazy na lądzie, gdzie mogłaby uzupełniać zapasy i naprawiać uszkodzone okręty.* Baza powinna posiadać zapewnioną obronę nie tylko od strony morza, co jest stosunkowo łatwe do osiągnięcia. *Niezbędne jest zorganizowanie skutecznej obrony od strony lądu: jakąż bowiem wartość posiadać będzie baza floty, którą nieprzyjaciel będzie mógł zająć bezpośrednim natarciem swych wojsk lądowych? ...*"

---

[128] W.Rudowicz: *Obrona Wybrzeża.* Bellona. Warszawa 1927. Tom XXVII , s. 71.
[129] Tamże, s. 74.
[130] Tamże, s. 74.
[131] Tamże, s. 79.
[132] zob. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża...,* s.113, 550.
[133] Tamże, s. 551.

Analiza przedstawionych opracowań (słusznych z punktu widzenia operacyjnego) wskazuje, że autorzy starali się rozwiązać potrzeby obronne w pasie nadmorskim proponując tworzenie odpowiedniej ilości "drogich" jednostek operacyjnych, nie uwzględniali natomiast użycia do obrony wybrzeża morskiego znacznie tańszych terytorialnych formacji zbrojnych.

Pomimo tylu opracowań i planów, związanych z rozwojem floty oraz obroną wybrzeża morskiego, minister Spraw Wojskowych, szef Sztabu Generalnego WP oraz szef Kierownictwa Marynarki Wojennej zrobili z nich niewielki użytek. Szczególnie ten ostatni postępował odwrotnie do propozycji kmdr. ppor. Czeczota i wielu innych. Zdaniem autora, zamiast stworzyć realny system obrony wybrzeża morskiego w ramach przyznawanego mu corocznie niewielkiego budżetu na rozwój sił morskich (3-5% budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych)[134], zamówił w stoczniach zagranicznych w 1934 i 1935 roku pięć dużych, oceanicznych okrętów, a więc takich, jakie na Bałtyku nie były potrzebne. Zamiast jednego dużego okrętu podwodnego można było zamówić 2–3 mniejsze, także doskonałe, takie jakie posiadali Niemcy lub Rosja. W miejsce dużego kontrtorpedowca można było utworzyć flotyllę torpedowców równie skuteczną lecz trudniej zniszczalną lotnictwem przeciwnika.[135]

Swoiste „ciągoty" Kierownictwa Marynarki Wojennej do „ślepego naśladownictwa" w sprawach morskich większych mocarstw zachodnich, szczególnie Anglii i Francji i nieliczenie się z polskimi realiami, datują się od momentu objęcia przez admirała Świrskiego obowiązków szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej.[136]

Przykład[137]: w 1931 roku, na konferencji rozbrojeniowej w Genewie, przedstawiciel Polski zgłosił zamiar budowy floty wojennej 150 000 ton (w najlepszym dla MW powojennym okresie z tonażem doszliśmy zaledwie do 80 000 DWT). Ponieważ w gremiach kierowniczych państwa nie było jednomyślności, co do kwestii tonażu przyszłej floty wojennej, Kierownictwo Marynarki Wojennej w piśmie do szefa Sztabu Generalnego WP uzasadniło budowę określonej ilości jednostek pływających łącznie na 208 000 ton, a więc nie do zrealizowania przez budżet przedwojennego państwa.

Sytuacja na odcinku obrony wybrzeża morskiego przez długie lata pozostawała bez zmian. Generał Jan Romer w raporcie z inspekcji Obszaru Warownego Gdynia w dniu 13 lipca 1927 roku pisał: „Obszar Warowny Gdynia był pustym frazesem nie znajdującym żadnego pokrycia w realiach. Nie było bowiem ani fortyfikacji ani środków pozwalających na wystawienie, w

---

[134] por. S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna*..., s. 127. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża* ..., s. 97, 110, 111.
[135] por. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża*..., s. 553. S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna*..., s. 168.
[136] zob. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża*..., s. 113-116.
[137] S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna* ..., s. 66. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża*..., s. 117.

przypadku konfliktu, siły zdolnej do obrony od strony lądu bazy Marynarki Wojennej i portu w Gdyni".[138]

Zbliżony raport, ale o innej treści, wskazujący na możliwość wykorzystania w działaniach obronnych cywilnych jednostek pływających, przedstawił gen. S. Burchardt-Bukacki w październiku 1929 roku Inspektorowi Sił Zbrojnych, w którym stwierdził, że *„Dowództwo Floty nie posiadało wówczas ewidencji łodzi motorowych i kutrów rybackich na wybrzeżu, jak też nie prowadziło żadnych studiów w sprawie ich użycia w obronie zatoki i wybrzeża".*[139] Na początku lat trzydziestych, gdy zagrożenie państwa stawało się coraz bardziej widoczne, zwłaszcza od roku 1933, sytuacja na odcinku obrony wybrzeża wymusza na kierownictwach Ministerstwa Spraw Wojskowych, Marynarki Wojennej i Floty zmianę nastawienia.[140]

W Wejherowie powstaje w 1933 roku pierwsza typowo „lądowa" jednostka Marynarki Wojennej – 1.Batalion Morski Strzelców.[141] Zasady podległości jednostek wojskowych przydzielonych Marynarce Wojennej do obrony wybrzeża morskiego zostały określone rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych z 12 lipca 1932 roku. Zasady te przewidywały, że jednostki wojskowe przydzielone do Marynarki Wojennej podlegają jej służbowo pod każdym względem – jako dowódcy taktycznemu, terytorialnemu i administracyjnemu.[142] Na powyższych zasadach podporządkowano Marynarce Wojennej 9.dywizjon artylerii przeciwlotniczej w Gdyni, który przemianowano na morski dywizjon artylerii przeciwlotniczej.[143]

W 1935 roku zorganizowano na Helu dywizjon artylerii nadbrzeżnej, w ramach którego powstała w 1936 roku słynna z waleczności w roku 1939 bateria artylerii nadbrzeżnej 152 mm im. kmdr. H. Laskowskiego.[144]

21 marca 1936 roku dekretem Prezydenta RP *utworzono Rejon Umocniony Hel.*[145] Powstawanie w składzie Marynarki Wojennej coraz większej ilości jednostek „lądowych" zaowocowało *utworzeniem*, przez szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej, 19 lutego 1937 roku *stanowiska zastępcy dowódcy Obrony Wybrzeża Morskiego ds. Lądowych.*[146]

---

[138] J.R. Godlewski, W. Odyniec: ..., s.340.
[139] S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna* ..., s.69.
[140] Jeszcze w 1932 r. w meldunku do Generalnego Inspektora SZ z inspekcji północnej części Pomorza gen. Osiński pisał: „Obecnie północna część naszego Pomorza jest prawie bezbronna – poza słabiutkim garnizonem Gdynia i obsługą już istniejących dział artyleryjskich – rozproszona w dodatku wzdłuż 155 kilometrowej granicy jest 16 oficerów i 340 funkcjonariuszy straży celnej". J.R.Godlewski, W.Odyniec:..., s. 347.
[141] R. Witkowski: *Hel na straży* ..., s .63, 98.
[142] zob. S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna* ..., s. 98.
[143] Tamże, s. 98. Szerzej R. Witkowski: *Hel na straży* ..., s. 72-74.
[144] zob. S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna* ..., s. 98. R. Witkowski: *Hel na straży* ..., s. 63, 70, 71. E. Kosiarz: *Flota Białego Orła* ..., s. 27. M. Bielski, W. Rezmer: ..., s. 257.
[145] zob. R. Witkowski: *Hel na straży* ..., s. 105-107.
[146] A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża* ..., s. 614.

1.4.2. Obrona Terytorialna II Rzeczypospolitej

Wzrost siły militarnej Niemiec, agresywne poczynania organizacji nacjonalistycznych i faszystowskich pod koniec lat trzydziestych budziły w kręgach kierowniczych państwa i Marynarki Wojennej niepokój. Zastanawiano się nad sposobami wzmocnienia obronności kraju (wybrzeża), zwłaszcza tymi, które nie wymagały wielkich nakładów finansowych (przy corocznych niedoborach w budżecie państwa). Władze wojskowe zmuszone były przyjąć najbardziej realne rozwiązanie, zaproponowane pod koniec 1935 roku przez gen. Tadeusza Kutrzebę oraz przez płk. Juliana Skokowskiego polegające *na utworzeniu lokalnych formacji cywilno-wojskowych o charakterze ochotniczym, uzupełnionych bądź wzmocnionych nadwyżkami rezerwistów do wsparcia Sił Zbrojnych*[147] (załącznik 20).

Realizacja koncepcji utworzenia oddziałów o charakterze terytorialnym, nawiązywała do prastarych polskich tradycji opisywanych poprzednio. Z tradycji wynikał obowiązek wszystkich obywateli zdolnych do władania bronią do udziału w obronie zagrożonej ojczyzny. Inicjatywa utworzenia sił OT zbiegła się w okresie trudnym dla Polski - systematycznie wzrastającego zagrożenia zewnętrznego oraz kłopotów gospodarczych i naturalnie spotkała się z aprobatą społeczeństw lokalnych.

Ciekawe i interesujące były założenia, na jakich oparto tworzenie w przedwojennej Polsce oddziałów Obrony Terytorialnej. Zasady te – z pewnymi modyfikacjami - zdaniem autora, można, a nawet trzeba zastosować w III Rzeczypospolitej. W ramach eksperymentu pierwsze oddziały (bataliony) Obrony Narodowej, bo taką nadano im nazwę, zorganizowano na początku stycznia 1937 roku. Powstawały one przy funkcjonujących jednostkach wojskowych. *Założono, że jednostki Obrony Narodowej (ON) będą uzupełnieniem i wzmocnieniem Sił Zbrojnych na wypadek wojny i będzie to „tanie wojsko" nie skoszarowane, a mieszkające we własnych domach.*[148] Podstawą prawną ich formowania był rozkaz ministra Spraw Wojskowych z 12 marca 1937 r. W rozkazie tym sformułowano cel tworzenia oddziałów Obrony Narodowej „...dalsze pogłębianie przysposobienia wojskowego społeczeństwa oraz powiększanie liczebności wojska w czasie pokoju..."[149] Na podstawie tego rozkazu Departament Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych wydał 12 czerwca 1937 roku wytyczne do organizacji jednostek Obrony Narodowej nakazując sposób organizacji szkolenia oraz terminy realizacji.[150]

Zakładano, że *muszą być to jednostki pełnowartościowe, o dużej sprawności alarmowej i wysokiej gotowości bojowej, zdolne do wykonywania przewidzianych dla nich zadań, formowane*

---

[147] zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa 1937-1939*. MON. Warszawa 1987, s. 13, 14. *Obrona Terytorialna w II Rzeczpospolitej*. Wyd. I. Bellona. Warszawa 1995, s. 109.
[148] zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 15. *Obrona Terytorialna* ..., s. 109.
[149] K. Pindel: *Obrona Narodowa* .., s. 14, 17. *Obrona Terytorialna* ..., s. 111.
[150] zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 17, 18. *Obrona Terytorialna* ..., s. 111, 112.

na czas „W" w szczególnie zagrożonych rejonach kraju: Śląsku, Pomorzu i na Wybrzeżu. Miały to być brygady, półbrygady i bataliony piechoty o przejrzystych strukturach, uzbrojone w lekką i przenośną broń przeciwpiechotną, przeciwpancerną, przeciwlotniczą oraz artylerię małokalibrową, o krótkim okresie szkolenia stanów osobowych. Nie przewidywano ich skoszarowania. Żołnierze OT mieszkali we własnych domach. Można było je organizować również w miejscowościach, w których nie funkcjonowały garnizony wojskowe.

W założeniach *miały to być oddziały regionalne utworzone z miejscowych zasobów ludzkich i ściśle powiązane z terenem stanowiącym bazę rekrutacyjną i rejon przyszłych działań.* Przewidywano szybkie ich wykorzystanie w razie zagrożenia, dlatego zakładano ich dyslokację w pobliżu dowództw, którym bezpośrednio podlegały. Pod względem gospodarczym przydzielano je najbliższym jednostkom wojskowym. Tam, gdzie miały one powstawać utworzono Powiatowe Komitety Obrony Narodowej[151] (obok istniejących już Powiatowych Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego) z zadaniem prowadzenia propagandy na rzecz tych oddziałów, zbierania środków pieniężnych na pokrycie części kosztów umundurowania i wyposażenia.

Podstawą prawną powoływania do służby w oddziałach Obrony Narodowej była ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej (z 1933 i 1938 roku).Według niej powołanie mogło nastąpić w czasie pokoju oraz mobilizacji.

Stanowiska dowódcze w Obronie Terytorialnej obsadzali kierownicy okręgowych urzędów bądź inspektorzy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, którzy oprócz własnych obowiązków przyjęli dodatkowo funkcje dowódców brygad, półbrygad i batalionów.[152] Byli to przeważnie oficerowie o dużym stażu dowódczym, nieposzlakowanej opinii i doskonałym wyszkoleniu. Pozostałe stanowiska obsadzano w pierwszej kolejności oficerami przysposobienia wojskowego, a gdy w terenie zabrakło wystarczającej liczby oficerów lub kwalifikacje ich były niskie, wyznaczano oficerów o odpowiednich kwalifikacjach z innych jednostek wojskowych. *Stany osobowe dowództw jednostek Obrony Narodowej w czasie pokoju były niewielkie.* Dla przykładu należy podać, że *w skład dowództwa brygady Obrony Narodowej wchodziło 2 oficerów zawodowych, 1 oficer rezerwy, 6 podoficerów zawodowych oraz 9 podoficerów lub szeregowych rezerwy.*[153] Podoficerowie zawodowi i nadterminowi przysposobienia wojskowego wyznaczani byli przeważnie na stanowiska podoficerów funkcyjnych lub administracyjnych. Oficerowie rezerwy powoływani do Obrony Narodowej na stanowiska dowódcze musieli posiadać wysokie kwalifikacje, a ponadto być odpowiednio przeszkoleni. I tak oficerów rezerwy przewidzianych na

---

[151] K. Pindel: *Obrona Terytorialna* ..., s. 116.
[152] zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 71, 73, 107. *Obrona Terytorialna* ..., s. 75, 77, 167.
[153] K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 43, 71. *Obrona Terytorialna* ..., s. 164.

dowódców kompanii powoływano do odbycia ćwiczeń w wymiarze 2-4 tygodni, po czym proponowano im stanowiska w drodze kontraktu.[154]

W batalionach Obrony Narodowej przyjmowano zasadę, że np. na czterech oficerów połowę stanowić będą oficerowie służby zawodowej, a drugą połowę – oficerowie stanu spoczynku lub oficerowie kontraktowi. Oficerów stanu spoczynku wybierano na podstawie posiadanych kwalifikacji, oprócz tego w celu przeprowadzenia selekcji powoływano ich do odbycia dwu lub czterotygodniowych ćwiczeń z wojskami. Rekrutacją do Obrony Narodowej objęto podoficerów i szeregowych rezerwy ze wszystkich rodzajów broni nie mających przydziałów mobi-lizacyjnych bądź przewidzianych do wycofania z przydziałów mobilizacyjnych piechoty, kawalerii i saperów. Gdy zaś wyczerpały się w danym rejonie zasoby rezerwistów, niedobór stanów osobowych uzupełniano poborowymi, kierowanymi w ramach obowiązkowej służby wojskowej na skrócone przeszkolenie w pododdziałach szkolnych Obrony Narodowej. Służba w takich oddziałach trwała 11 tygodni (3 miesiące).[155] Po przeszkoleniu w pododdziałach szkolnych, szeregowych przydzielano ewidencyjnie do terenowych oddziałów Obrony Naro-dowej i tam na ogólnych zasadach powoływano ich na dalsze ćwiczenia rezerwy. Zgodnie z ustawą oficerowie rezerwy zobowiązani byli odbyć łącznie 36 tygodni szkolenia, podoficerowie rezerwy i podchorążowie 30 tygodni, szeregowi rezerwy – 24 tygodnie.[156] Powoływanie na ćwiczenia odbywało się na takich samych zasadach jak w wojsku stałym, z tą różnicą, że już doręczenie kart zobowiązywało do natychmiastowego stawiennictwa w jednostce bądź w wyznaczonym rejonie.

Jedną z ważniejszych zasad przyjętych w Obronie Narodowej było powoływanie w jej skład ochotników.[157] Ochotnicy niejednokrotnie stanowili bardzo cenny materiał ludzki. Wielu z nich zgłaszało chęć pozostania w wojsku na stałe po odbyciu przewidzianych ćwiczeń.

Z chwilą wcielenia do oddziałów i umundurowaniu, ochotnicy składali wobec władz, społeczeństwa i rodziców uroczyste ślubowanie. Przyjęcie w poczet Obrony Narodowej traktowano jako wyróżnienie. Pierwszeństwo mieli ochotnicy zrzeszeni w wojskowych stowarzyszeniach federacyjnych, ci którzy ukończyli pierwszy stopień przysposobienia wojskowego, ochotnicy z junackich hufców pracy oraz z innych organizacji społecznych związanych z obronnością państwa.

Struktury organizacyjne oddziałów Obrony Narodowej[158]

Założono, że struktury organizacyjne zależeć będą od przewidywanych zadań i możliwości pozyskania zasobów rezerw osobowych na danym terenie. Największymi jednostkami były zatem brygady Obrony Narodowej o strukturach od 4 do 8 batalionów

---

[154] zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 78, 79. *Obrona Terytorialna* ..., s. 168, 169.
[155] K. Pindel: *Obrona Narodowa* ...,. s. 103.
[156] K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 75, 111. *Obrona Terytorialna* ..., s. 166, 167.
[157] zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ...,, s. 69, 70, 74. *Obrona Terytorialna* ..., s. 160-163.

(załącznik 21) oraz półbrygady składające się z 2-3 batalionów. Najczęściej w terenie tworzono bataliony Obrony Narodowej zróżnicowane co do struktury, składu oraz uzbrojenia. Batalion typu I liczył 420 żołnierzy, typu II – 557, typu III – 608, typu IV – 702 (załączniki 22, 23).

Umundurowanie pododdziałów Obrony Narodowej[159]

Kadrę zawodową Obrony Narodowej mundurowano na zasadach obowiązujących w jednostkach wojskowych. Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy umundurowanie otrzymywali z jednostek gospodarczych i przechowywali je w domach. W pododdziałach szkolnych Obrony Narodowej przeszkolonym wydawano umundurowanie według specjalnego zestawu, które zwracali po zakończonym przeszkoleniu, natomiast po przydzieleniu na stałe do miejscowego oddziału Obrony Narodowej pobierali należne umundurowanie w najbliższej jednostce gospodarczej. Żołnierz Obrony Narodowej powoływany na zbiórkę, kurs bądź ćwiczenia zabierał umundurowanie z domu, w jednostce wojskowej otrzymywał tylko bieliznę, oporządzenie i broń. Przedłużenie okresu użytkowania sortów mundurowych przez użytkownika było premiowane, nadzór nad gospodarką mundurową w pododdziałach Obrony Narodowej sprawowali, poprzez służby mundurowe, dowódcy jednostek gospodarczych.

W związku z terytorialnym i wybitnie regionalnym charakterem żołnierze oddziałów Obrony Narodowej na mundurach nosili także elementy ozdobne (ozdobne sznury na czapkach i biało-czerwone romby na kołnierzach mundurów i płaszczy. Żołnierze z batalionów brygady morskiej – znak kotwicy.[160] W niektórych oddziałach z braku umundurowania w początkowym okresie wykorzystywano stroje regionalne.

Przechowywanie broni i amunicji oddziałów Obrony Narodowej[161]

Broń strzelecka i amunicja alarmowa pozostająca na uzbrojeniu pododdziałów Obrony Narodowej była zdeponowana w najbliższych jednostkach wojskowych lub w większych posterunkach policji, skąd dowożono ją na miejsca zbiórek. Broń maszynową, granatniki przeciwpancerne, moździerze, artylerię małokalibrową przechowywano tylko w jednostkach wojskowych. Oddziały Obrony Narodowej w zakresie napraw i konserwacji sprzętu oraz uzbrojenia korzystały z zaplecza oddziałów gospodarczych, z tym że do tych zadań angażowano także rusznikarzy cywilnych.

---

158 zob. K. Pindel: *Obrona Terytorialna* ..., s. 112.

159 zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 87, 88, 101-103. *Obrona Terytorialna* ...,., s. 173-175, 187, 188. W. Tym, A. Rzepniewski: *Gdynia 1939. Relacje uczestników walk lądowych. Wstęp, wybór, komentarze* Wydawnictwo Morskie. Gdańsk 1979, (Relacje o MBON dowódcy I Gdyńskiego Batalionu MBON), s. 54, 59, 60.

160 Po długich staraniach dowódca MBON płk dypl. J. Sas-Hoszowski uzyskał od Ministerstwa Spraw Wojskowych zezwolenie na noszenie przez stan osobowy MBON emblematów morskich – znaku kotwicy na kołnierzach mundurów i płaszczy. Przez to urastał prestiż tego ugrupowania w oczach społeczeństwa. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ...,., s. 39. *Obrona Terytorialna* ..., s. 131, 189.

161 zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 88, 89. *Obrona Terytorialna* ..., s. 175, 176.

Zakwaterowanie oddziałów Obrony Narodowej[162]

W miastach, w których funkcjonowały jednostki wojskowe oddziały Obrony Narodowej kwaterowano w koszarach, natomiast w miejscowościach, gdzie ich nie było - w budynkach państwowych lub samorządowych, w ostateczności w prywatnych. Oddziałowi Obrony Narodowej przydzielano zazwyczaj następujące pomieszczenia funkcyjne:

- kancelarię dowódcy batalionu;
- kancelarię dowódców kompanii;
- kancelarie ogólne;
- magazyn broni;
- magazyn na inny sprzęt (np. chemiczny i łączności);
- magazyn umundurowania;
- pomieszczenie na kuchnie polowe, wozownie i tabory.

Biorąc pod uwagę funkcjonalność, starano się pomieszczenia przydzielać w jednym budynku, bądź w budynkach sąsiednich. Poza jednostkami wojskowymi wykorzystywano dla potrzeb Obrony Narodowej także pomieszczenia komend przysposobienia wojskowego. W zmodyfikowanych później założeniach nie przewidywano skoszarowania oddziałów Obrony Narodowej. Można je było organizować również w miejscowościach, w których nie stacjonowały garnizony wojskowe.

Zaopatrzenie oddziałów Obrony Narodowej[163]

Zaopatrzenie finansowe, mundurowe, żywnościowe, wyposażenie w sprzęt chemiczny, saperski, łączności, zabezpieczenie medyczne realizowały jednostki gospodarcze, do których przydzielano oddziały Obrony Narodowej. Służbę medyczną w czasie pokoju, na obozach i ćwiczeniach Obrony Narodowej zabezpieczali komendanci szpitali okręgowych (w etacie batalionu na czas „W" przewidziano jednego lekarza, jednego podoficera sanitarnego i dwóch sanitariuszy).

Podstawowym środkiem transportu w batalionach Obrony Narodowej był tabor konny oraz rowery. Poboru wozów, koni i rowerów dokonywano na podstawie nakazów, wystawionych przez powiatowe władze administracyjne, przechowywanych w poszczególnych oddziałach Obrony Narodowej. W czasie alarmu doręczano je osobom zobowiązanym do świadczeń na rzecz wojska.

---

[162] zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 18, 19, 100. *Obrona Terytorialna* ..., s. 185, 186.

Zasady szkolenia w oddziałach Obrony Narodowej[164]

Szkolenie stanów osobowych pododdziałów szkolnych i pierwszych batalionów Obrony Narodowej przeprowadzono w dwóch grupach. Jedną stanowili przedpoborowi, drugą podoficerowie i strzelcy rezerwy. W każdej z tych grup część żołnierzy szkolono w zakresie kompanii ciężkich karabinów maszynowych i broni towarzyszących (moździerze, granatniki, artyleria przeciwlotnicza), część w zakresie kompanii strzeleckich. Czas szkolenia dla obu grup wynosił 10-11 tygodni.

Dla strzelców rezerwy w kompaniach strzeleckich i kompaniach ciężkich karabinów maszynowych zadania szkoleniowe obejmowały doskonalenie pojedynczego strzelca, zespołu oraz drużyny, a także udział w ćwiczeniach bojowych pododdziału od plutonu wzwyż. Szkolenie prowadzono pięć dni w tygodniu, szósty dzień pozostawał do dyspozycji dowódcy kompanii. W dziesięciotygodniowym okresie, na szkolenie wszystkich grup przeznaczano łącznie 300-350 godzin, a na uzupełnienie szkolenia 60-70 godzin. Stały nadzór sprawowali dowódcy pułków, przy których organizowano szkolenie.

Ważną rolę w szkoleniu pełnił Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego utworzony w 1927 roku przy Ministerstwie Spraw Wojskowych.[165] Kierował on pracami w dziedzinie powszechnego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz rezerwistów. Podlegały mu wojewódzkie i powiatowe Komendy Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, Komenda Główna Związku Strzeleckiego, Legia Akademicka, federacje Polskich Związków Obrońców Ojczyzny oraz Związek Rezerwistów. Pośrednio podlegały temu urzędowi także tworzone jednostki Obrony Narodowej. Dowódcy batalionów Obrony Narodowej pełnili zarazem obowiązki Powiatowych Komendantów Przysposobienia Wojskowego, niezależnie od siedziby dowództwa batalionu, dowódcy kompanii obowiązki młodszych oficerów do spraw przysposobienia wojskowego w terenie.

W pododdziałach Obrony Narodowej odbywały się dwa rodzaje szkolenia**: doraźne i okresowe**. **Szkolenie doraźne** prowadzone na zbiórkach alarmowych oraz na jedno lub trzydniowych ćwiczeniach do szczebla plutonu. **W szkoleniu okresowym** doskonalono kadrę i pododdziały szczebla od kompanii wzwyż. Prowadzono je w obozach organizowanych podobnie,

---

[163] zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 87, 98-101. *Obrona Terytorialna* ..., s. 170-188.

[164] Podstawy szkolenia nakreślono w rozkazie dotyczącym utworzenia oddziałów Obrony Narodowej z 12 marca 1937 roku oraz wytycznych do jego realizacji z 12 czerwca 1937 r., a także wytycznych do szkolenia oddziałów Obrony Narodowej z 15 kwietnia 1938 r. Zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 103-115. *Obrona Terytorialna*..., s. 189-200.

[165] zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 106-107. *Obrona Terytorialna* ..., s. 69-82.

jak w jednostkach wojska stałego, a więc przeważnie na poligonach wojskowych.[166] Czas trwania szkolenia na obozach ustalało Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Dowódcy brygad i półbrygad odpowiadali za stan wyszkolenia dowództw batalionów i kompanii, natomiast z dowództwem brygad i półbrygad zajęcia prowadzili wyznaczeni dowódcy dywizji, często w ramach planowego szkolenia własnych oficerów sztabu.

Koszty tworzenia oddziałów Obrony Narodowej[167]

Obrona Narodowa w porównaniu z innymi rodzajami wojsk była formacją bardzo tanią. Wykorzystywano kadrę Przysposobienia Wojskowego, a więc otrzymującą już uposażenie, korzystano z usług i zaopatrzenia pododdziałów gospodarczych, używano uzbrojenia starej generacji lub wycofywanego z rozwiniętych jednostek wojskowych, na zakwaterowanie i potrzeby magazynowe przeznaczano małą ilość pomieszczeń służbowych, głównie dla niewielkiej ilości najbardziej niezbędnej kadry zawodowej czasu „P".

Duże obciążenie finansowe dla Obrony Narodowej stanowiły wydatki na zakup i odnowienie umundurowania, pokrycie kosztów uposażenia i przesiedlenia kadry zawodowej do rejonów, gdzie było jej brak, a także nabycie nowego uzbrojenia. Rozwój oddziałów Obrony Narodowej w kraju hamował jednak brak wystarczającej ilości uzbrojenia. Problemu tego nie udało się rozwiązać do września 1939 roku.

Jak podaje Kazimierz Pindel, koszt zorganizowania jednego batalionu Obrony Narodowej wynosił około 114 tys. zł.[168] Funkcjonowanie tego batalionu w dalszych latach obliczono na 30 tys. zł, a więc o $^1/_3$ mniej (budżet Obrony Narodowej dla Obrony Terytorialnej w 1938 roku wynosił niewiele ponad 2,2 mln. zł). W latach 1938/39 na wydatki związane z utrzymaniem i dalszym rozwojem Obrony Narodowej przeznaczono znacznie więcej, bo aż 7 mln. zł.[169] Zwiększenie środków finansowych pozwoliło na uruchomienie tzw. drugiej fazy formowania tych pododdziałów. Z porównania wydatków na dywizję piechoty (7,5 mln. zł), czy brygadę kawalerii (4,7 do 6,5 mln. zł) wynika jednoznacznie, że Obrona Narodowa była tanią formacją zbrojną. *Do wybuchu wojny zdążono zorganizować 82 bataliony Obrony Narodowej, stanowiące równowartość 10 rezerwowych dywizji piechoty.*[170]

Na dzień 25 sierpnia 1939 roku w Polsce funkcjonowało zaledwie 16 dowództw brygad i półbrygad oraz 82 bataliony Obrony Narodowej, w tym Morska Brygada Obrony Narodowej (MBON) omawiana szczegółowo poniżej.

---

[166] Przykładowo: Morska Brygada Obrony Narodowej w składzie czterech batalionów szkoliła się w Rozewiu nad Bałtykiem od 29.08. do 11.09.1938 r. Część żołnierzy batalionów rozlokowano w barakach lub na kwaterach, resztę pod namiotami. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 111. *Obrona Terytorialna* ..., s. 195.
[167] Zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 84, 86, 87. *Obrona Terytorialna* ..., s. 172-177.
[168] K. Pindel: *Obrona Terytorialna* ..., s. 177.
[169] Tamże, s. 177.
[170] Tamże, s. 160, 177.

Morska Brygada Obrony Narodowej

Rozkazem Kierownictwa Marynarki Wojennej z 30 czerwca 1937 roku (na podstawie wytycznych Departamentu Piechoty z 12 czerwca 1937 r.) *do obrony Gdyni, jako głównej bazy Marynarki Wojennej, powołano Morską Brygadę Obrony Narodowej.*[171] Bazę rekrutacyjną brygady stanowili rezerwiści wyszkoleni w jednostkach wojskowych i pierwszych oddziałach Obrony Narodowej zamieszkali w Gdyni i okolicach. Stanowiska dowódcze w brygadzie obsadzono miejscową kadrą przysposobienia wojskowego z Rejonu Morskiego.[172]

W połowie 1937 roku utworzono dowództwo Morskiej Brygady Obrony Narodowej, bataliony wchodzące w skład brygady formowano jesienią tego roku i latach następnych.[173]

Pierwszym dowódcą brygady został ppłk Edmund Śmidowicz, który pełnił tę funkcję zaledwie do września 1937 r. Od września 1937 r. obowiązki objął płk dypl. Józef Sas-Hoszowski, po nim 23 lipca 1939 r. ppłk Stanisław Brodowski.[174] MBON bezpośrednio podlegała dowódcy Floty.

W skład brygady weszło pięć batalionów Obrony Narodowej:

- I Gdyński Batalion Obrony Narodowej;
- II Gdyński Batalion Obrony Narodowej;
- III Gdyński Batalion Obrony Narodowej;
- IV Kartuski Batalion Obrony Narodowej;
- V Kaszubski Batalion Obrony Narodowej.

Najwcześniej (jesienią 1937 r.) powstał *I Gdyński Batalion Obrony Narodowej* (dowódca mjr Stanisław Zaucha). Stan osobowy rekrutował się z południowej części Gdyni i był starannie dobrany pod względem specjalności. Rezerwiści nie przekraczali 30. roku życia, długi okres szkolenia batalionu pozwolił przeprowadzić należytą selekcję żołnierzy.[175] W kolejności utworzono *II Gdyński Batalion Obrony Narodowej* (dowódca mjr Władysław Sikorski). *III Gdyński Batalion Obrony Narodowej* organizowano w 1939 roku w przededniu wojny. Uzbrojenie i wyposażenie przewidziane początkowo dla niego wydano batalionom utworzonym

---

[171] Zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 28-31, 47, 48. *Obrona Terytorialna* ..., s. 119-121, 141-144, 284, 285.

[172] K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 28. *Obrona Terytorialna* ..., s. 119, 120. W. Tym, A. Rzepniewski: *Gdynia 1939* ..., s. 58, 59.

[173] Okres organizacji MBON, w przeciwieństwie do czasów nam współczesnych i okresu tworzenia OT w MW, trwał bardzo krótko, około 6 miesięcy – od października 1937 r. do marca 1938 r. W dniu 19 marca 1938 r. odbyła się na Placu Grunwaldzkim w Gdyni inauguracja funkcjonowania MBON w sile czterech batalionów: I i II Gdyński oraz Kartuski i Kaszubski Batalion Obrony Narodowej. Zob. relacja o MBON mjr. piech. Stanisława Zauchy, dowódcy I Gdyńskiego Batalionu Obrony Narodowej. W. Tym, A. Rzepniewski: *Gdynia 1939*..., s. 52. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 32. *Obrona Terytorialna* ..., s. 122.

[174] K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 47. Tenże: *Obrona Terytorialna* ..., s. 143.

[175] Jak twierdzi dowódca I Gdyńskiego Batalionu Obrony Narodowej, mjr Stanisław Zaucha, MBON miała być swego rodzaju „piechotą morską" w składzie sił Dowództwa Floty. Zob. jego relacje W. Tym, A. Rzepniewski: *Gdynia 1939* ..., s. 52. Potwierdza ją także K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 29. *Obrona Terytorialna* ..., s. 120. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża* ..., s. 146, 147, 219, 220.

wcześniej. Zamówione w ostatniej chwili dla tego batalionu uzbrojenie zostało zarekwirowane przez hitlerowców (nieopatrznie skierowane do Gdyni przez Gdańsk).[176]

Do 31 sierpnia 1939 roku batalion nie osiągnął pełnej gotowości bojowej. Stan osobowy ze względu na brak umundurowania i uzbrojenia wynosił około 70% etatu batalionu IV typu[177] (część rezerwistów z tego powodu po wybuchu wojny odesłano do domów).Na stanowisko dowódcy batalionu wyznaczono mjr. Franciszka Piotrowiaka, który przyjechał do Gdyni na dwa dni przed wybuchem wojny. Do jednostki wcielono żołnierzy rezerwy z rejonów podmiejskich Gdyni (Rumia, Zagórze, Chwaszczyno, Szemud). Broń batalionowi dostarczono już w czasie wojny, zebraną po zabitych i rannych, wycofaną z pododdziałów tyłowych, ćwiczebną z Przysposobienia Wojskowego.

IV Kartuski Batalion Obrony Narodowej[178] powstał pod koniec 1937 roku (dowódca kpt. Marian Mordawski). Stan osobowy był starannie dobrany i wyszkolony, żołnierze pochodzili z rejonu Kartuz, Żukowa i Chmielna. Na pomieszczenia dla dowództwa batalionu i magazyny broni adaptowano budynki Urzędu Pomorskiego.

V Kaszubski Batalion Obrony Narodowej[179] został sformowany znacznie później, niż pozostałe bataliony brygady. Stan osobowy rekrutował się z rejonu Pucka, Starzyna i Wejherowa. Batalion nie był ujęty w planie mobilizacyjnym i dlatego początkowy jego stan osobowy był niższy o 40-50% od etatowego i jakościowo gorszy, ze względu na małą bazę rekrutacyjną. Posiadając przestarzałe uzbrojenie oraz brak broni maszynowej był przewidziany jedynie do osłony półwyspu Hel na linii Żarnowiec-Wielka Wieś. Dowództwo batalionu stacjonowało w Pucku. Dowódca, mjr Jan Zagłoba-Smoliński, objął obowiązki 6 dni przed wybuchem wojny.

O batalionach MBON można powiedzieć ogólnie, że im wcześniej został utworzony, tym lepiej był uzbrojony i wyszkolony. Najlepszym pod tym względem okazał się pierwszy batalion Obrony Narodowej, nie ustępował jednostkom regularnym. Stosunkowo łatwo dało się osiągnąć w batalionach stan etatowy i odpowiedni poziom wyszkolenia, natomiast wysiłek organizacyjny niweczony był niejednokrotnie przestarzałym uzbrojeniem, jego brakiem oraz złym dalszym

---

[176] Dramatyzm z wyposażeniem tego batalionu opisuje por. piech. Hipolit Walkowski w zarysie działań III Gdyńskiego Batalionu Obrony Narodowej we wrześniu 1939 r. Zob. W. Tym, A. Rzepniewski: *Kępa Oksywska 1939. Relacje uczestników walk lądowych. Wstęp. Wybór. Komentarze.* Wydawnictwo Morskie. Gdańsk 1985, s. 63-66. Skierowanie wyposażenia oraz z uzbrojenia dla tego batalionu transportem kolejowym przed wybuchem wojny przez Gdańsk A. Rzepniewski nazywa „zbrodniczym niedopatrzeniem". Zob. *Obrona wybrzeża*..., s. 220.

[177] zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 48. *Obrona Terytorialna* ..., s. 143. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża*..., s. 22, 147.

[178] zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 30. *Obrona Terytorialna* ..., s. 120, 121. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża* ..., s. 147, 220, 221.

[179] zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 30, 31. *Obrona Terytorialna* ..., s. 121, 122. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża* ..., s. 147, 221.

wyposażeniem. Przed wybuchem wojny bataliony MBON zreorganizowano na typ IV (zwiększono stan osobowy każdego z nich do 702 ludzi).[180]

1.4.3. Ocena obrony wybrzeża morskiego w kampanii wrześniowej 1939 r.

W ramach przygotowań do obrony wybrzeża morskiego, 10 grudnia 1938 roku minister Spraw Wojskowych zdecydował o utworzeniu Obszaru Nadmorskiego,[181] *jako odrębnej jednostki wojskowo-terytorialnej (rejon wybrzeża z Kartuzami włącznie) i podporządkowaniu wymienionego obszaru dowódcy Floty.* W konsekwencji tego, dopiero 24 marca 1939 roku, w sztabie Dowództwa Obrony Wybrzeża Morskiego, opracowano tymczasowy plan obrony Gdyni od strony lądu.[182]

Natomiast 1 czerwca 1939 r. ukazał się zasadniczy rozkaz organizacyjny szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej polecający dowódcy Floty natychmiastowy podział istniejącego Dowództwa Obrony Wybrzeża Morskiego na[183]:

- Dowództwo Morskiej Obrony Wybrzeża (MOW);
- Dowództwo Lądowej Obrony Wybrzeża (LOW)

i podporządkowania tym dowództwom określonych sił (załączniki 25, 26).

10 lipca 1939 roku – dowódca Floty (zbyt późno, jak na ówczesne uwarunkowania) zdecydował o wprowadzeniu omawianego rozkazu w życie.[184]

Trzon sił Lądowej Obrony Wybrzeża miały stanowić[185] :

- dwa morskie bataliony strzelców (1. i 2.MBS) rozwijane na czas „W" w pułki dwu batalionowe;
- Morska Brygada Obrony Narodowej (jedyna tak duża jednostka Obrony Terytorialnej na wybrzeżu – pięć batalionów);
- pierwszy morski dywizjon artylerii lekkiej (1.MDAL);
- trzy bataliony rezerwowe;

---

[180] zob. K. Pindel: *Obrona Narodowa* ..., s. 47. *Obrona Terytorialna* ..., s. 142-144.

[181] Szerzej S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna* ..., s. 111, 112. R. Witkowski: *Hel na straży wybrzeża* ..., s. 159.

[182] Właściwy plan obrony, na podstawie którego siły LOW prowadziły działania wojenne w obronie Gdyni, opracowano dopiero w połowie sierpnia 1939 r. po objęciu obowiązków dowódcy LOW przez płk. Dąbka. Plan zatwierdził na miejscu Inspektor Armii „Toruń" w czasie inspekcji wybrzeża. W. Tym, A. Rzepniewski: *Gdynia 1939* ..., s. 23,24.

[183] W. Tym, A. Rzepniewski: *Gdynia 1939* ..., s. 57,58. S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna...*, s. 229, 230. E. Kosiarz: *Flota Białego Orła* ..., s. 38, 39. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża...*, s. 630.

[184] por. S. Ordon: *Podstawy prawne i organizacyjne Polskiej Marynarki Wojennej w okresie międzywojennym.* Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych Marynarki Wojennej. Nr 2. Gdynia 1964, s. 184. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża* ..., s. 631.

[185] Zob. podporządkowanie sił J. Pertek: *Wielkie dni małej floty.* Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1990, s. 46, 47. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża...*, s. 21. J. Lipiński: *Druga wojna światowa na morzu.* Wydawnictwo Morskie. Gdynia 1967, s. 28. E. Kosiarz: *Druga wojna światowa na Bałtyku.* Wydawnictwo Morskie. Gdańsk 1988, s. 89. *Bitwy na Bałtyku...*, s. 212. *Flota Białego Orła...*, s. 38, 39.

- komisariaty Straży Granicznej.[186]

Do obrony Rejonu Umocnionego Hel jako bazy Marynarki Wojennej przewidziano:

- dywizjon artylerii nadbrzeżnej (DAN);
- dywizjon artylerii przeciwlotniczej (2 MDAPI);
- batalion piechoty KOP (ściągnięty pośpiesznie na Hel 15 maja 1939 r.);
- dwie kompanie rezerwowe piechoty (dodatkowo w czasie wojny utworzono dwie kompanie piechoty z kadry Morskiego Dywizjonu Lotniczego).

Trzon obrony Rejonu Umocnionego Hel stanowiła nowoczesna 31.bateria im. Heliodora Laskowskiego w składzie 4 dział kalibru 152,4 mm produkcji Boforsa oraz 4 schrony betonowe w okolicach Kuźnicy i Jastarni.

Dowódcy Morskiej Obrony Wybrzeża (kmdr Stefan Frankowski) podporządkowano wszystkie ówczesne okręty minowe Floty (stawiacz min „Gryf"), trałowce, ORP „Wicher", jednostki pomocnicze, całość artylerii nadbrzeżnej i przeciwlotniczej, część pododdziałów łączności oraz żandarmerię wojskową.

Z chwilą zarządzenia powszechnej mobilizacji dowódca Floty (kontradmirał Józef Unrug) *zaczynał pełnić obowiązki dowódcy Obrony Wybrzeża, podlegając bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi na prawach dowódcy armii.* W tym charakterze był on przełożonym wszystkich dowódców jednostek morskich i oddziałów lądowych znajdujących się w pasie nadmorskim.[187]

Do jego obowiązków należało:

1. Kierowanie całością morskiej i lądowej obrony wybrzeża morskiego.
2. Dowodzenie dywizjonami Floty, które według ówczesnych poglądów spełniać miały zasadnicze zadania operacyjne, a więc:
   - dywizjonem kontrtorpedowców;
   - dywizjonem okrętów podwodnych;
   - morskim dywizjonem lotniczym.

Oceniając z perspektywy wielu lat wyniki walk na wąskim skrawku wybrzeża i w Zatoce Gdańskiej w 1939 roku, wielu historyków zastanawia się, czy można było w ówczesnej sytuacji posiadanymi siłami skuteczniej stoczyć walkę, zadając silniejszemu

---

[186] Przed wybuchem wojny w kwietniu 1939 r., dowódcy Obszaru Nadmorskiego, którym był jednocześnie dowódca Floty kontradmirał J. Unrug, podporządkowano dziewięć istniejących w pasie nadmorskim komisariatów Straży Granicznej. Doceniając ich rolę w systemie obronnym Wybrzeża utworzono w nich specjalne grupy minerskie do niszczenia obiektów, każdy komisariat wzmocniono 60. osobowym plutonem żołnierzy powoływanych z rezerwy. E. Kosiarz: *Druga wojna światowa na Bałtyku* ..., s. 84. S. Goryński: *Udział Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza w walkach obronnych na wybrzeżu we wrześniu 1939 roku.* "Przegląd Morski" nr 2/95, s. 13-27. Tenże: *Flotylla Straży Granicznej w ochronie i obronie polskiego wybrzeża.* "Przegląd Morski" nr 7-8/1994, s. 68-73.

[187] por. R. Witkowski: *Hel na straży wybrzeża* ..., s. 193, 194 S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna* ..., s. 112. J. Lipiński ..., s. 28. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża* ..., s. 211. E. Kosiarz: *Druga wojna światowa na Bałtyku*..., s. 89. *Flota Białego Orła* ..., s. 38. J. Pertek: *Wielkie dni małej floty*..., s. 45.

przeciwnikowi większe straty? Co wynika z porównania naszych sił morskich i lądowych z siłami przeciwnika w tamtym okresie, przedstawionego poniżej i osiągniętymi rezultatami walk słabszego z silniejszym?

Tabela 1.

Porównanie sił morskich użytych przez Kriegsmarine i Polską Marynarkę Wojenną we wrześniu 1939 r. na Morzu Bałtyckim.[188]

Klasa okrętu	Kriegsmarine		Polska Marynarka Wojenna	
	liczby	łączny tonaż	liczby	łączny tonaż
Okręty liniowe (szkolne)	2	26 400	-	-
Krążowniki	4	26 990	-	-
Duże okręty artyleryjskie	2	3 845	1	2 227
Niszczyciele	10	22 535	1	1 645
Torpedowce	10	8 420	-	-
Ścigacze	9	737	-	-
Okręty podwodne	10	4 280	5	5 160
Małe okręty artyleryjskie	4	2 500	3	1 054
Eskortowce	4	2 848	-	-
Trałowce	24	14 693	6	1 098
Kutry trałowe	14	1 575	-	-
O g ó ł e m:	**93**	**114 823**	**16**	**11 184**

Tabela 2

Porównanie sił lądowych użytych przez Niemcy i Polskę w 1939 roku w Gdyni, na Helu i Westerplatte.[189]

Rodzaj jednostek i ich uzbrojenie	L i c z b a	
	Niemcy	Polska
Batalion	30	18
Szwadron	6	1
Ręczny karabin maszynowy i lekki karabin maszynowy	1 436	361
Ciężki karabin maszynowy	462	222
Moździerze	30	22
Działa (piechoty i polowe)	122	20
Armaty przeciwpancerne	142	23
Ogółem stan liczebny około	**37 000**	**15 000**

[188] S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna* ..., s. 288.
[189] Tamże, s. 288.

Jak podaje Stanisław Ordon i inni cytowani autorzy, przewaga niemiecka na Morzu Bałtyckim była olbrzymia[190]. W zakresie tonażu jednostek pływających, jak pokazuje zestawienie, przewaga była około dziesięciokrotna (nie licząc jednostek pomocniczych, takich jak okręty bazy, holowniki, itp.). Ponadto działania floty niemieckiej były wspierane przez lotnictwo morskie oraz lądowe. Lotnictwo przeciwnika we wrześniu 1939 r. zatopiło poważną część polskiej floty wojennej. W powietrzu Niemcy nie mieli przeciwnika. Morski Dywizjon Lotniczy, składający się z około 20 maszyn, głównie szkolnych, przestał istnieć już w pierwszym dniu wojny.

Natomiast niemiecka przewaga liczebna w wojskach lądowych była 2,5 krotna, a przewaga w uzbrojeniu absolutnie druzgocąca. Po stronie niemieckiej walczyły wojska regularne, z wyjątkiem oddziałów gdańskich, podczas gdy po stronie polskiej przeważały zaimprowizowane, pośpiesznie tworzone przed wojną[191]. Podobnie jak Flota, jednostki lądowe na Wybrzeżu nie posiadały wsparcia ze strony własnego lotnictwa. Słaba była także obrona przeciwlotnicza: 14 dział 75 mm (sprzęt przestarzały), 8 dział 40 mm (sprzęt nowoczesny), około 8 dział 40 mm (bez przyrządów celowniczych) oraz kilkanaście nkm 13 mm. Ponadto wykorzystano do obrony przeciwlotniczej część posiadanych ciężkich karabinów maszynowych, bez większych rezultatów, gdyż były one głównie przystosowane do walki naziemnej.

Jakie wnioski z obrony wybrzeża morskiego w 1939 roku w kontekście współczesnych potrzeb tworzenia Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej powinniśmy wyciągnąć dzisiaj? Przeprowadzona poniżej analiza faktów pozwoli odpowiedzieć na to pytanie.

Decyzje przedwojennego Kierownictwa Marynarki Wojennej, odnośnie rozwoju floty wojennej, podejmowane bez głębokich przemyśleń i badań, z pominięciem równoległego rozwijania lądowej obrony wybrzeża i sił OT, jak pokazuje wynik walk, były błędne.

Jednostronny nacisk Kierownictwa MW na rozwój „floty oceanicznej", a nie takiej jaka była najbardziej opłacalna na Bałtyku, zakup zagranicą bardzo dużych i drogich niszczycieli i oceanicznych okrętów podwodnych doprowadził do tego, że lotnictwo morskie i obronę wybrzeża, w tym jednostki OT, zaczęto traktować jako coś gorszego niż siły okrętowe, jako drugorzędne elementy uzupełniające[192] *(podobnie jak dzisiaj).*

Z braku stosownych funduszy (wydatkowanych w większości na duże okręty) zaprzepaszczono rozwój lotnictwa morskiego, artylerii nadbrzeżnej oraz przeciwlotniczej, budowy

---

[190] por. S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna*..., s. 288. J. Pertek: *Wielkie dni małej floty*..., s. 49, 50. E. Kosiarz: *Bitwy morskie* ..., s. 378-379. *Bitwy na Bałtyku* ..., s. 213-215. *Flota Białego Orła* ..., s. 539. M. Bielski, W. Rezmer: ..., s. 258, 259.

[191] Stan osobowy jednostek podległych Dowództwu Floty 1 września 1939 r. wynosił 16 tys., czyli trzykrotnie więcej niż 1 stycznia 1939 roku. S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna*..., s. 115.

[192] Szef KMW w trakcie rozbudowy RU Hel prosił Ministerstwo Spraw Wojskowych o pożyczenie kilku samolotów myśliwskich P-11 do osłony powietrznej – przepędzania niemieckiego lotnictwa rozpoznawczego, a nie wpadł na pomysł zakupu dla Floty choćby jednej eskadry stosunkowo tanich, wypróbowanych i skutecznych polskich samolotów myśliwskich. Por. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża* ..., s. 558, 114, 115, 553-556. S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna* ..., s. 62, 69, 226. B. Zalewski: *Zadania operacyjne polskiej Marynarki Wojennej w latach 1918-1939*. Biuletyn Historyczny. Muzeum MW. Gdynia 1995. Nr 14, s. 36-37.

umocnień polowych wokół Gdyni, tworzenia wystarczającej ilości pododdziałów do obrony lądowej, szczególnie OT. Zaniechanie rozwoju lotnictwa morskiego, a więc drugiego po flocie wojennej składnika obrony wybrzeża i akwenów morskich już na początku wojny spowodowało całą serię niepowodzeń, powiedziałbym tragedii. Zbyt późno zrozumiano wcześniejszą przestrogę kmdr ppor. Czeczota, że „obrona przed napadami lotnictwa przy pomocy tylko artylerii przeciwlotniczej i środków biernych jest niemożliwa"[193].

Kolejnym błędem czasu pokoju, obciążającym Kierownictwo Marynarki Wojennej i Dowództwo Floty, za wynik działań morskich w czasie wojny były plany operacyjne dla sił Floty wykluczające się nawzajem; jeden pk. „Rurka" nakazujący minowanie Zatoki Gdańskiej, drugi pk. „Worek" wyznaczający okrętom podwodnym sektory dozorowania w obronie Półwyspu Hel – półkolem wokół niego i w Zatoce Gdańskiej (załącznik 26).

Wadliwe planowanie operacyjne dla sił morskich uniemożliwiło dowódcy Floty wykonanie rozkazu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z dnia 29 sierpnia 1939 roku, nakazującego zaminowanie portu Gdynia i Zatoki Gdańskiej.[194] Rozkazu nie wykonano w trosce o bezpieczeństwo własnych okrętów podwodnych. Niemcy byli przekonani, że Zatoka Gdańska wcześniej została zaminowana, a polskie okręty podwodne, z chwilą wybuchu wojny, mogą atakować ich okręty wojenne oraz statki na odległych liniach komunikacyjnych, a nawet będą stwarzać zagrożenie dla baz morskich w Pilawie, Świnoujściu czy Kilonii.[195]. Niestety, nic takiego się nie stało. W pierwszych pięciu dniach wojny trzymano okręty podwodne „jakby na uwięzi" w pobliżu Helu w wyznaczonych sektorach, nie zadając przeciwnikowi jakichkolwiek strat. Narażano niepotrzebnie okręty podwodne na poważne niebezpieczeństwo[196] (uszkodzony w nocy z 3 na 4 września ORP „Ryś"), ponieważ nie dysponowano w strefie przybrzeżnej osłoną lotniczą.

Dalsze błędne decyzje dowództwa floty wojennej, dotyczące zwalczania komunikacji morskiej przeciwnika na środkowym Bałtyku doprowadziły do internowania okrętów podwodnych (z wyjątkiem ORP „Wilk") i to bez większych sukcesów bojowych z ich strony, choć okazji ku temu było wiele.[197]

Ucieczka ORP „Orzeł" (internowanego w Tallinie) do Anglii bez map i przyrządów nawigacyjnych, wskazuje na determinację walki i zasługuje na miano najwyższego bohaterstwa.

---

[193] R. Czeczot: *Co nam zapewnia Marynarka Wojenna.* [w:] A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża...,* s. 551, 559.

[194] Zob. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża...,* s. 637, E. *Kosiarz: Flota Orła Białego...,* s. 33. R. Witkowski: *Hel na straży Wybrzeża...,* s.195, 196.

[195] zob. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża...,* s. 209, 523, 563.

[196] Na „Rysiu" naliczono 55 detonacji, wybuchających w jego pobliżu bomb; na „Wilku" i „Sępie" niewiele mniej. J. Pertek: *Wielkie dni małej floty...,* s. 88, 95, 96, 111, 113.

[197] Potwierdza to także dowódca Floty J. Unrug w relacji z kampanii wrześniowej. M. Cieplewicz, E. Kozłowski: *Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach. Wybór i opracowanie.* MON 1989, s. 235. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża...,* s. 450, 451.

Tak oto we wrześniu 1939 r. zakończyła się realizacja nieprzemyślanego planu operacyjnego „Worek", dotyczącego użycia okrętów podwodnych typowych środków ofensywnych do bezpośredniej obrony wybrzeża morskiego.

Próba wykonania przez siły morskie kolejnego planu operacyjnego pk. „Rurka"[198]– minowanie Zatoki Gdańskiej – w pierwszym dniu wojny – spaliła na panewce z powodu skandalicznego zachowania się części załogi naszego największego okrętu flagowego – stawiacza min ORP „Gryf". Po nalocie niemieckiego lotnictwa na okręt wyrzucono do Zatoki Puckiej cały zapas nieuzbrojonych min morskich. A przecież ten okręt jednorazowo mógł postawić 890 min, czyli sam zaminować całą zatokę.

Po pierwszym dniu wojny, wobec braku osłony lotniczej, dwa największe pozostawione w kraju okręty nawodne – niszczyciel ORP „Wicher" i stawiacz min ORP "Gryf", z woli dowódcy Floty, stały się nieruchomą baterią, broniącą Helu.

Załogi okrętów odebrały powyższy rozkaz negatywnie. Od lat przygotowywały się one do wojny, wierzyły w możliwości swoje i swoich okrętów. Tymczasem po jednym dniu wojny rozkazano im opuścić te okręty[199]. Podobnie działo się na okrętach podwodnych. Ich załogi nie mogły zrozumieć sensu wielodniowego „tułania się pod Helem" przy maksymalnym zagrożeniu ze strony wroga i minimalnych szansach sukcesu w starciu z nim. To nie był przypadek, iż część dowódców okrętów samowolnie opuściło swe rejony operacyjne.[200] W trzecim dniu wojny, po kolejnym nalocie lotnictwa niemieckiego, ORP „Gryf" i ORP „Wicher" zostały zatopione w porcie helskim. Dowództwo Floty przeżyło z tego powodu szok i załamanie nerwowe.[201]

W ciągu trzech dni wojny koncepcja rozwoju floty wojennej (sił okrętowych) tworzona przez 20 lat okazała się błędna. Uzmysłowiono sobie, że sama flota bez lotnictwa morskiego, artylerii nadbrzeżnej i przeciwlotniczej, lądowej obrony wybrzeża morskiego stanowi nic nie znaczącą siłę. Zrozumiano niestety późno, że ciężar odpowiedzialności za obronę wybrzeża morskiego - tego wąskiego pasa - w trzech wymiarach: morskim, powietrznym i lądowym spoczywał od samego początku tworzenia się Floty na jej dowódcy (obecnie się też tego nie rozumie). Jedyną rozsądną decyzją, jak się dzisiaj sądzi, przynajmniej w stosunku do części Floty, tj. dywizjonu kontrtorpedowców była ich ewakuacja w przededniu wojny do Anglii, w ramach

---

[198] por. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża...*, s. 316, 318, 319, E. Kosiarz: *Flota Białego Orła...*, s. 64, 65.

[199] „Mój piękny „Wicher" ma stać się nędzną baterią, broniącą portu" – tak określił swój stosunek do tego, co działo się z okrętami na Helu jeden z członków załogi okrętu. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża...*, s. 323.

[200] Tamże, s. 344.

[201] „Wicher" leżący na burcie, płonący „Gryf", spoczywający na dnie, mniejsze jednostki zniszczone bądź uszkodzone – taki był smutny obraz portu helskiego, gdy zawinął doń w nocy z 4 na 5 września ORP „Ryś". J. Pertek: *Wielkie dni małej floty...*, s. 95. Ogrom zniszczeń opisuje dowódca Floty adm. J. Unrug w swoich wspomnieniach z kampanii wrześniowej. [w:] M. Cieplewicz, E. Kozłowski: *Wrzesień 1939* ..., s.233, 234. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża...*, s. 441.

planu „Pekin". Uchroniła ona te trzy okręty przed zniszczeniem i pozwoliła dalej kontynuować walkę już u boku aliantów.[202]

Dowództwo i sztab Floty cechowało jednostronne nastawienie na potrzeby okrętów i morskiej obrony wybrzeża, z czym wiązała się dość daleko idąca niekompetencja w sprawach działań lądowych w strefie nadbrzeżnej.[203] Przykładowo, 12 lipca 1939 roku dowódcę Morskiej Brygady ON, płk. dypl. Józefa Sas-Hoszowskiego wyznaczono w ramach Floty na dowódcę Lądowej Obrony Wybrzeża, a już 23 lipca, w wyniku „zakulisowych machinacji" dowództwa Floty (jak mówi A. Rzepniewski), usunięto go z tego stanowiska i przeniesiono na dowódcę Warszawskiej Brygady ON. Departament personalny MSW wyznaczył na to stanowisko w lipcu 1939 roku płk. Stanisława Dąbka, który nie znał Wybrzeża, ani specyfiki powierzonych mu oddziałów.[204] W dodatku ściągnięto go z urlopu zdrowotnego, na którym przebywał. Na domiar złego, na szefa sztabu Lądowej Obrony Wybrzeża, a więc na zastępcę płk. Dąbka wyznaczono ppłk. Mariana Sołodkowskiego i to z końcem sierpnia, którego znajomość terenu przyszłych walk, ze zrozumiałych względów, była jeszcze mniejsza niż dowódcy Lądowej Obrony Wybrzeża.[205]

Ostatecznie prowizoryczny sztab Lądowej Obrony Wybrzeża ukształtował się w Gdyni dosłownie kilka dni przed wybuchem wojny.[206] Nie lepiej przedstawiała się sytuacja oddziałów Lądowej Obrony Wybrzeża[207] – z wyjątkiem wyszkolonych i wyposażonych w miarę zadawalająco pierwszych batalionów 1. i 2.MPS oraz dwóch batalionów MBON (Gdyński i Kartuski), pozostałe były wynikiem pośpiesznej improwizacji – niewyszkolone, znikomo uzbrojone, bez wsparcia wystarczającej ilości artylerii naziemnej i plot[208] (jedynie 1.MDAL i 1.MDAPL).

Ugrupowania bojowe piechoty LOW na dzień 1 września 1939 roku i przebieg działań przedstawiają załączniki 26 i 27. Wynika z nich, że jednostki lądowe oraz OT zajęły pozycje bojowe na dalekich przedpolach bazy morskiej Gdynia.[209]

---

[202] zob. J. Pertek: *ORP „Burza"*. Bellona. Warszawa 1992, s. 55.

[203] Do 23 marca 1939 r. Dowództwo Obrony Wybrzeża Morskiego (Floty) ani nie posiadało planu obrony, ani organizacyjnie nie było przygotowane do spełnienia zadań obronnych. W. Tym, A. Rzepniewski: *Gdynia 1939...*, s. 22. S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna ...*, s. 224, 226.

[204] zob. A. Rzepniewski: *Obrona wybrzeża...*, s. 213, 632.

[205] Tamże, s. 214.

[206] Tamże, s. 215.

[207] zob. Relacje oficera Sztabu LOW kpt. dypl. art. Wacława Tyma. *Warunki pracy sztabu Lądowej Obrony Wybrzeża w czasie działań wojennych.* [w:] W. Tym, A. Rzepniewski: *Gdynia 1939...*, s 225.

[208] Ocena sił LOW według: A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża...*, s. 216-226. S. Ordon: *Polska Marynarka Wojenna...*, s. 226-229.

[209] Ugrupowanie sił LOW na dzień 1.9.1939 r. K.Pindel: *Obrona Narodowa...*, s. 189, 190. *Obrona Terytorialna...*, s. 286, 287. E.Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku...*, s.341, 342. *Druga wojna Światowa na Bałtyku...*, s. 129, 131. *Bitwy morskie...*, s. 378, 380. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża..*, s. 231, 232. S. Zaucha: *Relacje o MBON* [w:] W. Tym, A. Rzepniewski: *Gdynia 1939...*, s. 155.

I tak, na północ od jeziora Żarnowiec utworzono na rzece Piaśnica sztuczny zalew obsadzony przez pluton Straży Granicznej, na dalszym odcinku do Wejherowa ugrupował się V Batalion ON. Rejonu Wejherowa aż do Sopieszyna bronił 1.MPS. Wzdłuż granicy (na południe) do wysokości Kartuz rozlokowano pododdziały Straży Granicznej. IV batalion ON obsadził pozycje w rejonie Kartuz. Odcinka Szemud-Kamień-Koleczkowo bronił I Gdyński Batalion ON. 2.MPS otrzymał zadanie obrony Gdyni na odcinku Chwarzno-Witomino-Redłowo-brzeg Zatoki Gdańskiej. Pozostałe jednostki rozlokowano w rejonie Kępy Oksywskiej, gdzie znajdowało się SD Lądowej Obrony Wybrzeża. Znalazły się tam bataliony posiadające dłuższy cykl osiągania gotowości bojowej lub znajdujące się w trakcie organizacji – między innymi 2 batalion rezerwowy w rejonie Dębogórza, 3 batalion rezerwowy w rejonie Podgórza, III Gdyński Batalion ON w rejonie Kosakowa. Baterie artylerii lekkiej nie były przy oddziałach, a zostały wadliwie rozmieszczone w rejonie Kępy Oksywskiej, natomiast nieliczne baterie artylerii przeciwlotniczej rozlokowano szerokim łukiem wokół głównego obiektu, tj. bazy MW na Oksywiu.

Miejsce i rola MBON w przyjętym ugrupowaniu nie odpowiadały w pełni możliwościom największego na wybrzeżu związku taktycznego piechoty. Rozproszenie sił brygady na różnych odcinkach obrony, oraz zaprzepaszczenie sprawnie działającego w brygadzie od dwóch lat systemu dowodzenia podległymi batalionami miało negatywny wpływ na efekty działań bojowych. Dodatkowo siłę bojową MBON pomniejszono oddając II batalion ON Pomorskiej Brygady Kawalerii (w trakcie marszu do rejonu działań batalion został całkowicie rozbity).[210] Ponadto, biorąc pod uwagę uzbrojenie batalionów ON i ich środki lokomocji (przy braku wsparcia artylerii) nie mogły one efektywnie wykonywać nałożonych na nie zadań obronnych na dalekich przedpolach Gdyni w starciu z silnie uzbrojonymi oddziałami przeciwnika. *Te braki nadrobiono wprost niewiarygodną brawurą i odwagą w obronie swoich rodzinnych miejscowości. W czasie pokoju nie zostały w dodatku wykonane niezbędne umocnienia polowe na poszczególnych rubieżach wokół Gdyni, co utrudniało obronę.* Taka sytuacja wyjściowa zastała Lądową Obronę Wybrzeża w przededniu wojny.

Pogląd mjr. Rudowicza, że „mając małą flotę możemy i musimy skutecznie bronić się na samym wybrzeżu" ucieleśniał w tych trudnych dniach września 1939 r. bohaterski płk Dąbek,[211] czego nie można powiedzieć o dowódcy Floty[212]. „Dystansując się w okresie międzywojennym od wszelkich zagadnień, związanych z działaniami na lądzie admirał Unrug nie orientował się w nich

---

[210] zob. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża...,* s. 221. K. Pindel: *Obrona Narodowa...,* s. 191, 269. *Obrona Terytorialna...,* s. 382.

[211] Ocena płk. Dąbka por. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża...*, s. 213, 460. M. Bielski, W. Rezmer ..., s. 258. S. Zaucha: *Relacje o MBON* [w:] W. Tym, A. Rzepniewski*: Gdynia 1939...*, s. 55. Tamże W. Tym: *Fragment wspomnień oficera operacyjnego LOW*, s. 120, 122, 123, 277.

[212] Bezpośredni przełożony płk. Dąbka „na prawach dowódcy armii" admirał J. Unrug oświadczył mu wprost, że choć on jako dowódca jest odpowiedzialny za całość obrony wybrzeża, to nie ma zamiaru zajmować się lądową obroną Gdyni. Jego miejsce jest na półwyspie helskim, który będzie stanowił oddzielny teatr wojny. W. Tym: fragment wspomnień oficera operacyjnego LOW [w:] W. Tym, A. Rzepniewski: *Gdynia 1939...*, s. 123.

na tyle, by być w stanie podpowiedzieć dowódcy LOW najwłaściwsze w danym momencie rozwiązanie taktyczne czy utwierdzić go w słuszności podjętej w tym zakresie decyzji."[213]

Nie można wykluczyć, iż na przykład pod względem organizacyjnym, znajomości terenu, ludzi i stosunków na wybrzeżu – dwudziestoletnie doświadczenie admirała mogłoby być w niejednym mu pomocne, zwłaszcza, że płk Dąbek znalazł się tutaj sześć tygodni przed wybuchem wojny.

Podobne znaczenie miałaby choćby chwilowa obecność w Gdyni, w sztabie LOW w czasie walk dowódcy Morskiej Obrony Wybrzeża, kmdr. Frankowskiego. Przewyższał on dowódcę Floty nie tylko wykształceniem, ale w pewnym stopniu także znajomością zagadnień obrony wybrzeża morskiego i współdziałania w tej obronie sił morskich i lądowych.[214]. Po wybuchu wojny przewyższał go także inicjatywą i energią. Mógł więc podpowiedzieć płk. Dąbkowi niejedno rozwiązanie. Niestety, dowódca LOW zdany był we wrześniu 1939 roku tylko na własne siły, nie mogąc liczyć na przełożonych.

Plan obrony bazy morskiej Gdynia[215] przewidywał prowadzenie działań opóźniających na dalekich podejściach do miasta, a następnie stopniowe wycofywanie się na pośrednie rubieże obrony, aż do Kępy Oksywskiej, którą należało bronić „do ostateczności" – w celu niedopuszczenia do rozmieszczenia dalekonośnej artylerii niemieckiej, mogącej zagrozić bazie morskiej na Helu. Skoro Hel, wskutek utraty zasadniczych sił Floty, po trzech dniach wojny przestał być bazą operacyjną dla niej, nie zachodziła konieczność obrony Kępy Oksywskiej do ostatniego żołnierza.

Dowódca Floty odpowiedzialny za lądową obronę Gdyni nie podjął decyzji korekty planu i nie zwolnił dowódcy LOW z obowiązku ścisłego trzymania się bezzasadnego już planu operacyjnego. Pozwoliłoby to płk. Dąbkowi w większym stopniu angażować się w obronę przedpola Gdyni, gdzie warunki do prowadzenia walki były bardziej korzystne niż na Kępie Oksywskiej, pozbawionej naturalnego środka maskującego, a więc lasów i wystawiającego tym samym obrońców na przysłowiową rzeź ze strony artylerii i lotnictwa nieprzyjaciela. Płk Dąbek, sumienny wykonawca wcześniej otrzymanego planu, postanowił walczyć do końca siłami, stanowiącymi zlepek gorszych i lepszych batalionów, bez należytego wsparcia artyleryjskiego, z prowizorycznie skleconym sztabem Lądowej Obrony Wybrzeża.

---

[213] A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża*..., s. 212, 511, 512.

[214] Kmdr Frankowski był jednym z nielicznych oficerów przedwojennej Marynarki Wojennej, interesujących się zagadnieniami współdziałania Floty z wojskami lądowymi. Z jego inicjatywy przeprowadzono w lipcu 1936 r. ćwiczenie taktyczne, polegające na wysadzeniu desantu morskiego na Hel. W działaniu potrafił wyzbyć się częstego kompleksu wyższości oficerów morskich wobec oficerów lądowych, idącego zazwyczaj w parze z ignorancją we wszystkich sprawach dotyczących działań na lądzie. Uprzejmy, życzliwy wobec podległych mu dowódców oddziałów lądowych, starał się im pomagać w rozwiązywaniu niełatwych przecież problemów, czym diametralnie różnił się od dowódcy Floty. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża* ..., s. 126,127.

[215] zob. K. Pindel : *Obrona Narodowa*..., s. 33.

Tym bardziej zasługują na chwałę te bataliony, które pomimo olbrzymich strat, zmęczenia, wytrwały do końca walk.[216]

Walki trwały nieprzerwanie od 1 do 19 września włącznie. To nie było „błyskawiczne" zwycięstwo niemieckie. Tu, na wybrzeżu walki były czymś odmiennym niż w głębi kraju.[217] O natężeniu walk na Kępie Oksywskiej, zaciętości i męstwie ostatnich żołnierzy płk. Dąbka może świadczyć fakt, że 19 września, w dniu „wizyty" Hitlera w Gdańsku, nacierający korpus gen. Kaupischa nie mógł złożyć mu meldunku o zdobyciu „wreszcie" Oksywia. Walki w jego obronie trwały do późnych godzin popołudniowych, aż do całkowitego wyczerpania się możliwości obrony. *Ze strony Lądowej Obrony Wybrzeża nie było żadnej kapitulacji.*

Płk Dąbek, jedna z najchlubniejszych postaci tej tragicznej kampanii, po złożeniu ostatniego meldunku dowódcy Floty[218] śmiercią z własnej ręki zakończył swą bohaterską walkę, zyskując szacunek i uznanie podkomendnych i potomnych oraz nieskrywany podziw nieprzyjaciela.[219] W walce zginął również zastępca płk. Dąbka, szef Sztabu LOW, ppłk Sołodkowski.

Upadek Kępy Oksywskiej zmienił w bardzo poważnym stopniu sytuację na Helu. Obrońcy spodziewali się rychłego natarcia wojsk niemieckich u nasady półwyspu lub desantu morskiego.[220] Niemcy natomiast uważali, że desant morski na „potężnie" umocniony Hel nie obiecywał sukcesów bez poniesienia ciężkich strat. Uciekali się więc do bezkarnych prowokacji – bombardowania bezbronnych osad cywilnych na półwyspie - Kuźnicy i Chałup, mając na celu sterroryzowanie ludności cywilnej i zastraszenie wojsk na Helu.[221]

Wyolbrzymianie w oczach nieprzyjaciela możliwości obronnych Helu zawdzięczać możemy nie okrętom, a artylerii nadbrzeżnej – szczególnie 31 baterii cyplowej im. H. Laskowskiego, czterodziałowej 152,4 mm doskonale dowodzonej przez znakomitego artylerzystę morskiego, kpt. Przybyszewskiego. Stanowiła ona niejako „żelazny odwód" dowódcy Floty, jak się dzisiaj mówi była „żelaznym argumentem" w rękach obrońców Helu.[222] Nie pozwalała ona niemieckim pancernikom „Schlezwig-Holstein" i „Schlesien" na podejście do Helu, trzymała w szachu

---

[216] Bohaterstwo żołnierza polskiego i społeczeństwa lokalnego w obronie Gdyni i Kępy Oksywskiej zawierają wzruszające relacje uczestników walk lądowych, zebrane i spisane po wojnie przez Wacława Tyma, uczestnika walki i Andrzeja Rzepniewskiego w cytowanych już dziełach: *Gdynia 1939...* oraz *Kępa Oksywska 1939...*

[217] „Lądowa Obrona Wybrzeża stoczyła w ciągu 19 dni co najmniej 110 walk. Któraż dywizja może równać się z grupą płk. Dąbka?" por. W. Tym, A. Rzepniewski: *Kępa Oksywska...*, s 7. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża...*, s. 458, 459, 485, 486-488. Tenże: *Obrona wybrzeża* [w:] *Wojna obronna Polski 1939*. Opracowanie zbiorowe WIH MON. Warszawa 1979, s. 785, 786. E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku...*, s. 346, 348. K. Pindel: *Obrona Narodowa...*, s. 265-273, 274-285. *Obrona Terytorialna...*, s. 380-396.

[218] Ostatni meldunek bohaterskiego płk Dąbka złożony 19 września dowódcy Floty przytacza J. Pertek: *Wielkie dni małej floty...*, s. 108. Powołują się na tę relację także inni autorzy. Ostatnie godziny walki płk Dąbka, zob. W. Tym, A. Rzepniewski: *Kępa Oksywska 1939...*, szczególnie relacja W. Tyma i mgr. Franciszka Sokoła (komisarza cywilnego przy dowódcy LOW), s. 369-377 i 378-380.

[219] zob. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża...*, s. 516.

[220] zob. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża...*, s. 515. J. Pertek: *Wielkie dni ...*, s. 137, 138, 163.

[221] zob. R. Witkowski: *Hel na straży Wybrzeża...*, s. 228, 274, 296, 297.

[222] A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża...*, s. 493

niemieckie jednostki pływające (trałowanie nocą), ochraniała własne jednostki pływające, wspierała ogniem obrońców Kępy Oksywskiej. W dniach 3, 25 i 27 września stoczyła zwycięskie pojedynki artyleryjskie z dwoma pancernikami, uzyskując nakrycia celu i bezpośrednie trafienia, po czym zmuszała okręty te do odwrotów.[223] Dowódca Rejonu Umocnionego Hel tych sukcesów niestety nie potrafił wykorzystać we właściwy sposób (podniesienie załogi na duchu). Biorąc pod uwagę doświadczenia 1939 roku trudno jest dzisiaj zrozumieć tych, którzy nie widzą strategicznej roli Helu w systemie obronnym kraju i go osłabiają.

Wygaśnięcie walki w kraju i działań resztek floty polskiej, niedostatek amunicji i żywności, bunty żołnierzy pochodzenia kaszubskiego[224], zmusiły dowódcę Floty do ogłoszenia kapitulacji Helu 2 października 1939 r. *Flota Polska w sytuacji 1939 roku była skazana na klęskę – nie to więc obciąża jej dowództwo, ale to, że nie wykorzystała wszystkich możliwości obronnych, którymi dysponowała (mogła dysponować) oraz, że poniosła klęskę tak szybko.*

Sparaliżowanie naszej Floty, polegające na jej zablokowaniu w Zatoce Gdańskiej, uniemożliwienie jej wykonania planów operacyjnych i zniszczenie w krótkim czasie okrętów Floty, tudzież wpojenie przekonania o bezowocności dalszych działań bojowych pozostałych sił oznacza bankructwo całej koncepcji obronnej, opracowanej przez Sztab Główny WP, Kierownictwa MW, dowództwo Floty, oznacza po prostu klęskę. Do tego dochodzi niechęć Kierownictwa MW i Floty do angażowania się w sprawy obrony strefy nadbrzeżnej, za którą było się odpowiedzialnym, w wyniku czego plany operacyjne Floty (o ile można mówić o wspólnym planie) MOW, LOW oraz RU Hel były rozbieżne - osobno walczyło Westerplatte, osobno Gdynia, Hel i Flota. Brak było korelacji ich wysiłków obronnych. W konsekwencji nie walczono wspólnie lecz równolegle obok siebie.[225] A to wystawia nie najlepszą ocenę dowództwu Floty.

Wnioski z obrony wybrzeża w 1939 roku mogą być pouczającą lekcją dla twórców współczesnej obrony powszechnej państwa, dla twórców Obrony Terytorialnej MW, o ile z tej lekcji zechcą skorzystać.

---

[223] zob. Walki baterii helskiej z okrętami liniowymi E. Kosiarz: *Flota Białego Orła...*, s. 87-89. *Bitwy na Bałtyku..* s. 349-352. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża...*, s. 493.

[224] O buntach na Helu wspomina J. Unrug w relacji z kampanii wrześniowej. M. Cieplewicz, E. Kozłowski: *Wrzesień 1939...*, s. 239-241. Szerzej W. Pater: *Bunty w czasie obrony Helu w 1939 r.* „Przegląd Morski" nr 1/1992, s. 34-35.

[225] por. A. Rzepniewski: *Obrona Wybrzeża...*, s. 273.

1.5. Marynarka Wojenna RP w obronie polskiego wybrzeża w okresie powojennym

1.5.1. Marynarka Wojenna a obrona polskiego wybrzeża morskiego w świetle planów londyńskiego Kierownictwa Marynarki Wojennej RP

Kierownictwo MW w Londynie, przewidując po zakończeniu działań wojennych możliwość uzyskania przez Polskę szerokiego dostępu do morza, opracowało pod koniec wojny plan rozbudowy Marynarki Wojennej, obejmujący okres 15 lat, począwszy od zakończenia II wojny światowej (1945-1960)[226]. Zakładano w nim, że Marynarka Wojenna będzie częścią sił zbrojnych na równorzędnym z wojskami lądowymi i lotnictwem szczeblu organizacyjnym.[227] *Powinna ona zapewnić Polsce możliwość korzystania z żeglugi po Bałtyku, ochraniać morską granicę państwa, bronić baz wojenno-morskich i portów na wybrzeżu.* Aby sprostać tym zadaniom **Marynarka Wojenna powinna składać się z trzech członów**[228] (załącznik 28):

- Floty Wojennej;
- Lotnictwa Morskiego;
- Obrony Wybrzeża.

„Te 3 człony, mające na celu zespolony wysiłek w obronie morza muszą współpracować wzajemnie ze zrozumieniem swego zadania i muszą być przeto przepojone jednym wspólnym duchem, którego wytwarza wspólne podstawowe wychowanie oparte na doktrynie pracy i walki w ciężkich i niecodziennych warunkach, jakie stwarza morze."[229]

Po wojnie, w kraju – jak się później okazało - zbyt szybko „zapomniano" o potrzebie ciągłego rozwijania sił Obrony Wybrzeża, jako trzeciego elementu składowego Marynarki Wojennej i teraz stoimy przed dylematem, jak to zrobić.

Dowodzenie w całości tymi trzema elementami składowymi MW powinno należeć (jak stwierdzono w dokumentach) do Dowództwa Marynarki Wojennej (Centralnej Władzy MW).

Pierwszy człon Marynarki Wojennej to Flota Wojenna postrzegana jako zgrupowanie bojowych, ćwiczebnych i pomocniczych jednostek pływających, mogących wykonać swe zadania jedynie wtedy, gdy w jej składzie znajdować się będą pełnowartościowe okręty, a także dostosowane zaplecze logistyczne[230] (załącznik 29).

---

[226] Zasadnicze dokumenty pozyskane z archiwów londyńskich, które odnoszą się do powojennych planów rozbudowy Marynarki Wojennej (plan"M" i załączniki) po raz pierwszy prezentuje prof. Jerzy Przybylski w artykule *„Polska Marynarka Wojenna w latach 1945-1960 w świetle planów rozwojowych opracowanych przez Kierownictwo Marynarki Wojennej w Londynie w latach 1941-1945".* „Przegląd Morski". Gdynia nr 10/1994, s. 3-26.

[227] Tamże, s. 8.

[228] Tamże, s. 8.

[229] Tamże, s. 8.

[230] Tamże, s. 16.

Według planu, Flota Wojenna w okresie piętnastu lat powinna osiągnąć pułap 325 000 DWT oraz liczyć 1 384 oficerów, 23 790 podoficerów i marynarzy[231] (jak flota wielkiego mocarstwa) (załącznik 32).

Drugi człon Marynarki Wojennej – to silne Lotnictwo Morskie, definiowane jako zgrupowanie bojowych, ćwiczebnych i pomocniczych jednostek latających, „wyspecjalizowane w pracy na korzyść Floty". Powiada się, że wszelkie działania floty na Bałtyku muszą odbywać się pod osłoną własnego lotnictwa. Dla niego, podobnie, jak dla sił okrętowych, zaplanowano niebywały rozwój – 549 samolotów (26 dywizjonów) – razem 519 oficerów, 6 768 podoficerów i marynarzy[232] (załącznik 32).

Co zatem należy rozumieć przez pojęcie „Obrona Wybrzeża", występująca w planie jako trzeci człon Marynarki Wojennej? Według autorów cytowanego planu **obrona Wybrzeża, to organizacja obronna na wybrzeżu wraz z formacjami do jego obrony** (załącznik 30). Obejmuje ona:

- bazy morskie;
- komunikację lądową do powiązania tych baz ze sobą;
- lotniska;
- stałe urządzenia obronne MW;
- garnizony MW;
- oddziały wojska, podległe Marynarce Wojennej.[233]

„Pas wybrzeża morskiego, przylegający do Bałtyku pomiędzy powojenną granicą polsko-niemiecką, a dawną granicą polsko-litewską, jest przewidziany jako podstawa dla przyszłych działań Marynarki Wojennej"[234]

W londyńskich planach określono nawet szerokość pasa wybrzeża morskiego, podporządkowanego dowódcy MW. Ustalono wtedy, że granica pasa lądowego, podległego dowódcy MW, będzie przebiegać wzdłuż południowych granic powiatów nadmorskich (załącznik 31). Stwierdzono wyraźnie, *że „Wybrzeże morskie podlega Marynarce Wojennej i dowódcą tego wybrzeża jest Admirał"*[235] – myślę, że ta konkluzja londyńskiego KMW wymaga poważnego potraktowania w rozważanych obecnie koncepcjach rozwoju Obrony Terytorialnej w Polsce, szczególnie w Marynarce Wojennej w kwestii powołania szefa Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej.

---

[231] Op.cit.:, s. 19, 21, 22.
[232] Tamże, s. 19, 23.
[233] Jednostki wojskowe i zespoły lotnicze nie podlegające Marynarce Wojennej lecz dyslokowane w jej strefie odpowiedzialności (w strefie wybrzeża morskiego), jak się wyrażono, „są w jej dyspozycji do działań obronnych" – tamże, s. 17, 18.
[234] Tamże, s. 17.
[235] Tamże, s. 17.

Wybrzeże morskie, proponowano umownie podzielić na trzy odcinki – „Z" (zachód), „Śr" (środek) i „W" (wschód), na których powinna znajdować się infrastruktura obronna oraz formacje obrony wybrzeża. Do tych pierwszych plan zalicza:[236]

- **twierdze morskie –** Świnoujście, Gdynia, Pilawa (Bałtijsk), a więc system stałych umocnień o charakterze twierdzy pierścieniowej, rozbudowanych w kluczowych punktach na wybrzeżu morskim, szczególnie wokół baz morskich, zapewniających im obronę lądową, morską i powietrzną;
- **morskie rejony umocnione** – jako słabszy system umocnień stałych i polowych, których zadaniem powinna być bezpośrednia obrona:
  - portów morskich;
  - baterii artylerii nadbrzeżnej (torpedowej);
  - lotnisk;
  - magazynów i stacji węzłowych;
  - zakładów przemysłu zbrojeniowego w Szczecinie, Gdańsku, Elblągu i Królewcu.

Twierdze morskie oraz rejony umocnione na wybrzeżu razem tworzyć będą większe jednostki organizacyjne, *zwane Morskimi Obszarami Warownymi.* Do nich zaliczono:

- Szczecin – Świnoujście;
- Gdynia-Hel;
- Królewiec – Pilawa (Bałtijsk).

Do sił obrony wybrzeża zaliczono, miedzy innymi, oddziały osłonowe, które podlegać będą pod każdym względem dowódcy Wybrzeża Morskiego (dowódcy MW). *Zadanie tych sił to prowadzenie działań osłonowo-obronnych. W ich składzie powinny się znaleźć także jednostki pływające obrony wybrzeża morskiego (podobnie jak grupy jednostek pływających w Obronie Terytorialnej Marynarki Wojennej).*

Po przeprowadzeniu kalkulacji uznano, że w pasie nadmorskim siły lądowe podległe Marynarce Wojennej (załącznik 32) powinny wynosić – 5 300 oficerów, 146 000 podoficerów i szeregowców (marynarzy), a więc prawie tyle, do ilu zamierza się obecnie zredukować Siły Zbrojne III RP.

1.5.2. Marynarka Wojenna RP w powojennym systemie obrony polskiego wybrzeża

Niezwykle ważnym dokumentem, kształtującym na kilkanaście lat powojenną strukturę Marynarki Wojennej w kraju były: „Wytyczne dla rozwoju Marynarki Wojennej na lata 1946-

---

[236] Op.cit., s. 16-18.

1949" z 21 lipca 1946 r.[237] Dokument został podpisany przez przedstawicieli ówczesnych najwyższych władz wojskowych Polski – gen. W. Korczyca i marszałka M. Żymierskiego. Jednak za autora dokumentu należy uznać gen. bryg. Stefana Mossora[238] (współautora słynnego przedwojennego „Studium planu strategicznego Polski przeciwko Niemcom"), który pełnił wówczas obowiązki zastępcy szefa Sztabu Generalnego WP. Treść wytycznych, przed podpisaniem została skonsultowana z dowódcą MW, kontradmirałem Adamem Mohuczym.

W dokumencie, o którym mowa, daje się zauważyć zbieżność poglądów krajowego kierownictwa MW z przedstawionym stanowiskiem kierownictwa MW w Londynie odnośnie organizacji, roli, miejsca i zadań Marynarki Wojennej na Bałtyku w powojennym systemie obrony wybrzeża. Tam i w kraju uważano, że zasadnicze zadanie MW powinno polegać na: zapewnieniu Polsce ochrony żeglugi na Bałtyku, obronie morskiej granicy państwa, obronie polskiego wybrzeża oraz baz i portów morskich. Nie można zatem zarzucić zespołom autorskim obu planów niekompetencji w sprawach morskich oraz zbytniego „ulądowienia" MW, jak się chce obecnie wmówić tym, którzy widzą potrzebę utworzenia sił Obrony Terytorialnej w MW[239], skoro najwyżsi rangą, doświadczeni wojną oficerowie morscy te plany opracowywali.

Marynarka Wojenna według planu opracowanego w kraju powinna składać się z:[240] (załącznik 33)

- *Floty Wojennej;*
- *Lotnictwa Morskiego;*
- *Sił Obrony Wybrzeża (obszary nadmorskie, (wojenne) bazy morskie, artyleria nadbrzeżna, piechota morska).*

W bardzo trudnej sytuacji finansowej państwa nie pomyślano o wdrożeniu w życie przedwojennej idei Obrony Terytorialnej jako wsparcia sił morskich. Wymieniona wyżej struktura Marynarki Wojennej wymagała utworzenia stosownych sił operacyjnych oraz powołania na wybrzeżu **Obszarów Nadmorskich** (podobnie, jak postulował Londyn), a także podzielenia wybrzeża morskiego na określone odcinki im podległe. Obszary Nadmorskie to:[241]

- Gdyński;
- Ustecki;

---

[237] zob. Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski: *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980...*, s. 143. Zał.18, s. 358-360. J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL w latach 1956-1980 (studium historyczno-wojskowe).* Cz. I. Zeszyty Naukowe nr 096. Gdynia 1988 , s. 19-21.

[238] Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski: *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980...*, s. 143, 144.

[239] Warto w tym miejscu przytoczyć słowa „świętego oburzenia" na propozycje utworzenia nowo formowanych jednostek OT w MW, zawarte w artykułach polemicznych: kontradmirała w stanie spoczynku Henryka Pietraszkiewicza, byłego szefa Sztabu MW: *Obrona Wybrzeża – mit czy rzeczywistość?* "Przegląd Morski" nr 6/1998, s. 20-24 oraz kmdr. w stanie spoczynku dr. Ryszarda Miecznikowskiego, pracownika naukowego AMW: *Lądowy syndrom w okresie osiemdziesięciolecia Polskiej Marynarki Wojennej.* "Przegląd Morski" nr 11/1998, s. 67-73.

[240] Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski: *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980...*, s. 143, 144.

[241] Tamże, s. 147, 358 (zał. 18).

- Kołobrzeski;
- Szczeciński.

Oparciem dla sił okrętowych Marynarki Wojennej na lądzie miały być wymienione Obszary Nadmorskie, stanowiące miedzy innymi osłonę i obronę operacyjną Baz Marynarki Wojennej od strony morza, powietrza i lądu. W związku z tym Obszary Nadmorskie zamierzano ufortyfikować podporządkowując im pod względem operacyjnym:[242]

- jednostki pływające – dywizjony trałowców i ścigaczy;
- artylerię nadbrzeżną;
- artylerię przeciwlotniczą;
- jednostki łączności i obserwacji;
- jednostki saperów;
- jednostki piechoty morskiej;
- jednostki lotnicze.

Podobne rozwiązania funkcjonują w siłach morskich większości państw bałtyckich i stanowią zasadniczy element systemu obrony wybrzeża morskiego. Tworzenie w strukturze Marynarki Wojennej Obszarów Nadmorskich jako terytorialnych jednostek operacyjno-taktycznych nie byłoby możliwe bez prawnego określenia ich granic i wydzielenia tych terenów z obszaru Okręgu Wojskowego II (obecnie POW). Podobnie i teraz nie jest możliwe stworzenie sensownego systemu OT na wybrzeżu morskim bez określenia i rozdzielenia rejonów odpowiedzialności obronnej pomiędzy jednostkami Obrony Terytorialnej MW a POW (Okręgiem Północ). Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 15 września 1948 roku w obrębie Gdyńskiego Obszaru Nadmorskiego powoływało tak zwane *rejony umocnione*[243], szczególnie ważne dla systemu obronnego państwa. Za takie uznano:

- *Półwysep Hel;*
- *Westerplatte i Sobieszewo (Gdańsk);*
- *Kępę Oksywską i Redłowo (Gdynia).*

Określenie pierwszych rejonów umocnionych na wybrzeżu w obrębie Bazy Głównej Marynarki Wojennej pociągało za sobą konieczność dalszego szczegółowego podziału wybrzeża morskiego w zakresie administracji wojskowej (i odpowiedzialności obronnej) pomiędzy Marynarką Wojenną a Okręgiem Wojskowym II (POW).

Rozkaz ministra Obrony Narodowej nr 006 z dnia 17 lutego 1949 roku podporządkowywał dowódcy MW następujące miejscowości:[244]

- Westerplatte;

---

[242] Tamże, s. 147, 148, 151-153. Także: J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL...*, Cz. I, s. 21.
[243] J. Przybylski: *Rola i miejsce Marynarki Wojennej w organizacji obrony wybrzeża w latach 1949-1956.* „Biuletyn Historyczny" nr 12. Muzeum Marynarki Wojennej. Gdynia 1992, s. 96.
[244] Tamże, s. 96. Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski: *Polska Marynarka Wojenna 1918-1981...*, s. 262.

- Gdynię w granicach administracyjnych z dzielnicami Redłowo, Oksywie, Dębogórze, Babi Dół (lotnisko), Rumia (lotnisko);
- Puck w granicach administracyjnych z lotniskiem;
- Hel – cały półwysep i port Władysławowo;
- Ustka – garnizon i miejscowości Lendowo, Królewo, Jarosławiec;
- Wicko Morskie z lotniskiem;
- Kołobrzeg – tylko wydzielone dla MW obiekty i m. Zieleniewo z lotniskiem;
- Dziwnów – w granicach administracyjnych z lotniskiem;
- Świnoujście w granicach administracyjnych z lotniskiem.

Brak okrętów i innego sprzętu bojowego (niewydolność finansowa państwa) oraz zmiana na stanowisku dowódcy MW – admirała Włodzimierza Steyera zastąpił radziecki admirał Wiktor Czerokow - spowodowały, że stopniowo zaczęto odstępować od przyjętej w 1946 r., słusznej zresztą zdaniem autora, idei tworzenia w Marynarce Wojennej Obszarów Nadmorskich na rzecz pomysłu tworzenia, na wzór radziecki, *Baz Morskich.*

Podstawą prawną do organizacji czterech baz Marynarki Wojennej – Bazy Głównej w Gdyni i baz operacyjnych w Ustce, Kołobrzegu i Świnoujściu stanowiły:[245]

- rozkaz operacyjny szefa Sztabu Generalnego WP nr 0130/org. z dnia 06.12.1950 r. o zmianach etatowych w Marynarce Wojennej;
- rozkaz ministra Obrony Narodowej nr 0105/oper. z dnia 18.12.1950 r. o podporządkowaniu z dniem 1 stycznia 1951 r. dowódcy MW pod względem operacyjnym, administracyjnym, garnizonowym określonych obszarów na wybrzeżu;
- rozkaz organizacyjny dowódcy MW nr 043/org. z dnia 21.12.1950 r. rozformowujący Obszary Nadmorskie oraz tworzący Bazy Morskie MW;
- rozkaz operacyjny dowódcy MW nr 07/oper. z dnia 19.03.1951 r. ustalający granice operacyjne poszczególnych baz MW i określający zakres działania Bazy Głównej Marynarki Wojennej.

Zgodnie z tymi aktami normatywnymi w *obszar Bazy Głównej MW włączono* następujące miejscowości:[246]

- Gdynię;
- Redłowo;
- Oksywie;
- Babie Doły z lotniskiem;
- Puck;

---

[245] J. Przybylski: *Rola i miejsce Marynarki Wojennej...*, s. 98, 99. *Marynarka Wojenna PRL...*, Cz. I, s. 22, 23.

[246] Podporządkowanie miejscowości pod względem terytorialnym pod Bazy Morskie wg: J. Przybylski: *Rola i miejsce Marynarki Wojennej...*, s. 99.

- Władysławowo – port;
- Cypel Rozewie z latarnią;
- Półwysep Hel.

Na komendanta tak potężnego garnizonu, jakim była Baza Główna Marynarki Wojennej, rozkaz ministra Obrony Narodowej wyznaczał zastępcę dowódcy MW ds. liniowych.

Baza Morska Ustka obejmowała tereny garnizonu Ustka.

Bazie Morskiej Kołobrzeg podporządkowano tylko tereny portowe z ich obiektami lądowymi (w mieście stacjonował silny garnizon wojsk lądowych).

Baza Morska Świnoujście przejmowała znaczne obszary, między innymi:

- tereny wyspy Uznam (w granicach państwa polskiego);
- obszar wyspy Wolin;
- miejscowość Dziwnów.

Zdaniem autora, taki terytorialny „przydział" miejscowości (rejonów odpowiedzialności bojowej) dla jednostek OT byłby dobrym rozwiązaniem. *Rozdzielałby* kompetencje Wojsk Lądowych i Marynarki Wojennej w strefie nadbrzeżnej w kwestii odpowiedzialności obronnej. Trzeba podkreślić, że zrezygnowanie w Marynarce Wojennej z **Obszarów Nadmorskich**, a tworzenie w to miejsce **Baz Morskich** nie rozwiązywało problemu obrony wybrzeża morskiego. Sytuacja operacyjna wymuszała podporządkowanie Bazom Morskim określonych odcinków wybrzeża w celu organizacji ich obrony.[247]

I tak rozkaz operacyjny dowódcy Marynarki Wojennej (07/oper) z dnia 19.3.1951 r. *Bazie Głównej Marynarki Wojennej Gdynia podporządkowywał pas strefy nadbrzeżnej od granicy z ZSRR do Łeby, Baza Morska Ustka przejmowała odpowiedzialność na lądzie od Łeby po zachodni brzeg jeziora Bukowo, Baza Morska Kołobrzeg odpowiadała za teren od jeziora Bukowo do miejscowości Mrzeżyno, a Baza Morska Świnoujście od miejscowości Mrzeżyno po granicę państwa z NRD.*

Szerokości podporządkowanego Marynarce Wojennej pasa pobrzeża nikt wtedy nie ustalał, umownie przyjęto, że sięga on tak głęboko, jak odległe od linii brzegowej na lądzie są obiekty Marynarki Wojennej. *Ówczesnym terytorialnym organom dowodzenia w Marynarce Wojennej – dowódcom Baz Morskich* (w dzisiejszym tego słowa znaczeniu), podobnie jak współcześnie w Szwecji czy Norwegii *podporządkowano*:[248]

- zespoły okrętów przydzielone do Bazy Morskiej (niezależnie od tego tworzono z pozostałych operacyjnych sił okrętowych MW Brygady Obrony Wodnego Rejonu);
- jednostki artylerii nadbrzeżnej;

---

[247] Podział wybrzeża morskiego pomiędzy Bazy Morskie wg J. Przybylski: *Rola i miejsce Marynarki Wojennej...*, s. 99.

[248] Tamże, s. 99-101.

- punkty obserwacyjno–meldunkowe (OPL);
- siły lądowe przydzielone do obrony bazy;
- pododdziały tyłowe, magazyny, warsztaty, składnice itp.

Dowódca Bazy Morskiej był odpowiedzialny za wszechstronną organizację jej obrony, a ponadto odpowiadał w swoim morskim sektorze za:

- obronę przeciwlotniczą;
- obronę przeciwminową;
- obronę przeciwkutrową;
- obronę przeciwko okrętom nawodnym;
- obronę przeciwdesantową;
- obronę przeciw okrętom podwodnym.

Oprócz realizacji tych zadań defensywnych Bazy Morskie były zobowiązane zapewnić siłom okrętowym bazowanie, zaopatrzenie, szkolenie i remonty.

Realizacja tak szeroko przyjętych zadań niewielkimi siłami operacyjnymi, jakimi dysponowała MW nie byłaby możliwa bez przyjęcia przez nią radzieckiej doktryny wojny morskiej, a tym samym rozwoju artylerii nadbrzeżnej.

Zakładano, że **zasadnicze działania w obronie wybrzeża morskiego od strony morza siły Marynarki Wojennej prowadzić będą na tzw. pozycjach minowo-artyleryjskich**[249], czyli w rejonie zagród minowych i zasięgu ognia artylerii nadbrzeżnej (strefa przybrzeżna). Stąd rozwojowi artylerii nadbrzeżnej i siłom trałowo–minowym (stosunkowo tanim elementom składowym Marynarki Wojennej) poświęcono w tym okresie najwięcej uwagi – tak naprawdę były to rzeczywiste siły Obrony Terytorialnej MW. Obronnie powiązano przecież określone akweny i obszary ze ściśle określonymi siłami defensywnymi, tańszymi znacznie od sił ofensywnych i nie ustępującymi tym ostatnim skutecznością w działaniach obronnych.

Trzeba podkreślić, że system baterii artylerii nadbrzeżnej, inaczej stałej (BAS) w Marynarce Wojennej zaczęto tworzyć od podstaw z chwilą formalnego jej powołania już w 1945 r. *(w wielu marynarkach wojennych świata artyleria nadbrzeżna na równi z okrętowymi siłami trałowo-minowymi stanowi do dziś nieodłączny element obrony strefy nadbrzeżnej).*

Pierwszą jednostką artylerii nadbrzeżnej w MW, zorganizowaną po 1945 r. był 31.Dywizjon Artylerii Nadbrzeżnej, utworzony na bazie manewrowego pułku artylerii w Toruniu i przeniesiony do Gdyni 2.10.1946 r. Na dowódcę dywizjonu wyznaczono dowódcę słynnej helskiej baterii cyplowej 152 mm z 1939 r., kmdr. por. Zbigniewa Przybyszewskiego.

---

[249] por. J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL...*, Cz. I, s. 22. *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980...*, s. 134, 198. W. Pater: *Baterie artylerii stałej Marynarki Wojennej w latach 1945-1977. Część I.* „Przegląd Morski" nr 4/1995, s. 48.

Pierwsze armaty morskie, uzyskane od Związku Radzieckiego w ramach reparacji wojennych, przeznaczono do zabezpieczenia Bazy Głównej MW.

Budowę pierwszej baterii (redłowskiej) zakończono w połowie 1948 roku, drugiej na cyplu Półwyspu Helskiego w sierpniu 1949 roku (przedwojenne działa 152 mm Boforsa zdjęto i zakonserwowano, a w to miejsce ustawiono 130 mm armaty produkcji radzieckiej). Jesienią 1949 roku zamówiono w ZSRR kolejną partię dział morskich. Ostatecznie, po 10 latach budowy, w 1957 roku sfinalizowano formowanie dwóch ostatnich baterii 27 i 28 BAS (Hel, Oksywie) – choć prace nad nimi rozpoczęto wcześniej.

W sumie utworzono na wybrzeżu 11 baterii artylerii stałej (po cztery działa w każdej). Rozmieszczenie artylerii nadbrzeżnej niestety nie było równomierne. Największe skupienie baterii znajdowało się w rejonie Bazy Głównej Gdynia, słabsze w środkowej części wybrzeża, a najsłabsze w rejonie Zatoki Pomorskiej (załącznik 36). Z tego:

- pięć baterii znajdowało się w rejonie Zatoki Gdańskiej – baterie 130 mm były na Helu, Redłowie, Stogach, baterie 100 mm (przeciwkutrowe) na Oksywiu i Helu;
- dwie baterie największego kalibru rozmieszczono na podejściach do Zatoki Gdańskiej – 152 mm w Helu-Borze i 130 mm w Rozewiu;
- pozostałe 130 mm baterie dyslokowano w Ustce, Kołobrzegu, Ustroniu Morskim i Międzyzdrojach.

Wychodząc z założenia bezpośredniej obrony strefy nadbrzeżnej przez Marynarkę Wojenną, systemowi BAS postawiono następujące zadania:[250]

- obrona baz morskich (z morza, lądu i powietrza);
- wspieranie ogniem działań okrętów na morzu (szczególnie okrętów bliskiego dozoru bazowego);
- zabezpieczenie własnych okrętów przed ostrzałem i atakiem sił nawodnych przeciwnika, zwłaszcza podczas wyjść czy wejść do portów;
- odpieranie ataków kutrów torpedowych i artyleryjskich na bazy morskie i ich zaplecze logistyczne;
- ochrona i obrona własnych pól minowych przed rozpoznaniem i trałowaniem przez siły okrętowe przeciwnika;
- walka z okrętami i statkami przeciwnika na przybrzeżnych liniach komunikacyjnych (w zasięgu ognia skutecznego armat);
- zwalczanie desantów morskich i powietrznych;
- udział w obronie przeciwdesantowej wybrzeża we współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk.

---

[250] por. W. Pater: *Baterie artylerii stałej Marynarki Wojennej w latach 1945-1977*. Cz. II. "Przegląd Morski" nr 5/1995, s. 70.

Należy dodać, że w 1957 r., po zakończeniu budowy BAS, zrezygnowano z utrzymywania Dowództwa Artylerii MW, natomiast w to miejsce powstało Dowództwo Jednostek Nadbrzeżnych Marynarki Wojennej, któremu oprócz pododdziałów artylerii podporządkowano także jednostki inżynieryjno – saperskie i piechoty morskiej Marynarki Wojennej.[251]

Czterdzieści cztery działa artylerii nadbrzeżnej zorganizowane w 11 bateriach mogły wiązać w walce o wybrzeże morskie znaczne siły morskie przeciwnika (także i lądowe), doskonale zamaskowane i chronione, załogi należycie wyszkolone (do czasu likwidacji BAS oddano 30 000 strzałów)[252] *były prawdziwym rdzeniem obrony morsko-lądowej „ojcowizny" tzn. rejonów nadmorskich.* Zasięg armat zapewniał rażenie celów morskich na dużych odległościach – dla 130 mm armat ten zasięg wynosił 139 kabli (25 100 m), dla 152 mm – 158 kabli (30 800m).[253]

Stan etatowy artylerii nadbrzeżnej MW wynosił w 1956 r. 1 601 osób, faktycznie pełniło służbę 1 473 oficerów, podoficerów i marynarzy.[254] W porównaniu do stanu etatowego ówczesnej floty (17 622) było to niewiele. W dodatku *artyleria nadbrzeżna siłą ognia przewyższała okręty floty wojennej*[255] *i była kilkakrotnie tańsza w rocznym utrzymaniu niż siły okrętowe.*[256]

Trudno dzisiaj zrozumieć ówczesne kierownictwo Marynarki Wojennej i Sztabu Generalnego, którzy nierozważnymi decyzjami utopili bezpowrotnie olbrzymi wysiłek obronny odradzającego się kraju w nadmorskich wydmach.

Przez dziesięć lat po wojnie mozolnie budowano na wybrzeżu system baterii artylerii nadbrzeżnej (załącznik 37) i nieco krócej batalionowe i kompanijne rejony oporu, po czym zaczęto stopniowo to wszystko likwidować, starając się – być może - „zaskarbić" u wschodnich sojuszników, tzn. ZSRR, „uznanie" z powodu zniszczenia, można tak nazwać, terytorialnych, narodowych sił, mogących skutecznie bronić własnego wybrzeża, niezależnie od Układu Warszawskiego. Autor podkreśla poniżej *ogrom pracy ludzkiej i funduszy publicznych zmarnotrawionych na wybrzeżu w imię realizacji obcych, mglistych koncepcji obronnych, a nie własnych, jako swoistą przestrogę tym wszystkim, którzy w sposób niefrasobliwy podchodzą do spraw obronnych w państwie.*

---

[251] zob. Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski: *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980...*, s. 268, 269. W. Pater: *Baterie artylerii stałej*. Cz. I ..., s. 53.

[252] W. Pater: tamże, s. 56.

[253] W. Pater: *Baterie artylerii stałej...*, cz. II, s. 63, 69.

[254] por. Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski: *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980...*, s. 226, 269. W. Pater: *Baterie artylerii stałej...*, cz. I, s. 51. J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL...*, s. 28, 29 (tabela1).

[255] Posiadane w 1956 okręty dysponowały niewielką siłą ognia art. i broni podwodnej. Flota mogła jedynie wykonywać zadania obronne bez większej możliwości wykonywania zadań zaczepnych, a to znacznie ograniczało jej wartość bojową w zakresie aktywnej obrony wybrzeża. Rdzeniem obrony wybrzeża morskiego znajdującym się w dyspozycji dowódcy MW była artyleria nadbrzeżna. J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL...*, Cz. I, s. 33, 34. Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski: *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980...*, s. 264.

[256] Nakłady na art. nadbrzeżną w 1956 r. wynosiły 34 250 000 zł, co stanowiło 4,63%. W tym czasie wydatki Marynarki Wojennej na siły okrętowe wynosiły 43,59%, a na lotnictwo MW 14, 62%. Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski: *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980...*, s. 261. W. Pater: *Baterie artylerii stałej...*, cz. I, s. 53.

Rozbudową fortyfikacyjną obiektów artylerii nadbrzeżnej Marynarki Wojennej w latach 1946-1956 kierowało Szefostwo Inżynierii MW. Prace budowlane realizowały w większości specjalistyczne jednostki brzegowe MW – saperzy, żołnierze batalionów budowlanych, żołnierze piechoty morskiej, saperzy wojsk lądowych (część z nich, szczególnie z Marynarki Wojennej, za ciężką pracę nie otrzymało wynagrodzenia). Łącznie każdego roku pracowało, jak podaje prof. Jerzy Przybylski, od 600 do 800 osób.[257]

Co roku przedsięwzięcia te pochłaniały coraz większą część budżetu Marynarki Wojennej. Przykładowo w roku 1951 kwota ta wynosiła 6 868 000 zł, a już w 1954 roku przeszło cztery razy więcej, czyli 27 207 200 zł, natomiast w roku 1956 – 34 250 000 zł.[258]

Wybudowane obiekty artylerii nadbrzeżnej, np. tylko w 1952 r. miały łączną kubaturę 15 413 m^3.[259] Zużyto w tym celu 6115 ton cementu, 16 950 m^3 żwiru i 1 464 ton żelaza. Według normy na jeden m^3 żelbetonu zużywano wówczas 400 kg cementu, 1,1 m^3 żwiru i 95 kg żelaza. Przewiezienie samych materiałów na place budów angażowało w ciągu roku około 2 060 wagonów 20-tonowych (rok 1953).

Na wybudowanie jednego stanowiska ogniowego dla 130 mm armaty (w baterii cztery armaty) potrzeba było ok. 1 215 m^3 żelbetonu. Przykładowo stanowisko ogniowe 130 mm armaty usteckiej BAS[260] miało kubaturę 867 m^3 (załącznik 38). Składało się z dwóch kondygnacji tj. dolnej i górnej działobitni. Ściany zewnętrzne 1,75 m grubości (dochodziły nawet w innych BAS do 2,35 m), ściana frontowa – 2,0 m, strop – 2,45 m. Ściany i strop ocieplane, z założoną izolacją przeciwwilgotnościową i wykonanym odprowadzeniem wód deszczowych. Podziemne pomieszczenia magazynowe mogły pomieścić 240 pocisków i tyleż ładunków, wyposażone były w windy i inne urządzenia – cały obiekt izolowany przed wilgocią, zgłębiony 3,5 m poniżej poziomu terenu i obsypany ziemią. Doskonale zamaskowany chronił obsługę działa przed skutkami ostrzału pociskami kal. 152 mm i efektami wybuchu bomb lotniczych wagi 155-200 kg. *Gdyby te obiekty funkcjonowały nadal, byłyby idealnym oparciem dla przyszłych sił Obrony Terytorialnej MW* (należałoby je choćby częściowo reaktywować i wykorzystywać do celów OT Marynarki Wojennej). To powszechnie stosowana praktyka w rozwiniętych państwach bałtyckich.

Budowa stanowisk ogniowych dla armat 130 mm systemu BAS (nie licząc SO dla innych kalibrów artylerii nadbrzeżnej i przeciwlotniczej MW) pochłonęła w sumie - bagatela - 58 520 m^3 żelbetonu, z tego: 23 408 ton cementu, 5 559 ton żelaza, 60 000 m^3 żwiru.[261]

---

[257] J. Przybylski: *Rola i miejsce Marynarki Wojennej*..., s. 105.
[258] Tamże, s. 106; W. Pater: *Baterie artylerii stałej*..., cz. I, s. 53.
[259] J. Przybylski: *Rola i miejsce Marynarki Wojennej* ..., s. 104. Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski: *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980*..., s. 225. W. Pater: *Baterie artylerii stałej*..., cz. I, s. 49.
[260] zob. W. Pater: *Baterie artylerii stałej*..., cz. I, s. 57, cz. II (tabela 9, 10, 11), s. 66-68.
[261] J. Przybylski: *Rola i miejsce Marynarki Wojennej* ..., s. 104.

Psychoza zagrożenia wojennego w latach pięćdziesiątych doprowadziła (równolegle z budową artylerii nadbrzeżnej) do powstania systemu fortyfikacji przeciwdesantowych – batalionowych i kompanijnych rejonów umocnionych (BRU i KRU) rozmieszczonych wzdłuż wybrzeża morskiego, przeważnie usytuowanych w pobliżu baz morskich – Gdańska, Gdyni, Helu, Ustki, Kołobrzegu, Świnoujścia, pomyślanych jako element bezpośredniej ich osłony przeciwdesantowej. Podstawę prawną podjęcia prac stanowiła dyrektywa ministra Obrony Narodowej nr 00064 / oper. z dnia 20 maja 1952 r. w sprawie wzmocnienia obrony wybrzeża.[262] Późniejsze akty normatywne rozdzieliły kompetencje w sprawie budowy poszczególnych rejonów pomiędzy MW i OW II (POW). *W sumie w latach 1953-1965 wybudowano 9 BRU i 6 KRU*[263], *które obronie wybrzeża służyły zaledwie przez tyle lat, ile trwała budowa.*[264]. Postawione wcześniej Marynarce Wojennej zadania samodzielnej obrony strefy nadbrzeżnej nie mogły być w pełni realizowane z następujących powodów: rozwój sił okrętowych i lotnictwa morskiego przebiegał znacznie wolniej niż zakładano w planach rozwoju tych sił, wolniej od innych rodzajów wojsk, z wyjątkiem artylerii nadbrzeżnej. Nie bez znaczenia były tutaj względy ekonomiczne - budżet państwa nie był w stanie udźwignąć ciężaru rozbudowy wciąż niewielkiej, ale kosztownej floty wojennej (sił okrętowych), kosztowniejszej od uzbrojenia innych rodzajów wojsk.[265] Ponadto, zmieniające się poglądy, jak wykazuje analiza literatury, co do roli Marynarki Wojennej w systemie obrony wybrzeża, spowodowały odstępstwo od pierwotnych koncepcji i „spychanie jej z lądu tylko na wodę", to znaczy rozwijanie głównie sił okrętowych, a tym samym zawężenie zadań do typowo „morskich". Można powiedzieć, że skoro nie wystarczało pieniędzy na okręty i samoloty, to tym bardziej nie mogło wystarczyć funduszy na inne rodzaje wojsk w składzie Marynarki Wojennej, czyli siły obrony wybrzeża morskiego i utrzymanie tego, co do tej pory z infrastruktury obronnej wybudowano.

O wykorzystaniu przedwojennej idei tworzenia na czas „W" „tanich", o wysokich walorach bojowych nowo formowanych jednostek Obrony Terytorialnej, jako wsparcia sił operacyjnych Marynarki Wojennej w działaniach obronnych nikt wtedy najwyraźniej nie pomyślał, starano się rozwiązywać problemy obrony strefy nadbrzeżnej formowaniem „drogich", coraz to nowych, w pełni rozwiniętych jednostek operacyjnych.

---

[262] J. Przybylski: *Rola i miejsce Marynarki Wojennej* ..., s. 97.

[263] Tamże, s. 97, 98, 105. Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski: *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980...*, . s. 199, 262, 263.

[264] Budowa każdego rejonu umocnionego pochłaniała olbrzymie ilości materiałów budowlanych i roboczogodzin. Na budowę BRU nr 2 na Helu jednostki MW zużyły 17,5 tony materiałów budowlanych. Ponadto trzeba było wykopać 14 200 m bieżących rowów strzeleckich. J. Przybylski: *Rola i miejsce Marynarki Wojennej...*, s. 105, 106. Cz.Ciesielski, W.Pater, J.Przybylski: *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980...*, s. 263.

[265] Żaden z planów rozwoju MW zarówno w okresie przedwojennym, jak i w okresie powojennym ze względów ekonomicznych nie został nigdy w pełni zrealizowany. Zob. Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski: *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980....* s. 265, 313. J. Przybylski: M*arynarka Wojenna PRL w latach 1956-1980...*, cz. II, s. 133, 134, 137-140, 174, 175.

Plan wzmocnienia obronności państwa, przyjęty przez rząd PRL na początku 1951 r. oraz dyrektywa ministra Obrony Narodowej nr 00020 / org. z 21 lutego 1951 r. dotycząca rozwoju Sił Zbrojnych na lata 1951 – 1955 miały rozwiązać problem obrony wybrzeża.[266].

W dyrektywie, główne zadanie obrony strefy nadbrzeżnej zostało postawione nie Marynarce Wojennej, a Wojskom Lądowym i Lotnictwu. Marynarka Wojenna ze względu na szczupłość swoich sił zobligowana została jedynie do obrony Bazy Głównej w Gdyni, traktowanej przez Sztab Generalny WP w dalszym ciągu jako obiekt o znaczeniu operacyjnym.

Przygotowanie obrony wybrzeża, zgodnie z wcześniej wymienioną dyrektywą, Sztab Generalny WP realizował trzytorowo:

- rozbudowywał dalej, zgodnie z planem, baterie artylerii nadbrzeżnej Marynarki Wojennej z tworzeniem w ich składzie artylerii przeciwlotniczej (kal. 37 mm i 12,7 mm);
- przystąpił do organizacji trzech Brygad Obrony Wybrzeża (w składzie wojsk lądowych), zwanych później przeciwdesantowymi z miejscem dyslokacji:[267]
  - 2. BOW - Świnoujście, Dziwnów, Kamień Pomorski;
  - 3. BOW - Kołobrzeg;
  - 5. BOW - Gdańsk, Hel, Wejherowo,
- nakazał Pomorskiemu Okręgowi Wojskowemu i Marynarce Wojennej stworzenie w strefie nadbrzeżnej systemu fortyfikacji polowych (BRU i KRU).

Trzeba zaznaczyć, że w razie bezpośredniego zagrożenia Polski z północy do obrony wybrzeża przeznaczono także I Korpus Piechoty oraz I Korpus Pancerno-Zmechanizowany, z których większość jednostek wojskowych rozlokowana była bezpośrednio w pasie nadmorskim, między innymi w Szczecinie, Trzebiatowie, Choszcznie, Kołobrzegu, Koszalinie, Słupsku, Elblągu i Gdańsku.

Wychodząc z założenia, że Bałtyk dla lotnictwa przeciwnika nie stanowi żadnej przeszkody i że zespoły portowo-stoczniowe w pierwszej kolejności narażone będą na uderzenie sił okrętowych i lotnictwa, w celu przeciwdziałania temu postanowiono, zgodnie z rozkazem operacyjnym ministra Obrony Narodowej nr 0018/oper. z dnia 2 lutego 1952 roku, dyslokować jednostki lotnicze wzdłuż wybrzeża morskiego:

- 11.Dywizja Lotnictwa Myśliwskiego – Świdwin, Zegrze Pomorskie;
- 16.Dywizja Lotnictwa Szturmowego – Piła;
- 10.Dywizja Lotnictwa Myśliwskiego OPL – Pruszcz Gdański.

Powyższa analiza wskazuje, że wydzielenie tak potężnych sił z Wojsk Lądowych i Lotnictwa do obrony wybrzeża morskiego, jakby automatycznie zwalniało MW z obowiązku

---

[266] J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL w latach 1956-1980...*, cz. I, s. 24. *Rola i miejsce Marynarki Wojennej...*, s. 97. *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980...*, s. 194.

[267] Dyslokacja jednostek wg J. Przybylski: *Rola i miejsce Marynarki Wojennej ...*, s. 97.

zabiegania o tworzenie w swoim składzie pododdziałów lądowych do obrony własnego systemu bazowania w pasie nadmorskim.

Po przyjęciu przez NATO w latach sześćdziesiątych doktryny „elastycznego reagowania" w Układzie Warszawskim uznano, że *w przypadku konfliktu zbrojnego zjednoczone siły operacyjne UW zmuszone będą prowadzić działania zbrojne na terytoriach strony przeciwnej, wystawiając własne terytoria na odwetowe uderzenia wojsk rakietowych i lotnictwa przeciwnika. Należało temu przeciwdziałać, tworząc siły Obrony Terytorialnej Kraju.*[268]

Po licznych konsultacjach w 1961 r. w Ministerstwie Obrony Narodowej ZSRR i Dowództwie Układu Warszawskiego, Sztab Generalny WP opracował w 1962 roku „*Operacyjny plan obrony terytorium kraju*".[269] Z niego wynikały istotne, nie tylko do tamtych uwarunkowań, ale i obecnych czasów wnioski, a mianowicie*: stosownie do zagrożeń i stojących przed Polską zadań, wynikających z koalicyjnych ustaleń, system obrony naszego państwa został oparty na dwóch układach militarnych: zewnętrznym i wewnętrznym.*

Układ zewnętrzny tworzyły wówczas wydzielone z każdego kraju członkowskiego Układu Warszawskiego kontyngenty wojsk operacyjnych (część wojsk lądowych, lotnictwa oraz siły uderzeniowe Marynarki Wojennej), przeznaczone do realizacji zadań na zewnętrznym froncie walki w ramach Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Stron Układu Warszawskiego, według jednolitej koalicyjnej strategii.[270] Marynarka Wojenna do składu tych sił miała wydzielić posiadane przez nią niszczyciele, okręty podwodne i kutry torpedowe oraz lotnictwo morskie. Pozostałe siły MW planowano wykorzystać w systemie układu wewnętrznego, bezpośrednio do obrony terytorium kraju (wybrzeża morskiego).

Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy (po licznych konsultacjach w Moskwie) była dyrektywa operacyjna nr 0041/oper ministra Obrony Narodowej z dnia 22 czerwca 1964 r., która stwierdzała, że: „.. Marynarka Wojenna stanowi związek operacyjny, wchodzący w skład wojsk operacyjnych, wydzielanych przez Siły Zbrojne PRL do Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Stron Układu Warszawskiego".[271]

Podobnie i teraz, po licznych konsultacjach w Brukseli, zapadają decyzje, jakie siły operacyjne Marynarka Wojenna ma wyznaczyć do NATO (część została wyznaczona), a jakie może sobie „zatrzymać" do obrony przybrzeżnych akwenów i polskiego wybrzeża morskiego.

---

[268] O istocie OTK w kraju B. Chocha: *Obrona terytorium kraju*. MON. Warszawa 1965. W. Michalski: *Strategia i taktyka obrony terytorium kraju*. MON. Warszawa 1965.
[269] por. J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL* ...,Cz. I, s. 77, 81-83.
[270] Tamże, s. 77-78.
[271] Tamże, s. 78.

W ówczesnej dyrektywie mówiło się, że *w sojuszu koalicyjnym trzech flot wojennych zadaniem Marynarki Wojennej będzie*:[272]

- uczestniczenie w zwalczaniu sił morskich NATO i niedopuszczenie ich do działań w środkowej części Bałtyku;
- prowadzenie operacji desantowych wspólnie z wojskami frontu nadmorskiego;
- zabezpieczanie przewozów i zaopatrzenia drogą morską dla frontu nadmorskiego;
- organizacja systemu bazowania sił własnych i sojuszniczych;
- obrona własnego wybrzeża wspólnie z wojskami obrony terytorialnej kraju (OTK).

Wspomniany wcześniej „Plan operacyjny obrony terytorium kraju", jak i wymieniona dyrektywa **dokonują precyzyjnego podziału sił Marynarki Wojennej na** (załącznik 35):

- siły operacyjne MW;
- siły Obrony Terytorialnej MW.

Do **sił operacyjnych MW** zaliczono:[273]

- 1 brygadę okrętów podwodnych;
- 2 brygadę okrętów desantowych;
- 3 brygadę kutrów torpedowych;
- 7 dywizjon niszczycieli;
- 30 pułk lotnictwa myśliwsko-szturmowego MW.

W skład **sił Obrony Terytorialnej MW**[274] przeznaczonych do obrony własnego wybrzeża, przybrzeżnych tras żeglugowych i baz morskich wyznaczono z Marynarki Wojennej to, co pozostało (po wydzieleniu sił operacyjnych), a mianowicie:

- siły trałowe;
- okręty ZOP;
- pomocnicze jednostki pływające;
- artylerię nadbrzeżną (MW jeszcze ją posiadała);
- artylerię przeciwlotniczą;
- jednostki lotnictwa morskiego (nie wyznaczone do sił operacyjnych);
- jednostki zabezpieczenia bojowego i tyłowego.

Przyjęty wyżej podział sił Marynarki Wojennej był w zasadzie tylko umowny, gdyż między jednostkami istniała duża zależność i powiązania. Należało, zdaniem autora, dokonać trwałego podziału tych jednostek oraz odpowiednio je rozwijać do naszych narodowych potrzeb i aspiracji. **Były to przed podziałem i po podziale te same siły operacyjne MW, nie odpowiadające przedwojennym kryterium opisywanych jednostek Obrony Narodowej.**

---

[272] Op.cit., s. 78.
[273] Tamże, s. 78, 79, 94-96 (tabela 3).
[274] Tamże, s. 79.

Określony w wymienionej dyrektywie nr 0041/oper zamiar użycia sił i podział Marynarki Wojennej został potwierdzony we wprowadzonym do użytku w 1964 r. „Regulaminie walki Sił Zbrojnych PRL". **Przewidywał on**, że **Marynarka Wojenna będzie wykonywała swoje zadania na morzu na korzyść wojsk operacyjnych frontu nadmorskiego, jak też i w ramach militarnej obrony terytorium kraju.** Na korzyść lądowych wojsk operacyjnych działających na kierunku nadmorskim MW miała niszczyć (w strefie odpowiedzialności) okręty wojenne, konwoje przeciwnika i środki desantowo-transportowe, wysadzać własne desanty morskie na terytorium przeciwnika, a także przewozić morzem siłę żywą, sprzęt i zaopatrzenie dla walczących stron[275] (dla porównania można przywołać opisywane zadania realizowane przez siły morskie pierwszych polskich Piastów i Jagiellonów).

Natomiast **w ramach obrony terytorium kraju** siły MW miały zwalczać pływające jednostki przeciwnika w strefie przybrzeżnej, przeciwdziałać minowaniu red, portów, tras podejściowych, zabezpieczać przybrzeżne linie komunikacyjne oraz bronić strefy nadbrzeżnej i baz morskich[276] (podobne zadania stara się autor przypisać współczesnej Obronie Terytorialnej w MW). Trzeba jasno powiedzieć, że w okresie, kiedy kształtowała się na początku lat sześćdziesiątych koncepcja obrony terytorium kraju, skądinąd słuszna, uniezależniająca Polskę po części od silniejszego sojusznika, jednostki brzegowe MW, a więc takie, których przeznaczenie i zadania wiązały z akwenami przybrzeżnymi i terenem nadbrzeżnym, tzn. artylerię nadbrzeżną i przeciwlotniczą, piechotę morską, lotnictwo morskie, zaczęto rozwiązywać (nie bez winy również i Marynarki Wojennej), zawężając tym samym „pojęcie" Marynarka Wojenna tylko do sił okrętowych. Badania wykazały, że *w 1960 r. stan bojowy jednostek nadbrzeżnych i lotnictwa MW, zarówno w odniesieniu do stanu osobowego, jak i możliwości ogniowych wyraźnie równoważył, a w niektórych przypadkach przewyższał stan i możliwości bojowe ówczesnej floty*[277] (załącznik 34).

Niestety, w 1960 roku zakończył się okres dynamicznego rozwoju bojowych jednostek nadbrzeżnych MW, a w następnych dwóch latach także i lotnictwa morskiego. Zaczął się okres ich stopniowej likwidacji. Należy przy tym zaznaczyć, że lotnictwo MW tworzone w latach pięćdziesiątych (w marcu 1950 r. utworzono 30. plm MW, w 1952 r. – 34. plm MW, a następnie 33. dywizję Lotnictwa Marynarki Wojennej) było w stanie ochraniać morską granicę państwa w promieniu 170 km od własnych baz.[278]

W 1962 roku minister Obrony Narodowej, gen. Marian Spychalski ostatecznie ustalił[279], że *zasadnicze zadania w zakresie obrony wybrzeża morskiego (pasa nadmorskiego) przejmie Pomorski Okręg Wojskowy i na zasadzie współdziałania wykorzystywać będzie artylerię*

---

[275] Op.cit., s. 79.
[276] Tamże, s. 79.
[277] zob. J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL...*, Cz. I, s. 48. *Rozwój i znaczenie jednostek nadbrzeżnych w Marynarce Wojennej w latach 1945-1988*. „Przegląd Morski" nr 4/1996, s. 82.
[278] J. Przybylski: *Rozwój i znaczenie jednostek nadbrzeżnych ...*, s. 78.

nadbrzeżną Marynarki Wojennej, natomiast obronę przeciwlotniczą wybrzeża morskiego, w tym obiektów Marynarki Wojennej oraz okrętów działających w morzu przejmą Wojska Obrony Powietrznej Kraju. Na tej podstawie wyłączono ze składu Marynarki Wojennej i przekazano Dowództwu WOPK w dniu 26.02.1961 r. 60. samodzielny pułk artylerii OPL MW, a z dniem 26.10.1962 r. 34. pułk lotnictwa myśliwskiego Marynarki Wojennej. Pułk piechoty morskiej (utworzony w listopadzie 1951, początkowo jako batalion piechoty morskiej o stanie osobowym 538 osób w składzie BM Świnoujście) po wyłączeniu z jego składu 29. kołobrzeskiego batalionu saperów 20.02.1963 r. przekazano Dowództwu Pomorskiego Okręgu Wojskowego.[280]

Podczas, gdy w 1963 roku jednostki nadbrzeżne w Marynarce Wojennej traciły swe znaczenie albo przestawały istnieć, jak na ironię został utworzony etat zastępcy dowódcy MW ds. Obrony Wybrzeża[281] (gen. bryg. H. Rzepkowski).

Odtąd, MW w zakresie obrony wybrzeża morskiego wykonywać mogła tylko zadania związane z działalnością na morzu, tym bardziej, że podjęte zostały już wówczas decyzje o stopniowej likwidacji artylerii nadbrzeżnej MW. Wiązała się z tym kolejna reorganizacja, rozpoczęta w 1965 roku, zmierzająca w prostej linii do obecnej struktury.[282]

8. Flotyllę Obrony Wybrzeża zorganizowano po rozwiązaniu Bazy Morskiej Świnoujście i podległych jej jednostek. **9. Flotylla Obrony Wybrzeża** powstała po przeformowaniu Brygady Obszaru Wolnego Rejonu Głównej Bazy (OWRGB) oraz komend portów wojennych w Gdyni i Helu, a także podległych im jednostek.

Utworzone flotylle w swoich strefach działań były odpowiedzialne za realizację zadań typowo defensywnych, związanych z obroną własnego terytorium[283] (tylko od strony morza), a więc odpowiadały za obronę: przeciwkutrową (OPK), przeciwminową (OPM), przeciwlotniczą (OPL), przeciw okrętom podwodnym (OPOP), przeciwchemiczną (OPChem), natomiast **na lądzie w sprawach obrony własnego systemu bazowania zdawały się na inne rodzaje wojsk, szczególnie Pomorski Okręg Wojskowy i WLOP.**[284] Nie było to najszczęśliwsze rozwiązanie, zwłaszcza, że kładzie się ono obecnie cieniem na wszelkiego rodzaju próby utworzenia sił Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej.

Wymieniona reorganizacja pociągnęła za sobą wzrost ilości jednostek zabezpieczenia bojowego i logistycznego dla sił okrętowych. W 1965 r. stanowiły one 39% ogólnego stanu sił morskich[285] – zdaniem autora zbyt dużo.

---

[279] Op.cit., s 83. Tenże: *Marynarka Wojenna PRL* ...,Cz. I, s. 97.
[280] zob. J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL*..., Cz. I, s. 98. *Rozwój i znaczenie jednostek nadbrzeżnych* ..., s. 83. *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980*..., s. 274.
[281] J. Przybylski: *Rozwój i znaczenie jednostek nadbrzeżnych* ..., s. 84.
[282] J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL*..., Cz. I, s. 157. *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980* ..., s. 274, 275.
[283] zob. J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL*..., Cz. I, s. 157.
[284] zob. J. Przybylski: *Rozwój i znaczenie jednostek nadbrzeżnych*..., s. 86.
[285] zob. J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL*..., Cz. I, s. 166.

Nie nadążanie z planami rozwojowymi Marynarki Wojennej w stosunku do wojsk lądowych i lotnictwa (w okresie powojennym żaden z proponowanych przez Marynarkę Wojenną planów rozwoju nie został do końca zrealizowany)[286] spowodowało, że zmienił się pogląd, co do podporządkowania Flotyll Obrony Wybrzeża systemowi Obrony Terytorialnej Kraju. Uznano wówczas, że najlepiej - zarówno w działaniach zaczepnych, jak i obronnych siły Marynarki Wojennej używać całościowo bez dzielenia ich, jak poprzednio, to znaczy na operacyjne i obrony terytorialnej. Potwierdziła to Rada Wojskowa MON w czerwcu 1968 roku na wyjazdowym posiedzeniu w Gdyni. Uznano, że głównym zadaniem Marynarki Wojennej powinno być zabezpieczenie północnej granicy państwa od strony morza we współdziałaniu z wojskami lądowymi.[287] – 12. DZ Szczecin, 8. DZ Koszalin, 16. DPanc Elbląg, 7. DOW Gdańsk. Obecnie przy niezmienionym zadaniu – do obrony wybrzeża morskiego (obrony przeciwdesantowej) wojska lądowe mogą wydzielić jedynie niewielkie siły.[288] Na wspomnianej Radzie MON postulowano dalszy rozwój jedynie sił okrętowych i wyposażenia ich w nowoczesne dozorowce wielozadaniowe o wyporności do 1000 ton[289] (w 1987 roku zwodowano „jedyny" - jak do tej pory - dozorowiec „Kaszub", choć potrzeby Marynarki Wojennej w tym względzie nie uległy zmianie).

Wychodząc naprzeciw potrzebom wspólnego prowadzenia działań na Morzu Bałtyckim trzech flot wojennych, to jest Polski, ZSRR i NRD, w celu rozbicia morskiego przeciwnika z dala od własnych brzegów, postanowiono w marcu 1971 roku utworzyć 3. Flotyllę Okrętów,[290] (3.FO) jako jedyny związek taktyczny sił uderzeniowych MW (3.FO powstała na bazie 1. brygady OP, 1. brygady kutrów torpedowych (rakietowych) i 7. dywizjonu niszczycieli). Tym aktem ukształtowano na długie lata obecną strukturę MW, składającą się z dwóch Flotylli Obrony Wybrzeża, jednej Flotylli Okrętów, Brygady Lotnictwa, ośrodków szkolenia (AMW i CSMW), jednostek zabezpieczenia operacyjnego i logistycznego.

Dążąc do wzmocnienia sił okrętowych, w październiku 1971 roku włączono w skład Marynarki Wojennej Morską Brygadę Okrętów Pogranicza[291] (MBOP), utworzoną zarządzeniem szefa SG WP nr 0133/org z 22 grudnia 1965 r. na bazie dywizjonu okrętów wchodzących w skład nadmorskich brygad WOP w Szczecinie, Koszalinie i Gdańsku. W 1991 roku Marynarka Wojenna przekazała MBOP z powrotem do Straży Granicznej. W 1972 roku w ramach ogólnej

---

[286] Op.cit., s. 105, 106. Tenże: *Marynarka Wojenna PRL...*, Cz. II, s. 133-134.
[287] J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL...*, Cz. I, s. 100.
[288] por. „*Sprawozdanie z odbytej narady kierowniczej kadry pionu Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej w dniu 7 marca 1996 r.*" Sygn. 623/97. Teczka nr 32. Kancelaria nr 3 Sztabu Marynarki Wojennej, s. 42-109.
[289] J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL ...*, Cz. I, s. 99, 101.
[290] Tamże, s. 185. Tenże: *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980...*, s. 279. *Rozwój i znaczenie jednostek nadbrzeżnych ...*, s. 86.
[291] szerzej J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL...*,.Cz. I, s. 173,174, 186. *Rozwój i* znaczenie *jednostek nadbrzeżnych ...*, s. 86. *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980 ...*, s. 279.

reorganizacji sił zbrojnych wyłączono z Marynarki Wojennej i przekazano do POW 33. pułk inżynieryjno–budowlany oraz 60. batalion remontowo– budowlany.[292]

Osłabiło to znacznie możliwości Marynarki Wojennej w zakresie budownictwa i remontu mieszkań, obiektów koszarowych i socjalnych oraz budowy infrastruktury obronnej. Od tego momentu – złośliwie można powiedzieć, że Marynarka Wojenna z „lądem" nie ma kłopotu, za to należy zadać pytanie, czy system obrony państwa na północnych rubieżach Rzeczypospolitej jest w stanie gwarantować nam bezpieczeństwo.[293]

Badania wykazały, że jednostki lądowe w Marynarce Wojennej rozbudowywano do połowy lat 60. z myślą o przejęciu przez nie odpowiedzialności za obronę wybrzeża morskiego, przynajmniej w strefie nadbrzeżnej (taktycznej), równoważyły, a nawet przewyższały możliwości bojowe floty. Później ich zadania wyraźnie zmieniano i odnoszono jedynie do zabezpieczenia działań bojowych sił okrętowych – świadomie czy nieświadomie wypaczając strukturę MW, odnosząc ją tylko do jednego członu – okrętów (przedwojenny błąd boleśnie udowodniony obroną wybrzeża w 1939 roku).

Na dzień 1 stycznia 1980 roku w Marynarce Wojennej służyły 21 552 osoby.[294] (załącznik 34). W składzie Marynarki Wojennej znajdowały się wówczas 263 okręty, w tym 71 okrętów bojowych i 113 pomocniczych jednostek pływających o łącznym tonażu 85256 DWT i ani jeden chociażby pododdział do obrony lądowej infrastruktury Marynarki Wojennej, rozlokowanej przecież w całości w strefie nadbrzeżnej.

Lotnictwo Marynarki Wojennej, w porównaniu do sił okrętowych po wojnie, za wyjątkiem krótkiego okresu, tak jak przed wojną, zawsze było słabe.

Od 1989 roku Marynarka Wojenna RP, podobnie jak całe Siły Zbrojne RP, przechodzi proces ciągłych, nie kończących się zmian związanych z radykalnym zmniejszeniem stanu osobowego i zasadniczego uzbrojenia.

W 1998 roku (w porównaniu do roku 1980) w Marynarce Wojennej służyło zaledwie 16 200 osób. Etatowo było tylko 159 jednostek pływających, w tym 67 okrętów bojowych, 28 pomocniczych oraz 79 statków powietrznych, w tym 22 samoloty myśliwskie MiG-21.[295] Znaczny spadek w krótkim czasie. Ta tendencja – niestety – utrzymuje się nadal.

Po zmianach ustrojowych w Polsce zasadniczym rejonem działania naszych sił morskich na Bałtyku pozostała jedynie **morska strefa obrony Marynarki Wojennej, której granice**

---

[292] J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL ...*, Cz. I, s. 181, 182. *Rozwój i znaczenie jednostek nadbrzeżnych...*, s. 86.

[293] W ćwiczeniach i treningach sztabowych, dotyczących obrony wybrzeża morskiego, w których autor brał udział (od 1994 r.) do walki z desantem morskim na odcinku 524 km naszego wybrzeża w ekstremalnych warunkach„potrafiono" z wojsk lądowych (POW) wydzielać zaledwie dwa nieistniejące pułki OT oraz gdańską brygadę OT (w razie zagrożenia desantami morskimi 1 BOT „przerzucano" z Gdańska na odległość ponad 100 km od miejsca dyslokacji i wprowadzano ją do walki, choć uzbrojenie i wyposażenie tej jednostki nie predysponuje jej do tej roli).

[294] J. Przybylski: *Marynarka Wojenna PRL...*, Cz. I, s. 198.

[295] *Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego WP* nr 1/165. Warszawa 1998, s. 6.

odpowiadają granicom polskiej strefy ekonomicznej. Obejmuje ona obszar morza o powierzchni 32 000 km^2, co stanowi około 11% powierzchni naszego kraju (załącznik 67). W tej strefie Polska, zgodnie z prawem międzynarodowym, sprawuje wyłączną kontrolę eksploatacyjną złóż i zasobów morza oraz dna morskiego.

Zgodnie ze strategią obronną RP, ukształtowaną w III RP, Marynarka Wojenna przeznaczona została głównie do obrony morskiej granicy państwa (granica przebiega w morzu 12 Mm od lądu, to jest około 21 km), ochrony żeglugi i interesów gospodarczych w polskich obszarach morskich oraz obrony wybrzeża morskiego (czym?) we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych, natomiast wydzielone siły z Marynarki Wojennej w ramach NATO brać będą udział we wspólnych operacjach poza akwenem Morza Bałtyckiego.

Wnioski i uwagi

Z przeprowadzonych badań wynikają następujące wnioski:

1. Słowianie nadbałtyccy ze względu na ciągłe zagrożenie wybrzeża, od zarania państwowości polskiej zmuszeni byli godzić problemy bytowe z obronnymi, budując statki przeznaczone nie tylko do handlu morskiego, czy rybołówstwa, ale równocześnie przystosowując je do działań wojennych. Zasada ta powinna być ciągle aktualna i w obecnych uwarunkowaniach w zakresie wykorzystania w czasie "W" w Marynarce Wojennej i jej Obronie Terytorialnej jednostek pływających z sektora cywilnego.
2. Ufortyfikowane grody portowe i miasta nadmorskie oraz mieszkańcy przygotowani do ich obrony, a szczególnie możliwość tworzenia z udziałem miejscowej ludności, wykorzystującej własne statki handlowe i rybackie do budowy dużych terytorialnych flot wojennych (w zależności od skali zagrożenia) było wyznacznikiem potęgi i niezawisłości Słowian nadmorskich. Mieszkańcy Pomorza i dzisiaj powinni, w większym niż dotychczas stopniu, mieć możliwość realizacji powinności obronnych w odpowiednich strukturach militarnych państwa - wojskach operacyjnych i OT.
3. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., po 123 latach niewoli (utraconej na skutek słabości militarnej państwa polskiego), gdy okazało się, że po krótkim okresie niepodległego bytu państwowego kolejne zagrożenie wisi nad Polską i siłami operacyjnymi wojsk lądowych, lotnictwa oraz Marynarki Wojennej nie uda się obronić kraju, sięgnięto po terytorialne wsparcie sił zbrojnych, tworząc w krótkim czasie w różnych regionach kraju jednostki Obrony Terytorialnej, na Wybrzeżu Morską Brygadę Obrony Narodowej w składzie Floty Wojennej. W działaniach obronnych 1939 roku jednostki OT zdały egzamin bojowy i walczyły nie gorzej niż jednostki regularne.
4. Opracowane w okresie międzywojennym (opisane w niniejszej pracy) procedury tworzenia jednostek OT (Obrony Narodowej) w Siłach Zbrojnych RP, szczególnie w zakresie budowy

struktur organizacyjnych jednostek ON uzbrojenia, wyposażenia, umundurowania, przechowywania broni i amunicji, zakwaterowania, zaopatrzenia, szkolenia, nadawania przydziałów mobilizacyjnych oraz mobilizacji powinny zostać wykorzystane w procesie tworzenia Obrony Terytorialnej w rodzajach Sił Zbrojnych III RP. Jak wskazuje praktyka oraz przeprowadzone badania - zasady te nie straciły nic ze swojej aktualności.

5. Wyniki walk na Wybrzeżu w 1939 roku jednoznacznie wykazały, że struktura organizacyjna Marynarki Wojennej (Floty) była zła i powinna być dostosowana nie tylko do obrony morskich akwenów, ale także i do obrony wybrzeża morskiego poprzez równomierne rozwijanie w swojej strukturze nie tylko sił okrętowych, ale także i lotnictwa morskiego, artylerii nadbrzeżnej i przeciwlotniczej oraz pododdziałów obrony baz morskich i lotniczych.
6. Sprawdziła się idea wykorzystania w strukturze Marynarki Wojennej (Floty) terytorialnego związku taktycznego, jakim było utworzenie przed wybuchem wojny Morskiej Brygady Narodowej do obrony od strony lądu głównej bazy MW w Gdyni. Bez udziału tej formacji , wspierającej jednostki regularne MW trudno wyobrazić sobie obronę Gdyni i Kępy Oksywskiej w 1939 r. Ten przykład potwierdza potrzebę przyjęcia podobnych rozwiązań w zakresie OT w Marynarce Wojennej III RP.
7. W okresie powojennym wielokrotnie próbowano rozwiązać problem obrony polskiego wybrzeża w ramach Marynarki Wojennej, jednak brak klarownej własnej koncepcji systemu tej obrony, opieranie się na obcych wzorach, zbyt niskie nakłady finansowe na ten cel niweczyły słuszne założenia i plany obrony, a nawet doprowadzały do tego, że niszczono to wszystko, co wcześniej zdołano na wybrzeżu morskim zbudować (artyleria nadbrzeżna i rakietowa, obiekty rozbudowy inżynieryjnej, itp.).
8. Doświadczenia powojenne (przedwojenne również) wykazały, że w polskich warunkach najskuteczniejszą obronę wybrzeża morskiego może zapewnić Marynarka Wojenna (przy wsparciu wojsk lądowych) składająca się z trzech zasadniczych elementów, to jest sił okrętowych, lotnictwa morskiego oraz jednostek obrony wybrzeża morskiego przeznaczonych, między innymi do obrony lądowej infrastruktury Marynarki Wojennej w strefie nadbrzeżnej.
9. Najtańszym i niezwykle skutecznym elementem składowym Marynarki Wojennej, a zarazem obrony wybrzeża morskiego, okazały się jej siły defensywne, to jest artyleria nadbrzeżna, pododdziały piechoty, inżynieryjne, saperskie, odpowiednio rozbudowane pozycje obronne w strefie nadbrzeżnej i te siły powinny być rozwijane, a nie likwidowane. Potwierdzają to także doświadczenia innych państw.
10. Skuteczną formą wsparcia obrony wybrzeża morskiego i sił morskich w polskich warunkach okazały się formacje terytorialne - morskie i lądowe. Często były jedyną siłą samodzielnie broniącą wybrzeża morskiego i praw do swobodnej żeglugi po Bałtyku (handlu morskiego).

Stąd zachodzi potrzeba i we współczesnych uwarunkowaniach tworzenia takich formacji (OT w MW).

11. Doświadczenia i tradycje Polskiej Marynarki Wojennej ukształtowane przed wojną i po wojnie, a także związane z obroną polskiego wybrzeża, gwarantują powstanie i właściwe funkcjonowanie w jej składzie jednostek Obrony Terytorialnej (morskich i lądowych) powoływanych (mobilizowanych) jedynie w razie zagrożenia i wojny i nie będzie to „ulądowienie" Marynarki Wojennej, jak obawiają się niektórzy, a niezbędna współczesna konieczność przy notorycznie zmniejszającym się stanie osobowym Marynarki Wojennej, zasadniczym uzbrojeniu i budżecie.
12. Pododdziały Obrony Terytorialnej uruchamiane w czasie „W" są znacznie tańsze od rozwiniętych pododdziałów wojsk operacyjnych, mogą uzupełnić luki w strukturze organizacyjnej Marynarki Wojennej i skutecznie wesprzeć jej siły operacyjne w działaniach obronnych na wzór przyjętych rozwiązań w omawianych niżej państwach bałtyckich.

ROZDZIAŁ 2

WSPÓŁCZESNA OBRONA WYBRZEŻA MORSKIEGO Z UDZIAŁEM SIŁ MORSKICH I OBRONY TERYTORIALNEJ W WYBRANYCH PAŃSTWACH BAŁTYCKICH

Analiza literatury przedmiotu wykazała wysoki stopień zorganizowania obronnego społeczeństw omawianych niżej państw bałtyckich oraz doskonale zorganizowaną wśród tych krajów obronę wybrzeża morskiego, realizowaną w większości przez siły morskie i ich Obronę Terytorialną. Wobec powyższego, badania ukierunkowano na rozwiązanie problemów zawartych w następujących pytaniach:

1. Jak jest zorganizowana obrona wybrzeża morskiego w Szwecji, Finlandii, Norwegii i Danii?
2. Jaka jest struktura organizacyjna marynarek wojennych tych państw umożliwiająca bezpośrednią realizację zadań obronnych w pasie przybrzeżno-nadbrzeżnym?
3. Jakie są funkcje, zadania, struktury organizacyjne Obrony Terytorialnej marynarek wojennych rozpatrywanych państw bałtyckich oraz ich rola w obronie wybrzeża morskiego i systemie bazowania sił morskich?
4. Które z doświadczeń w kwestii struktur organizacyjno-funkcjonalnych sił morskich i wypracowanych zasad funkcjonowania Obrony Terytorialnej tych państw wdrożyć w Marynarce Wojennej RP?

2.1. Obrona wybrzeża morskiego w Szwecji z udziałem sił morskich i Obrony Terytorialnej

Ogólna charakterystyka założeń obronnych i sił zbrojnych Szwecji

Szwecja jest największym krajem skandynawskim i czwartym co do wielkości państwem w Europie. Jej powierzchnia wynosi 449 464 km^2, ludność 8,8 mln mieszkańców[296]. Średnia gęstość zaludnienia niewielka – 19,5 os./km^2.

Państwo neutralne od roku 1815. Bezpośrednie zagrożenie Szwecji ze strony państw sąsiedzkich wydaje się mało prawdopodobne, jednak w przypadku konfliktu w Europie lub wojny między wielkimi mocarstwami jej terytorium może być narażone na różnorodne oddziaływanie walczących stron.[297] Zatem Szwecja nie określa, kto może być jej przeciwnikiem – może być każdy, kto naruszy jej suwerenność.

Państwo to, posiadające duże terytorium, morskie położenie, ograniczone zasoby ludzkie, zmuszone było opracować taki system obrony totalnej, który zobligował wszystkich dorosłych

---

[296] *Encyklopedia popularna PWN*. Tom 9. Warszawa 1998, s. 244 i 245.

obywateli do obrony kraju. Dzięki temu Szwecja zachowuje neutralność i nie wiąże się z żadnym z bloków wojskowych.

Siły zbrojne Szwecji w czasie pokoju są niewielkie – wojska lądowe – 36,8 tys., w tym 9,8 tys. żołnierzy zawodowych, Marynarka Wojenna – 7,85 tys., w tym 2,95 tys. żołnierzy zawodowych, siły powietrzne – 8,1 tys., w tym 3,7 tys. oficerów, podoficerów i szeregowych.[298]

Ogólnie Marynarka Wojenna Szwecji składa się z:

- sił okrętowych;
- lotnictwa morskiego;
- artylerii nadbrzeżnej i rakietowej;
- oddziałów obrony wybrzeża i ochrony;
- oddziałów i pododdziałów OT - wydzielanych na potrzeby MW w czasie "W" z wojsk lądowych.

Wojska lądowe czasu „P" nie posiadają rozwiniętych związków taktycznych. Podstawę stanowi 30 pułków szkolno-mobilizacyjnych oraz 4 samodzielne bataliony[299]. Natomiast siły powietrzne i morskie mają strukturę zbliżoną do stanu wojennego z tym, że w działaniach pokojowych wykorzystują 50% swego potencjału. Za to *w czasie wojny, siły zbrojne Szwecji wzrastają aż do 750 tys.*[300] - dzięki nieprzerwanemu prowadzeniu szkolenia stanów osobowych w strukturach czasu „P" i w organizacji sił zbrojnych czasu „W". Gotowość bojowa wielu jednostek rezerwowych utrzymywana jest poprzez regularne powoływanie rezerwistów na ćwiczenia wojskowe. Sprzyja temu rozmieszczenie na terytorium kraju w pobliżu miejsc mobilizacji ponad 5 tys. magazynów z uzbrojeniem i wyposażeniem dla żołnierzy rezerwy.[301]

Zgodnie z ustawą parlamentarną z 1941 roku w Szwecji obowiązuje powszechna służba wojskowa. Podlegają jej wszyscy zdrowi mężczyźni w wieku 18-47 lat. Służba zasadnicza trwa 7,5–12 miesięcy, w siłach morskich 7,5–18 miesięcy. W niektórych pododdziałach pomocniczych skrócono ją do 5 miesięcy. Żołnierze na stanowiskach szeregowych specjalistów służą 7,5 miesiąca, dowódcy drużyn 10 miesięcy, pełniący funkcje dowódców plutonów 15 miesięcy.[302] Po jej ukończeniu do 37 roku życia zaliczani są do rezerwy I kategorii na potrzeby wojsk operacyjnych i podlegają cyklicznemu szkoleniu rezerw osobowych. Natomiast przez następne 10 lat, od 38 do 47 roku życia zalicza się ich do rezerw II kategorii, przeznaczonej głównie na

---

[298] *Siły Morskie Szwecji* ..., s. 32, 33-36, 40 oraz T. Wróbel: *Najważniejsza mobilność*. „Polska Zbrojna" nr 19/1998 r., s. 31.
[299] *Siły Morskie Szwecji* ..., s. 34.
[300] Tamże, s. 33.
[301] Tamże, s. 33, 34.
[302] *Siły Morskie Szwecji* ..., s. 36, 37. A. Fedeczkin: *Komplektowanie licznym sostawom bieregowoj artilerii WMS Szwecji*. „Zarubieżnoje Wojennoje Obozrienje" nr 3/1998 r., s. 47.

potrzeby wojsk obrony terytorialnej.[303] Mężczyźni nie objęci przydziałem mobilizacyjnym do jednostek wojsk operacyjnych zobowiązani są do odbywania szkolenia w pododdziałach obrony terytorialnej lub obrony cywilnej.

Obrona wybrzeża morskiego

Doktryna obronna Szwecji w swoich założeniach upatruje jako jeden z głównych kierunków zagrożeń państwa kierunek morski, stąd szczególny nacisk w morskiej operacji obronnej kładzie się na działania w strefie przybrzeżnej i niedopuszczanie do wysadzenia i umocnienia się desantów morskich i powietrznych na wybrzeżu. Koncepcja. tzw. „obrony wybrzeża w głąb"[304] przewiduje jak najdłuższe utrzymywanie przeciwnika w morzu z dala od własnych brzegów. Morską strefę obrony podzielono zatem umownie na trzy części:

- strefę daleką;
- strefę środkową;
- strefę bliską.

W pierwszym etapie walki, w strefie dalekiej będą użyte okręty podwodne i lotnictwo w celu zwalczania zespołów desantowych przeciwnika (ZDES) w rejonach ich formowania i podczas przejścia morzem (Szwedzi włożyli ogromny wysiłek w rozwój okrętów podwodnych i obecnie posiadają jedną z najnowocześniejszych flot podwodnych świata – 12 OP).

W drugim etapie walki, w strefie środkowej planuje się użycie sił trałowo-minowych, korwet i kutrów rakietowych oraz śmigłowców zwalczania okrętów podwodnych (ZOP) przy bezpośrednim wsparciu artylerii nadbrzeżnej z zadaniem zniszczenia sił i środków przeciwnika na podejściach do szwedzkiego wybrzeża i zerwanie zamiaru lądowania desantu. Siły trałowo-minowe powinny w tym czasie zdążyć postawić zagrody minowe na trasach podejścia ZDES do brzegu. Równolegle nawodne siły uderzeniowe powinny wykonać uderzenia rakietowo-artyleryjskie na okręty desantowe i transportowe, zaś śmigłowce ZOP skupić się na poszukiwaniu i niszczeniu okrętów podwodnych przeciwnika.

W trzecim etapie – strefie bliskiej, zaplanowano rozbicie lądującego przeciwnika (na morzu i na brzegu) oraz niedopuszczenie do jego przeniknięcia w głąb terytorium. W tym etapie przewiduje się szerokie użycie artylerii nadbrzeżnej (stałej i ruchomej), stacjonarnych i mobilnych pododdziałów minowania, batalionów amfibijnych i zaporowych, kierowanych pól minowych oraz jednostek obrony wybrzeża z wojsk lądowych,[305] a także sił Obrony Terytorialnej.

---

[303] A. Fedeczkin: *Komplektowanie...*, s. 47, 48. *Siły Morskie Szwecji...*, s. 37. Szerzej A. Policzkin: *Podgotowka oficerskowo sostawa WMS Szwecji*. „Zarubieżnoje Wojennoje Obozrienje", nr 4/1998 r., s. 56, 57.

[304] Zob. *Siły Morskie Szwecji ...*, s. 49, 40, 62. S. Lwow: *WMS skandinawskich gosudarstw*. „Zarubieżnoje wojennoje obozrenije" nr 12/1995, s. 48.

[305] Szwedzi w razie zagrożenia przewidują zmobilizować do siedmiu brygad obrony brzegowej, tj. ok. 50 000 żołnierzy. S. Lwow: *WMS skandinawskich gosudarstw ...*, s. 48, 49. *Siły Morskie Szwecji...*, s. 40, 101.

W celu właściwej i sprawnej organizacji obrony, wybrzeże szwedzkie podzielono na kilka odcinków podporządkowanych czterem Regionalnym Dowództwom Morskim (RDM) i Okręgowi Morskiemu Őresund. Powstały one w 1990 roku z połączenia czterech dowództw regionów obrony wybrzeża i czterech dowództw baz morskich.[306]

Dowódcami RDM mogą zostać tylko oficerowie z Marynarki Wojennej (morscy lub artylerii nadbrzeżnej). Pod względem operacyjnym podlegają oni dowódcom Połączonych Dowództw Regionalnych Sił Zbrojnych, natomiast pod względem administracyjnym, szkoleniowym i mobilizacyjnym dowódcy Marynarki Wojennej. Z kolei każdemu Regionalnemu Dowództwu Morskiemu (załącznik 40) podporządkowano stacjonujące na jego obszarze:

- pododdziały rozpoznawcze;
- bazy morskie;
- brygady artylerii nadbrzeżnej;
- dywizjony śmigłowców morskich;
- przybrzeżne jednostki pływające (statki patrolowe, pomocnicze, holowniki i inne jednostki specjalistyczne);
- jednostki wsparcia technicznego;
- jednostki transportowe;
- jednostki służby zdrowia.

Na czas wojny Regionalnemu Dowództwu Morskiemu dodatkowo będą podporządkowane:[307]

- wydzielone ze składu Marynarki Wojennej zespoły okrętów;
- pododdziały piechoty wydzielone ze składu wojsk lądowych do obrony wybrzeża;
- pododdziały Obrony Terytorialnej.

Regionalne Dowództwa Morskie mają obowiązek w swojej strefie odpowiedzialności organizować obronę przed operacjami desantowymi przeciwnika, ochraniać linie komunikacyjne, bronić wybrzeża i baz morskich, sprawować kontrolę nad obszarem morza i strefy przybrzeżnej. Trzeba przyznać, że wybrzeże Szwecji nie jest łatwe do obrony. Linia brzegowa o długości 2 700 km, często poprzecinana, o dużej liczbie przybrzeżnych wysepek i głębokich zatok o skalistych brzegach, sprawia określoną trudność w organizacji systemu obrony wybrzeża. Dodatkowo granicę strefy obrony wybrzeża Szwecji oddalono na około 100 km od linii brzegowej w głąb morza.[308] Wszystko to sprawiło, że musiał powstać jednolity system obrony ze środkami ogniowymi w ramach RDM uwzględniający możliwości sił morskich, powietrznych i lądowych i sprzęgający je. Skuteczność zapewnia zautomatyzowany i zintegrowany system rozpoznania

---

306 *Siły Morskie Szwecji* ..., s. 41, 42.
307 Tamże, s. 42.
308 Tamże, s. 101.

dowodzenia, łączności i kierowania środkami ogniowymi pod nazwą STRIKA 9 KA MK3 (załącznik 41).

Podstawę systemu obrony wybrzeża od strony morza i lądu, oprócz sił okrętowych (137 okrętów), tworzy obecnie sześć brygad artylerii nadbrzeżnej[309] włączonych w skład Marynarki Wojennej w 1989 roku (załącznik 41).

Brygadom artylerii na wybrzeżu podporządkowano:

- bataliony amfibijne;
- bataliony zaporowe (załącznik 49)
- pomocnicze jednostki pływające (pjp);
- jednostki łączności;
- jednostki rozpoznania;
- dywizjony małych stawiaczy min;
- baterie artylerii ruchomej.

Oddziały Szwedzkiej Królewskiej Artylerii Nadbrzeżnej, o których mowa, rozmieszczono blisko portów, baz morskich i wąskich zatok. Głównymi zadaniami artylerii nadbrzeżnej są[310]:

- obrona ważnych rejonów nadbrzeżnych przed inwazją;
- obrona wejść do portów handlowych;
- obrona baz morskich;
- ochrona szlaków morskich wzdłuż wybrzeży i w szkierach;
- ochrona morskich i nadbrzeżnych pól minowych;
- wsparcie działań artylerii wojsk lądowych na kierunku nadmorskim.

Każda brygada artylerii składa się z trzech baterii artylerii stałej (3-4 stanowiska ogniowe w każdej) oraz dwóch baterii artylerii ciągnionej (załącznik 42). Za stałą artylerię nadbrzeżną uważa się tę chronioną w fortyfikacjach. Fortyfikacje wybudowano w strategicznie ważnych rejonach. Armaty umieszczono w podziemnych, wielofunkcyjnych schronach przystosowanych do obrony przed bronią ABC (załącznik 43). Ponad powierzchnię ziemi armata wysuwana jest wraz z opancerzoną wieżą obrotową. Jej obsadę stanowi 11 żołnierzy, ale oddanie strzału zapewniają już 3 osoby. Na stałych stanowiskach ogniowych wykorzystuje się kierowane stacjami radiolokacyjnymi 120 mm armaty ERSTA o zasięgu do 27 km i szybkostrzelności 27 strzałów/min.[311]

Baterie rozmieszczono przeważnie na szczytach skalistych wzniesień, co umożliwia doskonałą obserwację, skuteczny ogień i daleki zasięg armat. W charakterze artylerii stałej

---

[309] *Siły Morskie Szwecji* ..., s. 47, 60, 102, 103. A. Fedeczkin: *Komplektowanie licznym sostawom...*, s. 47. M. Zieliński: *Artyleria nadbrzeżna w państwach bałtyckich*. „Przegląd Morski" nr 5/1997, s. 52-54.
[310] *Siły Morskie Szwecji* ..., s. 104.
[311] Tamże, s. 27, 105.

wykorzystuje się również starsze armaty półautomatyczne 75 mm, 152 mm oraz zdalnie sterowane armaty 75 mm L/60.

Szwedzi, w przeciwieństwie do Polski, nadają artylerii priorytet i potrafią ją wykorzystywać w każdych warunkach, np. do obrony lotnisk, używając artyleryjskich wież z wycofywanych czołgów[312] (kaliber 83,4 mm i 75 mm). Umieszczają je na przystosowanych do tego stanowiskach ogniowych (wzniesieniach) w pobliżu lotnisk. Mobilne zaś jednostki artylerii nadbrzeżnej (dywizjony artylerii) wykorzystują w tych miejscach wybrzeża, gdzie nie ma stałych baterii nadbrzeżnych lub też w celu ich wzmocnienia.[313] Dyslokują je w pewnej odległości od linii brzegowej. Podstawę uzbrojenia stanowi ciągniona 120 mm armata typu KARIN CD/80 o zasięgu ognia 30 km, szybkostrzelności 15 strzałów/min. W baterii – 4 armaty. Dowodzenie zapewnia bojowy system kierowania artylerią nadbrzeżną STRIKA. Dzięki niemu można śledzić jednocześnie 32 cele, nie wysyłając podczas pracy wykrywalnych sygnałów radiolokacyjnych. Wprowadzenie danych strzelania do przyrządów celowniczych dział następuje automatycznie. Obronę przeciwlotniczą baterii artylerii zapewnia pluton przeciwlotniczy (2 kierowane działka 40 mm z nowoczesnym sprzętem optyczno-elektronicznym), obronę lądowa zapewnia pluton ochrony[314]. Po mobilizacji artyleria nadbrzeżna Szwecji może liczyć tyle, ile wynosi obecnie stan naszej Marynarki Wojennej[315].

W celu wzmocnienia obrony wybrzeża morskiego oraz głównej bazy morskiej MW Berga, od 1993 roku wprowadzono do użytku nadbrzeżną baterię rakiet dalekiego zasięgu typu RBS 15KA[316] (sześć wyrzutni na podwoziu kołowym). Zasięg rakiet – 100 km, tor lotu może być korygowany po wystrzeleniu, rakieta przeszukuje wyznaczony sektor i „wybiera" określony cel nawodny (lądowy). Z kolei nowym systemem rakietowym małego zasięgu jest HSDS RBS 17 HELTIC, wprowadzony od 1990 r. do wyposażenia tworzonych batalionów amfibijnych (pluton rakietowy w składzie kompanii amfibijnej) oraz do uzbrojenia batalionów zaporowych (baterie lekkich pocisków rakietowych). Rakieta z wyrzutnią jest łatwa do przenoszenia. Pocisk naprowadzany na cel wiązką laserową może zwalczać z brzegu i z jednostek pływających typu Strb-90 cele nawodne do 10 km. W jednostkach obrony wybrzeża znajduje się około 90 wyrzutni tego typu z zapasem 700 rakiet.[317]

---

[312] Op.cit., s. 105.

[313] Szerzej o artylerii nadbrzeżnej Szwecji i zmianach w niej T. Wróbel: *Pierwsza linia obrony*. „Polska Zbrojna" nr 24/1998, s. 33.

[314] *Siły Morskie Szwecji* ..., s. 104, 106, 107.

[315] Stan osobowy artylerii nadbrzeżnej Szwecji w czasie „W" wynosi ok. 15 000 żołnierzy (mniej więcej tyle, ile stan osobowy czasu „P" naszej MW). A. Fedeczkin: *Komplektowanie licznym sostawom* ..., s. 47.

[316] Szerzej: *Siły Morskie Szwecji* ..., s. 27, 28, 108, 113. Także A. Fedeczkin: *Bieregowyje PKRK WMS Szwecji*. „Zarubieżnoje wojennoje obozrenije" nr 10/1998, s. 46, 47.

[317] *Siły Morskie Szwecji...*, s. 113, 115. Wg. A. Fiedeczkin: *Bieregowyje PKRK...*, s. 48 – Szwecja posiada 30 baterii RBS 17 ze 180 wyrzutniami.

Bardzo ważnym i nowoczesnym elementem szwedzkiej obrony wybrzeża w składzie Marynarki Wojennej są wysoce manewrowe bataliony amfibijne AMFBAT-90 (załącznik 44), podporządkowane dowódcom brygad artylerii nadbrzeżnej. Plan przewiduje zorganizowanie sześciu batalionów tego typu, które będą ochraniać całe wybrzeże od Finlandii po Norwegię.[318] Cechą charakterystyczną tych batalionów jest ich pełna elastyczność, umożliwiająca przemieszczanie się własnymi środkami do wyznaczonych rejonów w czasie do 24 godzin (długość linii brzegowej Szwecji 2 700 km). Mogą one zorganizować obronę przeciwdesantową w dowolnym rejonie, a nawet wykonać uderzenie na siły przeciwnika, które wylądowały już na brzegu. Jako środki transportu batalion wykorzystuje 72 duże szybkie łodzie, a nawet posiada na stanie 56 kajaków (do użycia w trudno dostępnych miejscach w strefie przybrzeżnej). Batalion liczy 800 żołnierzy i oficerów (wg rosyjskich danych 900 osób). Dowództwo jednostki w morzu rozmieszcza się zazwyczaj na dwóch jednostkach pływających. Większość elementów dowodzenia w batalionie jest dublowana.

Bataliony amfibijne mogą być wykorzystywane do:

- prowadzenia dalekiego i bliskiego rozpoznania morskiego;
- prowadzenia działań opóźniających w morzu, na podejściach do wybrzeża;
- prowadzenia działań bojowych w strefie nadbrzeżnej i przybrzeżnej;
- zwalczania nawodnych jednostek pływających przeciwnika, które wejdą w morską strefę odpowiedzialności brygad artylerii nadbrzeżnej;
- zwalczania okrętów desantowych średniej wielkości, poduszkowców i czołgów pływających w strefie przybrzeżnej;
- likwidacji grup dywersyjno-rozpoznawczych;
- przeciwdziałania aktom sabotażu i dywersji w rejonach portów i baz morskich;
- wykrywania i zwalczania okrętów podwodnych.

Struktura organizacyjna batalionu umożliwia w warunkach bojowych podział sił na małe samodzielnie działające grupy, dzięki zastosowaniu nowoczesnego i uniwersalnego uzbrojenia oraz szybkich własnych środków lokomocji, pozwalających docierać wszędzie tam, gdzie klasycznymi środkami byłoby to niemożliwe.

Bataliony AMFBAT-90 w swojej strukturze posiadają: - amfibijne kompanie desantowe, kompanie obrony wybrzeża, kompanie moździerzy (M-84), plutony minowe, (miny morskie typu m/9), plutony rakietowe (RBS 17 HELTIC), sekcje płetwonurków bojowych, sekcje kierowania ogniem artylerii nadbrzeżnej (stałej i ruchomej) oraz nadbrzeżnych rakiet RBS 15 KA. Wszyscy

---

[318] Zob.*Siły Morskie Szwecji...*, s. 113-116. A.Fiedeczkin: *Amfibijne bataliony bieregowoj artilerii WMS Szwecji.* „Zarubieżnoje wojennoje obozrenije" nr 2/1997 r. s. 44, 45. *Szwedzkie żaby.* „Polska Zbrojna" nr 24/1997 r., s. 31.

żołnierze batalionu wyposażeni są w automatyczną broń indywidualną i zespołową (z celownikami laserowymi i nasadkami do wystrzeliwania granatów) oraz w kamizelki kuloodporne.

Podstawowy środek transportu – szybkie 15.metrowe łodzie „Strb-90" rozwijające prędkość do 40 węzłów, mogące zabierać na pokład 21 osób i 3 tony oporządzenia, w tym określoną liczbę min morskich. Uzbrojenie łodzi stanowi 30 mm działko automatyczne i 12,7 mm karabin maszynowy. Szwedzkie jednostki artylerii nadbrzeżnej posiadają przydzielone zespoły okrętów desantowych, patrolowych i minowych (część z nich wykorzystują bataliony amfibijne). Jednym z zadań tych okrętów jest minowanie torów wodnych i dogodnych odcinków do lądowania desantu (w strefie przybrzeżnej).

Dowódcom jednostek artylerii nadbrzeżnej w czasie „W" podlega służba obserwacyjno-meldunkowa wybrzeża morskiego.[319] Zorganizowana w każdym okręgu morskim, organizacyjnie w czasie „P" występuje jako rejon obserwacyjno-meldunkowy (podobnie jak u nas). Meldunki z punktów rozmieszczonych na wybrzeżu są przetwarzane i przesyłane w systemie STRIKA do centrali kierowania walką, która znajduje się w dowództwie okręgu morskiego lub dowództwie rejonu umocnionego (w brygadzie artylerii).

System obserwacji i łączności jest ściśle zintegrowany z podobną siecią szwedzkiej morskiej straży przybrzeżnej i z policją. Rozpoznawczą rolę w tym systemie pełnią nawet szwedzcy rybacy przekazując potrzebne informacje Marynarce Wojennej. W czasie „P" jako punkty obserwacyjno-meldunkowe wykorzystuje między innymi:[320]

- radiolokacyjne stacje morskie;
- wzrokowe punkty obserwacyjne;
- punkty kontroli przeciwminowej;
- punkty kontroli torów wodnych (punkty kontroli przejść w polach minowych);
- stacjonarne stacje hydroakustyczne;
- kutry patrolowe itp.

Szwedzki system rozpoznania brzegowego systematycznie jest doskonalony i wyposażany w najnowocześniejsze urządzenia techniczne, między innymi kamery telewizyjne, termowizyjne, dalmierze laserowe i podobne urządzenia rozpoznawcze, oparte na technice cyfrowej.

Przypadki naruszenia szwedzkich wód terytorialnych przez obce okręty podwodne spowodowały, że zorganizowano wysoce wydajny brzegowy system zwalczania okrętów podwodnych (ZOP). Składa się on z brzegowych baterii torped, umieszczonych w wydrążonych tunelach w skałach lub pod lustrem wody oraz z sieci czujników hydroakustycznych (magnetycznych) w wodach przybrzeżnych. Dowodzenie i łączność z brzegu zapewnia sieć

---

[319] zob. *Siły Morskie Szwecji...*, s. 127.
[320] Tamże, s. 128.

światłowodowa. Do poszukiwań okrętów podwodnych w morzu szwedzka Marynarka Wojenna wykorzystuje nowy system „SHOALS" na śmigłowcach, oparty na działaniu lasera dźwiękowego (pracuje na zielono-niebieskiej częstotliwości 200 Hz). Na wejściach do portów montuje się sonary aktywne[321] w celu wykrywania płetwonurków bojowych oraz miniaturowych OP przeciwnika. Działania zmierzają do stworzenia kompleksowego systemu, polegającego na połączeniu radarów, sonarów i czujników elektrooptycznych w ramach tzw. „brzegowego wykrywacza intruzów".[322]

Nową konstrukcją ZOP, idącą w tym kierunku, jest brzegowy system zwalczania okrętów podwodnych SAAB 600 ELMA, oparty na działaniu sieci czujników zatopionych na dnie morza w połączeniu z rozmieszczonymi w skałach pod kątem 30^0 9.prowadnicowych moździerzy ZOP typu „Lis-90"[323] z amagnetycznej stali do wystrzeliwania bomb głębinowych. Od czujników po wykryciu okrętów podwodnych, sygnał trafia do centrali kierowania, skąd po sprawdzeniu przekazywany jest automatycznie do moździerzy na odpalenie w ciągu 2 sekund serii rakietowych bomb głębinowych w rejon wykrycia OP.

W Szwecji, świadomej zagrożenia desantami morskimi, w razie jakiegokolwiek światowego konfliktu zbrojnego, w czasie pokoju w wodach przybrzeżnych postawiono pola kierowanych zagród minowych, szczególnie w wąskich przejściach i na podejściach do każdego portu (w ramach tak zwanych rejonów umocnionych)[324] Zadania z zakresu nadzoru nad podwodnymi polami minowymi spoczywają na sekcjach minowania batalionów zaporowych (załącznik 42), dysponujących specjalnymi urządzeniami oraz mobilnymi grupami dozoru minowego. Miny typu m/9 wykorzystuje się jako podstawowe uzbrojenie pól minowych, batalionów amfibijnych oraz zaporowych.[325] Jest to mina o konstrukcji modułowej (dwa, trzy moduły – każdy zawiera po 100 kg materiału wybuchowego). Miny mogą być wyposażone w źródło zasilania (baterie akumulatorów). Największa wersja tej miny to długość 1,7 m, szerokość 0,6 m, wysokość 0,7 m, waga 700 kg. Żywotność operacyjna miny – 2 lata, magazynowa – 10 lat. Magazyny min wykuto w skałach i rozmieszczono wzdłuż wybrzeża. Prowadzone są prace nad minami „inteligentnymi" samonaprowadzającymi się na cel podwodny. Wyposażone będą w aktywny radiolokator do poszukiwania celu oraz ster umożliwiający ruch bomby do celu. Szwedzcy uczeni pracują także nad torpedami XXI wieku[326] - ich prędkość 50 w, zasięg 50 km.

W urozmaicony krajobraz szwedzkiego wybrzeża wpisało się około 130 rozbudowanych i dobrze wyposażonych portów morskich, przystani oraz punktów przeładunkowych, które spełniają

---

[321] *Siły Morskie Szwecji* ..., s. 129.
[322] Tamże, s. 130.
[323] Tamże, s. 130.
[324] Tamże, s. 130.
[325] Tamże, s. 133.
[326] Tamże, s. 27, 133.

w ekonomice kraju podstawową rolę. To spowodowało, że utworzono na wybrzeżu kilkanaście rejonów umocnionych[327] *(załącznik 44), a akweny przyległe do tych rejonów zamknięto dla żeglugi i rybołówstwa. Ponadto na wszystkich odcinkach dogodnych do lądowania desantu zbudowano system obrony przeciwdesantowej, składający się z jednej lub dwóch linii bunkrów.*[328]

Bunkry pierwszej linii zlokalizowane są na plażach u podnóża wydm, w węzłach komunikacyjnych i w pobliżu portów. Wyposażono je we wszelkie niezbędne urządzenia oraz broń maszynową i armaty małokalibrowe. Zapewniono dobre pole obserwacji i ostrzału. Odległość między bunkrami wynosi około 200 m. Elementy stalowe bunkrów zabezpieczono przed korozją, wejścia, włazy i otwory strzelnicze zamknięto, uniemożliwiając ich otwarcie osobom postronnym.

Bunkry drugiej linii (występują parami) znajdują się przeważnie w rejonach portów i węzłów komunikacyjnych za pierwszą linią obrony w odległości 200-250 m, połączone podziemnymi przejściami. Odległość między nimi wynosi ok. 800-1000 m.

Wszystkie bunkry są okresowo sprawdzane, konserwowane oraz znajdują się w stanie stałej gotowości do użycia. A jak wygląda system umocnień brzegowych w Polsce?

Po wojnie w kraju, o czym mówiliśmy wcześniej, zbudowano szereg umocnień brzegowych wielkim nakładem kosztów i wysiłku ludzkiego, a w następnych latach zniszczono.

Szwedzką Marynarkę Wojenną i system obrony wybrzeża wspierają:

- Ochotniczy Korpus Obrony Morskiej;
- Straż Przybrzeżna;
- Obrona Terytorialna.

Ochotniczy Korpus Obrony Morskiej[329] ma za zadanie przygotowanie do obrony wybrzeża morskiego obywateli powyżej 47 roku życia, którzy wcześniej nie służyli w Marynarce Wojennej oraz młodzieży przedpoborowej. Korpus składa się z 16 flotylli małych jednostek pływających (jedna lub dwie jednostki w każdej), którym ściśle przypisano morskie rejony działania. Na dowódcę korpusu wyznacza się oficera starszego Marynarki Wojennej, pozostałe stanowiska dowódcze i instruktorskie zajmują oficerowie i podoficerowie zawodowi o specjalnościach morskich. Formacja ta liczy około 3 000 osób i finansowana jest z budżetu obrony narodowej.

Straż Przybrzeżna Szwecji[330] oddaje nieocenione usługi obronie wybrzeża zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. W czasie pokoju organizacyjnie nie wchodzi w skład sił morskich, jednak funkcjonujący od 1989 roku w MW organ koordynacyjny umożliwia współpracę Straży Przybrzeżnej z Marynarką Wojenną, szczególnie w prowadzeniu rozpoznania i patrolowaniu wód terytorialnych (w czasie wojny podlegać będzie Ministerstwu Obrony). Straż Przybrzeżna, licząca

---

[327] *Siły Morskie Szwecji* ...., s. 147.
[328] Tamże, s. 147, 148.
[329] Tamże, s. 55.
[330] Tamże, s. 56.

etatowo 575 funkcjonariuszy i pracowników cywilnych dysponuje około 33 stanowiskami obserwacji brzegowej, 110 jednostkami pływającymi, w tym również kilkoma poduszkowcami oraz samolotami. Podstawowymi zadaniami tej formacji są:

- kontrola ruchu granicznego;
- zapobieganie naruszania przez obce jednostki szwedzkiej strefy ekonomicznej;
- śledzenie ruchów obcych statków rybackich, handlowych i wojennych;
- identyfikacja statków w strefie ekonomicznej i w strefie przybrzeżnej;
- kontrola wyposażenia połowowego na statkach rybackich oraz legalności dokonywanych połowów.

Ponadto, Straż Przybrzeżna może dowodzić większymi jednostkami morskimi przy zwalczaniu zanieczyszczeń w morzu, walczyć z kontrabandą, prowadzić akcje ratownicze, oceanograficzne, itp.

Obrona Terytorialna

W Szwecji OT[331] organizacyjnie wchodzi w skład wojsk lądowych, jednak do obrony wybrzeża morskiego wydziela Marynarce Wojennej stosowne jednostki OT, przygotowane do walki na wybrzeżu z desantami powietrznymi, morskimi oraz grupami dywersyjno-rozpoznawczymi (załącznik 40). Szwedzka OT składa się z obrony lokalnej (OL) i regionalnej (OR). Obrony lokalną tworzą samodzielne bataliony oraz kompanie formowane w ciągu jednej doby w drodze mobilizacji starszych roczników (rezerwiści w wieku 38-47 lat – rezerwa II kategorii) oraz młodszych, nie objętych przydziałem do wojsk operacyjnych.

Do głównych zadań tych jednostek należy zabezpieczenie miejsc mobilizacji oraz prowadzenie działań przeciwdywersyjnych, przeciwdesantowych, a także walka z grupami dywersyjno-rozpoznawczymi. Siły obrony lokalnej Szwecji przygotowane są do obsadzenia zawczasu przygotowanych umocnień polowych w rejonach ważnych obiektów: przemysłowych, wojskowych, węzłów komunikacyjnych (baz morskich), portów lub na dogodnych do lądowania desantów odcinkach wybrzeża morskiego, itp. Umocnienia te składają się przeważnie z systemu rowów strzeleckich i typowych bunkrów (omawianych wcześniej), w których rozmieszczono artylerię – działa o kalibrach 37, 105 mm pozyskane z wycofywanych czołgów i transporterów (w Polsce postępuje się z wycofywanym sprzętem wojskowym odwrotnie). W skład sił obrony lokalnej Szwecji wchodzą także baterie artylerii naziemnej (haubice 105 i 155 mm), baterie artylerii przeciwlotniczej (40 mm armaty plot), bataliony i kompanie inżynieryjne, kompanie i plutony zaopatrzenia, transportowe i inne.

---

[331] por. *Informator o siłach zbrojnych państw skandynawskich*. Sygn. Szt. Gen. 1391/90. Warszawa 1990, s. 135-137. *Informator o siłach zbrojnych państw sąsiadujących z Polską*. Sygn. Szt. Gen. 1413/93. Warszawa 1994, s. 186-187. *Siły Morskie Szwecji...*, s. 34, 35.

W czasie zagrożenia i wojny przewiduje się zmobilizować około 90-100 batalionów obrony lokalnej oraz 400-500 samodzielnych kompanii tej formacji - ogółem 165 tysięcy żołnierzy. Przeszkolone rezerwy przeznaczone dla sił obrony lokalnej są znacznie większe i wynoszą około 300 tys. rezerwistów. Jak na ośmiomilionowe państwo stanowi to potężną siłę wspierającą wojska operacyjne w razie wojennej potrzeby.

Obrona regionalna (Hemvärnet) jest z kolei formacją ochotniczą, przeznaczoną głównie do wykonywania zadań obronnych w miejscu pracy i zamieszkania. Dzieli się na ogólną (80 000 osób) i zakładową (20 000 członków).

Ogólna OR składa się z kompanii i plutonów. Kieruje nią dowódca obrony regionalnej podległy dowódcy wojsk lądowych. Dysponuje niewielkim sztabem, który zajmuje się sprawami administracyjno-organizacyjnymi i nadzorem nad szkoleniem. Natomiast w czasie zagrożenia i wojny dowodzenie siłami OR przejmują terytorialne organy dowodzenia (dowódcy rejonów obrony), których zadaniem będzie organizacja ochrony i obrony ważnych miejscowości, obiektów (magazynów), składów, portów, lotnisk itp. Prowadzi się także walkę z sabotażem i dywersją, zwalcza grupy dywersyjno-rozpoznawcze, niewielkie desanty powietrzne i morskie oraz udziela pomocy wojskom operacyjnym w wykonywaniu prac fortyfikacyjnych.

Pododdziały zakładowej obrony regionalnej przewidziane są do obrony i ochrony ważnych instytucji i zakładów przemysłowych. W pododdziałach obrony regionalnej służą mężczyźni, którzy ukończyli 47 rok życia oraz z innych roczników, nie objętych planami mobilizacyjnymi albo rezerwiści, skierowani do tej formacji po odbyciu zasadniczej służby wojskowej. Mają oni, co trzeba podkreślić, obowiązek odbycia każdego roku szkolenia, trwającego ogółem 20-50 godzin (zależy to od stopnia wojskowego, pełnionej funkcji i specjalności). W trakcie szkolenia rezerwiści doskonalą się, m.in., w obsłudze armat plot, polowych dział wieżowych oraz obsłudze innego sprzętu wojskowego. Zasadnicze uzbrojenie pododdziałów OT stanowi lekki przenośny sprzęt, skuteczny w walce, np. karabinki automatyczne Ak-4, karabiny maszynowe M-58, granatniki przeciwpancerne, miny i materiały wybuchowe. Pododdziały OR osiągają gotowość do działania w błyskawicznym tempie, to jest w ciągu 4-8 godzin od podania sygnału (załącznik 39) i obsadzają najważniejsze obiekty i zakłady przemysłowe w kraju. Ogółem mobilizowanych jest w tej formacji około 850 kompanii i 250 plutonów. Liczba przeszkolonych członków OR wynosi w Szwecji około 125 tys. Umundurowanie, broń osobistą oraz amunicję członkowie tej formacji przechowują we własnych domach, a broń zespołową w pobliskich magazynach.

Ogólnie Obrona Terytorialna w Szwecji (lokalna i regionalna) liczy powyżej 250 tys. osób. To bardzo korzystny wskaźnik wykorzystania starszych roczników żołnierzy rezerwy w systemie obronnym w stosunku do liczby ludności (8 mln.).

Charakterystyczne dla państw bałtyckich (w przeciwieństwie do Polski), jest to, że w pierwszej kolejności w razie zagrożenia mobilizują wojska Obrony Terytorialnej i gdy te „zabezpieczą" terytorium państwa, przystępują do mobilizacji wojsk operacyjnych (załącznik 39).

W Szwecji w pierwszej kolejności mobilizują:[332]

- w ciągu 4-8 godzin ok. 850 kompanii i 250 plutonów obrony regionalnej oraz wyznaczone pułki i samodzielne bataliony szkolno-mobilizacyjne wojsk operacyjnych;
- w ciągu 24 godzin ok. 50 batalionów i 200 samodzielnych kompanii obrony lokalnej;
- po dwóch dniach przystępują do mobilizacji wojsk operacyjnych – mobilizują 50 batalionów oraz w dalszym ciągu powołują obronę lokalną (100 batalionów i 400 samodzielnych kompanii Obrony Terytorialnej);
- po trzech dniach przystępują do mobilizowania 18 brygad wojsk operacyjnych oraz około 100 różnych samodzielnych batalionów (dywizjonów).

Trzeba podkreślić, że w Szwecji brak przydziałów mobilizacyjnych do wojsk operacyjnych lub wyżej wymienionych formacji OT utrudnia karierę na stanowiskach kierowniczych. Wielu ludzi stara się otrzymać przynajmniej przydziały mobilizacyjne do obrony cywilnej, która nie tylko zajmuje się ochroną ludności i dóbr kultury, ale także wykonuje zadania pomocnicze na rzecz sił zbrojnych (np. rozbudowa inżynieryjna pozycji obronnych). Szwedzka obrona cywilna liczy około 125 tys. osób.

Angażując do obrony, w sposób zorganizowany, całe społeczeństwo Szwedzi nie widzą potrzeby wiązania się z sojuszem wojskowym jakiejkolwiek ze stron. Doskonale zorganizowana obrona wybrzeża morskiego z udziałem sił morskich i Obrony Terytorialnej daje mieszkańcom powód do dumy i poczucie bezpieczeństwa. Nie można tego niestety, jak się wydaje, powiedzieć o obronie polskiego wybrzeża morskiego i udziału w niej Marynarki Wojennej RP. Z doświadczeń szwedzkich oraz z ich doskonałego uzbrojenia, jak uważa wielu specjalistów, nasz kraj powinien skorzystać przy tworzeniu podobnych własnych systemów obronnych, szczególnie na wybrzeżu. Zestawienie porównawcze potencjału wojenno-morskiego Szwecji i Polski zdecydowanie przemawia na korzyść tego pierwszego państwa[333] (załącznik 51) pomimo, że Szwecja jest krajem prawie pięciokrotnie mniej zaludnionym od Polski.

---

[332] *Siły Morskie Szwecji* ..., s. 35.

[333] Szeroko na temat porównania potencjału bojowego flot bałtyckich K. Ficoń: *Analiza potencjałowa sił okrętowych państw bałtyckich. Cz. III: Królewska Marynarka Wojenna Szwecji.* „Przegląd Morski" nr 10/1997 s. 3-11. *Operacyjne aspekty potencjału wojennomorskie Królestwa Szwecji.* Cz. IV. „Przegląd Morski" nr 9/1998 s. 10-23. *Klasyfikacja państw bałtyckich wg potencjału wojennomorskiego.* „Przegląd Morski" nr 4/1998, s. 5-22.

2.2. Obrona wybrzeża morskiego w Finlandii z udziałem sił morskich i Obrony Terytorialnej

Ogólna charakterystyka założeń obronnych i sił zbrojnych Finlandii

Finlandia sąsiaduje ze Szwecją, Norwegią, Federacją Rosyjską. Kraj niewiele większy od Polski (337 000 km^2) zamieszkuje 5,1 miliona mieszkańców[334]. Gęstość zaludnienia, podobnie jak w Szwecji niewielka – 15,1 mieszkańca na km^2. Finlandia nie posiada określonych państw wrogich. Jej doktryna obronna zakłada trzy scenariusze rozpoczęcia działań wojennych:[335]

- niespodziewane działania polityczno-wojskowe, w wyniku których następuje upadek rządu i zmiana polityki państwa;
- planowanie działań wojennych przez inne państwa, w czasie których atakujący zamierza wkroczyć do Finlandii i wykonać uderzenie z jego terytorium; jawne agresje przeciwko Finlandii.

Za podstawę fińskiej doktryny wojennej przyjęto koncepcję „obrony terytorialnej", która zakłada jednoczesne rozwinięcie i bojowe użycie sił zbrojnych na obszarze całego kraju w oparciu o przygotowane znaczne rezerwy osobowe oraz naturalne warunki terenowe.[336]

W Finlandii, podobnie jak w Szwecji, istnieje powszechny obowiązek służby wojskowej. Podlegają mu wszyscy mężczyźni w wieku 17 do 60 lat. Zasadnicza służba wojskowa odbywana jest w wieku 20-21 lat i trwa 8 miesięcy[337], dla młodszych dowódców i żołnierzy specjalistów – 11 miesięcy. Obowiązkową służbę wojskową odbywa co roku 85% młodych mężczyzn (najwyższy wskaźnik w Europie). Każdy z Finów w przedziale wiekowym od 17 do 60 lat w razie konieczności może być powołany do:[338]

- jednostek operacyjnych wojsk lądowych, lotnictwa, Marynarki Wojennej;
- rezerwy sił zbrojnych;
- jednostek Obrony Terytorialnej;
- rezerwy pomocniczej (od 50 do 60 lat).

System przeszkalania rezerw osobowych jest tak skonstruowany, aby w razie wojny jak największa liczba dobrze wyszkolonych rezerwistów mogła stanąć do walki z przeciwnikiem. Każdy żołnierz piechoty szkolony jest również z zakresu prowadzenia działań bojowych metodą

---

[334] *Encyklopedia Powszechna PWN.* Tom 3. Warszawa 1997, s. 183-184.
[335] *Siły Morskie Finlandii.* Informator. Sygn. Mar. Woj. 1176/96. Gdynia 1996, s. 10, 11.
[336] *Siły Morskie Finlandii* ..., s. 11.
[337] por. T. Wróbel: *Żołnierze kraju jezior.* „Polska Zbrojna" nr 7/1997 r., s. 34. *Siły Morskie Finlandii*..., s. 24.
[338] *Siły Morskie Finlandii* ..., s. 24.

partyzancką[339] na zapleczu wroga, czyli działań nieregularnych. W celu zwiększenia rezerw osobowych, od 1996 r. służbę wojskową w fińskich siłach zbrojnych mogą pełnić również kobiety.[340]

Prawie 300 tys. żołnierzy w czasie "W" tworzyć będzie trzon wojsk operacyjnych, natomiast pozostałe kilkaset (200) tysięcy realizować będzie zadania obrony terytorialnej i lokalnej wydzielonych stref i rejonów na obszarze tych okręgów wojskowych, które mają strategiczne znaczenie w prowadzeniu działań obronnych. Siły Obrony Terytorialnej Finlandii liczą około 200 batalionów i kompanii.[341]

Obrona wybrzeża morskiego

Obrona wybrzeża Finlandii znajduje się w centrum uwagi zarówno dowódcy wojsk lądowych, jak i Marynarki Wojennej.

Rokrocznie na modernizację rozwiniętego na wybrzeżu systemu obronnego przeznaczane są znaczne środki finansowe, kierowane na unowocześnienie uzbrojenia i zautomatyzowanego dowodzenia. Do głównych zadań tego systemu zaliczamy:[342]

- prowadzenie rozpoznania na obszarze wód terytorialnych i przyległych obszarach morskich;
- przeciwdziałanie wtargnięciu sił przeciwnika na wybrzeże od strony morza;
- ochrona przybrzeżnych linii komunikacji morskiej;
- obrona najbardziej zaludnionego i przemysłowo rozwiniętego rejonu Finlandii (południowe wybrzeże Zatoki Fińskiej).

System obrony wybrzeża morskiego Finlandii tworzą:

- siły morskie – okręty nawodne różnych klas (łącznie 150 jednostek);
- jednostki artylerii nadbrzeżnej, batalion obrony wybrzeża, wydzielone bataliony piechoty z wojsk lądowych, pododdziały Obrony Terytorialnej;
- siły układu pozamilitarnego – jednostki straży granicznej i inne.

W skład Marynarki Wojennej Finlandii wchodzi 50 okrętów i kutrów bojowych oraz 100 mniejszych jednostek pomocniczych o łącznym tonażu ponad 7 tys. ton. W okresie pokoju 50% okrętów obsadzono pełną załogą, inne pozostają w konserwacji i rotacyjnie wchodzą do służby. W wypadku zagrożenia lub wojny siły morskie będą liczyć około 12 tys. marynarzy.

---

[339] Oryginalny system szkolenia żołnierzy armii fińskiej w oparciu o właściwości obronne terenu przedstawia film pt. *„Leśni ludzie"* wyemitowany w I programie TVP 13.12.1997 r. o godz. 1030. Dzięki takiemu systemowi szkolenia Finowie posiadają 1 milion przeszkolonych rezerw osobowych na 5 mln. ludności. Zob. „Polska Zbrojna" nr 49/1997 r., s. 46. *Siły Morskie Finlandii...*, s. 37-39.

[340] Siły Zbrojne Finlandii, zgodnie z postanowieniami Traktatu Paryskiego z 1947 roku, w czasie „P" są niewielkie i wynoszą zaledwie 34,7 (32,5) tys.; w tym czasie siły powietrzne 4,4 (4,0) tys.; siły morskie 2 (2,5) tys. [w] *Siły Morskie Finlandii...*,. s 10, 30, 32, 33 – w nawiasach dane wg T. Wróbel: *Żołnierze kraju jezior...*, s. 34.

[341] *Siły Morskie Finlandii...*, s. 33. T. Wróbel: *Żołnierze kraju jezior* ..., s. 34.

[342] *Siły Morskie Finlandii* ..., s. 39, 40, 60, 61. S. Lwow: *WMS skandinawskich gosudarstw...*, s. 50.

Ogólnie Marynarka Wojenna Finlandii składa się z:

- sił okrętowych;
- lotnictwa morskiego;
- pododdziałów obrony wybrzeża (OT) przydzielanych MW w czasie "W" z wojsk lądowych.

Jednym z najważniejszych elementów systemu obrony fińskiego wybrzeża jest artyleria nadbrzeżna[343] (stała i ruchoma) rozmieszczona wzdłuż południowego i południowo-zachodniego wybrzeża (załącznik 49) (dwa pułki i 5 dywizjonów artylerii nadbrzeżnej – łącznie 3200 żołnierzy). Wybrzeże morskie podzielono na trzy rejony umocnione.

W rejonach tych znajduje się 26 fortów nadbrzeżnych (z tego 6 fortów obsadzono załogami rozwiniętych dywizjonów artylerii nadbrzeżnej, dalszych 9 skadrowano, 11 pozostawiono do treningów - obsadza się je tylko w czasie „W").

Przez pojęcie fort nadbrzeżny należy rozumieć zespół rozbudowanych umocnień wojskowych, znajdujących się zarówno na powierzchni ziemi, jak i pod powierzchnią. *W skład tych umocnień wchodzą stanowiska ogniowe, stanowiska dowodzenia artylerią nadbrzeżną oraz elementy zabezpieczające ich funkcjonowanie. W większości rozmieszczono je w żelbetowych lub wykutych w granitowej skale bunkrach, doskonale zamaskowanych.*[344] W celu zwiększenia efektywności maskowania w rejonach fortów wybudowano dodatkowo wiele elementów pozornych. Forty są powiązane z: systemami obserwacji nawodnej (podwodnej), łączności, kierowania oraz kontroli ognia (w większości wyprodukowane przez fiński przemysł obronny). Główne uzbrojenie fortów stanowią armaty kalibru 100 i 130 mm, a także 152 mm, itp. Przystosowane są do prowadzenia ognia we wszystkich kierunkach. Skuteczny zasięg rażenia dział artylerii nadbrzeżnej wynosi od 13 km (dla dział 100 mm) do 25 km (dla dział 130 mm).[345] Artyleria nadbrzeżna Marynarki Wojennej dysponuje także 46 jednostkami pływającymi do stawiania min morskich oraz ich transportu.[346]

W 1993 roku siła ogniowa fińskiej artylerii nadbrzeżnej została poważnie wzmocniona poprzez wprowadzenie do użytku ruchomej baterii rakietowych pocisków przeciwokrętowych SAAB RBS 15 KA.[347] Wyprodukowany w Szwecji system rakietowy, stanowisko dowodzenia i łączności, zostały zamontowane na podwoziach fińskich ciężkich samolotów SUISU,

---

[343] *Siły Morskie Finlandii...*, s. 39, 40. T. Wróbel: *Żołnierze kraju jezior...*, s .34. Szerzej M. Zielinski: *Siły i środki artylerii nadbrzeżnej Finlandii oraz koncepcje ich użycia w obronie przeciwdesantowej*. „Przegląd Morski" nr 5/1996 r, s. 84-90. *Artyleria nadbrzeżna w państwach bałtyckich*. „Przegląd Morski" nr 5/1997, s. 58.

[344] *Siły Morskie Finlandii...*, s. 40.

[345] Tamże, s. 40.

[346] M. Zielinski: *Siły i środki artylerii nadbrzeżnej Finlandii ...*, s. 88-89.

[347] *Siły Morskie Finlandii...*, s. 40, 42.

produkowanych w Finlandii. Należy podkreślić, że w czasie pokoju siły zbrojne Finlandii wspiera Straż Graniczna (w czasie wojny stanowi element sił zbrojnych).

Straż Graniczna (SG)[348] jest organizacją o strukturze podobnej do sił zbrojnych. Podlega ministrowi spraw wewnętrznych. Jej przestrzeń działania to wszystkie narodowe granice morskie i lądowe. Zgodnie z ustawą z 1975 roku, zadaniem SG jest ochrona i kontrola granic państwa oraz współdziałanie z policją w utrzymywaniu porządku publicznego i bezpieczeństwa w rejonach przygranicznych, a także prowadzenie kontroli celnej razem z odpowiednimi organami celnymi. Podstawę realizacji tych zadań stanowią porozumienia międzynarodowe z władzami krajów sąsiadujących z Finlandią. Zadaniami dodatkowymi są akcje ratownicze na morzu, ochrona środowiska naturalnego oraz udzielanie pomocy mieszkańcom w strefach przygranicznych.

Sztab SG (zorganizowany podobnie jak sztab wojskowy) działa jako Zarząd Graniczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Podlega mu siedem oddziałów SG. Dowództwa niektórych z nich znajdują się w miejscowościach Kolari, Kuusamo, Joensuu i Imatra. Odpowiedzialne są one za ochronę granicy lądowej. Natomiast dalsze trzy oddziały SG odpowiadają za ochronę morskiej granicy i są rozlokowane w m. Helsinki, Turku i Vaasa. W celu zachowania pełnej kontroli wschodniej granicy państwa, na jej odcinku została ustanowiona strefa przygraniczna. Jej szerokość na lądzie wynosi 3 km, natomiast na morzu 4 km (ok. 2 mile morskie). Poruszanie się i przebywanie w tym obszarze oraz przelot samolotów i śmigłowców w przestrzeni powietrznej nad nią bez uzgodnień jest zabronione.

Organizacyjnie w skład każdego oddziału Straży Granicznej wchodzi batalion piechoty, dobrze wyszkolony i wyposażony podobnie jak batalion strzelców (fińska lekka piechota o charakterze terytorialnym).

Ochrona granicy w czasie „P" realizowana jest głównie metodą patrolowania i obserwacji, prowadzonej ze strażnic i posterunków. Do patrolowania lądowych odcinków granicy wykorzystywane są pojazdy osobowo-terenowe, skutery śnieżne, w morzu - kutry patrolowe, wodoloty i śmigłowce. Działania funkcjonariuszy i wartowników wspomagane są przez różnego rodzaju systemy techniczne, a także przez psy, które nadal pozostają najlepszymi tropicielami w okresie letnim.

Do patrolowania akwenów morskich Straż Graniczna wykorzystuje ok. 70 okrętów i kutrów patrolowych różnych typów, których wyporność waha się od 10 do 850 ton, szybkich, zwrotnych i silnie uzbrojonych.[349] Na warunki Bałtyku są one idealne. Marynarka Wojenna RP,

---

[348] Op.cit., s. 54, 55. T. Wróbel: *Żołnierze kraju jezior...*, s. 34.
[349] R. Rochowicz: *Niewidzialny Fin*. „Polska Zbrojna" nr 39/1999, s. 21.

która tylko w niewielkim stopniu wyprzedza Marynarkę Wojenną Finlandii[350] (Marynarka Wojenna zajmuje pod względem potencjału bojowego w akwenie Morza Bałtyckiego przedostatnie miejsce) (załącznik 51), powinna, zdaniem autora, w swoim rozwoju uwzględnić także budowę podobnych okrętów – nowoczesnych, niedrogich i należycie uzbrojonych.

Reasumując, siły morskie Finlandii, intensywnie unowocześniane razem z artylerią nadbrzeżną, morskimi Oddziałami Straży Granicznej, piechotą morską i jednostkami Obrony Terytorialnej, stanowią wielce wydajny system obrony wybrzeża tego państwa i mogą stanowić dobry przykład dla innych państw w rozwiązywaniu podobnych problemów.

2.3. Obrona wybrzeża morskiego w Norwegii z udziałem sił morskich i Obrony Terytorialnej

Ogólna charakterystyka założeń obronnych i sił zbrojnych Norwegii

Powierzchnia kraju wynosi 323,9 km^2, liczba ludności około 4 mln 300 tys., średnia gęstość zaludnienia nie przekracza 13 osób na 1 km^2 (przedostatnie miejsce w Europie). Długość linii brzegowej wynosi 2 650 km (z uwzględnieniem fiordów ponad 21 tys. km^2) [351].

Przy tak niewielkim zaludnieniu i długiej linii brzegowej Norwegia potrafiła stworzyć skuteczny system obrony wybrzeża morskiego, wynikający z koncepcji obrony totalnej[352], która zakłada skoordynowane wykorzystanie dla potrzeb obronnych wszystkich posiadanych sił i środków, zarówno z sektora wojskowego, jak i cywilnego.

Strategia obrony Norwegii opiera się na własnych siłach narodowych – operacyjnych i Obrony Terytorialnej przy założeniu ich wsparcia, w razie potrzeby, jednostkami NATO. Ponadto Norwegia, co należy wyraźnie podkreślić, pomimo że jest członkiem Paktu Północnoatlantyckiego, dla zachowania niezawisłości nie wyraziła zgody na utrzymywanie w czasie „P" na własnym terytorium obcych wojsk, a tym bardziej składowania amerykańskiej broni jądrowej czy chemicznej.

W okresie pokoju Norwegia utrzymuje w stanie rozwiniętym jedynie 15% całego stanu swoich sił zbrojnych, pozostałą część – 85% stanowią jednostki skadrowane.[353] Taki stan rzeczy

---

350 Szerzej K. Ficoń: *Klasyfikacja państw bałtyckich* ..., s. 5-22. *Analiza potencjałowa sił okrętowych państw bałtyckich.* Cz. V „Przegląd Morski" nr 12/1997, s. 8-117. *Operacyjne aspekty potencjału wojennomorskiego Finlandii*. Cz.V. „Przegląd Morski" nr 10/1998, s. 40-51.

351 *Encyklopedia popularna PWN*. Tom 6. Warszawa 1998, s. 378, 379.

352 Szerzej W. Czertanow: *WMS Norwegii – forpost NATO na siewierie Ewropy*. „Zarubieżnoje wojennoje obozrenije" nr 1/1999 r., s. 24, 25. A. Borzenko, A. Worotnikow: *Protiwdesantnaja oborona pobiereża Norwegii.* „Zarubieżnoje wojennoje obozrenije" nr 11/1996 r., s. 40.

353 *Siły morskie Norwegii. Informator*. Sygn. Mar. Woj. 1163/95. Gdynia 1995, s. 12, 13.

możliwy jest dzięki zastosowaniu wysoce efektywnego systemu mobilizacji opartego na szerokiej współpracy władz wojskowych i administracji cywilnej. Władze cywilne znacznie odciążają wojskowych, np. przyjmując całkowitą odpowiedzialność za zabezpieczenie transportowe, logistyczne, medyczne i materiałowe sił zbrojnych.

Służba wojskowa w Norwegii obowiązuje wszystkich zdrowych mężczyzn w wieku 19-44 lat. Trwa 9-12 miesięcy[354], w jednostkach Obrony Regionalnej – 6 miesięcy. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej żołnierze są przenoszeni do rezerwy i do 44 roku życia stanowią zasoby mobilizacyjne wojsk operacyjnych. Po ukończeniu 44 roku życia każdy mężczyzna zobowiązany jest służyć w siłach Obrony Terytorialnej (regionalnej lub lokalnej).

Siły Zbrojne Norwegii[355] w czasie pokoju są niewielkie i liczą zaledwie 40 tys. żołnierzy, z czego 26 tys. to żołnierze służby zasadniczej i pracownicy cywilni. W czasie wojny liczebność armii w czteromilionowej Norwegii wzrasta do 320 tys. żołnierzy (w 38. milionowej Polsce – niewiele więcej). Stan sił lądowych czasu „P" wynosi około 20 tys., sił powietrznych 9,5 tys., sił morskich 7 tys. (po mobilizacji – 33 tys.).

Ogólna struktura Marynarki Wojennej Norwegii (załączniki 45, 46)składa się z:[356]

- floty wojennej;
- lotnictwa morskiego (wydzielanego w czasie "W" z sił lotniczych);
- artylerii nadbrzeżnej;
- straży ochrony wybrzeża (podporządkowywanej siłom morskim w czasie „W");
- morskiej obrony regionalnej.

Flotę wojenną Norwegii tworzą: okręty nawodne, podwodne oraz jednostki pomocnicze – ogółem 53 okręty bojowe (w tym 12 okrętów podwodnych) oraz 54 jednostki pomocnicze. Wspiera ją w czasie „W" morska Obrona Terytorialna (400 jednostek pływających). Pomimo tak niewielkiego stanu osobowego czasu „P" Marynarka Wojenna Norwegii znacznie przewyższa potencjałem bojowym Marynarkę Wojenną RP.

Obrona wybrzeża morskiego

Wybrzeże Norwegii wraz z wodami przybrzeżnymi zostało podzielone na osiem Morskich Okręgów Obrony, które podporządkowano dowódcy Marynarki Wojennej (dowództwom sił morskich Północnej i Południowej Norwegii). Dowództwa tych okręgów są odpowiedzialne za:

---

354 Op.cit., s. 12, 19.

355 Szerzej o siłach zbrojnych Norwegii [w]: *Siły morskie Norwegii* ..., s. 19, 26-42, 50-52, 55. *Informator o siłach zbrojnych państw skandynawskich*...,.s. 75-98.

356 Szerzej o siłach morskich [w:] S. Lwow: *WMS skandinawskich gosudarstw* ..., s. 43-48. W. Czertanow: *WMS Norwegii* ..., s. 25-32. *Siły Morskie Norwegii* ..., s. 50-58. *Informator o Siłach Zbrojnych państw skandynawskich* ..., s. 89-94.

organizację obrony wybrzeża, baz morskich, portów, pełnienia służby patrolowej i ratowniczej w swoich rejonach odpowiedzialności.

W tym celu podporządkowano im, pod względem operacyjnym, okręty Marynarki Wojennej oraz pododdziały wojsk lądowych stale lub czasowo dyslokowane w granicach podległego pasa nadmorskiego. Jednostki artylerii nadbrzeżnej, w przeciwieństwie do rozwiązań przyjętych w Polsce, stanowią podstawowy komponent Marynarki Wojennej Norwegii.

Artylerię nadbrzeżną[357] rozmieszczono na południowym wybrzeżu oraz na najbardziej zagrożonych odcinkach północnego wybrzeża Norwegii.

W skład artylerii nadbrzeżnej MW wchodzi:

- 29 baterii artylerii (stałej i ruchomej);
- 4 baterie brzegowych torped;
- 8 zdalnie sterowanych pól minowych;
- 12 nadbrzeżnych baterii RBS 17;
- 12 jednostek pływających.

Artyleria nadbrzeżna wykorzystuje armaty różnych kalibrów nowego i starego typu, między innymi: 150 mm, 127 mm, 120 mm, 105 mm i 75 mm, do osłony z powietrza – 20 mm i 40 mm automatyczne armaty przeciwlotnicze lub kierowane pociski rakietowe PENGUIN.

Głównym zadaniem artylerii MW jest:

- blokada fiordów prowadzących do strategicznie ważnych miast i portów;
- obrona baz morskich;
- obrona ważnych odcinków wybrzeża;
- osłona przybrzeżnych linii komunikacyjnych;
- wsparcie działań wojsk lądowych na kierunku nadmorskim.

Artyleria nadbrzeżna chroniona jest w fortach.

Państwo dysponuje 40 fortami (15 na północy, 25 na południu – Rosjanie utrzymują, że jest ich w sumie 42). Są one podstawową jednostką organizacyjną artylerii nadbrzeżnej Marynarki Wojennej.

Forty nadbrzeżne obejmują:

- stacjonarne stanowiska ogniowe artylerii fortecznej;
- brzegowe stanowiska baterii torped;
- stanowiska ogniowe baterii artylerii przeciwlotniczej;
- wyrzutnie pocisków rakietowych klasy ziemia-woda (tylko w niektórych fortach);

---

[357] Szerzej o artylerii nadbrzeżnej MW Norwegii: S. Lwow: *WMS skandinawskich gosudarstw* ..., s. 47-48. W. Czertanow: *WMS Norwegii* ..., s. 31-32. A. Borzenko, A. Worotnikow: *Protiwdesantnaja oborona* ..., s. 40- 42. M. Zieliński: *Artyleria nadbrzeżna w państwach bałtyckich...*, s. 56-58. T. Wróbel: *Strażnicy fiordów*. „Polska Zbrojna" nr 13/1997 r., s. 34. *Siły Morskie Norwegii* ..., s. 55-57, 58, 101- 103.

- stanowiska dział bezodrzutowych, moździerzy, PPK, broni maszynowej (do obrony z kierunku lądowego);
- zdalnie sterowane przybrzeżne pola minowe (na podejściach do portów stale kontrolowane przez brzegowe posterunki i chronione przez artylerię forteczną).

Artyleria nadbrzeżna z fortami stanowi, jak już powiedzieliśmy, zasadniczy komponent systemu obrony wybrzeża i sił morskich Norwegii.

Kolejnym elementem systemu obrony wybrzeża Norwegii jest Straż Ochrony Wybrzeża[358], powołana w 1977 roku po ustanowieniu przez Norwegię 200 milowej strefy ekonomicznej. Do jej podstawowych zadań w czasie „P" zaliczyć należy:

- kontrola ustalonych kwot połowowych i stref swobodnego rybołówstwa w strefie ekonomicznej i strefie wód terytorialnych;
- wsparcie norweskich rybaków, służb hydrometeorologicznych i ratownictwa morskiego;
- wsparcie służb ekologicznych w kontroli zanieczyszczeń w strefie ekonomicznej;
- udzielanie pomocy podczas likwidacji morskich katastrof ekologicznych;
- koordynowanie użycia okrętów Marynarki Wojennej w sytuacjach zagrożeń ekologicznych;
- przekazywanie Marynarce Wojennej informacji bieżącej ze strefy ekonomicznej.

Straż Ochrony Wybrzeża organizacyjnie w czasie „P" nie wchodzi w skład sił morskich, w czasie „W" tak i w razie potrzeby może być wzmocniona okrętami wydzielonymi ze składu Marynarki Wojennej. *Za jej rozwój, szkolenie i zaopatrzenie odpowiada Generalny Inspektor Sił Zbrojnych.* Inspektor Straży Ochrony Wybrzeża organizacyjnie wchodzi w skład sztabu Generalnego Inspektora Sił Morskich. Podlegają mu dowódcy eskadr Straży Ochrony Wybrzeża „Północ" i „Południe". Ich sztaby znajdują się w dowództwie sił zbrojnych Północnej i Południowej Norwegii. Straż dysponuje 6 okrętami (planuje się budowę następnych) oraz kilkoma śmigłowcami pokładowymi, a ponadto korzysta z lotów rozpoznawczych wojskowych samolotów patrolowych P-3N ORION, a także czarteruje dla własnych potrzeb niektóre oceaniczne statki rybackie i kutry. Zatrudnia około 800 osób blisko związanych z kadrą Marynarki Wojennej i pracownikami cywilnymi wojska (podobnie jak w Polsce MOSG).

Po doświadczeniach wojennych w Zatoce Perskiej,[359] specjaliści Marynarki Wojennej Norwegii skoordynowali wcześniejsze założenia projektu obrony wybrzeża. Ponownie rozpatrzono przydatność poniemieckich bunkrów z okresu drugiej wojny światowej do rozmieszczenia baterii torped. Zdecydowano się umieścić wyrzutnie torped i magazyny oraz sprzęt

---

[358] por. W. Czertanow: *WMS Norwegii* ..., s. 32. T. Wróbel: *Strażnicy fiordów...*, s. 34. *Siły Morskie Norwegii* ..., s. 56-58.

[359] *Siły Morskie Norwegii* ..., s. 102, 103.

kontrolny w nim 15 m poniżej powierzchni ziemi. Torpedy będą wystrzeliwane ze stanowisk ogniowych pod kątem 20° z wyrzutni umieszczonych pod powierzchnią wody.

Wykrycie celów nawodnych oparto na wykorzystaniu urządzeń optoelektronicznych i radiolokacyjnych, które są światłowodami połączone ze stanowiskiem dowodzenia. Kamery telewizyjne, dalmierze laserowe oraz czujniki podczerwieni sterowane są hydraulicznie. Są dobrze zamaskowane i chronione kopułami ze wzmocnionej stali nierdzewnej. Do zwalczania celów nawodnych wykorzystuje się także pola minowe. Podczas formowania nowych sterowalnych pól minowych w strefie przybrzeżnej największy priorytet nadano zapewnieniu bezpieczeństwa żeglugi w czasie pokoju w tych rejonach.

Obrona Terytorialna

Niezwykle ważną rolę w systemie obrony Norwegii odgrywa jej Obrona Terytorialna[360] (regionalna i lokalna – załącznik 46). Zadaniem Obrony Terytorialnej jest:

- prowadzenie rozpoznania;
- zabezpieczenie mobilizacji wojsk operacyjnych;
- zapobieganie aktom sabotażu i dywersji w obiektach wojskowych i cywilnych;
- ochrona i obrona ważnych obiektów, zakładów przemysłowych, portów morskich, lotnisk, węzłów łączności, węzłów komunikacyjnych, mostów, składnic i magazynów;
- wsparcie działań innych służb militarnych i pozamilitarnych we wszystkich fazach konfliktu zbrojnego;
- zwalczanie desantów morskich, powietrznych i grup dywersyjno-rozpoznawczych przeciwnika;
- prowadzenie działań partyzanckich na tyłach wroga.

Obrona Terytorialna dysponuje w czasie pokoju siłami dyżurnymi, które mogą wspierać społeczeństwo podczas klęsk żywiołowych, ogłaszając w razie potrzeby mobilizację w wybranych jednostkach OT.

Wojska OT w Norwegii stanowią jeden z rodzajów sił zbrojnych. W ich skład wchodzą:[361]

- *lądowe jednostki Obrony Terytorialnej (regionalnej);*
- *przeciwlotnicze jednostki Obrony Terytorialnej (regionalnej);*
- *morskie jednostki Obrony Terytorialnej (regionalnej).*

---

[360] Szerzej o OT: *Siły Morskie Norwegii* ..., s. 41-45. T. Wróbel: *Strażnicy fiordów*..., s. 34. A. Borzenko, A. Wopotnikow: *Protiwdesantnaja oborona* ..., s. 40-41. W. Czertanow: *WMS Norwegii* ..., s. 32. *Informator o siłach morskich państw skandynawskich* ..., s. 95-98.

[361] *Informator o siłach morskich państw skandynawskich*..., s. 95. *Siły Morskie Norwegii* ..., s. 42.

Stan osobowy wojsk Obrony Terytorialnej rekrutuje się głównie spośród mężczyzn i kobiet w wieku od 17 do 55 roku życia, którzy nie otrzymali wcześniej przydziałów do wojsk operacyjnych lub przekroczyli 44 lata. Okres służby wojskowej w jednostkach i ośrodkach szkolenia Obrony Terytorialnej wynosi 3 miesiące. Rezerwiści OT zobowiązani są do odbycia w każdym roku szkoleniu i ćwiczeń w wymiarze 50 godzin lub 6 dni.

Naczelnym organem dowodzenia wojskami Obrony Terytorialnej (regionalnej) jest Generalny Inspektor Obrony Terytorialnej (OR) i jego sztab. Podlega on bezpośrednio naczelnemu dowódcy Sił Zbrojnych Norwegii. Inspektorowi OT podporządkowane są dowództwa rejonów Obrony Terytorialnej i szkoły w Donbos i Torpo.

W okresie pokoju dowództwa i sztaby rejonów i okręgów OT wypracowują plany mobilizacyjnego rozwijania podległych pododdziałów, organizują i prowadzą ćwiczenia w rejonach i oddziałach Obrony Terytorialnej oraz są odpowiedzialne za gromadzenie i stan przechowywanych środków materiałowo-technicznych w składach i magazynach mobilizacyjnych.

Pod względem potrzeb Obrony Terytorialnej obszar Norwegii podzielony został następująco[362]*:*

- w ramach lądowej Obrony Terytorialnej na 18 rejonów, które dzielą się z kolei na 82 sektory (17 w północnej i 65 w południowej Norwegii), a te z kolei na 470 odcinków (odpowiednio 70 i 400);
- w ramach przeciwlotniczej Obrony Terytorialnej na 12 rejonów obrony, z tego 2 w północnej i 10 w południowej Norwegii;
- w ramach morskiej Obrony Terytorialnej na 9 rejonów, a te na 33 odcinki, w tym na 4 rejony i 10 odcinków w północnej i 5 rejonów oraz 23 odcinki w południowej Norwegii.

W okresie pokoju w lądowej Obronie Terytorialnej funkcjonują skadrowane dowództwa sektorów i odcinków.

---

362 W cytowanych do tej pory źródłach istnieją rozbieżności odnośnie terytorialnego podziału obszaru Norwegii. Wielkości podane w tekście zaczerpnięto z *Informatora o siłach zbrojnych państw skandynawskich...*, s. 96, natomiast autorzy *Informatora o siłach morskich Norwegii* utrzymują, że terytorium państwa jest podzielone na 18 okręgów obrony regionalnej (OR) administrowanych w czasie wojny przez lądową, morską i powietrzną OR, z czego na lądową OR przypada 84 podokręgów OR obejmujących 468 rejonów, na morską OR – 5 podokręgów OR obejmujących 33 morskie rejony OR, ile na powietrzną OR przypada podokręgów, tego autorzy nie podają. Twierdzą, że powietrzna OR liczy ok. 4 tys. ludzi i składa się z dwóch batalionów (z personelem dla 2 baterii) oraz 7 baterii artylerii przeciwlotniczej. Rejon OR obejmuje powierzchnię, na której znajduje się jedna lub dwie miejscowości albo inne ważne obiekty państwowe. Państwową jednostką organizacyjną OR jest kompania w składzie 2-4 plutonów. Na bazie kompanii tworzone są bataliony. W całej Norwegii występuje 650 kampanii lądowej OR. Według cytowanego Czertanowa, autora *WMS Norwegii...*, s. 32, wynika, że morska obrona terytorialna obejmuje 5 rejonów i 33 podregionów oraz 200 jednostek pływających pozyskiwanych z sektora cywilnego, natomiast T. Wróbel w *Strażnikach fiordów* ..., s. 34 twierdzi, że Morska Gwardia Terytorialna zorganizowana jest w osiem okręgów morskich i po mobilizacji przejmuje 400 jednostek z sektora cywilnego, podobnie utrzymują autorzy: *Siły Morskie Norwegii...*, s. 32.

Lądowa Obrona Terytorialna[363] (około 70000 żołnierzy) w czasie 4-6 godzin od rozpoczęcia mobilizacji rozwinie 1900 plutonów piechoty. Pozwoli to na sformowanie 475 kompanii, a na ich bazie utworzenie od 80 do 95 batalionów piechoty (każdy w składzie 5-6 kompanii). Z ogólnej liczby 475 kompanii 70 będzie formowanych na obszarze północnej, a 405 w południowej Norwegii. Kompanie piechoty OT przeznaczone będą do obrony odcinków, natomiast bataliony – do obrony sektorów. **W przeciwlotniczej Obronie Terytorialnej** wykorzystywać się będzie dwa skadrowane dywizjony artylerii przeciwlotniczej w rejonie lotnisk Fornebu w Oslo i Flesland (koło Bergen), dwie skadrowane baterie w rejonie lotnisk Kjevik (koło Kristiansand) oraz dwa plutony przeciwlotnicze w północnej Norwegii.

W morskiej Obronie Terytorialnej[364] będącej uzupełnieniem sił Marynarki Wojennej, występują skadrowane dowództwa wymienionych odcinków obrony, dysponujące w czasie „P" do szkolenia 8 kutrami torpedowymi klasy TJELD, 2 okrętami desantowymi stacjonującymi w bazie morskiej w Ramsund oraz jednym okrętem szkolnym bazującym w Bergen.

Morska OT w czasie mobilizacyjnego rozwinięcia przejmuje kutry i łodzie motorowe z przedsiębiorstw rybackich (400 sztuk), tworząc zespoły i grupy okrętów przeznaczonych ogólnie do patrolowania, stawiania min i ochrony wód przybrzeżnych oraz ochrony wybrzeża. Każdy kuter rybacki, o długości przekraczającej 70 stóp, uzbrajany jest w działko 20 mm OERLIKON oraz 2 PKM 12,7 mm COLT, natomiast kutry o długości nie przekraczające 70 stóp – w jeden PKM 12,7 mm COLT. W czasie pokoju większość statków, trawlerów i łodzi rybackich, wytypowana przez siły morskie, zostaje przystosowana do wymienionych zadań obronnych. Po przeróbkach zwraca się je właścicielom, obciążając zarazem załogę i statek powinnościami mobilizacyjnymi. Według takiego samego scenariusza promy cywilne przygotowuje się do roli stawiaczy min.

Ogólny stan liczebny wojsk OT Norwegii,[365] po mobilizacyjnym rozwinięciu, będzie wynosił około 85 000 żołnierzy (w okresie pokoju – 2 000 żołnierzy), w tym: lądowej OT 75 000, przeciwlotniczej OT – 3 000, morskiej OT – 7 000 żołnierzy.

Należy podkreślić, że Obrona Terytorialna, inaczej regionalna (OR) posiada w Norwegii własne organy przedstawicielskie,[366] które funkcjonują jako ogniwa łączące ludność cywilną z siłami zbrojnymi, szczególnie uzgadniają i koordynują najważniejsze problemy tej formacji na wyższych szczeblach dowodzenia. *Najwyższy organ Obrony Terytorialnej, Narodową*

---

[363] *Informator o siłach morskich państw skandynawskich* ..., s. 97.
[364] Tamże, s. 98. W. Czertanow: *WMS Norwegii* ..., s. 32.
[365] *Informator o siłach zbrojnych państw skandynawskich* ..., s. 97. *Siły Morskie Norwegii* ..., s. 41. A. Borzenko, A, Worotnikow: *Protiwdesantnaja oborona* ..., s. 41.
[366] zob. *Siły Morskie Norwegii* ..., s. 44, 45.

Radę OR, powołuje minister Obrony Narodowej na okres 4 lat w liczbie 33 członków, w tym 18 przedstawicieli Okręgów OR, pozostali są przedstawicielami różnych organizacji społeczno-politycznych. Ponadto, na szczeblu każdego Okręgu OR, rejonu OR czy miasta powołuje się odpowiednio kilkuosobowe Zespoły Doradcze OR (miejskie komitety OR), składające się z reprezentantów organizacji cywilnych i przedstawicieli jednostek OR z danego terenu. Takie rozwiązanie pozwala Norwegom na skuteczne powiązanie wysiłku całego narodu i jego potencjału obronnego w skali globalnej. Jest to dobry przykład do naśladowania w Polsce, szczególnie w kwestii powołania Inspektoratu Obrony Terytorialnej MON.

Porównanie Polski z Norwegią, a więc tego wszystkiego, co czyniła i czyni Norwegia szczególnie w zakresie OT, dla zapewnienia bezpieczeństwa swych morskich granic (pomimo, że nikt temu państwu bezpośrednio nie zagraża) wystawia Polsce nie najlepsza ocenę i spycha nasz kraj na ostatnie miejsce w rankingu sił morskich państw bałtyckich.[367]

2.4. Obrona wybrzeża morskiego w Danii z udziałem sił morskich i Obrony Terytorialnej

Ogólna charakterystyka założeń obronnych i sił zbrojnych Danii

Obszar Danii (bez Grenlandii i Wysp Owczych) wynosi 43 093 km^2. Terytorium obejmuje łącznie Półwysep Jutlandzki oraz 480 wysp i wysepek. Ludność kraju liczy około 5 200 000 mieszkańców[368]. Średnia gęstość zaludnienia większa niż w poprzednich państwach – 120 mieszkańców na km^2. *Strategiczne położenie Danii w basenie Morza Bałtyckiego spowodowało, że kraj ten w 1949 roku zrezygnował z neutralności i przystąpił do Sojuszu Północnoatlantyckiego z pewnym zastrzeżeniem, a mianowicie postanowił nie udostępniać własnego terytorium do instalowania obcych baz wojskowych do chwili, gdy nie zostanie zagrożony lub zaatakowany, zabronił składowania broni jądrowej i chemicznej, a także stacjonowania w czasie pokoju obcych wojsk na terytorium Danii.*[369]

Rozbudowana infrastruktura wojskowa na terenie kraju zabezpiecza funkcjonowanie własnych sił zbrojnych i jest przygotowana do działań koalicyjnych w ramach NATO (HNS i CIMIC).[370] Dla Polski stanowi to pouczający przykład. Terytorium Danii podzielono na siedem Regionów Obrony w ramach dwóch Okręgów Wojskowych – Wschodniego OW i Zachodniego OW. Dowództwa Regionów Obrony odpowiedzialne są za funkcjonowanie systemu

---

[367] K. Ficoń: *Klasyfikacja państw bałtyckich...*, s. 5-21.
[368] *Encyklopedia Popularna PWN*. Tom 2. Warszawa 1997, s. 323, 324.
[369] por. *Siły Morskie Danii*. Informator. Sygn. Mar. Woj. 1164/95. Gdynia 1995, s. 12. *Informator o siłach zbrojnych państw skandynawskich...*, s. 41.
[370] Szerzej *Siły Morskie Danii ...*, s. 13. S. Lwow: *WMS skandinawskich gosudarstw...*, s. 41.

mobilizacyjnego, przygotowanie i utrzymanie infrastruktury wojskowej oraz współdziałanie z organami administracji państwowej i samorządowej w ramach powszechnego systemu obrony terytorium kraju.[371]

Aparat mobilizacyjny sił zbrojnych stanowi najważniejszy element składowy systemu obrony państwa.[372] Każdy żołnierz (mężczyzna lub kobieta) po odbyciu służby wojskowej, zakończeniu kontraktu lub zwolnieniu do rezerwy otrzymuje przydział mobilizacyjny do konkretnej jednostki lub na określone w planach mobilizacyjnych miejsce zbiórki. Przez trzy lata stanowi alarmowe uzupełnienie częściowo rozwiniętych związków taktycznych. Ma obowiązek na każde wezwanie natychmiast zgłaszać się do znanych ze służby i corocznych ćwiczeń jednostek wojskowych. Po upływie kolejnych 3-5 lat rezerwista otrzymuje kartę innego koloru, w zależności od dotychczasowych osiągnięć na ćwiczeniach, stanu zdrowia, dyspozycyjności, kwalifikacji itp. Np. kartę białą otrzymują rezerwiści w wieku 50 lat, którzy nie posiadają przydziału mobilizacyjnego, a ich wykształcenie lub umiejętności mogą być przydatne dla sił zbrojnych.[373] Są oni zobowiązani do stawiennictwa w określonym miejscu i czasie na specjalne wezwanie.

Magazyny mobilizacyjne na terytorium Danii zlokalizowano w przewidzianych rejonach mobilizacji. Występują jako samodzielne obiekty w terenie lub są w rejonach rozwijanych jednostek wojskowych. Część magazynów usytuowano w pobliżu baz morskich i lotniczych.[374]

Dzięki włączeniu całego społeczeństwa w system obrony powszechnej, siły zbrojne czasu „P" nie muszą być duże i wynoszą zaledwie 29 200 osób, z tego 10 100 to żołnierze służby zasadniczej, w tym wojska lądowe 17 300, z czego 8 800 to żołnierze zawodowi, siły powietrzne 7 000, w tym 6 200 stanowią żołnierze zawodowi, Marynarka Wojenna liczy 4 900 marynarzy, z czego 4 100 to oficerowie i podoficerowie zawodowi.[375] *Marynarka Wojenna posiada 96 okrętów, w tym 5 okrętów podwodnych, 7 fregat, 10 kutrów rakietowych. W czasie „W" siły zbrojne Danii ogółem wzrastają do 181 300 żołnierzy.*

Ogólnie Marynarka Wojenna Danii składa się z:

- sił okrętowych;
- lotnictwa morskiego;
- artylerii nadbrzeżnej i rakietowej;
- sił obrony Terytorialnej.

---

371 zob. *Informator o siłach zbrojnych państw skandynawskich...*, s. 28. *Siły Morskie Danii ...*, s. 46.

372 zob. *Siły Morskie Danii ...*, s. 46.

373 *Siły Morskie Danii ...*, s. 47.

374 Tamże, s. 100.

375 *Siły Morskie Danii ...*, s. 27. Inne dane podaje T. Wróbel: *Klucz do Bałtyku.* „Polska Zbrojna" nr 43/1997, s. 33. Wg niego siły zbrojne Danii czasu „P" wynoszą: 25,2 tys. żołnierzy – siły lądowe 15,2 tys., siły powietrzne 5,7 tys., siły morskie 4,3 tys., z kolei wg S. Lwowa: *WMS skandinawskich gosudarstw...*, s. 41, Siły Morskie Danii wynoszą 5,5 tys. , 35 okrętów bojowych oraz 60 kutrów bojowych

Obrona wybrzeża morskiego

Wybrzeże Danii i wody do niego przyległe zostały podzielone na trzy Okręgi Morskie: Sund, Kattegat, Bornholm, podległe dowódcy Marynarki Wojennej (załącznik 47).

System obrony wybrzeża morskiego Danii tworzą[376]:

- zespoły okrętów bojowych;
- umocnienia polowe i fortyfikacje;
- artyleria nadbrzeżna i rakietowa;
- urządzenia techniczne do obserwacji i łączności;
- jednostki Obrony Terytorialnej (regionalnej).

Dyslokowane na obszarze poszczególnych Okręgów Morskich wymienione jednostki podlegają dowódcom tych okręgów, których *głównym zadaniem będzie organizacja obrony przeciwdywersyjnej, przeciwdesantowej oraz zabezpieczenie działań bojowych floty wojennej na wodach terytorialnych, a ponadto kontrola ruchu okrętów i statków, a także prowadzenie obserwacji przeciwminowej akwenów portowych i wód przybrzeżnych.* System obrony wybrzeża i siły okrętowe MW skutecznie wspierają (tworzone w składzie MW) ruchome baterie rakietowe HARPOON.[377]

W ramach ogólnego systemu obrony Cieśnin Bałtyckich na wybrzeżach Półwyspu Jutlandzkiego oraz pozostałych wysp duńskich wybudowano szereg wspomnianych już umocnień i fortyfikacji (załącznik 50). Najważniejsze z nich osłaniają główne przejścia morskie Sund, Wielki Bełt oraz bazy morskie i ważniejsze porty. Większość z tych umocnień rozmieszczono na Zelandii. Część tych umocnień i fortów w czasie „P" obsadzana jest przez stałe załogi i utrzymywana w odpowiednim stopniu gotowości bojowej,[378] pozostałe znajdują się w stałej konserwacji. Przykładowo, na wschodnich wybrzeżach Zelandii rozbudowano *dwa rejony*[379] *umocnione Helsingor i Kopenhaga,* na które składają się: po 6-7 fortów[380], bateria artylerii nadbrzeżnej oraz umocnienia ziemne. Ponadto na wyspie znajduje się szereg umocnień brzegowych, zlokalizowanych głównie w rejonach portów Korsør, Kalunborg i Hunsted.

Rejon umocniony Helsingor przeznaczony jest do obrony północnego wejścia do Sundu. Znajdują się tutaj przygotowane stanowiska dla artylerii nadbrzeżnej i przeciwlotniczej oraz umocnienia ziemne. Rejon ten nie jest obsadzony przez wojska.

---

376 por. *Siły Morskie Danii* ..., s. 52. S. Lwow: *WMS skandinawskich gosudarstw*..., s. 41.

377 *Siły Morskie Danii*..., s. 52.

378 Ogółem w Danii znajduje się 17 umocnień nadbrzeżnych, z czego 7 utrzymywanych jest w czasie „P" w pełnej lub ograniczonej gotowości bojowej. M. Zieliński: *Artyleria nadbrzeżna państw bałtyckich*. . s. 54.

379 Szerzej o umocnieniach i fortyfikacjach: *Siły Morskie Danii*..., s. 122.

380 Źródła podają rozbieżne dane, co do organizacji i wyposażenia fortów w Danii. Element naziemnej obrony wybrzeża stanowi forteca z dziesięcioma działami 150 mm w pancernych wieżach oraz dwie baterie rakiet Harpoon. T. Wróbel: *Klucz do Bałtyku*..., s. 33. Wg S. Lwowa, autora *WMS skandinawskich gosudarstw*..., s. 41, wynika, że fort brzegowej artylerii obejmuje trzy baterie brzegowej artylerii, w tym dwie rakietowe.

Rejon umocniony Kopenhaga to sześć fortów i bateria artylerii nadbrzeżnej Mosede. Cztery z fortów (Middelgrunds Fort, Flakfort, Dragorfort i Stevensfort) mają stałą załogę i uzbrojenie. Pozostałe forty oraz bateria Mosede znajdują się w konserwacji.

W skład uzbrojenia duńskiej artylerii nadbrzeżnej Marynarki Wojennej wchodzą:[381] armaty 170, 150, 120, 105, 75 mm (artyleria stała), haubice 105, 155, 203,2 mm (artyleria ruchoma). Ma ona możliwość oddziaływania ogniowego w strefie przybrzeżnej do 17,8 Mm (prawie 36 km).

W celu wzmocnienia rozpatrywanego systemu obrony wybrzeża morskiego duńska Królewska Marynarka Wojenna wprowadziła do służby w 1993 r. dwie baterie Harpoon Coastal Defence System – HCDS (System Obrony Wybrzeża Harpoon). Do budowy tego systemu wykorzystano pociski rakietowe, wyrzutnie i stanowiska kontroli strzelań z fregat rakietowych typu PEDER SKRAM, które wycofano ze służby w 1989 r.[382]

Każda bateria stanowi wysoko manewrowy element w strefie nadbrzeżnej. Składa się z dwóch wyrzutni, z których każda posiada po cztery pociski rakietowe typu HARPOON i stanowisko dowodzenia strzelaniem. Wszystkie elementy baterii umieszczono na podwoziach samochodów ciężarowych firmy SCANIA. Baterie są wyposażone w ciągnione agregaty prądotwórcze.

Dane z rozpoznania celu nawodnego przekazywane są bezpośrednio na wyrzutnie pocisków HARPOON i wprowadzane automatycznie na przyrządy celownicze. Mogą być one przekazywane z: powietrznego, okrętowego lub lądowego stanowiska dowodzenia, a także ze scentralizowanego stanowiska dowodzenia i kontroli.

Obrona Terytorialna

Niezwykle ważnym komponentem rodzajów sił zbrojnych Danii, w tym Marynarki Wojennej, jest Obrona Terytorialna (załącznik 48).[383] *Obrona Terytorialna w czasie pokoju w Danii ma zapewnić realizację przedsięwzięć, związanych ze szkoleniem ochotników i rezerwistów oraz mobilizacyjnym rozwinięciem własnych sił, a także likwidacją skutków klęsk żywiołowych, katastrof, udziałem w akcjach ratowniczych.*

---

[381] M. Zieliński: *Artyleria nadbrzeżna państw bałtyckich...*, s. 52.

[382] *Siły Morskie Danii ...*, s. 123.

[383] W skład systemu obronnego Królestwa Danii wchodzą regularne siły zbrojne i dwukrotnie liczniejsze formacje Obrony Terytorialnej. W 25-minutowym filmie pt. *„Obrońcy małych Ojczyzn"* zrealizowanym w Danii przez Redakcję Programów Wojskowych i Obronnych (wyemitowanym przez Program 1 TVP S.A. o godz. 1030, 29.06.1997) o zadaniach i roli OT w duńskim systemie obronnym mówią przedstawiciele różnych zawodów. Korzenie duńskiej OT sięgają ruchu oporu z czasów II wojny światowej. Służba w regionalnych formacjach obronnych traktowana jest przez Duńczyków jako zaszczyt i patriotyczny obowiązek. Wymogi stawiane kandydatom do tej służby są wysokie, dlatego, że broń i amunicja przechowywane są w prywatnych domach. Zob. „Polska Zbrojna" nr 25/1997 r., s 46.

Natomiast do najważniejszych zadań Obrony Terytorialnej Danii w okresie wojny należy:[384]

- ochrona i obrona morskich i lądowych granic państwa oraz całości terytorium kraju przed wtargnięciem sił przeciwnika drogą lądową, powietrzną i morską;
- zabezpieczenie mobilizacji i rozwinięcia wojsk operacyjnych;
- wspieranie działań bojowych wojsk operacyjnych w obronie przeciwdesantowej i przeciwdywersyjnej;
- obrona miejscowości oraz szczególnie ważnych obiektów w kraju, w tym zakładów przemysłowych, energetycznych, lotnisk, portów, magazynów itp.;
- zwalczanie mniejszych desantów powietrznych i grup dywersyjno-rozpoznawczych;
- organizowanie zbrojnego oporu, dywersji i sabotażu na tyłach przeciwnika w terenie zajętym przez niego;
- prowadzenie rozpoznania naziemnego, nawodnego, powietrznego oraz skażeń promieniotwórczych i chemicznych.

Obrona Terytorialna państwa opiera się na dwóch różnych, pod względem organizacyjnym i szkoleniowo-mobilizacyjnym częściach składowych, a mianowicie:[385]

- *wojskach obrony lokalnej* organizowanych przez siły lądowe z rezerwistów, którzy po odbyciu zasadniczej służby wojskowej otrzymali przydział mobilizacyjny do obrony lokalnej;
- *wojskach obrony regionalnej* (Hemvern), organizowanych w oparciu o służbę ochotniczą w rejonach miejsca zamieszkania lub pracy.

Siły obrony lokalnej są zorganizowane w sześciu pułkowych zgrupowaniach taktycznych (dwa na Półwyspie Jutlandzkim, trzy na wyspie Zelandii oraz jedno na wyspie Bornholm). Ponadto, przewiduje się sformowanie na terytorium Danii dodatkowych pięciu batalionów piechoty, siedmiu kompanii przeciwpancernych, dywizjonu haubic oraz innych pododdziałów rodzajów wojsk i służb. Na ich bazie mogą być utworzone kolejne pułkowe zgrupowania taktyczne Obrony Terytorialnej.

Natomiast **obrona regionalna** (jako służba ochotnicza odbywana w wieku 19-50 lat) organizowana jest przez wszystkie trzy rodzaje sił zbrojnych jako lądowa, powietrzna i morska OR.

---

[384] Szerzej o duńskiej OT i jej zadaniach A. Kurczew: *Chemwern Danii*. „Zarubieznoje Wojennoje Obozrenije" 1997 r. nr 10, s. 13-15. *Obrona terytorialna i cywilna RFN, Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii i Danii*. Sygn. Szt. Gen. 1303/87. Warszawa 1987, s. 173. *Informator o siłach zbrojnych pastw skandynawskich...*, s 49.

[385] *Informator o siłach zbrojnych państw sąsiadujących z Polską...*, s. 172, 173. *Informator o siłach zbrojnych państw skandynawskich...*, s 49-51. *Obrona terytorialna i cywilna...*, s. 173-181.

Siły lądowej obrony regionalnej mogą liczyć około 57 000 ludzi[386], zorganizowanych w około 514 kompanii, z czego 354 to kompanie piechoty, 160 – kompanie specjalne (łączności telefoniczno-telegraficzne, porządkowe, kolejowe, ochrony zakładów i instytucji oraz zaopatrzenia materiałowego). Zarówno kompanie piechoty, jak i kompanie specjalne już w okresie pokoju (w ramach szkolenia i ćwiczeń) mają przydzielone konkretne obiekty lub rejony do obrony, za które są odpowiedzialne w czasie wojny. Stan liczebny kompanii piechoty wynosi 50-120 żołnierzy, w zależności od liczby rezerwistów zamieszkałych w rejonie jej formowania, uzbrojenie stanowi broń strzelecka i granatniki przeciwpancerne.

Wojska powietrznej obrony regionalnej wynoszą 11 700 żołnierzy[387], w tym 1800 kobiet. W ich skład wchodzi korpus obrony naziemnej oraz korpus obserwacyjno-meldunkowy.

Korpus obrony naziemnej (KON) liczy około 1500 osób i posiada 18 eskadr obrony naziemnej. Stan osobowy rekrutuje się spośród osób cywilnych, zatrudnionych na stałe w bazach i portach lotniczych oraz zamieszkałych w pobliżu tych obiektów. Skład organizacyjny eskadry obrony naziemnej odpowiada w przybliżeniu etatowi kompanii piechoty lądowej obrony regionalnej. Zadaniem KON jest ochrona i obrona lotniczych baz wojskowych i lotnisk cywilnych.

Korpus obserwacyjno-meldunkowy (KOM) wynosi około 10 200 osób. Dysponuje 90 eskadrami obserwacyjno-meldunkowymi, które obsługują 385 posterunków obserwacji wzrokowej (w tym 36 na Bornholmie), rozmieszczonych średnio co 20 km na obszarze całego kraju, podzielonego na 8 rejonów (w tym jeden na Bornholmie). Zadaniem posterunków jest obserwowanie i meldowanie o sytuacji w powietrzu oraz dokonywanie pomiarów stopnia skażenia promieniotwórczego. Meldunki są gromadzone na stanowiskach dowodzenia Obroną Terytorialną, a następnie po analizie i ocenie są przekazywane do wojsk operacyjnych, bądź obrony cywilnej.

Siły morskiej obrony regionalnej liczą 4 900 żołnierzy,[388] w tym 1 500 kobiet. Stan osobowy rekrutuje się głównie spośród byłych marynarzy floty wojennej, handlowej i rybackiej, a także pracowników portów i stoczni. Pod względem podziału administracyjnego morska obrona regionalna obejmuje trzy morskie rejony obrony: jutlandzki z siedzibą dowództwa

---

386 *Informator o siłach zbrojnych państw sąsiadujących z Polską...*, s. 172. Wg autorów *Informatora o siłach zbrojnych państw skandynawskich...*, s. 53, stan liczebny lądowych wojsk obrony regionalnej wynosi 58 400 żołnierzy, w tym 8 200 kobiet. A. Kurczew [w:] *Chemwern Danii ...*,. s. 13, podaje, że w sumie OT Danii liczy 68 500 żołnierzy (z czego 11 000 to kobiety), co stanowi 1,3% całego stanu osobowego tego kraju. Siły lądowej obrony regionalnej wynoszą 54 000 żołnierzy.

387 por. *Informator o siłach zbrojnych państw sąsiadujących z Polską...*, s. 172. *Informator o siłach zbrojnych państw skandynawskich...*, s. 55. *Obrona terytorialna i cywilna...*, s. 180. Wg cytowanego A. Kurczewa, powietrzna obrona regionalna liczy 8 000 członków.

388 por. *Informator o siłach zbrojnych państw sąsiadujących z Polską...*, s. 173. *Informator o siłach zbrojnych państw skandynawskich...*, s 55, 56. *Obrona terytorialna i cywilna...*, s. 180, 181. Wg A. Kurczewa ...op. cit., morska obrona regionalna liczy 4 000 członków, w tym 2 000 korpus wspierający. OT w czasie „P" to 300 żołnierzy zawodowych i 600 pracowników cywilnych.

w Arhus, południowo-jutlandzki z siedzibą dowództwa w Korsor i kopenhaski obejmujący północno-wschodnią Zelandię i Bornholm.

W siłach morskiej obrony regionalnej czasu „P" znajduje się 36 flotylli. Flotylla składa się z 2-3 grup morskich oraz 2-3 grup brzegowych. W czasie wojny grupy morskie będą wzmocnione jednostkami pływającymi z sektora cywilnego, a grupa brzegowa – plutonem piechoty, składającym się z 2-3 drużyn. Do szkolenia w czasie pokoju każda flotylla dysponuje przeważnie jednym kutrem patrolowym uzbrojonym w 20 mm armatę.

Do podstawowych zadań morskiej obrony regionalnej w czasie pokoju w ramach szkolenia i ćwiczeń należy udział w akcjach ratowniczych na morzu i strefie nadbrzeżnej oraz kontrola żeglugi na wodach przybrzeżnych. Natomiast w okresie wojny ich zadaniem będzie prowadzenie rozpoznania morskiego, dozorowanie dróg wodnych i cieśnin, udział w kontroli żeglugi przybrzeżnej i śródlądowej, stawianie pól i zagród minowych na podejściach do portów oraz zapewnienie bezpieczeństwa ochranianym obiektom morskim w ścisłym współdziałaniu z kompaniami lądowej obrony regionalnej. Czas gotowości bojowej pododdziałów obrony lokalnej – jedna doba, obrony regionalnej – kilka godzin.

Skład osobowy „Hemvern" – czyli ochotniczych oddziałów obrony regionalnej szkoli się z reguły w czasie wolnym. Jednakże na ćwiczenia i zajęcia zespołowe może być wzywany w czasie pracy, otrzymując stosowną rekompensatę z budżetu wojskowego. Czas szkolenia w tej formacji zależnie od specjalności waha się od 24 do 100 godzin w ciągu roku. Pozyskiwanie kadry dowódczej do „Hemvern", co należy podkreślić, odbywa się poprzez angażowanie kadry zawodowej odchodzącej do rezerwy, a także innych osób, które odbyły stosowne przeszkolenie specjalistyczne.[389]

Powyższe nasuwa pytanie, jak postępujemy w Polsce z kadrą zawodową, doskonale wyszkoloną, odchodzącą w pełni sił do rezerwy? Czy potrafimy ją wykorzystać i stworzyć w najbliższej przyszłości sensowny system obrony kraju z udziałem sił Obrony Terytorialnej, tak jak to robią inni?

Mało tego, Dania w latach osiemdziesiątych potrafiła zmodernizować Marynarkę Wojenną i to w warunkach skromnego budżetu resortu obrony narodowej (w przeciwieństwie do Polski). Okręt, na który postawiła w swoim rozwoju, może w poniedziałek być niszczycielem, we wtorek patrolowcem, a w środę trałowcem (okręty wielozadaniowe typu FLYVEFISKEN)[390] i dzięki temu niewielka Dania pod względem potencjału wojenno-morskiego w klasyfikacji państw

---

[389] *Siły Morskie Danii...*, s. 33.
[390] R. Kowal: *Modułowa flota*. „Polska Zbrojna" nr 38/1998 r., s. 33.

bałtyckich znacznie wyprzedza Polskę[391] (załącznik 51) i może stanowić doskonały przykład do naśladowania.

Uwagi i wnioski

1. Rozpatrywane państwa bałtyckie w przeciwieństwie do Polski systematycznie rozwijają i doskonalą systemy obrony własnych wybrzeży z udziałem sił morskich i Obrony Terytorialnej przy zastosowaniu w tej obronie najnowszych osiągnięć nauki i techniki wojskowej pomimo, że państwom tym od lat bezpośrednio nikt nie zagraża.
2. Struktury organizacyjne marynarek wojennych omawianych państw bałtyckich w przeciwieństwie do Marynarki Wojennej RP (która składa się w zasadzie z sił okrętowych i lotnictwa morskiego) są znacznie lepiej dostosowane do prowadzenia aktywnych działań obronnych we własnych strefach przybrzeżno-nadbrzeżnych. Składają się one przeważnie z:

- sił okrętowych;
- lotnictwa morskiego;
- artylerii nadbrzeżnej i rakietowej, jednostek obrony wybrzeża oraz sił Obrony Terytorialnej.

3. Zasadniczym komponentem marynarek wojennych analizowanych państw bałtyckich, traktowanym w rozwoju na równi z siłami okrętowymi są ich siły defensywne, szczególnie rozbudowana artyleria nadbrzeżna i rakietowa, jednostki obrony wybrzeża morskiego, obiekty fortyfikacyjne oraz siły Obrony Terytorialnej i to pozwala w większym stopniu niż w Polsce osiągać siłom morskim samodzielność operacyjną w obronie wybrzeża morskiego.
4. Siły Obrony Terytorialnej w omawianych marynarkach wojennych stanowią podstawowe wsparcie ich jednostek operacyjnych w działaniach bojowych, a zarazem są ważnym elementem obrony wybrzeża morskiego. Składają się przeważnie z dwóch różnych elementów pod względem organizacyjnym i szkoleniowo-mobilizacyjnym, a mianowicie wojsk obrony lokalnej oraz regionalnej (ochotniczej). Ogólnie siły morskiej Obrony Terytorialnej składają się z grup jednostek pływających OT oraz pododdziałów lądowych OT pod wspólnym dowództwem. Przedstawione rozwiązania w kwestii OT sprawdziły się wśród naszych najbliższych morskich sąsiadów i mogą mieć zastosowanie w przyjęciu podobnych rozwiązań w MW.
5. Obrona Terytorialna sił morskich (przydzielona do sił morskich z wojsk lądowych) spełnia określone funkcje oraz realizuje szereg zadań w wyznaczonych rejonach odpowiedzialności. W ramach funkcji, którą można nazwać bojowo-zabezpieczającą realizuje w czasie "W" ochronę i obronę baz morskich i lotniczych, bierze udział w działaniach przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych, rozpoznawczych oraz patrolowych. Spełnia także funkcję

---

[391] zob. K. Ficoń: *Klasyfikacja państw bałtyckich...*, s. 5-22.

koordynacyjną, uzgadniając swoje działania bojowe z siłami operacyjnymi i układem pozamilitarnym wybrzeża morskiego. Poprzez utrzymywanie w czasie pokoju określonych sił dyżurnych jest w stanie wspomagać akcje ratownicze, ochronne i humanitarne, w czasie wojny wspierać wojska operacyjne w zwalczaniu skutków uderzeń przeciwnika na wojska i obiekty wojskowe, skupiska ludności oraz zakłady przemysłowe.

Obrona Terytorialna niezwykle skutecznie realizuje w omawianych państwach, oprócz wyżej wymienionych funkcji, funkcję w Polsce nazwaną "narodowo-państwowo-społeczno-twórczą". Wyraża się ona w stałym uczestnictwie organów dowodzenia i jednostek OT w życiu społeczności lokalnej poprzez wiązanie tych społeczeństw z jednostkami terytorialnymi w ich miejscu zamieszkania i pracy (nadawanie przydziałów mobilizacyjnych, okresowe interesujące szkolenia, realizacja świadczeń rzeczowych, ochotniczy nabór do OT, podnoszenie w społeczeństwie świadomości obronnej itp.). Służba w oddziałach Obrony Terytorialnej dla wielu jest zaszczytem i wyróżnieniem.

6. Omówione funkcje i zadania Obrona Terytorialna w każdym z rodzajów sił zbrojnych realizuje poprzez swoją strukturę organizacyjną (system), na którą składają się:
   - organy dowodzenia OT;
   - jednostki OT;
   - infrastruktura obronna;
   - opracowane procedury współdziałania z siłami operacyjnymi i jednostkami układu pozamilitarnego.
7. Na tworzenie i funkcjonowanie oraz właściwe wykorzystywanie w działaniach obronnych sił Obrony Terytorialnej w badanych państwach bałtyckich ma wpływ szereg uwarunkowań, między innymi związanych z potrzebą zapewnienia państwu bezpieczeństwa (uwzględnianie przyszłych zagrożeń), demokratyzacją życia publicznego wyrażającą się współudziałem całego społeczeństwa we własnej obronie narodowej niskimi kosztami tworzenia i funkcjonowania jednostek OT w czasie "P". Na niskie koszty OT wpływają - proste struktury organizacyjne, lekka, przenośna i skuteczna broń produkowana w kraju, oparcie pozostałego wyposażenia jednostek OT o zasoby z sektora cywilnego (np. statki), nadanie przydziałów mobilizacyjnych miejscowej ludności, utrzymywanie w czasie "P" w jednostkach OT niewielkich stanów (sił dyżurnych, mogących w krótkim czasie zmobilizować cały stan osobowy jednostki). Wszystko to powoduje, że osiągnięcia państw bałtyckich w tej dziedzinie powinny być brane pod uwagę także i w Polsce.

ROZDZIAŁ 3

UWARUNKOWANIA, POTRZEBY ORAZ MOŻLIWOŚCI TWORZENIA OBRONY TERYTORIALNEJ W MARYNARCE WOJENNEJ I W POZOSTAŁYCH RODZAJACH SIŁ ZBROJNYCH III RP

Dotychczasowe wyniki badań dowodzą, że Polska posiada bogate, wielowiekowe tradycje i doświadczenia oraz niezaprzeczalne osiągnięcia w tworzeniu terytorialnych formacji zbrojnych morskich i lądowych, efektywnie wykorzystywanych do obrony nadmorskiej "ojcowizny". We współczesnych uwarunkowaniach państw bałtyckich ta forma zbrojnego wsparcia sił operacyjnych marynarek wojennych w postaci OT oraz bezpośredniego jej udziału w obronie wybrzeża morskiego potwierdzają wyniki badań zawarte w drugim rozdziale pracy, wskazując sposób rozwiązania problemów obronnych w Polsce.

Zmiana ustroju w kraju po 1989 roku wytworzyła zupełnie nową jakość, szczególnie w zakresie tworzenia powszechnego systemu obronnego z Obroną Terytorialną jako niezbędną składową tego systemu.

W nawiązaniu do wyników badań zawartych w dwu poprzednich rozdziałach pracy, badania w tym rozdziale ukierunkowano na uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jakie uwarunkowania powinny mieć bezpośredni wpływ na tworzenie Obrony Terytorialnej w Siłach Zbrojnych III RP w tym i w Marynarce Wojennej?
2. Jakie są potrzeby obronne tworzenia OT w Marynarce Wojennej III RP?
3. Jakie są możliwości utworzenia OT w Marynarce Wojennej III RP?
4. Jakie są przyczyny hamujące rozwój OT w Siłach Zbrojnych III RP?
5. Jaki wpływ może wywierać przyjęty w Wojskach Lądowych kształt OT na model funkcjonalno-strukturalny Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej?

3.1. Uwarunkowania tworzenia Obrony Terytorialnej w Siłach Zbrojnych RP

3.1.1. Uwarunkowania związane z militarnym i niemilitarnym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa polskiego

Centralne położenie Polski w Europie, dogodne warunki komunikacji sprawiają, że nasz kraj stanowi niejako „pomost przejezdny" między Wschodem a Zachodem, a także Północą i Południem.

Terytorium Polski od wieków było przedmiotem zainteresowania, penetracji i agresji, zarówno narodów Wschodu, jak i Zachodu, a także Północy i Południa (zob. roz.1). Dziś z żadnym z siedmiu sąsiadów nie jesteśmy w konflikcie, chociaż sąsiadujemy w dalszym ciągu z dwoma państwami o tradycyjnych możliwościach mocarstwowych (Rosja i Niemcy) i trzecim, pretendującym do tej roli (Ukraina) (załączniki 52, 57).

Historia udowodniła, że u każdego z nich w określonych warunkach mogą odzywać się resentymenty do utraconych ziem, czy strefy wpływów. Stosując największe uproszczenie można przyjąć dwa strategiczne kierunki zagrożeń:[392]

1) wschodni kierunek zagrożeń;
2) zachodni kierunek zagrożeń.

Nie oznacza to wcale wyeliminowania zagrożeń pośrednich z północy czy południa. Współcześnie Polska może być obszarem, gdzie ścierać się będą ze sobą interesy silniejszych ekonomicznie państw o wpływy gospodarcze, kontrolę nad rynkami zbytu, źródłami surowców, czy stosunkowo taniej siły roboczej. Może następować, niezauważalny na pierwszy rzut oka, powolny proces ekonomicznego podporządkowania określonych terenów innym (nasze ziemie zachodnie a Niemcy), co w konsekwencji może doprowadzić do ostrej konfrontacji, nawet zbrojnej. Średniej wielkości obszar i zwarty kształt naszego państwa przesądza o tym, że przeciwnik w razie wojny może aktywnie i jednocześnie oddziaływać zbrojnie na wszystkie newralgiczne punkty na terenie kraju.[393] Żaden region w Polsce w związku z tym nie może być bezpieczny. Nie ulega wątpliwości, że kierunek północny będzie miał istotne znaczenie dla nas w razie zagrożenia militarnego, zarówno ze Wschodu, jak i Zachodu. Z morza prowadzi bowiem najkrótsza droga do wtargnięcia sił potencjalnego przeciwnika do „wnętrza" Polski.

Cały pas Pobrzeża Bałtyckiego posiada dla Polski ważne znaczenie operacyjno-strategiczne. Wynika ono w pierwszym rzędzie z istnienia dużych i ważnych portów handlowych i wojennych – Gdańska, Gdyni, Helu, Kołobrzegu, Szczecina, Świnoujścia; przemysłu stoczniowego w Gdańsku, Gdyni, Ustce, Szczecinie; maszynowego w Elblągu. Ponadto, obszar ten zamyka drogę od północy i częściowo od zachodu do wielkich ośrodków administracyjnych: Piły, Poznania, Bydgoszczy czy Torunia, będących dobrze rozwiniętymi ośrodkami przemysłowymi i kulturalnymi Polski. Opanowanie portów i dogodnych odcinków wybrzeża do lądowania desantu umożliwi uderzenie na nasze głębokie tyły i komunikację.[394] Niekorzystne usytuowanie głównych baz Marynarki Wojennej na przeciwległych krańcach wybrzeża, w niewielkiej odległości od granic lądowych (Szczecin – kilkanaście kilometrów, Gdańsk-Gdynia –

---

[392] zob. J. Marczak, J. Pawłowski: *O obronie militarnej Polski* ..., s.5.
[393] zob. W. Kaczmarek, Z. Ściborek: *Przyszła wojna – jaka*? Warszawa 1995, s. 27 i nast.
[394] zob. W. Mróz: Obrona wybrzeża morskiego. Operacje przeciwdesantowe – przeciwdesantowe działania bojowe. AON. Zeszyty Naukowe. Warszawa 1994 nr 3, s. 10-12.

około 90 km) pogłębia ponadto bliskie położenie baz marynarek wojennych sąsiadów (Rostock, Bałtijsk). Możliwości rozmieszczenie sił i środków Marynarki Wojennej na środkowym wybrzeżu są jednak ograniczone. Niewielkie odległości pomiędzy państwami nadbałtyckimi dają określone możliwości osiągnięcia taktycznego zaskoczenia we wszystkich rodzajach działań bojowych. Obszar Bałtyku ciągnie się z południa na północ wielkim łukiem. Rozciągłość południkowa wynosi 1500 km, równoleżnikowa 650 km. Pod względem wielkości Bałtyk należy do mórz małych (385 tys. km^2) i płytkich – średnia głębokość wynosi 56 m, a maksymalna 459 m.

Wstąpienie Polski do NATO spowodowało odsunięcie, być może na wiele lat, zagrożeń, szczególnie niemieckich roszczeń do przebiegu naszej zachodniej granicy. Z niedawnego wroga państwo niemieckie stało się sojusznikiem, któremu nie wypada upominać się o „zaległe sprawy".

Południowi sąsiedzi Polski, Czechy wstąpiły razem z naszym krajem do NATO, Słowacy uczynią to niebawem w drugiej turze. Wschodni sąsiedzi: z Ukrainą utrzymujemy poprawne stosunki, z Białorusią gorzej, myślę, że chwilowo do czasu ustabilizowania się sytuacji w tym kraju, natomiast Litwy jesteśmy rzecznikiem w strukturach europejskich. Obwód Kaliningradzki, niewielka enklawa Rosji, coraz bardziej współpracując z Polską, nie stanowi większego zagrożenia, gorzej z Rosją, ale i ta nie posiada roszczeń terytorialnych w stosunku do Polski.

Czy w sytuacji, gdy po raz pierwszy od początku swojej tysiącletniej państwowości nie mamy oficjalnych roszczeń terytorialnych do państw sąsiednich - i odwrotnie - gdy te państwa są przyjaźnie nastawione do Polski chronionej parasolem NATO możemy mówić o zagrożeniach państwa i wydawać pieniądze na rozwój armii i tworzenie systemu Obrony Terytorialnej?

Wbrew pozorom, wstąpienie Polski w 1999 roku do NATO automatycznie nie likwiduje różnorodnych zagrożeń, a raczej czasowo odsuwa je poza granice naszego kraju, dając obywatelom złudne poczucie „wiecznego" bezpieczeństwa, a elitom władzy samouspokojenie.[395]

Mało kto zdaje sobie sprawę, że dla Sojuszu i dla Polski obszar ryzyka to konsekwencje nie rozwiązanych sporów terytorialnych, roszczeń, podziałów etnicznych w Europie[396] i w świecie (trudno zliczyć) mogących łatwo zburzyć i nasz spokój (załączniki 53-56). Konflikty lokalne w Europie nie tworzą bezpośredniej agresji, ale pośrednio zagrażają funkcjonowaniu państwa.[397]

---

[395] „Oczekiwania, że Sojusz Północnoatlantycki będzie gwarantem naszej niepodległości i suwerenności oraz nienaruszalności granic są przejawem niezrozumienia praw rządzących stosunkami międzynarodowymi". S. Dąbrowa-Kostka: *Obrona Terytorialna we współczesnym systemie obronnym*. „Myśl Wojskowa", nr 6/1996, s.56. Por. A. Dąbrowska: *Sojusz pełen pytań*. „Polska Zbrojna" nr 18/1999 r. Szczególnie J. Nowak-Jeziorański: *Słoń i jeż*. „Wprost" nr 29/1998 r. – „Nasze państwo może liczyć na pomoc NATO tylko wtedy, gdy będzie chciało i mogło bronić się same."

[396] M. Kuczyński: *Konflikty zbrojne na świecie, Europa*. Studia i Materiały nr 11/1994, s. 7.

[397] „Etniczna i religijna rywalizacja, spory terytorialne, niewystarczające bądź nieudane reformy, pogwałcenie praw człowieka oraz rozpad państw powodować mogą lokalną, a nawet regionalna destabilizację. Spowodowane tym napięcia mogą wywoływać kryzysy zagrażające stabilności obszaru euroatlantyckiego, powodując cierpienia ludzkie i konflikty zbrojne" [w:] „*Koncepcja strategiczna Sojuszu*" przyjęta przez głowy państw i szefów rządów biorących udział w spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej w Waszyngtonie 23-24 kwietnia 1999 r, s.6 (tłumaczenie polskie).

Dobitnym przykładem może być Jugosławia, a szczególnie ostatnia wojna w Kosowie. Dlaczego na wezwanie NATO Polska zobowiązana była wysłać w ten rejon swoich żołnierzy i przyjąć, na skutek „rozgrzebanej" wojny, uchodźców na swoim terenie? Dlatego, że fala uchodźców zagrażała wielu państwom, np. Włochom, naszemu nowemu sojusznikowi. Polska będzie musiała się liczyć z zagrożeniami, nawet dalekimi i reagować na nie, nawet wbrew własnemu, dobrze pojętemu interesowi: po to, aby na przykład przy konflikcie w pobliżu naszej wschodniej granicy, kiedy my sami będziemy bali się uchodźców, Włochy czy Portugalia potraktowały ten problem z całą powagą.[398]

Obecny komendant Akademii Obrony Narodowej, a wcześniej szef Wydziału Strategiczno-Obronnego tejże uczelni, generał B. Balcerowicz, zagrożenia bytu państwowego dzieli na kilka rodzajów, między innymi na[399]:

1) polityczne;
2) ekonomiczne;
3) wewnętrzne;
4) psychologiczne;
5) ekologiczne;
6) militarne.

Inni autorzy zagrożenia systematyzują podobnie.[400]

Szczególnie bliski autorowi jest podział hipotetycznych zagrożeń na dwie zasadnicze kategorie: zagrożeń militarnych i niemilitarnych, które mogą przenikać się nawzajem (załącznik 53). Analiza powyższych zagrożeń pozwoli odpowiedzieć na pytanie: czy zasadne jest tworzenie OT w Polsce, czy "wystarczą" niewielkie wojska operacyjne i liczenie na pomoc innych (NATO)?

Zagrożenia polityczne[401]

Badanie wskazują, że źródłem konfliktów XXI wieku, zdaniem wielu, mogą być zderzenia współczesnych kultur na podłożu politycznym, ekonomicznym czy egzystencjalnym. Rozwój sytuacji międzynarodowej końca XX wieku zdaje się potwierdzać powyższą hipotezę. Jak twierdzi prof. J. Kaczmarek[402], to właśnie fundamentalizm islamski po załamaniu się Związku

---

398 zob. M. Ostrowski: *Gdzie jest wróg*? „Polityka" nr 11/1999 r., s. 6 i nast.

399 B. Balcerowicz: *Wybrane problemy obronności państwa*. Warszawą 1997, s. 99. *Obronność państwa średniego*. Warszawa 1997, s. 70.

400 Z. Sabak zagrożenia dla Polski dzieli na: cywilizacyjno-kulturowe, polityczno-militarne, gospodarczo-ekonomiczne, ekologiczne. Z. Sabak: *Zagrożenia bezpieczeństwa RP*. AON. Warszawa 1999, s. 47.

401 „Zagrożenie polityczne – stan, w którym nasilają się działania zorganizowanych grup społecznych (politycznych), uniemożliwiające wypełnianie przez państwo jego głównych funkcji, a przez to osłabiające lub niweczące działania organów lub instytucji realizujących cele i interesy narodowe". *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. Studia i materiały nr 40. Warszawa 1996, s. 119.

402 J. Kaczmarek: *Czy grozi nam wojna światowa*? Kwartalnik TWO Wiedza Obronna nr 1/1997, s. 16, 21.

Radzieckiego jest kolejnym (po faszyzmie i komunizmie) pretendentem do władzy nad światem, a walka z nim, ze względu na stosowane metody nie będzie łatwa. Trudno się z tym nie zgodzić. Obszary muzułmańskie są bardzo rozległe. Należą do nich nie tylko kraje arabskie Bliskiego Wschodu, ale także Pakistan, Turcja, część Chin, południowe obszary dawnego ZSSR. Sięga w głąb Afryki, Europy, rozprasza się po całym świecie (najświeższy przykład z 1999 roku uciekinierzy z Kosowa) – łącznie 14 państw, które zamieszkuje 1,1 miliarda ludzi. Po załamaniu się ZSSR – 6 dalszych republik środkowej Azji dołączyło do kręgu państw islamskich.[403] W samej tylko Europie Zachodniej żyje od 8 do 10 milionów wyznawców islamu, z tego 2,2 miliona we Francji i w Niemczech[404] (w samym tylko Berlinie jest już 50 meczetów).

Dlaczego islam jest tak groźny dla zachodniej cywilizacji? Dlatego, że nie uznaje indywidualnych form rozwoju, tak całych społeczności, jak i poszczególnych jednostek. Odrzuca także możliwość stosowania praw człowieka, myślenie i życie według zachodnich wzorców[405].

Islam jest religią integralną, totalną i wszechogarniającą.[406] W powiązaniu z problemem biedy w wielu rejonach świata oraz własnym fundamentalizmem znajdującym oparcie w terroryzmie jest „mieszanką wybuchową" i bardzo poważnym zagrożeniem dla zachodniego świata, do którego i my należymy. Wydanie kary śmierci dla autora książki „Szatańskie wersety" zdaje się to potwierdzać. Trzeba podkreślić, że za główne hasło rewolucji irańskiej, Chomeini uznał walkę w „Wielkim Szatanem", czyli wzorcem zachodnich demokracji (wśród której wiele lat sam przebywał) i z najważniejszym, według niego, przedstawicielem – Stanami Zjednoczonymi. Zjednoczona Europa, w tym kontekście w dalszej perspektywie, też nie może czuć się bezpieczna. Formy walki mogą być „przywleczone" przez islamskich fanatyków do wielu państw w Europie i Ameryce.[407] Wydarzenia w byłej Jugosławii i Rosji zdają się to potwierdzać.

Dotychczasowe działanie islamistów we wspomnianej Jugosławii i Rosji są jakby poligonem doświadczalnym dla wielu form walki, przedsionkiem do tego, co może nastąpić na szeroką skalę, pod różnymi szerokościami geograficznymi, nawet z użyciem broni masowego rażenia, w imię zniszczenia „Wielkiego Szatana", czyli światowej demokracji.

Zachód, szczególnie NATO, powinno opracować odpowiednią strategię przeciwdziałania tego typu zagrożeniom, uniemożliwiając tym samym użycie środków militarnych (szczególnie broni jądrowej) przez państwa muzułmańskie i kraje niedemokratyczne i zapobiegać jej rozprzestrzenianiu (załącznik 56).

---

[403] J. Kaczmarek: *Czy grozi nam...*, s. 17.

[404] Tamże, s. 19.

[405] „Do dziś w wielu krajach islamskich kobiety podejrzane o grzeszny związek są kamienowane lub w inny sposób mordowane przez własnych ojców, braci, mężów, dla których męski honor znaczy więcej od kobiecego życia". D. Czajkowska-Majewska: *Dziecko wielu ojców*. „Polityka" nr 17/1999, s. 80.

[406] Szerzej o istocie islamu F. Robinson: *Islam.* Seria „Wielkie kultury świata". Świat Książki. Warszawa 1996.

[407] J. Kaczmarek: *Polska w europejskim systemie bezpieczeństwa*. Zeszyt Problemowy TWO nr 1/1997, s. 14. *Czy grozi nam wojna światowa ...*, s. 22.

Zagrożenia ekonomiczne[408]

Poważną przyczyną zagrożenia bezpieczeństwa państw europejskich jest zróżnicowany poziom rozwoju gospodarczego.

Społeczeństwa w Europie i w świecie dzielą się na coraz bardziej biedne i coraz bardziej bogate. Dochód narodowy krajów wysoko rozwiniętych jest około 150 razy wyższy od krajów ubogich[409] (Polska należy do krajów o przeciętnym, lecz ciągle pogarszającym się, poziomie warunków życia ludności). Pogłębia się, niestety, rozpiętość tego podziału wśród innych państw, mimo niewątpliwych skoków rozwojowych niektórych krajów.

Kraje rozwijające się, zwane też ubogimi, mieszczą się głównie na półkuli południowej – w Ameryce Południowej, Afryce, Azji, gdzie żyje przeważająca większość ludzi świata, bogate przeważnie na półkuli północnej.

Kraje biedne borykają się ze skutkami eksplozji demograficznej, za to są bardziej zasobne w źródła surowców energetycznych niż państwa północy. Powyższe różnice stwarzają narastające sprzeczności między „Północą" i „Południem". Tłem są przeważnie problemy surowcowo-energetyczne i dostęp do nich. Ludność krajów słabo rozwiniętych – biednych (surowcowych) jest świadoma eksploatacji przez kraje bogate. Powstają przejawy zawiści i niezadowolenia, stwarza się też możliwość manipulacji opinią publiczną, zarówno u jednych, jak i drugich. Rodzić się mogą przy tym skrywane fobie nacjonalistyczne, szowinistyczne, skłonności separatystyczne, chęć dominacji silniejszych krajów nad słabszymi. Zagrożenia takie przejawiają się coraz bardziej wzdłuż nieregularnego styku świata chrześcijańskiego i muzułmańskiego[410]. Deklaracje i zabiegi polityków nie zawsze przynoszą oczekiwane rezultaty. Powstające na tym tle dysonanse wyrażają się w skrajnych postawach społecznych, narodowych, rasowych, wyznaniowych. Ujawniają się one w różnych konfliktach społecznych i starciach zbrojnych, w wojnach i terroryzmie.

Tego rodzaju wydarzenia są często wspierane przez muzułmanów. Fundamentalizm islamski, o czym pisaliśmy wcześniej, staje się jakby spoiwem bądź przykładem walki biednego Południa przeciwko bogatej w istocie chrześcijańskiej Północy.

Fundamentalistom islamskim marzy się ogromne imperium muzułmańskie. Wskazują na to ogniska zapalne i wojny na styku tych dwóch gospodarczych i kulturowych światów, nie wyłączając byłej Jugosławii (narodowości albańskiej, z rejonu Bałkanów, marzy się „wielka Albania" z islamem na sztandarach w tle).[411] Kolejny przykład: w bogatym w zasoby gazu ziemnego i ropy naftowej chińskim rejonie autonomicznym Xinjiang narastają od lat dążenia

---

[408] Zagrożenie ekonomiczne – powstaje na skutek naruszenia zdolności gospodarki narodowej do zaspakajania materialnych potrzeb społeczeństwa niezbędnych do egzystencji i działalności technologicznych i wytwórczych. Z. Sabak:..., s. 32.

[409] Z. Ciećkowski: *Psychologiczne aspekty obrony terytorialnej RP*. Zeszyt Problemowy TWO nr 5/1997, s. 24.

[410] Tamże, s. 24.

[411] Szerzej A. Górski, W. Pawłowski: *Ile Albanii ?* „Polityka" nr 16/1999 r., s. 3-8.

separatystyczne inspirowane głównie przez islam. Często dochodziło do krwawych rozruchów. W rejonie tym, graniczącym z Kazachstanem i Mongolią, zajmującym jedną szóstą obszaru Chin żyje około 17 milionów mieszkańców – 60 % z nich to muzułmanie.[412]

Nieprzewidywalny wybuch różnych nawarstwionych sprzeczności w świecie, przykładowo może doprowadzić do odcięcia Europy od źródeł surowców energetycznych, położonych w krajach rozwijających się, szczególnie islamskich. Taki kryzys stwarza zagrożenie egzystencji biologicznej wielu społeczeństw Europy przywykłych do cywilizacyjnych zdobyczy. Dotknąć on może także Polski.

Erupcja konfliktów na tym tle w różnych punktach globu, pogoń za „surowcowo-energetycznymi nośnikami życia" przez kraje bogate i wysoko rozwinięte[413] (za ropą naftową, gazem ziemnym, różnorodnymi kopalinami), przywykłych do systematycznych dostaw z zewnątrz, może skłonić silniejszych sąsiadów do „rabunkowego" wymuszania dostaw z krajów do niedawna partnerskich, powiedziałbym przyjacielskich, ale biedniejszych. Co wtedy pocznie Polska opierając jednostronnie swoje bezpieczeństwo tylko o NATO, bez posiadania i budowy swego narodowego systemu obrony państwa[414] (sił Obrony Terytorialnej)? A przecież problem ten może dotknąć w każdej chwili członków integrującej się Europy.

Zagrożenie wewnętrzne[415]

Cechą charakterystyczną Europy jest historycznie ukształtowany konglomerat narodów z właściwą im kulturą i tradycją o zróżnicowanym poziomie rozwoju cywilizacyjnego. Niestety wyrównywanie tych poziomów postępuje wolno i nierównomiernie. Ma to głównie historyczne, ale również współczesne przyczyny i skutki, zwłaszcza socjologiczne.

Powodem wewnętrznych, społecznych niepokojów w wielu państwach Europy są: bezrobocie, problemy ekologiczne, kwestie socjalne, partykularne interesy różnych grup społecznych i zawodowych (np. rolnicy, hutnicy, górnicy, kolejarze, itp.). Doznajemy tego, także i w Polsce. Destabilizacyjne wstrząsy w każdym państwie szkodliwe są nie tylko dla bezpieczeństwa wewnętrznego, ale także i zewnętrznego oraz krajów sąsiednich. Warto tutaj przypomnieć sparaliżowanie naszego kraju strajkami na kolei, czy blokadą dróg.

---

[412] Z. Ciećkowski: *Psychologiczne aspekty* ..., s. 25.

[413] Powszechnie uważa się za mało prawdopodobną wojnę USA z Irakiem o Kuwejt w 1991 roku, gdyby nie bogate złoża ropy naftowej na terytorium tego ostatniego.

[414] Czym Polsce może grozić jednostronne uzależnienie, nie tylko w sprawach obronnych, ale i gospodarczych zob. A. Makowski, K. Kubiak: *Rola kierunku morskiego w dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego, a bezpieczeństwo surowcowe kraju*. Myśl Wojskowa nr 3/1999, s.140-153.

[415] „Zagrożenie wewnętrzne – stan w państwie, który uniemożliwia organom władzy utrzymanie ładu i porządku publicznego oraz zachowania życia i mienia ludności, a także korzystania z praw i swobód obywatelskich zagwarantowanych konstytucją i innymi przepisami prawa". *Słownik z zakresu bezpieczeństwa* ..., s. 120.

Europa Zachodnia doznaje systematycznie różnych tego rodzaju perturbacji i przeważnie o podłożu ekonomicznym. Do tego tu i ówdzie wybuchają separatystyczne skłonności i różne fobie nacjonalistyczne (załączniki 53, 54).

Zdawałoby się, że w Europie Zachodniej gospodarczo, politycznie i kulturalnie zintegrowanej nie powinno być tego typu wewnętrznych przejawów niepokojów społecznych i dążeń separatystycznych (tych ostatnich naliczono tam kilkanaście). Wystarczy przypomnieć najbardziej znane: Hiszpania – Baskowie, Francja – Korsyka, Irlandia Północna, Cypr, Turcja nie wspominając o krajach byłej Jugosławii. Powszechnym narzędziem w tej walce staje się terroryzm. Wewnętrzne napięcia w państwie, dążenie różnych narodowości zamieszkujących kraj do dominacji jednych nad drugimi, wreszcie próby oderwania się i usamodzielnienia stwarzają realną groźbę, nie tylko dla innych państw, ale i całego kontynentu. Od 10 prawie lat Europa żyje z widmem wojny w jej środku, na terenach byłej Jugosławii („bałkański kocioł").

Rezonans tej wojny w postaci fali uchodźców zagraża wszystkim, w tym także naszemu narodowemu bezpieczeństwu.[416] Kim są albańscy uchodźcy, albo kim mogą się stać w miejscu nowego zamieszkania? Bardzo duża jest albańska diaspora rozrzucona po całym świecie, od Niemiec poprzez Włochy, Grecję, Australię do Stanów Zjednoczonych[417].

W nowym miejscu zamieszkania sprawiają oni coraz więcej problemów, angażując się w przestępczość zorganizowaną, handel bronią i narkotykami oraz prostytucją. Nie asymilują się z miejscowym społeczeństwem, pomnażają nie tylko swój majątek, ale i liczebności rodziny (rodzina albańska składająca się z 10 osób to przeciętna norma)[418]. I zdawać by się mogło, że wewnętrzne problemy danego kraju, czy niewielkiej grupy państw nie powinny wpływać na bezpieczeństwo innych narodów. Tak nie jest, powinniśmy o tym pamiętać.

Napotykane ubóstwa w krajach byłego obozu socjalistycznego obok przyczyn związanych ze zmianami systemu gospodarczego, to także bezwzględne bogacenie się jednych kosztem drugich, to „obchodzenie" ułomnie stanowionego prawa przez niezbyt zaprawione w demokracji społeczeństwo. Pazerność nowobogackich, korupcja, mafijna działalność i dziedzictwo niezamożności z poprzedniego okresu, może stanowić zaczyn rozsadzający formującą się demokrację. Jaskrawym przykładem tego może być Rosja, potęga światowa pod względem terytorialnym.[419] Pauperyzacja znacznej części ludności krajów byłego obozu socjalistycznego zagraża stabilności Europy i Polski.

---

[416] Szacuje się, że liczba uchodźców na świecie wynosi obecnie ponad 50 mln. Z. Sabak:..., s. 38.
[417] A. Górski, W. Pawłowski: *Ile Albanii* ..., s. 3, 4.
[418] Tamże, s. 4 oraz F. Kuligowska: *Witajcie w złych czasach.* „Polityka" nr 8/1999 r., s. 34, 35. M. Jędrysiak, B. Curii: *Sześć kul, sześć pogrzebów.* „Gazeta Wyborcza" z 8-9.05.1999 r., s. 4.
[419] zob. Z. Sabak..., s. 62

Problem bezrobocia, nierówności socjalnych, problem pracy mniej atrakcyjnej w krajach rozwiniętych, problem przybyszów z krajów biedniejszych, z innych kręgów kulturowych zasiedlających kraje bogate (w Niemczech żyje obecnie kilka milionów Turków) - wszystko to rodzi następstwa społeczne, polityczne, obyczajowe i kulturowe, a wreszcie i militarne. W Europie, o czym mówiliśmy wcześniej, żyje już kilkanaście milionów wyznawców islamu, religii zdecydowanie wrogiej w stosunku do chrześcijaństwa. Zawiść i nienawiść na tym tle może w określonej sytuacji doprowadzić do aktów desperackich i terrorystycznych, a w konsekwencji i do konfliktów międzynarodowych (Albania, Chorwacja, Bośnia, Hercegowina i Kosowo).

Pauperyzacja społeczeństwa nie tylko utrzymuje się u nas, ale także narasta w krajach wysoko rozwiniętych. Według danych statystycznych, w 1992 w USA 32,7% czarnych obywateli tego kraju żyło poniżej granicy nędzy. W podobnych warunkach znajdowało się 11,3 % ludności białej tego bogatego państwa.[420] Te dysproporcje w USA pogłębiły kryzysy rasowe i podziały kulturowe, rozwijają narkomanię, przestępczość zorganizowaną, a także wrogi stosunek do przybyszów z innych państw, nie wyłączając Polski.

Sytuacja w krajach byłego ZSRR, a zwłaszcza wielonarodowa Rosja może być terenem konfliktogennym, zagrażającym stabilności Europy – szczególnie Polski.[421] Następuje w tym państwie gwałtowne rozwarstwienie na biednych i bogatych, do tego dochodzi upadek mirażu mocarstwowości. Na tym tle rodzi się frustracja, nihilizm, terroryzm, skłonności separatystyczne (Czeczenia, Mołdawia, Gruzja, Azerbejdżan).

W aspekcie bezpieczeństwa narodowego groźny staje się prawosławny rosyjski styk z islamem i konfucjonizmem. Dochodzi tam często do starć granicznych (Chiny, Afganistan), a także przenikanie w rejony przygraniczne Rosji, ludności innych narodowości. Ma to też wpływ na bezpieczeństwo europejskie – poprzez choćby nielegalne stamtąd migracje do krajów bogatszych, w tym i do Polski.

Zagrożenia demograficzne

Wielu autorów nie dostrzega tego zagrożenia dla świata, wstydliwie je przemilczając. A przecież trudne do rozwiązania w skali światowej problemy socjalne, szczególnie żywnościowe, występujące drastycznie zwłaszcza w krajach biednych, w powiązaniu z żywiołowym przyrostem ludności mogą stać się „bombą demograficzną" wstrząsającą posadę świata, łamiącą ustalone zasady bezpieczeństwa międzynarodowego i poszczególnych państw.

---

[420] Z. Ciećkowski: *Psychologiczne aspekty* ..., s. 26.
[421] Szerzej Z. Sabak: ..., s. 48-58.

W roku 2000 żyje na świecie prawie 7 miliardów ludzi, sto lat temu, w 1900 roku, było nas zaledwie 1,5 miliarda. Demografowie biją na alarm, w 2025 roku świat zasiedlać będzie, aż 8,5 miliarda ludzi, z tego 6,5 mld. w krajach ubogich.[422]

Rodzi się pytanie czy nasza planeta, osiągnięcia nauki, dobra wola współistnienia różnych narodów obok siebie (sprawiedliwy rozdział dóbr konsumpcyjnych), potrafią zaspokoić potrzeby życiowe tej liczby ludności? Czy nie nastąpi niekontrolowany demograficzny „wybuch", mogący zmieść wszystko i wszystkich (w Europie podczas protestów niszczy się nadwyżki żywności, w Afryce w tym samym czasie głoduje). Zaburzenia społeczne z przypadkowym czy umyślnym użyciem broni masowego rażenia (jądrowej) może oznaczać koniec naszej cywilizacji.

Państwa bliżej czy dalej położone od epicentrum rozruchów w jednakowym stopniu będą zagrożone - jak nie bezpośrednimi działaniami zbrojnymi, to falą uchodźców będących następstwem tego pierwszego. A oto przykłady: Bangladesz – liczba ludności w najbliższym czasie zwiększy się ze 115 milionów do 235 milionów, w Egipcie z 50 milionów do 125 mln., Kenia z 24 mln do 80 mln, Indie z 855 mln do 1 miliarda 440 milionów. Do tego dochodzą Chiny ze swoim obecnym miliardem ludzi.[423] Przewiduje się, że już w 2010 roku Chiny mogą stać się czwartą potęgą na świecie, choć warunki życia będą tam nadal skromne. Oblicza się, że prawie 2/3 ludności świata w trzeciej dekadzie XXI wieku mieszkać będzie nie w normalnych warunkach, a w slumsach wokół wielkich metropolii. Powszechny zasięg informacji i komunikacji może radykalizować działania mas ludzkich, a zapanowanie nad nimi będzie bardzo trudne.

Być może spowoduje to w XXI wieku masowe migracje za „chlebem" – nową wędrówkę ludów,[424] która zmieni demograficzno-etniczną mapę Europy i świata. Spowoduje to przemieszczenie się kultur i tradycji – tak jak po ostatniej wojnie światowej, gdzie 40 mln ludzi musiało zmienić miejsce swego zamieszkania, tracąc niejednokrotnie dorobek całego życia.[425]

Przesłankami takiego możliwego zjawiska w przyszłości są nasilające się obecnie migracje ze wschodu, w tym także z Azji Południowo-Wschodniej przez Polskę do Zachodniej Europy. Obok przestępstw kryminalnych mogą stwarzać także zagrożenie terroryzmem czy akcjami zbrojnymi. **„Klęski demograficzne" w powiązaniu z klęskami ekologicznymi są równie groźne, jak działania wojenne, o ile w porę nie będą podjęte działania uprzedzające.**

---

[422] Z. Ciećkowski: *Psychologiczne aspekty* ..., s. 27.

[423] Tamże, s. 27.

[424] „... 20% ludności z bogatych krajów dysponuje 86% światowego dochodu, a 20% ludzi z krajów biednych ma tylko 1% światowego dochodu (...). Miliard ludzi cudem utrzymuje się przy życiu za dolara dziennie (...). Za jednego dolara dziennie utrzymuje się przy życiu 522 mln mieszkańców Azji Południowej, 291 mln Afryki Subsaharyjskiej, 278 – Azji Wschodniej, 78 mln Ameryki Łacińskiej, **24 mln w Europie Centralnej i Wschodniej**". J. Mojkowski: *Woda w piach.* „Polityka" nr 39/2000 r., s. 40-41, 44.

[425] A. Krzemiński: *Ostatnia wojna XX wieku.* „Polityka" nr 16/1999 r., s. 21.

Zagrożenia psychologiczne (psychospołeczne)[426]

Duże skupiska ludzi biednych, żyjących w wielkich miastach i w otaczających je slumsach w państwach biednych, a także bogatych tworzą „mieszankę wybuchową", skłonną znieść ustalony porządek światowy. Dzięki zdobyczom cywilizacyjnym, a szczególnie środkom masowego przekazu, świat staje się „globalną wioską". Życie codzienne wskazuje, że wzrasta rola oddziaływania psychologicznego i informacyjnego na masy ludzkie, ich świadomość i postępowanie. Odpowiednio sterowana zawiść wobec bogaczy, czy ludzi dobrze sytuowanych, innej rasy lub wyznania może powodować wolę politycznego działania, być przyczyną konfrontacji i wszelkiego rodzaju rewolucji oraz aktów zmasowanego terroru.[427]

Po drugiej wojnie światowej działania informacyjne o charakterze propagandowo-psychologicznym były (i są nadal) prowadzone, szczególnie w zmaganiach „zimnej wojny", gdzie trwała globalna konfrontacja nieorężna między Wschodem a Zachodem, w której obiektywne informacje spełniały rolę walki informacyjnej. Takie zmagania nieorężne prowadzono z powodzeniem pomiędzy krajami NATO i byłego Układu Warszawskiego i to na wielu płaszczyznach. Wszelkie rewolucje i związane z nimi wojny w tym okresie miały w zasadzie podobne przyczyny i skutki.

Inspiracja konfliktów społecznych, anarchii, terroryzmu pozwoliła oddziaływać na newralgiczne ogniwa życia społeczno-politycznego wielu krajów. Przykładem takiego oddziaływania było wspieranie (także i finansowe) „Solidarności" w Polsce przez rząd USA i państwa zachodnie, co doprowadziło między innymi do zmiany ustroju w Polsce i w innych państwach.[428] Całe szczęście, że odbyło się to drogą pokojową.

Profilowane oddziaływanie na własne społeczeństwo – uczczenie patriotyzmu, rozwijanie kultury narodowej, proobronna edukacja społeczeństwa oraz budowa koalicyjnego, a także i własnego systemu obronnego, szczególnie masowej Obrony Terytorialnej - to najlepsze rozwiązanie w realizacji założeń doktryny obronnej Polski.

„Demokratyczne armie nie mogą wygrać żadnej wojny bez powszechnego poparcia, bez zgody ludności cywilnej"[429]

---

[426] „Zagrożenia psychospołeczne to takie, które mogą być spowodowane planowym oddziaływaniem na świadomość społeczną metodami dywersji polityczno-propagandowej w celu wywołania emocji sprzyjających destabilizacji systemu obronnego państwa". Z. Sabak: ..., s. 32.

[427] „Terroryzm jest wojną psychospołeczną. Powoduje on chaos, a ewentualne działania odwetowe prowadzą do eskalacji konfliktu." Z. Sabak: ..., s. 79. Szerzej o terroryzmie B. Hoffman: *Oblicza terroryzmu*. Świat Książki. Warszawa 1999.

[428] „To, że Stany Zjednoczone udzielały tajnej pomocy „Solidarności" było wiadome tylko kilku członkom Rady Bezpieczeństwa Narodowego (...,). Do połowy lutego Bill Casey miał już gotowy plan tajnego finansowania „Solidarności" (...,). „Solidarność" w Polsce przetrwała burzę, a druga partia gotówki (50 000 dolarów) wysłana na początku października dotarła bezpiecznie do Czechosłowacji". P. Schweizer: *Victory czyli zwycięstwo. Tajna historia świata lat osiemdziesiątych. CIA i „Solidarność"*. Wydanie I. BGW. Warszawa 1994, s. 11, 40, 92, 270 i inne.

[429] A. i H. Tofflerowie: *Wojna i antywojna.* Świat Książki. Warszawa 1998, s. 15.

Zagrożenia ekologiczne[430]

Niszczenie środowiska naturalnego przemysłowymi procesami industralizacyjnymi, zatruwanie rzek, lasów, gleby i powietrza na dłuższą metę może być tak groźne, jak działania wojenne.[431] Na ochronę środowiska naturalnego najmniej przeznaczają państwa biedne. Dowodem na to może być rabunkowe wycinanie „płuc świata" – lasów nad Amazonką w Ameryce Południowej oraz jego wypalanie w innych częściach globu (co spowodowało znaczną zmianę klimatu i nasilenie kataklizmów).

Klęski żywiołowe uznaje się powszechnie za równie groźnie, jak wojna czy konflikt zbrojny[432]. Doświadczenia z lipcowej powodzi w 1997 roku w Polsce, gdzie pod wodą znalazło się 27 województw, dowiodły jak wielka jest rola sprawnie działającego systemu obronnego państwa, szczególnie wojsk operacyjnych i Obrony Terytorialnej w działaniach ratowniczych oraz usuwaniu zniszczeń, a także przygotowanie do tych zadań administracji państwowej, samorządowej i społeczeństwa.

„Bogate państwa nie zdołają przetrwać, jeśli państwa biedne wydadzą im wojnę ekologiczną, traktując swoje środowisko tak, że wszystkim wokół przyniesie to szkody."[433]

Zagrożenia militarne[434]

Obecnie nie uwidaczniają się zewnętrzne zagrożenia militarne dla naszego kraju. To nie oznacza, że mogą one się nie pojawić nagle, w tak zwanej nieorężnej (niemilitarnej) formie i przerodzić się w orężną, o czym mówiliśmy wcześniej (załącznik 53). Naszym narodowym racjom odpowiada integracja Europy, w której uczestniczymy. Nie zdejmuje to odpowiedzialności z własnych starań o zabezpieczenie bytu narodowego. Istnieje na świecie wiele ognisk zapalnych stwarzających rzeczywiste czy potencjalne zagrożenia, możliwe konflikty zbrojne. Własne siły zbrojne – wojska operacyjne i Obrony Terytorialnej, psychologicznie przygotowany naród, obok potencjału gospodarczego, będą zawsze niezbywalnym elementem asekuracji i stabilizacji naszego państwa.

„Dzisiejszy stan Polski, w sensie terytorialno-państwowym, ustrojowym i demograficznym odpowiada naszym narodowym interesom i racjom."[435]

---

[430] „Zagrożenie ekologiczne to wynik działania człowieka wobec otoczenia żywego, jak i martwego, mogącego doprowadzić ludzkość do samounicestwienia." Z. Sabak: ..., s. 32.

[431] Szerzej Z. Sabak..., s. 40, 41.

[432] 138 mln ludzi na świecie co roku pada ofiarą powodzi, suszy, wybuchów wulkanów, trzęsień ziemi czy huraganów i lawin ziemnych. klęski żywiołowe nigdy nie ustana. Będą człowiekowi zawsze towarzyszyć, stąd jedyna rada – trzeba umieć przygotować się na zwalczanie ich skutków. Szerzej M. Ostrowski: *Wszystkie plagi świata.* „Polityka" nr 33/1997 r., s. 3 i nast.

[433] A. i H. Tofflerowie: ..., s. 30.

[434] Zagrożenia militarne występują zawsze wtedy, gdy cele polityki państwa są sprzeczne z celami polityki innych państw, a rozstrzygniecie jest możliwe tylko metodami walki zbrojnej. Z. Sabak:..., s. 32-33.

[435] Z. Ciećkowski: *Psychologiczne aspekty* ..., s. 51.

Prognostycy przewidują różne warianty rozwoju wydarzeń, które trzeba stale mieć na uwadze, by w porę móc przeciwdziałać.[436] Należy przy tym pamiętać, że **„obronności kraju nie zbuduje się z dnia na dzień, ani z roku na rok, a stworzenie jej w krytycznej chwili może nie starczyć najszczerszych wysiłków całego narodu wraz z pomocą przyjaciół i najwierniejszych sprzymierzeńców**".[437] W Europie, według prof. J. Kaczmarka, możliwe są dwa warianty rozwoju wydarzeń:[438]

- wariant optymistyczny;
- wariant pesymistyczny.

Wariant optymistyczny

1. Unia Europejska w jej euroatlantyckim wymiarze rozwija się zgodnie z ustaleniami Maastricht, a NATO według ustaleń z Madrytu.
2. Bezpieczeństwo militarne Europy zapewnia Sojusz Północnoatlantycki, a gospodarcze Unia Europejska. Polska w 1999 roku stała się członkiem NATO, po 2000 roku zostanie przyjęta do Unii Europejskiej.
3. Wspólnota Niepodległych Państw tworzy we wszystkich swoich krajach ustrój w pełni demokratyczny o gospodarce wolnorynkowej, a niektóre z jej państw wstąpią za kilka czy kilkanaście lat do struktur zachodnioeuropejskich (Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa, Estonia).
4. Przynależność Polski do tego samego politycznego, gospodarczego i wojskowego „klubu państw", do którego należą Niemcy, pozwoli na wykorzystywanie przez Polskę sprawdzonych w praktyce trwałych mechanizmów wielostronnego zapewnienia równoprawnych stosunków z Niemcami. Równolegle wzmocni się system demokratyczny, rozwinie kulturę narodową, ugruntuje się tożsamość narodową co nie będzie sprzeczne z systemem polityczno-gospodarczym panującym w Europie.
5. Stosunki polityczne Polski z Rosją będą zawansowane i trwałe, a jednym z głównych partnerów gospodarczych będzie nasz wschodni wielki sąsiad.
6. Wysiłkiem wszystkich państw europejskich zostanie zbudowany system bezpieczeństwa zbiorowego, a tym samym zapewni się dalszy pokojowy rozwój kontynentu poprzez wyeliminowanie przesłanek zagrożeń w Europie typu jugosłowiańskiego.
7. W każdym z państw, rozwój gospodarczy, techniczny i technologiczny zapewnia równomierną i równoprawną współpracę, rozwój i dobrobyt.

---

[436] Na lata 2011-2014 niektórzy przewidują wybuch trzeciej wojny światowej. R.A. Haasler: *Księga zagłady. Przepowiednie na koniec świata.* Wydawnictwo Forum Sztuk. 1999, s. 72.

[437] J. Kaczmarek: *Polska w europejskim systemie* ..., s. 45.

[438] Hipotetyczne warianty rozwoju wydarzeń przedstawiono na podstawie opracowania J. Kaczmarka: *Polska w europejskim systemie bezpieczeństwa* ..., s. 46-48.

Wariant pesymistyczny

1. Stany Zjednoczone wycofują się z Europy „zmęczone" utrzymywaniem porządku prawnego w tej części świata (np. z powodu kompromitacji w kolejnym konflikcie zbrojnym)[439], a swoje interesy przenoszą w rejony bardziej opłacalne, np. do Azji Południowo-Wschodniej. Czy wtedy między państwami europejskimi będzie panowała zgoda i zrozumienie, skoro w wielu z nich przejawiają się dążenia separatystyczne i roszczenia terytorialne?
2. Wspólnota Europejska zacznie się rozpadać, podobnie WNP. Rozpocznie się rywalizacja o przywództwo w Europie, w którym zwyciężają Niemcy, a w nich władzę przejmują ugrupowania nacjonalistyczne.
3. Niemcy zawierają sojusz z Rosją zapewniając jej rozwój gospodarczy i rynki zbytu. Z kolei Rosja zapewnia Niemcom dostęp do surowców i techniki nuklearnej.
4. Rosja wraz z Niemcami stworzy potencjał militarny równoważny potencjałowi USA.
5. W Europie rozpoczyna się walka polityczna i gospodarcza. Słabsze państwa coraz bardziej uzależniają się od silniejszych i są pod ich dyktatem – tworzy się bogate centrum Europy i biedne obrzeża.
6. Prawdopodobieństwo utrzymania pokoju w Europie jest znacznie mniejsze niż w pierwszym wariancie, grożą bowiem konflikty narodowościowe, etniczne religijne i inne (kilkanaście ognisk zapalnych w Europie).
7. Polska bez własnego systemu obronnego (budowanego jednostronnie pod potrzeby NATO) staje się krajem coraz bardziej zależnym politycznie, gospodarczo i militarnie od silniejszych sąsiadów. Nasza suwerenność zostaje ograniczona do minimum.
8. Zamiast dobrobytu mamy niedostatek, a nawet biedę.

Ale czy taki wariant raz na zawsze możemy wykluczyć? Oszacowano, że od I wieku do dziś w większych wojnach zginęło na świecie ok. 149 mln ludzi, z czego aż 111 mln w pierwszej połowie naszego wieku, natomiast od chwili „zawarcia pokoju" w 1945 roku, do chwili obecnej przeszło 7 milionów 900 tysięcy żołnierzy w 160 wojnach i konfliktach wewnętrznych.[440]

To niesłychane, ale w czasie pokoju po 1945 roku świat stoczył jeszcze jedną „trzecią wojnę światową" z liczbą poległych niewiele mniejszą od zabitych w I wojnie światowej (8 mln 400 tys.) oraz astronomiczną w sumie ilością poniesionych ofiar wśród ludności cywilnej – 33-40 mln.[441]

---

[439] Straty armii Jugosławii w starciu z NATO wg Word Defence Studies w 1999 roku, w wojnie o Kosowo, okazały się być niewspółmiernie małe w porównaniu do ilości środków rażenia użytych przez NATO. Zob. M. Buslik: *buslo@pobox.com.pl.misc.militaria* z 19 lipca 1999 roku,09:50.

[440] A. i H. Tofflerowie: ..., s. 18.

[441] Tamże, s. 18.

Jak podają A. i H. Tofflerowie, na 2 340 tygodni, które upłynęły pomiędzy 1945 a 1990 rokiem, jedynie trzy tygodnie były bez wojen. Nazywanie naszego czasu „erą powojenną" to - jak zaznaczają – jest szydzeniem z tragedii. Nie oznacza to, że uczestnicząc w procesach integracyjnych z Europą Zachodnią będziemy brać pod uwagę jedynie wariant optymistyczny, odrzucając pesymistyczny. Należy zawsze zapewnić sobie elastyczność działania w przypadku negatywnego rozwoju wydarzeń. Wojna w Jugosławii powinna nas czegoś nauczyć.

Procesy integracyjne Europy są obiektywną koniecznością, a zarazem szansą odsunięcia czy wyeliminowania konfliktów z naszego kontynentu. Mogą mieć wpływ pośredni czy bezpośredni, o czym mówiliśmy, na nasze narodowe bezpieczeństwo, a szczególnie na stan świadomości narodowej. Bezmyślne i bezkrytyczne naśladowanie obcych wzorów i zachowań prowadzi może w Polsce do podważania tożsamości narodowej,[442] o czym nie raz mieliśmy okazję przekonać się sami.

Przed mieszkańcami starego kontynentu roztacza się optymistyczna wizja integracji europejskiej. To istotny czynnik zachowania w nim pokojowego ładu, ale to proces niełatwy. Dopiero za kilka, czy kilkanaście pokoleń osądzić będzie można, czy znikną na kontynencie europejskim fobie i problemy narodowościowe. A do tego czasu zdarzyć się mogą nieprzewidziane sytuacje (Jugosławia).

Rozwój cywilizacyjny poszczególnych państw w Europie znajduje się na różnych poziomach. Codziennie niemal możemy dowiedzieć się ze środków masowego przekazu o strajkach, demonstracjach, blokadach dróg i przejść granicznych, okupacji budynków rządowych i samorządowych - i to w różnych krajach naszego kontynentu, zarówno w tych najbiedniejszych, jak i najbogatszych. Powodem owych społecznych niepokojów są: bezrobocie, problemy ekologiczne, kwestie socjalne, interesy partykularne różnych grup, mogące przynieść w działaniu nieprzewidziane skutki polityczne. W Polsce również doznajemy destabilizujących wstrząsów szkodliwych dla bezpieczeństwa publicznego, a w konsekwencji i narodowego. Dlatego kierunek działania Polski w zakresie bezpieczeństwa w nadchodzących latach powinien utwierdzać odzyskaną suwerenność, zachować tożsamość, odrębność i jedność narodową, budować bezpieczeństwo państwa (system), jego stabilność, wspierać gospodarczy i cywilizacyjny rozwój narodu i społeczeństwa oraz umacniać naszą pozycję na arenie międzynarodowej w strukturach NATO i Unii Europejskiej.

Podzielając pogląd A. i H. Tofflerów, należy tworzyć tzw. „antywojny". **„Antywojny obejmują przede wszystkim działania podejmowane przez polityków, a nawet żołnierzy, mające na celu stworzenie warunków, które odstraszałyby od wojny, albo ograniczały jej**

---

[442] Z. Ciećkowski: *Psychologiczne aspekty* ..., s. 19.

zasięg". [443] **Modłami, demonstracjami, przemówieniami, marszami i pikietami tego nie osiągniemy.** „Antywojny"[444] w polskim wydaniu, według autora, to sprawnie działający system obrony państwa, sprawne wojska operacyjne, powszechna Obrona Terytorialna, to wreszcie układ pozamilitarny znający się na rzeczy.

3.1.2. Uwarunkowania polityczno – społeczne

Zbudowanie Obrony Terytorialnej w kraju, obok integracji ze strukturami polityczno-wojskowymi NATO, jest podstawowym przedsięwzięciem wynikającym z potrzeb stworzenia właściwego systemu obronnego państwa, o czym tak szeroko mówiliśmy poprzednio. Skłania nas do tego odzyskanie pełnej suwerenności po rozpadzie Układu Warszawskiego, opracowanie własnej strategii obronnej, wstąpienie do NATO, a tym samym przyjęcie strategii Sojuszu, która mówi: *„Sojusz, poprzez wspólne działanie, umożliwia swym członkom realizację podstawowych narodowych celów bezpieczeństwa, nie pozbawiając ich jednocześnie suwerenności w dziedzinie obrony".*[445] Oznacza to potrzebę dostosowania struktury wojsk operacyjnych zdolnych do współdziałania z NATO poza granicami kraju, a także „zagospodarowania" przestrzeni obronnej Polski, jak słusznie zauważa wielokrotnie cytowany w niniejszej pracy szef Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej AON, płk dr hab. Józef Marczak, pozostałymi siłami operacyjnymi i wojskami Obrony Terytorialnej . Niewielkimi wojskami operacyjnymi (jak wykazują wyniki ćwiczeń i treningów sztabowych) nie da się tego zrobić.

Postępująca demokratyzacja życia w państwie oznacza, że nie tylko siły zbrojne, ale i także całe społeczeństwo „winno sobie zapewnić obronę", czyli uczestniczyć we wszystkich dziedzinach tej obrony, stąd Obrona Terytorialna umożliwia współudział całego społeczeństwa w obronie narodowej, tak jak to było w polskiej tradycji od lat, udokumentowane w rozdziale pierwszym niniejszej pracy i jest wśród innych państw opisywanych w rozdziale drugim.

Rozwój samorządności terytorialnej oznacza przejmowanie przez terenowe organy administracji i władzy samorządowej – województwo – powiat – gmina, także szerokich kompetencji i odpowiedzialności w zakresie obronności państwa, w tym zwalczania klęsk żywiołowych na administrowanym terenie (usankcjonowanych stosownymi aktami normatywno-prawnymi). Obrona Terytorialna z wojskami operacyjnymi powiększy możliwość przygotowania i wykorzystania obywateli do wypełnienia obowiązku obrony ojczyzny zapisanego w konstytucji III RP.

---

[443] A. i H. Tofflerowie: ..., s. 50.

[444] Po to należy tworzyć Obronę Terytorialną w kraju, aby w przyszłości się nie bić. R. Szeremietiew: *Najlepiej się nie bić*. (artykuł polemiczny). „Gazeta Wyborcza" z 27.03.2000 r., s. 21.

3.1.3. Uwarunkowania wojskowe

W wyniku przyjęcia przez Polskę w 1990 r. limitu CFE zmniejszono wojska operacyjne o ponad 50% i trwa dalsze ich zmniejszanie. Wzmocnienie potencjału obronnego państwa powinno nastąpić poprzez stworzenie w to miejsce systemu Obrony Terytorialnej i wykorzystanie w nowo formowanych jednostkach Obrony Terytorialnej nielimitowanego układem CFE uzbrojenia (do kalibru 100 mm). Jak wynika z badań, Obrona Terytorialna wypełni „przestrzeń obronną" oraz stworzy, nie tylko własnym wojskom operacyjnym, dogodne warunki do efektywnego wykorzystania ich zdolności mobilnych i uderzeniowych, ale także zapewni odpowiednie warunki egzystencji dla sił wzmocnienia z NATO, przerzucanych, w razie potrzeby wojennej, na terytorium Polski (HNS, CIMIC).

Odchodząca, w wyniku permanentnych zmian w siłach zbrojnych, kadra zawodowa oraz zbędna infrastruktura koszarowa stanowią doskonałą bazę do tworzenia jednostek OT w różnych częściach kraju. Kadra zawodowa, a także infrastruktura funkcjonujących w kraju 16 Wojewódzkich Sztabów Wojskowych z podległymi Wojskowymi Komendami Uzupełnień stanowi doskonałą bazę do tworzenia terytorialnych organów dowodzenia siłami Obrony Terytorialnej (w wojskach lądowych) na szczeblu województw, miast, powiatów.

Gromadzenie na potrzeby wojsk operacyjnych i Obrony Terytorialnej rezerw osobowych oraz ich systematyczne szkolenie wymaga stworzenia w ramach systemu OT warunków ich przeszkalania. Jak podaje wymieniona „Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej" MON z ogólnej liczby 250.000 populacji poborowych w danym roku służbę odbywa tylko 15 %. Może to doprowadzić do zakłócenia terytorialnego gromadzenia rezerw osobowych i zaniechania przygotowania społeczeństwa do obrony swojej państwowości, utworzenie jednostek OT zwiększy możliwości organizacyjne w tym zakresie.

Najnowsze osiągnięcia w dziedzinie techniki powodują to, że trwa od lat swoisty wyścig pomiędzy drogimi rodzajami broni ofensywnych typu: samolot, czołg, rakieta, a ich niszczycielami – lekkimi przenośnymi o wiele tańszymi systemami defensywnymi. Amerykański przenośny przeciwlotniczy zestaw rakietowy „STINGER", rosyjska „STREŁA" czy polski „GROM" są takim przykładem. Wymienione wyżej uzbrojenie oraz skuteczna i nowoczesna, lekka broń strzelecka czy przeciwpancerna, w powiązaniu z masowymi działaniami nieregularnymi stanowi doskonały przykład możliwości każdego narodu do samoobrony.
Olbrzymi wzrost znaczenia działań nieregularnych w masowej skali w walkach narodowo-wyzwoleńczych (w obronie państwa) na świecie, skłania do przydzielenia podobnych zadań

---

[445] *Koncepcja strategiczna Sojuszu* przyjęta przez głowy państw i szefów rządów biorących udział w spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej w Waszyngtonie 23-24 kwietnia 1999 roku (tłumaczenie polskie), s.2.

Obronie Terytorialnej i przygotowania jej do ich prowadzenia na terenie Polski w razie wojennej potrzeby. Byliśmy świadkami bezsilności wielkich mocarstw wobec tej formy walki w Wietnamie, Afganistanie, Czeczeni, Jugosławii i w wielu innych państwach. Źródłem tej skuteczności są: wzrost świadomości narodowej, wzrost zaludnienia, dostępność nowoczesnej broni strzeleckiej, przeciwlotniczej i przeciwpancernej.

Polska po wstąpieniu do NATO przyjęła na siebie realizację szeregu zadań wynikających ze statusu „państwa-gospodarza" (HNS) w stosunku do sił paktu, które mogą być przerzucone na terytorium Polski w razie zagrożenia i wojny. W związku z tym, siły Obrony Terytorialnej powinny być gotowe zabezpieczyć obronę miejsc przyjęcia sił wzmocnienia z NATO, to jest zapewnić skuteczną ochronę i obronę portom morskim, lotniskom, stacjom kolejowym, a także trasom przegrupowania i rejonom ześrodkowania. Wyznaczenie do tych zadań własnych wojsk operacyjnych jest niewskazane i niecelowe. Ponadto, jednostki Obrony Terytorialnej mogą prowadzić rozbudowę inżynieryjną na wyznaczonych rubieżach obrony dla sił Sojuszu, ale będą także zapewniać współpracę cywilno-wojskową (CIMIC) pomiędzy dowództwami rodzajów wojsk a pozamilitarnymi ogniwami układu obronnego, na przykład w zakresie ewakuacji ludności, ochrony dóbr kultury, wykorzystania ośrodków opieki zdrowotnej, ochrony obiektów zabezpieczenia logistycznego, likwidacji skutków uderzeń przeciwnika, itp.

Siły Obrony Terytorialnej, wzorem wielu państw zachodnich, powinny zabezpieczać mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie własnych wojsk operacyjnych oraz odciążyć je od drugorzędnych zadań ochronno-obronnych, zapewniając tym samym większą swobodę operacyjną, zarówno w strefie bezpośrednich działań bojowych, jak i w głębi operacyjnej.

Niezwykle ważnym zadaniem sił Obrony Terytorialnej powinna być także walka z wszelkiego rodzaju zagrożeniami niemilitarnymi w czasie pokoju. O tych zagrożeniach, mogących przerodzić się w militarne, mówiliśmy już wcześniej. Godzi się tylko podkreślić, że terroryzm polityczny czy kryminalny jest uznawany obecnie za jedno z głównych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego, a także międzynarodowego. Swobodne przemieszczanie się obywateli po całym niemal kontynencie, dostępność do infrastruktury i każdego obywatela w państwie czyni te ostatnie praktycznie obiektami bezbronnymi podatnymi na oddziaływania terrorystyczne. Wielokrotnie zachodzi potrzeba w czasie pokoju (tym bardziej w warunkach kryzysu) wzmocnienia UOP, Policji czy Straży Granicznej dodatkowymi siłami mobilizowanymi na tę okoliczność. Najlepiej do tego nadają się wysoce zorganizowane lokalne siły Obrony Terytorialnej.

Klęski żywiołowe słusznie uznaje się obecnie za groźne na równi z działaniami wojennymi, a nawet groźniejsze, stąd siły zbrojne powinny być w większym niż dotychczas stopniu gotowe do likwidacji ich skutków lub ich zapobieganiu.

Co roku w katastrofach naturalnych na świecie ginie około **123 tysięcy ludzi**. Roczne straty materialne wynoszą średnio **28 miliardów dolarów**. **138 milionów ludzi** w ten czy inny sposób pada ofiarą powodzi, suszy, wybuchów wulkanów, trzęsień ziemi, huraganów i lawin ziemnych.[446] Klęski żywiołowe nigdy nie ustaną. Będą człowiekowi zawsze towarzyszyć. Stąd jedyna rada: trzeba umieć się tym zagrożeniom przeciwstawiać w zorganizowanej masowej skali. Podobnie jak w innych zachodnich państwach, jedną z głównych funkcji Obrony Terytorialnej musi być jej przygotowanie do niezwłocznego podjęcia działań ratowniczych w sytuacji zaistnienia klęski żywiołowej, wsparcie służb ratowniczych i społeczeństwa w tych przedsięwzięciach. Sprzyja temu krótki czas osiągania gotowości jednostek Obrony Terytorialnej do działania na „swoim" terenie.

3.1.4. Uwarunkowania ekonomiczne

Niski poziom nakładów budżetowych na obronę narodową (niecałe 3% PKB) ogranicza możliwości zakupu i eksploatacji bardzo drogich nowoczesnych broni uderzeniowych (samoloty, śmigłowce, czołgi, okręty wojenne), a tym samym tworzenia mobilnych struktur jednostek wojskowych. Dlatego niezbędnym staje się tworzenie drugiego wspomagającego komponentu obronnego, jakim powinny być siły Obrony Terytorialnej, wyposażane w tańsze środki rażenia, „typowo obronne", tzn.: przenośne rakiety przeciwlotnicze i przeciwpancerne, broń strzelecka, moździerze, miny – setki razy tańsze od broni ofensywnej i bardzo skuteczne w niszczeniu tej pierwszej. Właśnie taka broń w masowym wymiarze powinna stanowić uzbrojenie wojsk Obrony Terytorialnej.

Według cytowanego płk.dr.hab. Ryszarda Jakubczaka sprzęt batalionu Obrony Terytorialnej (typowo obronny) jest około 21 razy tańszy od ofensywnego sprzętu batalionu zmechanizowanego i 42 tańszy od sprzętu batalionu czołgów.[447] Wartość bojowa batalionu Obrony Terytorialnej w działaniach obronnych, mierzona skutecznością środków ogniowych jest około 1,66 razy mniejsza niż batalionu zmechanizowanego i około 2,5 razy – w stosunku do batalionu czołgów.

Za równowartość kosztów sprzętu jednego batalionu zmechanizowanego można utworzyć 21 batalionów OT, gdzie siła ogniowa będzie 13 razy większa niż tego pierwszego (21:1,6=12,6). W odniesieniu do batalionu czołgów będzie to siła ognia prawie 17 razy większa (42:2,5=16,8).

Na pokonanie batalionu Obrony Terytorialnej w działaniach nieregularnych potrzeba około 20 batalionów piechoty przeciwnika. W odniesieniu do batalionu czołgów proporcja ta będzie

---

[446] M. Ostrowski: *Wszystkie plagi świata...*, s. 3.

[447] Wyliczenia kosztów tworzenia jednostek Obrony Terytorialnej oparto na: R. Jakubczak: *Przygotowanie i prowadzenie działań* ..., s. 94. *System Obrony Terytorialnej* ..., s. 52, 53. R. Jakubczak, J. Marczak: *Obrona Terytorialna* ..., s. 81.

dwukrotnie większa. Tymczasem, do pokonania batalionu zmechanizowanego w działaniach regularnych wystarczy przeciwnikowi użyć 3-5 batalionów wojsk operacyjnych.

Batalion zmechanizowany lub czołgów może operować w rejonie o powierzchni nieco ponad 60 km^2 (9x7=63), podczas gdy 21 batalionów Obrony Terytorialnej (za środki finansowe przewidziane na sprzęt batalionu zmechanizowanego) lub 42 bataliony Obrony Terytorialnej (za równowartość batalionu czołgów) mogą oddziaływać na przeciwnika na powierzchni odpowiednio 8 400 - 12 600 km^2 lub 16 800 - 25 200 km^2, to jest na 3 do 8% powierzchni terytorium państwa (co oznacza 140 - 420 razy większy rejon oddziaływania ogniowego niż jednego batalionu wojsk operacyjnych).

Rezerwowa Gwardia Narodowa w USA (odpowiednik naszej OT) jest blisko 10 razy tańsza od podobnych struktur jednostek rozwiniętych. Prezentacja przez autora problemu kosztów w Obronie Terytorialnej, wg J. Marczaka i R. Jakubczaka, nie ma na celu wykazania wyższości wojsk Obrony Terytorialnej nad operacyjnymi, lecz wskazuje jedynie „drogi dochodzenia" do właściwego systemu obrony państwa, z uwagi na nasze uwarunkowania ekonomiczne. Nie ma w zasadzie państw, które swój system obrony opierałyby jedynie na jednorodnych wojskach, czy to operacyjnych, czy obrony terytorialnej. Chodzi tutaj o stworzenie w strukturze rodzajów Sił Zbrojnych RP odpowiednich proporcji jednych wojsk w stosunku do drugich, proporcji wymuszonych zadaniami obronnymi oraz finansami publicznymi wydzielonymi na ten cel.

Co się tyczy kosztów tworzenia jednostek Obrony Terytorialnej w MW będą one kształtować się podobne do przedstawionych wyżej. Zakładając, że wszystkie jednostki Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej będą nosiły charakter nowo formowanych (a więc realnie istniejących w czasie „P" tylko na „papierze"), stąd koszt ich sformowania, a następnie funkcjonowania będzie niewielki. Obliczenia przeprowadzone przez Wydział Obrony Terytorialnej Sztabu MW w 1998 roku, dotyczące kosztów formowania dywizjonu i batalionu[448] Obrony Terytorialnej potwierdziły wcześniejsze obliczenia J. Marczaka, R. Jakubczaka i K. Gąsiorka oraz Zarządu OT SG WP, że średnio nowo formowane jednostki Obrony Terytorialnej są tańsze od analogicznych rozwiniętych jednostek operacyjnych od 20 do 40 razy (niektórzy podają 60 razy).

Jednostki OT nie będą tworzone w próżni, ale w oparciu o istniejącą infrastrukturę koszarową nadbrzeżnych jednostek Marynarki Wojennej. W pierwszym roku tworzenia należy ponieść koszty zakupu, bądź zgromadzenia w magazynach sprzętu i uzbrojenia, nadania przydziałów mobilizacyjnych kadrze i żołnierzom rezerwy, krótkiego przeszkolenia, powołania w

---

[448] Szacunkowe koszty formowania dOT i boo OT MW (wg cen z października 1998 roku) zawiera opracowanie WOT Sztabu MW nr Pf-2981. Kancelaria DMW nr 3. Teczka nr 32 (0-32/98-99), s. 119 – 134.

każdej nowo formowanej jednostce Obrony Terytorialnej dowództwa czasu „P" (kilkuosobowych grup organizacyjno – przygotowawczych).

Ponieważ zasadnicze uzbrojenie jednostek Obrony Terytorialnej MW stanowić będzie, o czym wielokrotnie mówiliśmy, lekka przenośna broń strzelecka, przeciwpancerna, przeciwlotnicza, artyleryjska (moździerze), stąd koszt zakupu i przechowywania broni będzie niewielki. Natomiast środki, które mogłyby decydować o znaczących kosztach, to jest jednostki pływające i pojazdy mechaniczne będą pozyskiwane na przydziały mobilizacyjne do jednostek Obrony Terytorialnej w ramach świadczeń rzeczowych z gospodarki uspołecznionej (prywatnej). Wykorzystywane one będą tylko w czasie ćwiczeń Obrony Terytorialnej, poza tym okresem nadal stanowić będą własność podmiotów gospodarczych.

W kolejnych latach koszty funkcjonowania jednostek Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej będą wzrastały tylko o koszty szkolenia rezerw osobowych, zależne od czasu jego trwania.

3.1.5. Uwarunkowania fizyczno-geograficzne

Charakterystyka ogólna terytorium państwa polskiego

Przestrzeń obronna Polski, jak słusznie zauważa J. Marczak, zarówno w wymiarze lądowym, powietrznym jak i morskim stanowi niedocenianą w naszych rozważaniach obronnych jedną z podstawowych kategorii strategicznych.[449] Obszar Rzeczypospolitej Polskiej liczy 312,7 tys. km kwadratowych. Jego rozciągłość ze wschodu na zachód wynosi 700 km, a z południa na północ około 650 km.

Zwarty koncentryczny kształt naszego państwa o jednorodnej strukturze ludnościowej posiada duże walory obronne, pomimo jego centralnego położenia w Europie. Terytorium Polski od „zawsze" było przedmiotem zainteresowania, penetracji i agresji zarówno ludów Wschodu jak i Zachodu. Przez kraj biegną ważne szlaki komunikacyjne we wszystkich kierunkach, najkrótsze drogi ze Wschodu za Zachód i z Północy na Południe. Obecny przebieg granic Polski jest znacznie bardziej korzystny niż przed II wojną światową, oparty został bowiem, w wyniku przesunięć terytorium całego państwa, o naturalne przeszkody terenowe, a tym samym polepszyły się jego warunki obronne, o czym nie chce wiedzieć część Polaków.

Zachodnia granica z Niemcami oparta została o naturalne rubieże terenowe rzek: Odry i Nysy Łużyckiej, granicę północną w sposób naturalny wyznacza wybrzeże Morza Bałtyckiego, południową masywy Sudetów i Karpat. Przebieg granicy na wschodzie jest mniej korzystny niż pozostałych trzech. Opiera się jedynie częściowo o rzekę Bug, resztę stanowi sztucznie wytyczona linia w terenie, ale w pobliżu niej znajduje się szereg kompleksów leśnych, doskonale nadających

---

[449] Szerzej J. Marczak, J. Pawłowski: *O obronie militarnej* ..., s. 43-73.

się do prowadzenia działań obronnych. Ponadto teren Polski pokryty jest w 28% lasami, a z zadrzewieniem i zabudową stanowi to blisko 50% powierzchni kraju.

Ukształtowanie terytorium Polski cechuje równoleżnikowy układ form terenu. Na północy rozciąga się pas nizin nadmorskich, następnie pas pojezierzy, w centrum kolejny rozległy pas nizin, a na południu pas pogórzy i gór. Z tego też powodu historyczne kierunki działań wojennych przebiegały głównie w relacji wschód – zachód. Jeżeli formy rzeźby terenu w większości stanowią układ równoleżnikowy, to główne przeszkody wodne (rzeki) mają układ przybliżony do południkowego. W czasie wojen stanowiły one zazwyczaj ważne rubieże strategiczne. Również i obecnie – w aspekcie organizacji obrony, zarówno w skali strategicznej, jak też operacyjnej, a nawet i taktycznej, nie straciły one na znaczeniu, szczególnie rubieże Wisły i Odry (załącznik 64). Duża liczba jezior na pojezierzach Mazurskim i Pomorskim, rozmieszczenie masywów leśnych na obszarze kraju, szczególnie niedaleko granic, wyraźnie sprzyja skupieniu wysiłków obronnych bezpośrednio w rejonie granic państwa.

Rozmieszczenie bazy ekonomicznej w terenie - ważny atrybut możliwości obronnych – jest nierównomierne, ale korzystne i skupia się wokół dużych portów morskich na północy kraju oraz ośrodków przemysłowych w południowej i centralnej Polsce. Naturalną ochronę tych ośrodków stanowi górzysta południowa granica Polski, a na północy morze. Dyslokacja zakładów przemysłu zbrojeniowego w centralnej części naszego kraju, w pobliżu źródeł surowców jest ze wszech miar korzystna. Czynnik obronny stanowi również duża liczba miast (833) oraz miejscowości wiejskich (56 851) tworzących gęstą siatkę z milionami budynków murowanych (podpiwniczonych), nadających się do obrony. Liczba mieszkańców - ponad 38 mln - z przeszło 6 mln przeszkolonymi do tej pory rezerwami osobowymi oraz blisko 250 tys. coroczną populacją poborowych, stanowią największe i najcenniejsze zasoby siły obronnej Polski. Jak słusznie podkreślają autorzy „Koncepcji rozwoju Obrony Terytorialnej" Polska z tymi walorami nie jest w clausewicowskim ujęciu „bezbronnym stepem". Może się nim stać, o ile proporcja wojska do obszaru będzie żadna. Rozsądnie rozwijana Obrona Terytorialna może „zagospodarować" obronnie terytorium, niwecząc wszelkie próby trwałego zajęcia i okupowania kraju.

Uwarunkowania fizyczno-geograficzne pasa nadmorskiego oraz Południowego Bałtyku

Działania operacyjne Marynarki Wojennej RP (poza siłami MW wydzielonymi do NATO) w działaniach obronnych naturalną siłą rzeczy sprowadzają się do operowania w ściśle określonych dwóch obszarach geograficznych:[450]

---

[450] Charakterystykę obszaru nadmorskiego oraz akwenów Bałtyku Południowego opracowano na podstawie: *Wybrzeże oraz Południowy Bałtyk (Vademecum Operacyjne)*. Mar. Woj. 626/73. Gdynia 1973, s. 17-21, 36-51, 56-65, 68, 70, 155, 156, 158-160, 232-233, 266-267. *Locja Bałtyku. Wybrzeże polskie*. Gdynia 1994. *Vademecum obszaru regionu pomorskiego*. Tom I i II. Syg. POW wew. 461/98, 462/98. *Vademecum obszaru regionu kaszubskiego*. Tom I i II. Sygn. POW wew. 473/98, 474/98. Oddział OT Sztabu POW, Bydgoszcz 1998.

- na morzu, w tzw. akwenie Bałtyku Południowego;
- na lądzie, w pasie Pobrzeża Bałtyckiego.

Pas Pobrzeża Bałtyckiego oraz południowy akwen Morza Bałtyckiego posiada ważne znaczenie operacyjno-strategiczne w systemie obronnym Polski., o czym mówiliśmy wcześniej.

Do pobrzeża przylegają polskie obszary morskie (polska strefa ekonomiczna, morze terytorialne, wody wewnętrzne), stanowiące naturalne bogactwo narodowe, wyznaczające Marynarce Wojennej strefę obrony o powierzchni około 32 000 km^2 ($^1/_{10}$ powierzchni kraju) (załącznik 88). Ze strefą sporną z Danią (w okolicach Bornholmu) obszar ten może wynosić około 35 000 km^2. Naszemu państwu w tych obszarach przysługuje wyłączne prawo eksploatacji zasobów (połowów) i eksploatacji bogactw mineralnych szelfu, łącznie z prawem budowy sztucznych wysp, zakładania instalacji, ochrony środowiska morskiego, itp. W odległości 12 Mm (21 km) od naszego brzegu (a nie po linii brzegowej, jak się potocznie wyobraża) przebiega morska granica państwa, wytyczając obszar morza o powierzchni 9 682 km^2, zwany wodami terytorialnymi. Morze to, wraz z wodami wewnętrznymi o powierzchni ponad 10 000 km^2, stanowi integralną część terytorium państwa. Suwerenność ta rozciąga się również na przestrzeń powietrzną nad morzem terytorialnym, na jego dno i podziemie. A to oznacza nie tylko wyłączność prawa do eksploatacji, ale także i militarnej ochrony tego obszaru, traktowanego na równi z terytorium lądowym, będącym przecież jego przedłużeniem (przybrzeżna rubież obrony).

Bogactw naturalnych i swobody działalności gospodarczej społeczeństwa polskiego, czyli żywotnych interesów narodowych w polskich obszarach morskich Bałtyku, trzeba strzec tak samo, jak lądowego terytorium kraju, zarówno w okresie pokoju, zagrożenia, jak i wojny. Głównym narzędziem państwa do realizacji tego zadania jest Marynarka Wojenna RP i żaden inny rodzaj sił zbrojnych nie jest w stanie jej w tym wyręczyć. A skoro tak, to należy odpowiedzieć na pytanie, na ile „właściwości obronne" akwenu i terenów przyległych sprzyjać będą obrońcom i jak je wykorzystać, a na ile mogą okazać się korzystniejsze dla napastnika? Jak te właściwości ma wykorzystać Obrona Terytorialna Marynarki Wojennej, szczególnie jej pływające i lądowe jednostki OT?

Analiza warunków fizyczno-geograficznych **Bałtyku Południowego** dowodzi, że akwen ten jest dostępny dla żeglugi i nie ma poważnych przeszkód dla okrętów i statków w rodzaju obszernych mielizn, przybrzeżnych skał podwodnych lub gwałtownych zmian poziomu wody po odpływie lub przypływie, a to oznacza praktycznie dostępność wybrzeża morskiego od strony morza dla każdego. Cały przybrzeżny obszar morza dla potrzeb naszej analizy można umownie podzielić na trzy zasadnicze rejony (odcinki):

- Zatoka Pucka i Gdańska;
- środkowy pas Morza Bałtyckiego;

- Zatoka Pomorska i Zalew Szczeciński.

Zatoka Gdańska i Pucka ma szerokość 106 km i wcina się w ląd na odległość do 60 km półkolem o nieregularnym kształcie. Największa głębia w zatoce dochodzi do 110 m. Pas płytkiej wody z głębokościami do 10 m, na wschód od ujścia Wisły, znajduje się w odległości zaledwie 1 km od brzegu, a głębokości 20 m w odległości 2-2,5 km od brzegu. Zatoka Gdańska wzdłuż Półwyspu Hel przechodzi w Zatokę Pucką, szeroką na 18 km i długą na 32 km. W południowo-zachodniej części Zatoki Puckiej dużą powierzchnię zajmują płycizny. Największe głębokości przy wyjściu z zatoki dochodzą do 50 m.

Na całym odcinku Zatoki Gdańskiej brzeg cechuje się łagodnością stoków, brakiem ostrych zakrętów i głębin. Półwysep Hel okalający zatokę ma długość 36 km, szerokość w środkowej części około 500 m, w rejonie portu 2,8 km. Wzdłuż półwyspu ciągną się trzy rzędy wydm piaszczystych wysokości do 25 m. Są one pokryte sosnowym lasem. Lasy pokrywają także wschodnią część Mierzei Wiślanej. Rejon ujścia Wisły jest pozbawiony pokrywy leśnej. W zachodniej części lasy rozciągają się w paśmie od Gdyni do Krokowej.

Analizując brzeg morski w rejonie Zatoki Gdańskiej i Puckiej dochodzimy do wniosku, że jedynie między Nowym Portem w Gdańsku a Sopotem brzeg jest płaski i dogodny do wysadzania desantu, na pozostałych odcinkach jest niedostępny. Istnieje jednak możliwość wysadzenia wszędzie grup dywersyjno-rozpoznawczych przeciwnika. Nad Zatoką Gdańską położone jest Trójmiasto: Gdańsk – Sopot – Gdynia (razem około 1 mln mieszkańców), najważniejszy zespół portowy i przemysłowy na całym polskim wybrzeżu. W rejonie Zatoki Gdańskiej znajdują się także mniejsze porty handlowe: Hel, Władysławowo, Puck. Zespoły portowe wymienionych miast posiadają dogodne połączenie kolejowe, drogowe i wodne z zapleczem i są traktowane w czasie pokoju jako główne porty handlowe w tej części Polski. Stanowią także główną bazę dla floty handlowej, rybackiej i wojennej. Rozwinięty w Gdańsku i Gdyni przemysł stoczniowy pozwala nie tylko na remont dowolnej wielkości jednostek, ale także na ich budowę. Ponadto, na terenie portów i stoczni zlokalizowano wielką ilość magazynów i zbiorników paliwa, które można wykorzystać w działaniach bojowych. Tu znajdują się liczne zakłady przemysłowe, posiadające znaczenie obronne, włącznie z olbrzymią rafinerią ropy na obrzeżach Gdańska.

Marynarka Wojenna w czasie pokoju dysponuje zaledwie częścią portu Gdynia Oksywie (baseny nr 8, 9, 10, 11) oraz portem wojennym Hel, a także lotniskiem Babie Doły na peryferiach Gdyni. Do dyspozycji może także mieć, po porozumieniu z Morskim Oddziałem Straży Granicznej, basen portowy Westerplatte w porcie Gdańsk (do 1991 roku należał do Marynarki Wojennej). Port Władysławowo jest typowym portem rybackim dla jednostek morskich o zanurzeniu do 4 m. W czasie wojny może być on wykorzystywany jako punkt manewrowego bazowania dla wydzielonych sił Marynarki Wojennej. Zespoły portowe Gdynia-Gdańsk, Hel i

Władysławowo stanowią główny rejon bazowania sił Marynarki Wojennej w tej części Polski oraz spełniać będą podobne zadania w stosunku do sił morskich z NATO przemieszczonych w ten rejon.

Charakter morza w akwenach zespołów portowych Gdańsk-Gdynia pozwala na nawigacje okrętów wszystkich klas. Zamarzanie portów i zatoki występuje rzadko i nie ma większego znaczenia dla nawigacji (nie występuje potrzeba użycia lodołamaczy). Wszystkie porty posiadają dogodne podejścia do nich i są dostępne przy sile wiatru 9^{o} w skali Beauforta. Wymienione zespoły portowe posiadają także sprzyjające warunki do organizacji obrony. Wcinający się głęboko w morze Półwysep Hel utrudnia działanie okrętów przeciwnika w rejonie portów, za to ułatwia prowadzenie obserwacji i obrony przez własne siły.

Ukształtowanie linii brzegowej oraz znajdujące się tu znaczne wzniesienia: Redłowo, Kępa Oksywska i Rozewie wpływają na zwiększenie zasięgu obserwacji wzrokowej i technicznej (do połowy lat 70. na tych wzniesieniach funkcjonowały doskonale rozbudowane stacjonarne baterie artylerii nadbrzeżnej, które chroniły Zatokę Gdańską i porty, ale niefrasobliwie zostały zniszczone).

Wejście do Zatoki Gdańskiej – szerokość 10 Mm (18,5 km)- może być kontrolowane przez stacje hydroakustyczne, co w znacznym stopniu zmniejsza możliwość przedostania się na redy portów okrętów podwodnych przeciwnika, których działanie ze względu na występujące tutaj głębokości jest wielce prawdopodobne.

Redy głównych portów osłonięte przed działaniem sztormu przez Półwysep Hel mogą być wyposażone w bomy i sieci przeciw okrętom podwodnym i kutrom torpedowym. Głębokość morza pozwala także na wystawienie obronnych zagród minowych z różnych rodzajów min morskich.

Porty wojenne omawianych zespołów portowych nie mają naturalnych warunków do maskowania sprzętu, jednak duże odległości i wielkie obszary portów pozwalają na rozśrodkowanie i stworzenie sztucznego maskowania okrętom wojennym, zarówno w portach, jak i przyległych akwenach, a tym samym utrudniają określenie miejsc ich postoju i ewentualne ich zniszczenie. Dylemat do dzisiaj nie rozstrzygnięty – kto tego obszaru lądowego ma bronić – Marynarka Wojenna czy Pomorski Okręg Wojskowy? Należy podkreślić, że NATO traktuje ten region z całą powagą, planując jego wykorzystanie w charakterze bazy morskiej dla sił Sojuszu Północnoatlantyckiego na wypadek zagrożenia czy wojny.

Środkowy pas Morza Bałtyckiego

Środkowy pas morza, przylegający do naszego wybrzeża, ciągnie się od cypla Rozewie do Zalewu Kamieńskiego i wszędzie jest dostępny dla żeglugi przybrzeżnej. Głębokość morza jest

zmienna, ale w pasie płycizn przybrzeżnych pozwala na przybicie do brzegu łodzi motorowych, kutrów o zanurzeniu 1-2 m. Linia głębokości 10 m odległa jest od brzegu o 1-2 km. Głębokości ponad 20 m przeważają w pasie 4-14 km od brzegu. Na tym obszarze, z punktu widzenia hydrograficznego, istnieją dogodne do desantowania odcinki wybrzeża o sumarycznej długości prawie kilkudziesięciu kilometrów. Na pozostałych są ruchome rowy, rumowiska, klif, co wcale nie wyklucza przerzucenia w ten rejon z morza sił dywersyjno-rozpoznawczych przeciwnika. Przeważnie wszędzie w pobliżu brzegu dno morza jest piaszczyste, umożliwiające ruch ludzi i pojazdów mechanicznych z morza na ląd. Lustro wody oddzielone jest od właściwego brzegu wąską, piaszczystą plażą o szerokości 15-20 m. W stronę lądu plaża przechodzi w wydmowy brzeg, miejscami stromy i urwisty, częściej jednak łagodny i niewysoki. Przeciętna wysokość brzegowego wału wydmowego to 10 m, a na odcinku na zachód od jeziora Łebsko dochodzi nawet do 42-50 m.

Wzniesienia wydmowe ciągną się wąskim pasem piaszczystej plaży, w wielu miejscach stanowią dwa-trzy rzędy podłużnych wydm piaszczystych, nieraz o stromych zboczach. Za pasem wydm zaczyna się pas niskich i podmokłych kotlin. Większa część wydm pokryta jest sosnowym lasem. Wydmy od strony morza przeważnie są strome, od strony lądu łagodnie zlewają się z niziną. Środkowy pas morza i przylegający do niego teren wybrzeża umożliwiają prowadzenie morskich działań desantowych, szczególnie w okolicach:

- Białogóra – latarnia morska Stilo;
- Ustka – Mielno;
- Mielno – Kołobrzeg – Grzybowo;
- Niedore – Trzesacz – Pustkowo;
- Międzyzdroje – Świnoujście.

W środkowej części wybrzeża nie ma dużych portów handlowych czy rybackich, niemniej jednak ważne znaczenie obronne mogą pełnić te porty, które są, a więc: Ustka, Darłowo, Kołobrzeg, Dziwnów jako punkty manewrowego bazowania dla sił MW i sił morskich z NATO. Mogą do nich zawijać okręty i statki o zanurzeniu 4-6 m, a więc większość okrętów MW.

Najważniejszą rolę na środkowym wybrzeżu pełni port i miasto Kołobrzeg (50 tys. mieszkańców), położony u ujścia rzeki Parsęty. Ośrodek uzdrowiskowy i wypoczynkowy, duży garnizon wojskowy z rozwiniętym przetwórstwem rybnym i bazą promową, w systemie obronnym kraju spełnia on istotną rolę. W porcie stacjonuje dywizjon zwalczania okrętów podwodnych. Do portu mogą wchodzić jednostki morskie o długości do 70 m i zanurzeniu do 4,7 m. Ponadto, korzystne warunki naturalne i geograficzne, pozwalają zorganizować skuteczną obronę lądową, zarówno samego miasta, jak i portu. Wpływa na to podmokły teren okalający miasto, murowane zabudowania i znaczna ilość schronów. Od strony morza warunki obrony są mniej korzystne.

Brzeg w rejonie portu na wschód i na zachód od miasta może być z łatwością wykorzystywany przez przeciwnika do wysadzania desantów morskich.

Zatoka Pomorska i Zalew Szczeciński

Zatoka Pomorska i Zalew Szczeciński stanowią nierozerwalną całość i tworzą - wspólnie z wyspami Wolin i Uznam oraz Zalewem Kamieńskim – obszar trudny do prowadzenia działań bojowych.

Zatoka Pomorska obmywa krańce zachodnie naszego wybrzeża, na jej wodach przebiega granica z Niemcami. Jest ona na ogół płytka, z nieregularnie ukształtowanym dnem. Linia głębokości 10 m w zatoce jest bardzo nierówna: przy ujściu Świny oddalona jest o 8 km od brzegu, bardziej na zachód – 1 km. Spotyka się tu często mielizny, szczególnie na zachód od toru prowadzącego do Świnoujścia. Południowy brzeg Zatoki Pomorskiej tworzą wyspy Wolin i Uznam, rozdzielone odnogą Świny.

Wyspa Wolin jest długa na 36 km, a w najszerszym miejscu ma 17 km. Centralną część wyspy zajmuje płaskowzgórze o wysokości 115 m ostro opadające na wszystkie strony, na zachodzie i wschodzie przylegają do niego równiny, w znacznej części bagienne. Całe północno-zachodnie wybrzeże jest pokryte lasem mieszanym, który rozprzestrzenia się w głąb wyspy, aż do brzegów Zalewu Szczecińskiego.

Wyspa Uznam o długości 52 km jest silnie pocięta bagnistymi równinami oraz jeziorami. Zalew Szczeciński na skutek obfitości mielizn w różnej formie i wielkości, jest trudno dostępny dla żeglugi. Teren przyległy do linii brzegowej zalewu obfituje w jeziora bagienne, moczary i strumyki. Obszar mocno pocięty, trudny do poruszania się nawet dla pieszych. Rzeka Świna o długości 19 km i szerokości 600 m, sztucznie pogłębiona, została przekształcona w kanał portowy o głębokości około 10-12 m, który łączy porty Świnoujście i Szczecin. Mogą po nim przepływać duże statki morskie.

Port Świnoujście jest najdalej wysuniętym portem morsko-rzecznym na zachodzie naszego wybrzeża, położony nad Zatoką Pomorską, przy samej granicy z Niemcami. Wchodzi w skład zespołu portowego Szczecin-Świnoujście. Spełnia zadania portu interwencyjno-przeładunkowego jako awanport Szczecina, bazy rybołówstwa dalekomorskiego, bazy promowej oraz portu Marynarki Wojennej RP (planuje się przystosowanie portu wojennego dla potrzeb sił morskich NATO).

Obszar samego portu obejmuje koryto rzeki Świny (z odnogami) na długości 2,7 Mm (około 5 km). Warunki nawigacyjne są w nim na ogół dobre. Port zamarza rzadko. Ujście Świny jest wolne od lodu nawet wtedy, gdy zamarza Zalew Szczeciński.

Istotnym charakterystycznym zjawiskiem jest zmieniający się niekiedy stan wody w porcie. Silne wiatry północno-wschodnie mogą spowodować podniesienie się poziomu wody w kanałach portowych nawet o 2 m, zaś wiatry południowe - obniżenie poziomu wody o 1 m.

Port Świnoujście posiada dobrze rozwiniętą sieć komunikacji drogowej, kolejowej i wodnej z zapleczem kraju. Miasto, port wojenny oraz nadbrzeża po zachodniej stronie rzeki Świny leżą na wyspie Uznam, a jedyne ich połączenie z lądem po stronie wschodniej (co jest istotnym mankamentem) stanowi prom. Port handlowy, tak po stronie wschodniej, jak i zachodniej, ma dobrze rozwiniętą sieć dróg kołowych, prowadzącą do poszczególnych nadbrzeży. Na jego terenie są trzy składy paliw oraz stocznia.

Port Świnoujście łącznie ze Szczecinem i portem w Dziwnowie stanowi zespół portowy (bazę morską) na zachodnim kierunku działania sił operacyjnych. Są tutaj dogodne warunki do bazowania okrętów wszystkich klas oraz potencjalne możliwości pełnego ich zaopatrywania i remontu, z wyjątkiem niszczycieli i okrętów podwodnych.

Wysadzenie przez przeciwnika w tym rejonie większego desantu o znaczeniu operacyjnym lub nawet taktycznym jest mało prawdopodobne. Analizując jednak charakter brzegu morskiego w omawianym rejonie można dojść do wniosku, że do desantowania dostępny jest jedynie odcinek długości kilkunastu kilometrów między Międzyzdrojami a Świnoujściem. Przeciwnik może go wykorzystać do wysadzenia małych desantów o znaczeniu taktyczno-dywersyjnym, co powinno być istotne dla sił Obrony Terytorialnej 8.Flotylli Obrony Wybrzeża.

Pobrzeże Bałtyku

Interesujący nas obszar geograficzny obejmuje na lądzie pas wybrzeża morskiego Polski 40-60 km w głąb od linii brzegowej z Morzem Bałtyckim. W tym pasie rozmieszczona jest w całości lądowa infrastruktura Marynarki Wojennej, z portami i lotniskami włącznie i musi podlegać obronie w razie zagrożenia i wojny. Pas Pobrzeża Bałtyckiego, bo o nim tutaj mowa, w większości jest obszarem nizinnym, choć znaczną jego część, szczególnie ujścia rzek oraz okalające jeziora, stanowią obszary bagienne. Wzniesienia rozpościerają się równolegle do wybrzeża morskiego w odległości około 30-50 km.

Sieć hydrograficzna Pobrzeża Bałtyckiego jest obfita, szczególnie w części zachodniej (ujście Odry wraz z Zalewem Szczecińskim) oraz wschodniej (ujście Wisły wraz z Zalewem Elbląskim i Wiślanym). Ponadto, cały pas wybrzeża jest poprzecinany korytami rzek, które mają w zasadzie układ południowy. Do najważniejszych z nich, oprócz Odry i Wisły, należą: Rega, Parsęta, Wieprz, Słupia, Łeba oraz Nogat. Cechą charakterystyczną opisywanego obszaru jest również duża liczba jezior rozciągających się w pobliżu linii brzegowej, z przylegającymi do nich terenami o podłożu torfowo-bagiennym. Stanowią one naturalne przeszkody terenowe dla ruchu

wojsk, szczególnie od strony morza, a przy tym stwarzają dogodne warunki terenowe do prowadzenia działań obronnych.

Lasy na opisywanym obszarze zajmują 28% ogólnej powierzchni, skupiając się w wąskim pasie nadmorskim wzdłuż linii brzegowej. Większe obszary leśne znajdują się w rejonie Szczecina, Świnoujścia, Koszalina, Ustki i Wejherowa. Stwarzają one dogodne warunki nie tylko do obrony, ale i bazowania sił dywersyjno-rozpoznawczych przeciwnika.

Sieć komunikacyjna, zarówno drogowa, jak i kolejowa, w Pasie Pobrzeża Bałtyckiego jest dobrze rozwinięta. Przebiegają przez ten obszar, równolegle do linii brzegowej, główne ciągi komunikacyjne drogowe, jak i kolejowe relacji wschód-zachód. Od tych trakcji biegną w kierunku południe-północ, dochodzące niemal do samego brzegu, dobrze rozwinięte drogi, łączące miasta położone na wybrzeżu morskim, dzięki czemu można prowadzić manewrowe działania obronne.

We wschodniej i zachodniej części opisywany obszar posiada dogodne połączenie za pomocą dróg wodnych, Wisły i Odry, praktycznie ze wszystkimi rejonami Polski. Mogą być one wykorzystane do zaopatrywania głównych baz MW i zespołów portów morskich: Gdańsk-Gdynia i Szczecin-Świnoujście. Pozostałe drogi wodne Pobrzeża Bałtyckiego posiadają raczej znaczenie lokalne i nie odgrywają takiej roli.

Reasumując: analiza topograficzna i hydrograficzna omawianego obszaru geograficznego, pozwala stwierdzić, że **w strefie zainteresowania Marynarki Wojennej RP, szczególnie w strefach przybrzeżnej i nadbrzeżnej, istnieją dogodniejsze warunki do organizowania obrony, gorsze do prowadzenia operacji desantowych lub operacji zaczepnych,** szczególnie wzdłuż wybrzeża morskiego (płytki pas wód przybrzeżnych w centralnej i zachodniej części, wydmowy brzeg i zabagnione pobrzeża przylegające do jezior). Oznacza to możliwość wykorzystania w działaniach obronnych na wybrzeżu nie tylko „ciężkich" wojsk operacyjnych, ale ich zastąpienie znacznie „lżejszymi" i tańszymi jednostkami Obrony Terytorialnej.

Za sprzyjające działaniom obronnym warunki terenowe można uważać dobrze rozwiniętą przybrzeżną sieć drogową, pofałdowany lesisty teren (dogodne warunki do rozśrodkowania i maskowania działań jednostek nadbrzeżnych oraz do manewrowania nimi, w celu uchylenia się od uderzeń). Ponadto, płytki pas wód przybrzeżnych pozwala szeroko wykorzystywać obronne zapory i zagrody minowe.

Mierzeja Wiślana, delta Wisły, rejon Pucka, Półwyspu Hel są mało prawdopodobnymi odcinkami lądowania desantu morskiego ze względu na trudności w przeprowadzeniu operacji i rozwinięciu dalszego natarcia. Rejon Pucka jest niedostępny ze względu na małą głębokość morza. Odcinki Orłowo – Gdynia, Oksywie – Babie Doły i Rozewie – Jastrzębia Góra są trudno dostępne do desantowania, ze względu na urwiska i klifowy brzeg.

Ogólnie można przyjąć, że teren Trójmiasta jest nieodpowiedni do bezpośredniego wysadzenia desantu morskiego o charakterze operacyjnym. Przeciwnik może jednak wykorzystać do opanowania portów miejsca dogodne do wysadzenie desantu taktycznego na odcinku Gdańsk – Sopot, gdzie środki desantowo-szturmowe mogą podejść do brzegu i umożliwić wojskom wylądowanie na plaży, ewentualnie dobicie do nadbrzeży portowych. Operacja może być połączona z działaniami desantu powietrznego lub działaniami wojsk operacyjnych, dążących do opanowania Trójmiasta od strony lądu.

Podobnie rzecz ma się ze Świnoujściem. Położenie tego portu w pobliżu płytkich wód Zatoki Pomorskiej prawie całkowicie wyklucza podejście okrętów podwodnych przeciwnika, a także innych większych okrętów nawodnych. Głębokość morza pozwala na użycie wszystkich rodzajów min, szczególnie dennych. Ukształtowanie poziome i pionowe linii brzegowej stwarza dogodne warunki do obserwacji i obrony ze strony lądu. Obronę portu można oprzeć o istniejące schrony, znajdujące się na wyspach Wolin i Uznam (wybudowane w poprzednich latach i w okresie wojny). Tereny wysp nie sprzyjają prowadzeniu zaczepnych działań operacyjnych, zdecydowanie zaś sprzyjają obronie. Podobnie jak w Trójmieście, tak i tutaj istnieje możliwość wysadzenia przez przeciwnika taktycznego desantu morskiego bezpośrednio na brzeg, na odcinku Międzyzdroje – Świnoujście, w celu zajęcia portu. Należy zatem zawczasu pomyśleć o sposobie podjęcia działań eliminujących taką ewentualność.

Działaniom przeciwnika na obszarze Bałtyku Południowego sprzyjać będzie szereg czynników, o których należałoby pamiętać organizując obronę tych obszarów. Wody Bałtyku nie stanowią obecnie zbyt trudnej do sforsowania przeszkody wodnej. Jak wielokrotnie podkreślono, niewielkie odległości pomiędzy państwami nadbałtyckimi a naszym wybrzeżem dają przeciwnikowi określone możliwości osiągnięcia taktycznego zaskoczenia we wszystkich rodzajach działań bojowych. Wysadzenie desantów morskich w bardzo krótkim czasie – do 24 godzin od momentu załadunku na środki transportu morskiego – nie stanowią dzisiaj problemu. Czas ten ograniczyć się może do zaledwie kilku godzin w przypadku użycia poduszkowców. Ponadto, przybrzeżny akwen pozwala okrętom wszystkich klas na podejście do naszego brzegu bezpośrednio lub na małą odległość, a brzeg morski w większości dostępny jest do lądowania desantów morskich lub wysadzania grup specjalnych.

3.2. Potrzeby tworzenia Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej III RP

Potrzeby w zakresie OT w Marynarce Wojennej zdaniem autora wykazać powinna analiza założeń doktrynalno-militarnych, dotyczących obrony wybrzeża, analiza struktury organizacyjnej i potencjału bojowego MW oraz porównanie jej z marynarkami wojennymi państw bałtyckich. Obrona wybrzeża morskiego, w której MW bierze aktywny udział należy do najtrudniejszych operacji i dzieli się na obronę morska, powietrzną i lądową.

Jak wykazują badania (ćwiczenia taktyczne) MW powinna posiadać zapewnioną swobodę prowadzenia morskich działań bojowych w obronnej operacji (morskiej obronie wybrzeża). W związku z tym musi utrzymać lub wywalczyć panowanie na morzu i w strefie powietrznej nad nią w początkowej fazie operacji. Jest to najskuteczniejszy sposób obrony polskiego wybrzeża, szczególnie od strony morza. Gdy warunek ten nie zostanie osiągnięty lub zostanie naruszony, zagrożone staje się automatycznie całe wybrzeże, ze wszystkimi tego typu konsekwencjami.

„W świetle współczesnej sztuki wojennej przez panowanie na morzu należy rozumieć zdecydowaną przewagę militarną na morskim Teatrze Działań Wojennych (TDW) lub na jego części, która zapewnia warunki skutecznej realizacji podstawowych zadań przez MW (swobodę działania), a jednocześnie umożliwia lub utrudnia przeciwdziałanie ze strony przeciwnika".[451]

Zgodnie z aktualnymi poglądami, zdecydowaną przewagę na morzu zapewnia stosunek sił morskich większy niż 2:1 w stosunku do przeciwnika.[452] W przypadku, gdy początkowy stosunek sił MW do sił morskich przeciwnika jest mniejszy niż 2:1, niezbędnym z zasady staje się wykonanie operacji w celu wywalczenia panowania na morzu i w powietrzu (warunek skutecznej obrony strefy MW). Osiągnięcie tego warunku na początku wojny będzie niezwykle trudne. Narodowa doktryna obronna zakłada, że Siły Zbrojne RP w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego będą realizowały na własnym terytorium zadania obronne, a nie zaczepne poza terytorium. Nie zmienia się ta zasada także po wstąpieniu Polski do NATO.

Oznacza to, że te same cele i zadania w dalszym ciągu stoją przed Marynarką Wojenną – częścią składową Sił Zbrojnych RP. Jej strefa działań bojowych (obrony) pokrywa się z polskimi

---

[451] K. Lech, R. Miecznikowski, A. Szulczewski, T. Woźnicki: *Obronna operacja morska pk. „Operacja."* Praca naukowo badawcza Instytutu Dowódczo-Sztabowego AMW. Gdynia 1996, s. 5. Także A. Makowski, R. Miecznikowski: *Obronna operacja morska MW RP.* [w:] Materiały na sympozjum nt. „Problemy operacyjnego użycia sił MW RP. AMW, Instytut Dowódczo-Sztabowy. Gdynia 1993, s 30, 51. *Leksykon Wiedzy Wojskowej.* MON. Warszawa 1971, s. 294.

[452] por. *Obronna operacja morska pk. „Operacja"*, s. 5, 6,40 R. Miecznikowski: *Węzłowe problemy operacyjnego użycia sił MW RP na Morzu Bałtyckim.* [w:] Materiały na sympozjum ..., s. 11, 12, 31, 36, 42, 44.

obszarami morskimi (32 800 km^2 – $^1/_{10}$ powierzchni kraju). Należy więc przyjąć założenie, że MW RP nie rozpocznie działań bojowych jako pierwsza, nie wykona uderzenia uprzedzającego czy prewencyjnego, nawet gdyby doktryna narodowa nakazywała inaczej. Świadczy o tym choćby krótka ocena możliwości bojowych flot państw bałtyckich i miejsca w tym „rankingu" Marynarki Wojennej RP (załącznik 51). Jeżeli dane z porównania zawarte w załączniku wyrazimy w postaci syntetycznego wskaźnika potencjału bojowego, Polska – posiadając w Marynarce Wojennej około 16 000 osób (obecnie znacznie mniej) (6,99% ogółu Sił Zbrojnych), 68 okrętów bojowych oraz 77 statków powietrznych – zajmuje w tym rankingu piąte, przedostatnie miejsce.[453] „Zapoczątkowany i konsekwentnie realizowany proces modernizacji sił morskich Finlandii może spowodować, że wkrótce będziemy wyprzedzać jedynie Litwę, Łotwę i Estonię, czyli będziemy zajmować dopiero szóste miejsce wśród krajów nadbałtyckich."[454]

Niewłaściwa struktura Marynarki Wojennej, jak wykazują niniejsze badania, ukształtowana w okresie funkcjonowania Układu Warszawskiego, przeznaczona była do zupełnie innych zadań niż obecnie, mimo to taka struktura w MW niestety pozostała.

W jej składzie nie występują „operacyjne jednostki lądowe" (ważny element sił morskich wielu państw świata - rozdział 2), tzn. pododdziały artylerii nadbrzeżnej i rakietowej oraz oddziały obrony baz morskich i lotniczych MW, a także – w niektórych marynarkach wojennych - jednostki obrony wybrzeża, tak zwana „piechota morska". Te braki w strukturze organizacyjnej sił operacyjnych MW można uzupełnić jednostkami OT.

Niewystarczające i skromne są obecnie typowo „lądowe" siły Marynarki Wojennej, to znaczy artyleria przeciwlotnicza (zaledwie dwa dywizjony przestarzałej artylerii przeciwlotniczej S-60), podobnie wojsk inżynieryjnych (3 bataliony) czy obrony przeciwchemicznej – 2 kompanie.[455] Wszystko to do użycia na odcinku 528 km wybrzeża morskiego (15% długości granicy państwa) – to naprawdę się wydaje za mało.

Przedstawiona poniżej obecna struktura Marynarki Wojennej jest zdolna – jak się wydaje - zabezpieczyć nasze narodowe interesy na Bałtyku w czasie pokoju. W czasie wojny stanie się to najprawdopodobniej niemożliwe bez wsparcia innych państw, członków NATO. A NATO nieskore udzielać pomocy nawet i swoim partnerom, o ile dane państwo nie jest w stanie zagwarantować sobie choćby minimum bezpieczeństwa.[456]

---

[453] *Biuletyn Informacyjny nr 1* .(165) .., s. 6.

[454] Tamże, s. 7. por: wywiady z dowódcą MW, admirałem Ryszardem Łukasikiem *Marynarka na mieliźnie*. „ Polska Zbrojna" nr 19/1997 r., s. 10, 11 oraz: *Morze potrzeb*. „Polska Zbrojna" nr 7/1998 r. s. 10, 11.Także: *Polska Marynarka Wojenna holowana do NATO. Emerytura małej floty*. „ Dziennik Bałtycki" nr 178/1997 r., s 8-9.

[455] Zob. J. Ciślak , A. Kalicki: *Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej. Polska Marynarka Wojenna*. Studia i Materiały nr 45. Warszawa 1997, s. 78.

[456] Zob. J. Bochenek, W. Krasnowski, P. Kudzia, S. Pawełczyk: *Armia maruderów*. „Wprost" nr 6/2000 r., s. 26-29. B. Głębocki, P. Snarski*: Armia bez butów*. „Przegląd" z 7.02.2000 r., s. 5. O. Majko, M. Szenborm P. Wroński: *Lekko zbrojni*. „Gazeta Wyborcza" z 31.03.1999 r. J. Bielecki: *Armia nie na te czasy*. „Rzeczypospolita" z 19.01.1998 r., s. 7.

Marynarka Wojenna składa się z czterech związków taktycznych (załącznik 68), bezpośrednio podporządkowanych dowódcy Marynarki Wojennej.[457] Są nimi:

- 3. Flotylla Okrętów;
- 9. Flotylla Obrony Wybrzeża;
- 8. Flotylla Obrony Wybrzeża;
- Brygada Lotnictwa MW.

Pozostałe jednostki i instytucje MW spełniają funkcje usługowe w stosunku do wymienionych ZT.

3.Flotylla Okrętów (załącznik 68) jest jedynym uderzeniowym (ofensywnym) związkiem taktycznym w Marynarce Wojennej (niestety, przez nie znających się na rzeczy, przewidywana do likwidacji). Do głównych jej zadań należy wykonywanie nawodnych uderzeń rakietowych na zespoły okrętów i statków nieprzyjaciela oraz zwalczanie jednostek pływających przeciwnika za pomocą okrętów podwodnych. Składa się z:

- dywizjonu okrętów rakietowych;
- dywizjonu małych okrętów rakietowych;
- dywizjonu okrętów podwodnych;
- niszczyciela rakietowego ORP „WARSZAWA";
- fregaty rakietowej ORP „PUŁASKI"
- okrętów pomocniczych i specjalnych;
- jednostek wsparcia logistycznego.

3.Flotylla Okrętów została sformowana 11 marca 1971 roku na bazie 1.Brygady Okrętów Podwodnych, 3.Brygady Kutrów Torpedowych oraz 7.Dywizjonu Niszczycieli. W jej skład, w latach dziewięćdziesiątych, włączono Komendę Portu Wojennego (KPW) w Gdyni, Bazę Techniczną i jednostki logistyczne.

Obsługą okrętów uderzeniowych 3.FO zajmują się jednostki pływające z dywizjonu pomocniczych jednostek pływających, niewielkie pododdziały ochrony i obsługi, transportowe oraz pomocniczo-usługowe Komendy Portu Wojennego. Do osłony z powietrza port wojenny Oksywie nie dysponuje nadbrzeżną artylerią przeciwlotniczą.

9.Flotylla Obrony Wybrzeża (załącznik 68) jest odpowiedzialna za obronę akwenu morskiego przyległego do naszego wybrzeża, na odcinku od granicy z Obwodem Kaliningradzkim do południka 16°30' (Jarosławiec). Głównym zadaniem 9.FOW jest zwalczanie okrętów podwodnych oraz walka przeciwminowa (poszukiwanie, zwalczanie oraz stawienie min), a więc zadania typowo defensywne.

---

[457] *Struktury organizacyjne ZT MW i wyposażenie.* J. Ciślak , A. Kalicki: *Siły Zbrojne...*, s.9-83. W. Pater: *Marynarka Wojenna w latach przemian.* Dodatek do „Przeglądu Morskiego" nr 4/1999, s. 19-33.

Flotylla składa się z:

- dywizjonu ścigaczy;
- dywizjonu trałowców;
- dywizjonu pomocniczych jednostek pływających;
- dywizjonu artylerii przeciwlotniczej;
- batalionu saperów;
- kompanii przeciwchemicznej;
- rejonu obserwacji i łączności.

Okręty wojenne flotylli stacjonują w porcie wojennym w Helu. Jednostki nadbrzeżne, podobnie jak w 3.FO, spełniają „usługową" rolę w stosunku do sił okrętowych. Zadaniami inżynieryjno-saperskimi zajmuje się 43. batalion saperów w Helu-Borze. Stałą obserwację pasa wód przybrzeżnych prowadzą punkty obserwacji wzrokowo-technicznej i łączności 7.Rejonu Łączności i Obserwacji w Helu.

Obronę przeciwlotniczą całej flotylli ma zapewnić zaledwie jeden dywizjon przestarzałej artylerii przeciwlotniczej w Ustce, a obronę przeciwchemiczną – 55.kompania przeciwchemiczna w Rozewiu. Bezpośrednią obsługą okrętów flotylli i portu wojennego zajmują się jednostki pływające dywizjonu pomocniczych jednostek pływających oraz niewielkie pododdziały ochrony i obsługi.

9.Flotylla Obrony Wybrzeża powstała 31 maja 1965 roku z Brygady Obrony Wodnego Rejonu Głównej Bazy. W jej skład weszła także Komenda Portu Wojennego w Helu (utworzona we wrześniu 1957 r. z Bazy Brzegowej).

8.Flotylla Obrony Wybrzeża (załącznik 68) jest odpowiedzialna za obronę akwenu morskiego przyległego do naszego wybrzeża na odcinku od granicy z Niemcami do granicy strefy odpowiedzialności 9.FOW (południk $16^{o}30'$).

Głównym zadaniem 8.FOW (podobnie jak 9.FOW) jest zwalczanie okrętów podwodnych oraz walka przeciwminowa (poszukiwanie, zwalczanie oraz stawianie min). Okręty wojenne flotylli (zasadnicza część) stacjonują w porcie wojennym w Świnoujściu, a dywizjon zwalczania okrętów podwodnych w Kołobrzegu.

8.FOW składa się z:

- dywizjonu okrętów transportowo-minowych;
- dywizjonu trałowców;
- dywizjonu zwalczania okrętów podwodnych;
- dywizjonu pomocniczych jednostek pływających;
- dywizjonu artylerii przeciwlotniczej;
- batalionu saperów;

- batalionu minowania;
- kompanii przeciwchemicznej;
- rejonu łączności i obserwacji.

Jednostki nadbrzeżne 8.FOW (podobnie jak 9.FOW) są przewidziane do wykonywania (na jej korzyść) zadań specjalistycznych. Zadaniami inżynieryjno-saperskimi zajmują się: 8. kołobrzeski batalion saperów i 4.batalion minowania w Dziwnowie. Obronę przeciwlotniczą flotylli ma zapewnić 8.dywizjon artylerii przeciwlotniczej w Międzyzdrojach, obronę przeciwchemiczną – stacjonująca tamże 30.kompania przeciwchemiczna.

Stałą obserwację pasa wód przybrzeżnych prowadzą punkty obserwacji wzrokowo-technicznej i łączności 8.Rejonu Łączności i Obserwacji w Świnoujściu. Flotylla powstała 31 maja 1965 roku z Bazy Marynarki Wojennej w Świnoujściu. Przez wiele lat głównym jej zadaniem był udział (w ramach Układu Warszawskiego) w operacjach desantowych, wspólnie z siłami 7.Łużyckiej Dywizji Desantowej z Gdańska (później Brygadą Obrony Wybrzeża) – popularnymi „Niebieskimi Beretami".

Na początku lat dziewięćdziesiątych podjęto krótkowzroczną, nie opartą - jak się wydaje – na merytorycznych przesłankach, decyzję likwidacji jednego z zasadniczych i najważniejszych elementów systemu obrony polskiego wybrzeża: Brygady Okrętów Desantowych w Świnoujściu oraz Brygady Obrony Wybrzeża z Gdańska. Gdyby te siły jeszcze istniały, byłyby dzisiaj istotną kartą przetargową Polski w NATO, zapewniającą jej należyte miejsce w tej organizacji, pozwalające Marynarce Wojennej RP przenosić działania bojowe poza obszar Bałtyku.[458] Obecnie rola 8.FOW sprowadza się zaledwie do działań defensywnych w określonym akwenie Bałtyku. Obsługą okrętów 8. FOW i portu wojennego w Świnoujściu zajmują się jednostki pływające dywizjonu pomocniczych jednostek pływających oraz pododdziały ochrony i obsługi.

Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej (załącznik 68) służy do wsparcia działań sił okrętowych na morzu. Składa się z:

- trzech dywizjonów lotniczych;
- trzech dywizjonów zabezpieczenia;
- dywizjonu technicznego.

Jej zasadnicze siły stacjonują na trzech lotniskach stałych. Na lotnisku w Gdyni-Babich Dołach stacjonuje:

- 1.dywizjon lotniczy;
- 42.dywizjon techniczny;
- 3.batalion zabezpieczenia.

---

[458] Potwierdziło to międzynarodowe ćwiczenie sztabowe z zakresu kierowania reagowaniem kryzysowym CMX/ CRISEX – 2000 przeprowadzone w dniach 17-23. 02. 2000 r. na terenie Polski.

Na lotnisku w Darłowie bazuje:

- 2.dywizjon lotniczy;
- 4.batalion zabezpieczenia.

Na lotnisku w Siemirowicach stacjonuje:

- 3.dywizjon lotniczy;
- 5.batalion zabezpieczenia.

Dywizjon lotniczy w Gdyni-Babich Dołach (eskadra „A" i „B") dysponuje samolotami myśliwskimi MiG-21bis, szkolno-bojowymi MiG-21UM oraz szkolno-treningowymi TS-11 ISKRA. Eskadra „C" tego dywizjonu wykonuje zadania ratownicze (śmigłowce W-3 SOKÓŁ i samoloty An-28). Dywizjon lotniczy w Darłowie eksploatuje śmigłowce ratownicze Mi-14PS i Mi-2RM oraz śmigłowce zwalczania okrętów podwodnych Mi-14PŁ. Dywizjon lotniczy w Siemirowicach korzysta z samolotów rozpoznawczych TS-11R ISKRA bis DF, szkolno-treningowych TS-11 ISKRA bis DF, patrolowo-rozpoznawczych An-28RM oraz An-2. Bataliony zabezpieczenia BL MW zajmują się logistyką, łącznością i ubezpieczeniem lotów, a także bezpośrednią ochroną i pozostałymi zadaniami na lotniskach. Dywizjon techniczny wykonuje poważniejsze naprawy i remonty samolotów i śmigłowców.

Należy zaznaczyć, że w strukturze Sztabu MW funkcjonują dwa - niezwykle ważne - szefostwa, bez których trudno wyobrazić sobie działania Marynarki Wojennej na morzu, to jest Szefostwo Ratownictwa Morskiego oraz Biuro Hydrograficzne, którym podlegają zespoły okrętów wykonujących w akwenach morskich przypisane im zadania. Stacjonujący w Gdyni 1.Morski Pułk Strzelców (1.MPS) zabezpiecza działalność Dowództwa Marynarki Wojennej i spełnia funkcje reprezentacyjne sił morskich. 11.pułk łączności MW ma swoją siedzibę w Wejherowie. Jest odpowiedzialny za organizację łączności na rzecz całej Marynarki Wojennej. Istnieją również składnice materiałowe, szpitale i przychodnie oraz centra szkolenia MW (Akademia Marynarki Wojennej, Centrum Szkolenia MW, OSNiP).

Po analizie przedstawionej struktury organizacyjnej MW RP, struktur jej poszczególnych związków taktycznych, a także ocenie uzbrojenia i wyposażenia (przeważnie przestarzałego i w niewielkiej ilości), a także porównaniu jej z marynarkami wojennymi państw bałtyckich można przyjąć założenie, że Marynarka Wojenna RP w razie narastania konfliktu nie rozpocznie, jako pierwsza, uprzedzających działań zbrojnych na morzu.[459]

Rozpocznie je jako pierwszy przeciwnik, który z zasady dysponować będzie inicjatywą strategiczno-operacyjną i przewagą ilościową w początkowej fazie ewentualnej wojny. Do niego będzie należała inicjatywa wyboru czasu i miejsca wykonania pierwszych uderzeń oraz formy

---

[459]zob. *Obronna operacja morska pk. „Operacja"*, s. 8-12. R. Miecznikowski: *Węzłowe problemy operacyjnego użycia sił MW RP* ..., s. 30-45.

prowadzenia dalszych działań (zaczepna operacja morska, działania systematyczne lub bezpośrednie działania desantowe), w zależności od stopnia porażenia w pierwszych i kolejnych uderzeniach polskich sił morskich oraz przyjętych celów walki zbrojnej na morzu (ograniczonych lub nieograniczonych).

Marynarka Wojenna RP zmuszona będzie w takiej sytuacji, jak należy sądzić, w oczekiwaniu na pomoc z NATO, zastosować jeden z dwóch możliwych wariantów działań bojowych:[460]

- morskiej operacji obronnej prowadzonej w celu zniwelowania pierwszych uderzeń przeciwnika i wywalczenia wspólnie z WLOP przewagi na morzu i w powietrzu w stosunku co najmniej 2:1 (pod warunkiem wyprowadzenia (uchronienia) spod pierwszych uderzeń i działań dywersyjnych zasadniczych okrętowych sił uderzeniowych);
- obronnych działań systematycznych.

Wydaje się jednak, że wobec zdecydowanej przewagi potencjalnego przeciwnika i trudności w jej pomniejszeniu, siły Marynarki Wojennej RP zmuszone będą prowadzić obronne i systematyczne działania bojowe, rozciągnięte w czasie, z różnym natężeniem użycia sił i w ograniczonym dla MW akwenie, do czasu ich wsparcia siłami NATO. Należy liczyć się z tym, że obszar działania może ograniczać się zaledwie do przybrzeżnej strefy obrony.[461]

Niewątpliwy wpływ na prowadzenie morskich działań obronnych wywierać będzie rozwój sytuacji operacyjno-strategicznej na teatrach sąsiednich: lądowym i w przestrzeni powietrznej.[462] **Ogólnie, sytuacja może być sprzyjająca, kiedy wojska lądowe na nadmorskim kierunku operacyjnym (wschodnim lub zachodnim) będą pomyślnie prowadziły zaczepne działania bojowe.**

Wtedy można liczyć na wsparcie morskiej operacji obronnej ze strony wojsk lądowych. I odwrotnie. Sytuacja będzie niesprzyjająca, kiedy wojska lądowe na nadmorskim kierunku operacyjnym będą prowadziły działania (operacje) obronne. Wtedy Marynarka Wojenna osamotniona, bez przykrycia z powietrza, przyblokowana w przybrzeżnej strefie obrony, prowadzić będzie uporczywe – jak się wydaje - działania obronne (jedynym jej wsparciem mogą okazać się siły OT i układu pozamilitarnego wybrzeża).[463]

---

[460] zob. *Obronna operacja morska pk. „Operacja"* s. 6, 13, 14, 15, 19, 58. R. Miecznikowski: *Węzłowe problemy operacyjnego użycia sił MW RP...*, s. 44, 45.

[461] zob. B. Bąk, L. Mroziński: *Systematyczne działania bojowe Marynarki Wojennej* [w:] Materiały na sympozjum nt. Problemy operacyjnego użycia sił..., s. 108. Tamże K. Lech: *Dowodzenie siłami w działaniach bojowych MW RP*, s. 114.

[462] zob. *Obronna operacja morska pk. „Operacja"*, s. 16, 17. *Biuletyn Informacyjny nr 1* (165) ..., s. 9,10. R. Miecznikowski: *Węzłowe problemy operacyjnego użycia sił MW RP* ..., s. 16,17.

[463] zob. *Biuletyn Informacyjny nr 1*(165)...,. s. 10.

W takim przypadku należy liczyć się z możliwością utraty części wybrzeża wraz z bazami morskimi i lotniskami nadbrzeżnymi oraz infrastrukturą logistyczną. Co oznacza to dla Polski, nie trzeba nikogo przekonywać. Może po prostu oznaczać szybkie zajęcie terytorium państwa.

Należy zadać pytanie, czy istnieje szansa w walce na Bałtyku zmiany stosunku sił na korzyść słabszego?[464] Specjaliści twierdzą, że tak. *Słabszy może pokonać silniejszego mocą większej wydajności (skuteczności) morskiej sztuki wojennej, determinacją obrony, umiejętnym wykorzystaniem właściwości akwenu morskiego i terenów lądowych doń przyległych (korzystniejszych – jak poprzednio wykazaliśmy – dla obrońców niż dla agresorów), a także wykorzystaniem w działaniach obronnych niespożytych sił narodu w postaci zorganizowanego systemu Obrony Terytorialnej.* Jak wcześniej starał się wykazać autor, historia udowodniła wysoką skuteczność działań obronnych na polskim wybrzeżu formacji o charakterze terytorialnym.

Hołdując sprawdzonej zasadzie, że **„mając małą flotę możemy i musimy skutecznie umieć bronić się na brzegu”,** należałoby w maksymalnym stopniu zapewnić operacyjnemu ugrupowaniu sił morskich odporność na ogień przeciwnika i zakłócenia radioelektroniczne, powiązać działania obronne z wszelkiego rodzaju zagrodami (minowymi), zaporami i barierami radiohydroakustycznymi oraz morskimi i lądowymi działaniami sił Obrony Terytorialnej. W maksymalnym stopniu należy wykorzystywać właściwości obronne przybrzeżnego akwenu morskiego i strefy nadbrzeżnej, odciążając siły operacyjne od „drugorzędnych” zadań ochronno-obronnych i przeciwdywersyjnych.[465]

Siłę naszej obronie może zapewnić: manewrowe bazowanie i rozśrodkowanie okrętów, ich ukrycie za osłoną brzegowego cienia radiolokacyjnego i celów pozornych (odbijaczy kątowych, dipoli, itp.), lepsze maskowanie i rozśrodkowanie w punktach bazowania, nie wyłączając przeznaczonych do tego celu terenów portów handlowych i stoczni, skuteczniejsza WRE, lepiej zorganizowany stacjonarny system obserwacji nawodnej, podwodnej, powietrznej, należycie zorganizowana obrona przeciwdywersyjna i przeciwlotnicza sił okrętowych, systemu bazowania, lądowa obrona miast portowych i wydzielonych odcinków wybrzeża (dogodnych do desantowania) z udziałem sił Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej i Wojsk Lądowych.

Są to niewątpliwe atuty obrony, które należy umiejętnie wykorzystywać w działaniach obronnych na Bałtyku. Tych atutów z zasady pozbawiony jest przeciwnik. Gros wymienionych wyżej zadań pomocniczych i obronnych mogą realizować współcześnie siły Obrony Terytorialnej MW - w powiązaniu z siłami Obrony Terytorialnej Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Jest to,

---

[464] zob. *Obronna operacja morska pk. „Operacja”*, s. 8, 9, 15. R. Miecznikowski: *Węzłowe problemy operacyjnego użycia sił MW RP* ..., s. 34.

[465] por. *Obronna operacja morska pk. „Operacja”*, s. 18. A. Makowski, R. Miecznikowski: *Problemy peracyjnego użycia sił MW RP* [w:] Materiały na sympozjum ..., s.48- 50. Tamże: B. Bąk, L. Mroziński ..., s. 101,102.

jak się wydaje, klucz do rozwiązania problemu skutecznej obrony wybrzeża morskiego na przyszłość.

3.3. Możliwości tworzenia Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej III RP

Możliwości utworzenia rzeczywistych sił Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej zaistniały dopiero po jej formalnym wystąpieniu pod koniec 1990 roku ze struktur Zjednoczonej Floty Bałtyckiej. Potwierdzają to zawarte poniżej wyniki przeprowadzonych badań.

W związku z rozpadem Układu Warszawskiego opracowano w III RP nową doktrynę obronną, która zakładała powstanie Obrony Terytorialnej w każdym z rodzajów sił zbrojnych. Równolegle do powstającego dokumentu opracowano w połowie 1991 roku w MW „Koncepcję użycia sił Obrony Regionalnej Marynarki Wojennej RP".[466]

Analiza treści powyższego dokumentu, oprócz niewątpliwie słusznych ogólnych założeń, pozwala wyciągnąć także krytyczne wnioski, do których autor zalicza:

Jednokierunkowe zagrożenia sił Marynarki Wojennej działaniami dywersyjno-rozpoznawczymi przeciwnika.

W 1991 roku dostrzegano zagrożenie płynące tylko z jednego kierunku – kierunku wschodniego – Floty Bałtyckiej ZSRR (Federacji Rosyjskiej). Należy podkreślić, że do niedawna - zaledwie kilkanaście miesięcy wcześniej w ramach Układu Warszawskiego – uwzględniając potrzeby tego paktu modelowaliśmy dalszy rozwój naszych sił morskich. Przykładem może być choćby wcześniejsze wyposażenie sił uderzeniowych Marynarki Wojennej w określonego typu okręty radzieckie. W opracowaniach odnośnie Obrony Terytorialnej, o których mowa, nie uwzględniano zagrożeń, jakie mogą stwarzać inne floty wojenne (siły specjalne przygotowane do prowadzenia działań dywersyjno-rozpoznawczych na wybrzeżach morskich innych państw), szczególnie Niemiec (od wielu lat naturalnego wroga Polski) i to w warunkach, kiedy nie byliśmy członkiem NATO i nic również nie wskazywało, że prędko nim zostaniemy.

Idea Obrony Terytorialnej polega między innymi na tym, że siłom OT wyznacza się w terenie stałe rejony odpowiedzialności obronnej, w których zobowiązane są one prowadzić różnego rodzaju działania bojowe bez względu na kierunek zagrożenia i przeciwnika.

---

[466] Ogólne założenia OT w MW zostały nakreślone w 1991 r. przez szefa Oddziału Operacyjnego Sztabu MW kmdr. dr. G. Mazura oraz kmdr. dypl. B. Korczyńskiego i znalazły odzwierciedlenie w wymienionej wyżej „*Koncepcji...*,", która składa się z dwóch części : graficznej na mapach (wyd.wew.76/019 z dnia 27.04.1992 – kancelaria nr 3 Sztabu MW wyk. kpt. Z Juchniewicz – obecnie kmdr. por.) i opisowej (Wyd. wew. 03280/wych z 13.05.1992. Kancelaria nr 3 Sztabu MW. Wyk. kmdr J. Pietrzyk). Przyjęte w 1991 r. założenia dotyczące struktur jednostek OT potwierdzono w „*Sprawozdaniu z przeprowadzonych badań dotyczących koncepcji struktury i składu sił Obrony Terytorialnej MW RP*". Wyd. wew. Pf-315/wych. z 20.09.1992. Kancelaria Nr 3 Sztabu MW. Wyk. kmdr K. Wolan. Powyższe dokumenty należy rozpatrywać łącznie, stanowią one nierozerwalną całość i dla uproszczenia naszych dalszych rozważań nazwano je razem „*Koncepcją użycia sił OT MW*".

Ograniczone zadania dla sił Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej.

Zadania dla jednostek Obrony Terytorialnej w dokumentach zawężono zaledwie do działań ochronno-obronnych, patrolowych (dozorowych) i przeciwdywersyjnych,[467] realizowanych na korzyść Marynarki Wojennej w obiektach koszarowych lub w ich najbliższym otoczeniu oraz na wodach wewnętrznych. Autor odnosi wrażenie, jakby tutaj chodziło o wzmocnienie służby wartowniczej, a nie rzeczywiste rozwiązanie problemu.[468]

Cechą charakterystyczną wojsk Obrony Terytorialnej, odróżniającą od wojsk operacyjnych jest to, że będą działać zarówno w okresie zagrożenia państwa, jak i wojny w ściśle przypisanych stałych rejonach odpowiedzialności. Jednostkom Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej nie wyznaczono w opracowaniu takich rejonów. Wiąże się to z tym, że w oficjalnych dokumentach zabrakło zdefiniowania bazy morskiej oraz lotniczej Marynarki Wojennej. Trudno ustalić, czy autorzy opracowujący „Koncepcję..." mieli na myśli porty wojenne MW, czy chodziło tutaj tylko o zespoły portowo-stoczniowe (miasta portowe). Należy przy tym zauważyć, że porty wojenne w Gdańsku, Gdyni, Helu, Kołobrzegu czy Świnoujściu stanowią zaledwie niewielki obszar, wydzielony zazwyczaj ze znacznie większych obszarowo portów handlowych. Naturalnym stanie się to, że w okresie zagrożenia państwa czy wojny, jednostki pływające MW będą rozśrodkowywane w różnych miejscach tych portów, a także stoczni tak, aby nie stały się łatwym „łupem" lotnictwa przeciwnika, czy uderzeń rakietowych. Zmuszone będą korzystać z nabrzeży przeładunkowych tychże portów i całej infrastruktury portowej.

Regulamin walki Marynarki Wojennej z 1974 roku, który obowiązywał w tamtym okresie i chyba obowiązuje nadal (nowego opracowania brak) nie wspomina ani słowem o systemie bazowania Marynarki Wojennej i jego obronie. Zadowalającą definicję bazy morskiej MW według

---

[467] Ogólnie można powiedzieć, że planowane do utworzenia siły OT powinny zapewnić: ochronę i obronę przeciwdywersyjną punktów bazowania oraz punktów manewrowego bazowania sił morskich; prowadzenie obserwacji wzrokowo-technicznej oraz patrolowanie brzegu morskiego w systemie rozpoznania i obserwacji brzegowej MW; dozorowanie basenów portowych, red, kotwicowisk i torów podejściowych do portów; wykrywanie i likwidację grup dywersyjno-rozpoznawczych w strefie nadbrzeżnej i przybrzeżnej; prowadzenie kontroli żeglugi MW. *Koncepcja użycia sił ...*, s. 3. *Sprawozdanie z prowadzonych badań ...*, s. 1.

[468] Twórcy „Koncepcji OT MW...," nie dostrzegali dokonującego się od 1990 roku „demontażu" systemu obrony polskiego wybrzeża. Na początku lat 90., po rozpadzie Układu Warszawskiego, w pasie nadmorskim zlikwidowano zasadnicze siły operacyjne, między innymi: trzy nadmorskie brygady WOP w Szczecinie, Koszalinie i Gdańsku; Brygadę Obrony Wybrzeża – popularne „niebieskie berety" (wcześniej istniejącą pod nazwą 7.Łuzycka Dywizja Desantowa – dyslokacja jednostek w Gdańsku, Lęborku i Słupsku); Brygadę Okrętów Desantowych MW w Świnoujściu przewidzianą do współdziałania z gdańską BOW; pułk KBW w Gdańsku (nie ustępujący uzbrojeniem od analogicznych z wojsk lądowych); pułk OTK w Gdańsku; pułk budowlany w Gdyni; dywizjon artylerii plot na Helu i wiele innych jednostek. Gdańsk, Gdynia, Hel, podobnie Świnoujście – nie dysponują lądową artylerią przeciwlotniczą do własnej osłony z powietrza i należało o tym pomyśleć przy tworzeniu koncepcji OT w MW.

autora określa „Leksykon wiedzy wojskowej" z 1979 roku.[469] Niestety, ta encyklopedyczna wiedza nie została spożytkowana przez autorów wymienionej „Koncepcji ..."

W cytowanych opracowaniach brak również (co jest według autora zasadniczym błędem) odniesienia do obrony miast portowych, w których stacjonują zasadnicze siły Marynarki Wojennej (Gdyni, Helu, Kołobrzegu, Świnoujścia). Nie wiadomo kto – w sensie terytorialnym – powinien „poczuwać się" do ich stałej obrony i organizowania tej obrony – Marynarka Wojenna czy Pomorski Okręg Wojskowy?

Zasady ukształtowane jeszcze w okresie funkcjonowania Układu Warszawskiego wskazują na POW – choć w dokumentach związanych z Obroną Terytorialną - zarówno w MW, jak i POW - brak wyartykułowania tego problemu. Autorzy dokumentu nie określając rejonów działania dla wojsk OT MW, nie mogli z kolei wyszczególnić ogniw układu pozamilitarnego, z którymi jednostki te powinny w czasie „P" współpracować oraz współdziałać w czasie wojny. Trzeba przy tym podkreślić, że na terenie portów handlowych i stoczni funkcjonują – co jest istotne z militarnego punktu widzenia, znaczne siły układu pozamilitarnego w postaci: uzbrojonej straży przemysłowej, portowej straży pożarnej, obrony cywilnej, uzbrojonych granicznych placówek kontrolnych MOSG i wielu innych organizacji. Te organizacje, w przypadku przejmowania przez Marynarkę Wojenną (w okresie zagrożenia i wojny) odpowiedzialności za ochronę i obronę - bądź co bądź -obiektów strategicznych w państwie powinno z siłami Obrony Terytorialnej MW współpracować, aby wyeliminować do minimum przesłanki sprzyjające stronie przeciwnej prowadzenie akcji sabotażowych czy dywersyjno-rozpoznawczych i w razie konieczności przystąpić do obrony.

W dokumentach nie mówi się także o rejonach działania kompanii obserwacji brzegowej OT w strefie nadbrzeżnej, a tym bardziej o współpracy z miejscowymi jednostkami układu pozamilitarnego. Nie jest powiedziane, czy do jednostek OT MW żołnierze wcielani będą terytorialnie z miejscowości najbliżej położonych, czy na ogólnych zasadach (w Marynarce Wojennej służbę zasadniczą odbywają marynarze pochodzący z południowych rejonów Polski). Brak stwierdzenia, czy zasoby rezerw osobowych w pasie nadmorskim zabezpieczą w perspektywie potrzeby Obrony Terytorialnej MW, dezawuuje w jakimś stopniu całą omawianą koncepcję.

Nie określono także, jakie „stałe" elementy operacyjnego przygotowania strefy nadbrzeżnej do obrony mają przejąć i wykorzystywać w trakcie szkolenia siły Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej? Jak i gdzie je szkolić?

---

[469] Baza morska, Baza Marynarki Wojennej – odpowiednio wyposażony i urządzony obszar na wybrzeżu morskim z przylegającym do niego akwenem obejmującym kilka stałych i tymczasowych (manewrowych) punktów bazowania sił morskich, granice których ustala wyższy dowódca, *Leksykon wiedzy wojskowej...*, s. 38. *Obrona BM...*, s. 250.

Nie zostały określone szczegółowe zasady wykorzystania Morskiego Oddziału Straży Granicznej w strukturach OT MW w czasie wojny. Na jakiej bazie tworzyć grupy jednostek pływających OT, jaka powinna być ich struktura i zadania oraz jak głęboko w morze od linii brzegowej powinna sięgać ich strefa odpowiedzialności czy zadań?

Skąd Marynarka Wojenna ma pozyskać sprzęt i uzbrojenie dla jednostek Obrony Terytorialnej? Jakie powinny obowiązywać zasady współdziałania w strefie nadbrzeżnej sił OT MW z siłami OT POW? Gdzie leży przysłowiowa granica odpowiedzialności pomiędzy nimi?

Na te pytania w cytowanych dokumentach nie znajdziemy odpowiedzi.

Wadliwe struktury organizacyjne jednostek OT.

Autorzy wyżej wymienionej „Koncepcji użycia sił OT MW" skupili się jedynie na określeniu struktur i uzbrojenia jednostek OT, a także (ogólnie) zasad ich podległości służbowej. Stąd nie mogło być mowy o przedstawieniu definicji Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej, a tym bardziej określeniu pozostałych elementów systemu OT, jaki powinien zacząć funkcjonować z chwilą utworzenia jednostek OT.

Utworzony po reorganizacji Sztabu Marynarki Wojennej 1 lipca 1994 roku Wydział Obrony Terytorialnej[470] zakwestionował opracowane wcześniej struktury jednostek OT i dokonał ich zmian, wychodząc z założenia, że organizację jednostek Obrony Terytorialnej należało dopasować do zadań, jakie w czasie wojny mogły stać się ich udziałem.[471] Należało przecież liczyć się z możliwością walki w obrębie ochranianych obiektów nie tylko z grupami dywersyjno-rozpoznawczymi, ale także – co jest wielce prawdopodobne – z wydzielonymi siłami desantów morskich, czy też grupami powietrzno-szturmowo-desantowymi.

Zmiana struktur organizacyjnych, szczególnie dywizjonów Obrony Terytorialnej, wynikała z potrzeby ich ujednolicenia – nie można było poważnie traktować struktur, które wyłamywały się z ogólnie przyjętej nomenklatury pojęciowej (w pierwszej koncepcji OT MW w skład dywizjonów OT wchodziły bataliony OT). Aby jednostki Obrony Terytorialnej mogły zostać sformowane, w czasie pokoju należałoby utworzyć dla nich kilkanaście grup organizacyjno-przygotowawczych.

W dokumentach nie zostały sprecyzowane zadania dla tych grup, nie powiedziano kiedy je utworzyć, na jak długi okres, co się z nimi stanie po formalnym powołaniu do życia danej jednostki, czy ulegną likwidacji, czy zostaną wchłonięte przez stworzoną przez siebie strukturę, czy też będą egzystować jako dowództwa czasu „P" danej jednostki, a może staną się elementami

---

[470] Wydział OT Sztabu MW tworzyli wówczas: kmdr dypl. Ryszard Kuraż, kmdr por. mgr inż. Zdzisław Błaszków, ppłk dypl. Przemysław Sterne, kmdr por. dypl. mgr inż. Stanisław Waszkiewicz.

[471] Zob. modyfikacja struktur opracowana przez kmdr. por.: Z. Błaszkowa, P Sterne i S. Waszkiewicza. S. Waszkiewicz: *Uwarunkowania organizacji systemu i składu sił Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej.* Wyd. wew. Pf-3311/wych z 16.01.1995 r. Kancelaria nr 3 Sztabu MW. Tenże: *Koncepcja systemu Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej.* Wyd. wew. Pf-3310/wych z 22.03.1995 r. Kancelaria nr 3 Sztabu MW.

garnizonowych środków mobilizacyjnych? Na tak postawione pytania nie znajdujemy odpowiedzi, jest natomiast „zamartwianie się", skąd wziąć te etaty na czas „P" w Marynarce Wojennej.

Należy podkreślić, że utworzenie jednostek Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej decydować będzie w znacznej mierze o bezpieczeństwie sił MW i w pewnym sensie całego pasa nadmorskiego[472]. Analiza przebiegu od 1990 roku treningów sztabowych i ćwiczeń w Marynarce Wojennej pod kryptonimami: SUM, MIECZNIK, REKIN, w POW: OPAL, TOPAZ, AMETYST udowodniła, że problem obrony wybrzeża morskiego, szczególnie obrony Gdyni, Helu, Ustki i Kołobrzegu czy Świnoujścia, a więc miejsc bazowania sił Marynarki Wojennej, w przypadku bezpośredniego ich zagrożenia od strony lądu, pozostaje od lat otwarty i delikatnie mówiąc – nie rozstrzygnięty. Założony model rozwoju jednostek OT w MW do 2012 roku nie gwarantował i nie gwarantuje rozwiązania tego problemu.

Należało wobec tego sądzić, że decyzja nr 69/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 05.05.1998 roku, powołująca „Zespół do opracowania ostatecznej koncepcji zadaniowej i strukturalno-organizacyjnej systemu Obrony Terytorialnej" rozstrzygnie o ostatecznym kształcie wojsk Obrony Terytorialnej w każdym z rodzajów Sił Zbrojnych RP (w tym i w Marynarce Wojennej) oraz pozwoli sprecyzować rolę i miejsce sił OT w strukturze MW i w systemie obrony polskiego wybrzeża. Trzeba nadmienić, że w skład licznego zespołu autorskiego weszli najbardziej kompetentni przedstawiciele poszczególnych instytucji Wojska Polskiego. W wyniku prac zespołu powstała wymieniana już „Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej" zatwierdzona przez ministra Obrony Narodowej w dniu 11.1.1999 roku. Stanowi ona uwieńczenie blisko siedmioletnich wysiłków koncepcyjnych, organizacyjnych i szkoleniowych w zakresie tworzenia podstaw nowoczesnego systemu Obrony Terytorialnej w kraju.

Przedstawiony materiał, jak zaznaczają autorzy, ma charakter ogólnodostępny z uwagi na ramowe ujęcie systemu OT, powszechny wymiar tego komponentu obronnego oraz świadomość konieczności poniesienia przez społeczeństwo określonych nakładów finansowych (niewielki) na jego stworzenie.

Niestety, powyższe opracowanie dotyczy w zasadzie rozwoju Obrony Terytorialnej w Wojskach Lądowych. W pozostałych rodzajach sił zbrojnych, to jest we WLOP i w Marynarce Wojennej „Koncepcja..." odsyła do decyzji tychże dowódców stwierdzając: „Określona liczebność dotyczy Wojsk Lądowych. W Marynarce Wojennej i WLOP liczebność wojsk OT określona zostanie przez dowódców tychże RSZ z ich limitu". A co oznacza taki zapis (w najważniejszym od 1989 roku oficjalnym dokumencie tej rangi) dla zwolenników tworzenia Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej nie trzeba nikogo przekonywać. Po prostu może on zatrzymać w MW ten proces, wypaczyć słuszne idee, a w najgorszym przypadku, ze względów

---

[472] Por. Sprawozdanie z narady kadry kierowniczej pionu Obrony Terytorialnej odbytej w dniu 7.3.1996 r., s.42-109.

ekonomicznych, odsunąć jego tworzenie na lata (co obecnie ma miejsce). Nie pozwala także szerzej spojrzeć pod względem terytorialnym na problem obrony strefy nadbrzeżnej, szczególnie w zakresie obrony miejsc bazowania sił MW i współdziałania z POW (WLąd) oraz układem pozamilitarnym, a także wsparcia sił operacyjnych MW w działaniach obronnych.

W związku z tym, że „Koncepcja OT ..." MON nie rozstrzyga o przyszłym kształcie Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej, niezbędnym stało się w badaniach naukowych odwołanie do wiedzy kompetentnych ekspertów wojskowych i na tej podstawie ostateczne jej określenie. W maju 1999 roku przeprowadzono badania ankietowe wśród oficerów:

- Zarządu Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego WP;
- Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej MON;
- Dowództwa i Sztabu Marynarki Wojennej;
- Oddziału Obrony Terytorialnej POW.

Przedstawiciele tych komórek organizacyjnych brali udział w pracach zespołu powołanego do opracowania ostatecznej koncepcji zadaniowej i strukturalno-organizacyjnej systemu Obrony Terytorialnej w kraju, w wyniku czego powstała wymieniona „Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej" MON.

Badaniami objęto po dziesięciu przedstawicieli wymienionych instytucji (w tej liczbie wszystkich szefów oddziałów i wydziałów – razem 40 osób). W Marynarce Wojennej ankiety wypełnili: zastępcy szefa Sztabu oraz szefowie wiodących oddziałów DMW. Pozwala to sądzić, że opinie i stanowiska wyrażane w ankietach pozostają miarodajne i stanowią podstawę dalszej analizy. Zbiorcze i graficzne przedstawienie wyników badań ankietowanych zawierają załączniki 70 i 71. Poniżej autor przedstawia ich interpretację.

Kwestionariusz zawierał 18 szczegółowych pytań dotyczących całokształtu problematyki Obrony Terytorialnej w MW (załącznik 69). W odpowiedzi na nie (z wyjątkiem dwóch ostatnich pytań) respondenci mieli do wyboru jeden z trzech zaproponowanych wariantów (A, B, C). Posiadali też możliwość wyrażenia pisemnie swoich opinii na każde z pytań. Ostatnie dwa pytania pozostawiono otwarte. Przedostatnie dotyczyło określenia obszaru merytorycznej współpracy (w czasie pokoju) organów dowodzenia OT MW (należało je również wymienić), szczególnie z układem pozamilitarnym; ostatnie – sprawdzające – dawało możliwość ankietowanym, według ich poglądów i wiedzy, określić kształt Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej (szczególnie wymienić zadania, podać struktury organizacyjne jednostek OT i ich dyslokację).

Uwzględniając założenia polskiej strategii obronnej oraz stanowiska zawartego w „Koncepcji rozwoju Obrony Terytorialnej", że to dowódca Marynarki Wojennej, a nie kto inny ma zdecydować w przyszłości o kształcie Obrony Terytorialnej, w tymże rodzaju sił zbrojnych, niezbędnym stało się w takiej sytuacji zbadanie, do jakich zadań wypływających z obowiązującej

doktryny obronnej państwa oraz ogólnych potrzeb operacyjno-strategicznych Marynarce Wojennej potrzebne są te siły? Chodziło o uzyskanie odpowiedzi, czy przedstawiana od 1991 roku koncepcja wojsk OT MW (modyfikowana w kolejnych latach przez Wydział OT Sztabu MW i autora również, w zakresie struktur i uzbrojenia jednostek) jest właściwa i aktualna? (pytanie 1 wariant B). Czy też należało, wobec perspektywy likwidacji POW i utworzenia korpusów WLąd. stworzyć w Marynarce Wojennej stosowne siły Obrony Terytorialnej do osłony operacyjnej głównych baz Marynarki Wojennej (miast portowych) na północnym wschodzie i zachodzie Polski (wariant A). Czy też, ze względów czysto ekonomicznych, przy nie dopiętym corocznym budżecie Marynarki Wojennej, zdobyć się jedynie na wzmocnienie pododdziałów ochrony w etatowych jednostkach MW i sił Obrony Terytorialnej nie tworzyć?

Za wariantem B w pierwszym i drugim pytaniu i wariantem A w trzecim pytaniu, a więc za dotychczas przedstawianą organizacją jednostek Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej i jej zadaniami, opowiedziała się większość badanych (57%). Natomiast 43% opowiedziało się za utworzeniem w składzie Marynarki Wojennej sił Obrony Terytorialnej znacznie większych, które by zagwarantowały osłonę operacyjną w strefie nadbrzeżnej głównym bazom Marynarki Wojennej, postrzeganym jako miasta portowe, a także innym ważnym obiektom MW w pasie pobrzeża bałtyckiego (załącznik 71 - pytanie 1, 2 i 3)..

Daje się zauważyć wyraźną polaryzację stanowisk wśród badanych ekspertów w poszczególnych instytucjach Wojska Polskiego. I tak, w Zarządzie Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego WP 60% badanych opowiedziało się za dotychczasową strukturą jednostek OT MW i ich zadaniami, 40% widziałoby Marynarkę Wojenną bardziej samodzielną operacyjnie i zwiększyłoby jej siły Obrony Terytorialnej. W Katedrze OTiC AON 50% respondentów było za obecna strukturą i drugie tyle za tworzeniem w MW brygad OT. W Dowództwie Marynarki Wojennej 90% było za obecnym kształtem jednostek OT, a tylko 10% chciałoby je zwiększyć. W Sztabie Pomorskiego Okręgu Wojskowego odwrotnie – zaledwie 30% akceptuje obecną strukturę jednostek OT, a 70% respondentów widziałoby w składzie sił Marynarki Wojennej brygady Obrony Terytorialnej.

Pytanie czwarte dotyczyło zasadności tworzenia sił Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej. Chodziło o uzyskanie opinii, czy jednostki OT, pomimo trudności finansowych, należy tworzyć w Marynarce Wojennej, gdyby zadania ciążące na nich mógł przejąć ktoś inny, np. Wojska Lądowe. 85% ankietowanych stwierdziło, że takie siły pomimo to powinny w Marynarce Wojennej powstać (wariant A i B), za wariantem C (sił OT w MW nie tworzyć) nie opowiedział się nikt, natomiast 15% respondentów w takiej konfiguracji nie miało zdania załącznik 71 - pytanie 4).

Istota Obrony Terytorialnej polega na tym, że w terenie wyznacza się jej siłom stałe rejony odpowiedzialności obronnej. Szczególnie ważne jest to tam, gdzie zazębiają się zadania operacyjne rodzajów sił zbrojnych i ich wojsk. Dotyczy to również wybrzeża morskiego.

Na pytanie (piąte), kto takie rejony odpowiedzialności dla sił OT MW w terenie powinien wyznaczyć (nie są wyznaczone), 47% respondentów wskazało na dowódcę Marynarki Wojennej, 45% uważa, że jest to obowiązek Sztabu Generalnego WP, a tylko 8%, że dowódcy Wojsk Lądowych (załącznik 71 - pytanie 5).

Kolejne pytanie, szóste, wiąże się z poprzednim. Kto w sensie terytorialnym powinien „poczuwać się" do odpowiedzialności i organizować w przypadku zagrożenia obronę miast portowych, w których stacjonują siły morskie? Aż 57% wszystkich respondentów wskazało na dowódcę Marynarki Wojennej, 20% na dowódcę POW, a tylko 18% na dowódcę Wojsk Lądowych (załącznik 71 - pytanie 6).

Analizując odpowiedzi badanych respondentów z poszczególnych instytucji wynika, że w grupie Sztabu Generalnego WP 40% oficerów Zarządu OT SG WP uważa dowódcę Marynarki Wojennej za naturalnego organizatora obrony miast portowych, 50% wskazuje na dowódcę POW, a 10% nie ma zdania. Natomiast 100% ankietowanej kadry dydaktyczno-naukowej Katedry OTiC AON opowiada się za terytorialną odpowiedzialnością dowódcy MW za obronę miast portowych i radzi podporządkować mu na czas „W" dodatkowe siły operacyjne, 60% badanych ze Sztabu MW uważa, że taką obronę powinien organizować dowódca POW, 20% wskazuje na dowódcę MW, 10% na dowódcę Wojsk Lądowych, a 10% nie miało zdania.

W Pomorskim Okręgu Wojskowym propozycje są akurat odwrotne niż w Marynarce Wojennej. 70% badanych oficerów uważa, że to dowódca MW powinien organizować obronę miast portowych, 20% że dowódca POW, 10% wskazuje na dowódcę Wojsk Lądowych. Należy domniemywać, że taki stosunek badanych w POW do problemu obrony miast portowych w sensie terytorialnym wynika z ich doświadczeń i wiedzy wynoszonej z wielu treningów sztabowych i ćwiczeń dowódczo-sztabowych. Potwierdza te przypuszczenia także autor na podstawie osobistej analizy przebiegu wielu ćwiczeń i treningów sztabowych, prowadzonych w MW i w POW, w których od 1994 roku brał udział.

Z rejonami odpowiedzialności jednostek OT w terenie związany jest problem określenia na lądzie granic baz morskich. Jak należy rozumieć, z punktu widzenia operacyjnego bazę morską czasu „W" – czy jako obszar zawężony tylko do portu wojennego, czy też jako określony obszar lądowy w strefie nadbrzeżnej z przyległym akwenem i wszystkimi elementami, które się tam znajdują i zabezpieczają działania sił morskich? 60% respondentów twierdzi, że bazę morską Marynarki Wojennej w czasie „W" powinien stanowić obszar miasta portowego, z akwenem do niego przylegającym (trudno sobie wyobrazić w Gdyni czy Świnoujściu jakąkolwiek dzielnicę

miasta bez obiektów Marynarki Wojennej, nie wyłączając portu wojennego i lotniska wojskowego na obrzeżach miasta). 30% twierdzi, że pojęcie bazy morskiej należy zawęzić tylko do obszarów portowo-stoczniowych w tych miastach, a 10% - że są to tylko porty wojenne (załącznik 71 - pytanie 7). W poszczególnych grupach badanych rozkład poglądów w tej sprawie przedstawia się następująco:

1) bazy morskie czasu „W" jednoznacznie są kojarzone z odpowiednio wyposażonym i urządzonym obszarem na wybrzeżu, obejmującym miasta portowe i tereny (akweny) przyległe dla: 50% przedstawicieli SG WP, 70% AON, 60% DMW, 60% POW;
2) bazy morskie czasu „W", to umownie wydzielony z miast portowych obszar portów wojennych, handlowych i stoczni dla: 20% respondentów z SG WP, 30% z AON, 30% z POW, 40% ze Sztabu MW;
3) bazy morskie jednoznacznie kojarzone są tylko z obszarem portów wojennych dla: 30% przedstawicieli SG WP oraz 10% przedstawicieli POW.

Z poprzednim pytaniem powiązano pytanie następne (8). Stosownie do przyjętej przez respondentów definicji bazy morskiej należało określić, co w bazie morskiej powinny ochraniać (bronić) siły Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej. Dla 50% respondentów naturalnym staje się to, że siły OT MW będą bronić własnych baz morskich, rozumianych przez nich jako obszary miast portowych przygotowane do obrony; dla 23% swoją działalność powinny skoncentrować na zespołach portowo-stoczniowych w miastach, gdzie stacjonują siły MW; dla 25% powinny bronić tylko portów wojennych (załącznik 71 - pytanie 8). Rozdźwięk poglądów w tej sprawie jest duży i zależy od instytucji, w których przeprowadzono badania.

Siły OT MW powinny bronić baz morskich Marynarki Wojennej pojmowanych jako obszary miast portowych – tak uważa 40% badanych przedstawicieli Sztabu Generalnego WP, 80% AON, 70% POW i zaledwie 10% przedstawicieli DMW.

Swoją działalność bojową jednostki Obrony Terytorialnej powinny ograniczyć do ochrony i obrony zespołów portowo-stoczniowych (w tych miastach, gdzie stacjonują siły morskie) – tak twierdzi 30% przedstawicieli SG WP, 20% AON i aż 40% respondentów z DMW.

Marynarka Wojenna powinna bronić swoimi siłami tylko portów wojennych – tak uważa 30% badanych oficerów ze Sztabu Generalnego WP, 30% ze Sztabu POW oraz 40% z Dowództwa Marynarki Wojennej (10% nie miało zdania).

Pytania 9 i 10 kwestionariusza dotyczyły wyznaczenia w strefie przybrzeżno-nadbrzeżnej umownych i równoległych do brzegu morskiego granic rejonów odpowiedzialności prowadzenia działań bojowych dla lądowych oraz morskich jednostek Obrony Terytorialnej MW, szczególnie dla batalionów obserwacji brzegowej OT oraz grup jednostek pływających OT.

Za tym, żeby na lądzie taka „umowna" granica dla tych jednostek przebiegała w odległości 2-6 km od brzegu (tak, jak strefa nadgraniczna) było 37% respondentów, 18% uważało, że powinna ona sięgać znacznie głębiej – aż do południowych granic powiatów nadmorskich (tak, jak w prezentowanych wcześniej planach KMW w Londynie). Czyli za wyznaczeniem na lądzie, w strefie nadbrzeżnej, rejonów odpowiedzialności dla jednostek OT MW było 55% respondentów, natomiast 42% było zdania, żeby jednostkom OT MW nie wyznaczać rejonów odpowiedzialności obronnej (bojowej) w terenie administrowanym w całości przez POW (załącznik 71 - pytanie 9), a określić jedynie "obszarowo" granice ochranianych i bronionych obiektów Marynarki Wojennej (2,5% nie miało w tej materii zdania).

Charakterystyczne jest, że 60% ankietowanych pracowników nauki z Katedry OT i OC AON uważa, że jednostki OT Marynarki Wojennej powinny otrzymać na lądzie pas odpowiedzialności obronnej – od brzegu do południowych granic rejonów nadmorskich, zgodnie z podobnymi powojennymi rozwiązaniami, funkcjonującymi przez pewien czas w Marynarce Wojennej.

Przeciwstawne poglądy reprezentuje Sztab MW. Tutaj aż 80% ankietowanych uważa, że jednostkom Obrony Terytorialnej nie powinno się wyznaczać rejonów odpowiedzialności bojowej, tym bardziej „na lądzie", a jedynie określić granice chronionych i bronionych obiektów przez te siły (syndrom „morski").

Rozpatrując problematykę dotyczącą określenia zadań i obszarów odpowiedzialności bojowej dla grup jednostek pływających OT w strefie przybrzeżnej (wodach wewnętrznych), to 54% badanych wskazało, że taka „zadaniowa" granica powinna pokrywać się z granicą wód terytorialnych państwa (12 Mm), 13% uważa, że powinna ona sięgać dalej – do granicy przybrzeżnej strefy obrony MW (około 20 Mm), 30% widzi jedynie potrzebę realizacji zadań obronnych przez grupy jednostek pływających OT tylko na wodach wewnętrznych (50% badanych ze Sztabu MW ma podobne przekonania) (załącznik 71 - pytanie 10).

Pytanie 11 dotyczyło struktury systemu Obrony Terytorialnej, jaki powinien powstać w Marynarce Wojennej na bazie tworzonych jednostek OT. Z jakich elementów powinien się on składać? Czy rozwiązania określone przez teoretyków i praktyków wojskowych w kwestii systemu Obrony Terytorialnej w Wojskach Lądowych mogą mieć zastosowanie w Marynarce Wojennej?

54% respondentów uważa, że strukturę systemu Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej w czasie „W" wzorem Wojsk Lądowych powinny tworzyć:

- organy dowodzenia OT MW;
- jednostki OT MW;
- wydzielone etatowe pododdziały ochrony niektórych jednostek i instytucji MW;

- jednostki układu pozamilitarnego współpracujące z Marynarką Wojenną;
- elementy nadbrzeżnej infrastruktury obronnej;
- okreslone procedury współdziałania z układem pozamilitarnym strefy nadbrzeżnej.

33% nie widzi potrzeby włączania do systemu OT jednostek układu pozamilitarnego z pasa nadmorskiego, a tylko 13 % uważa, że system Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej powinny tworzyć jedynie jednostki OT, Morski Oddział Straży Granicznej oraz organy dowodzenia nimi (załącznik 71 - pytanie 11).

Nie rozwiązany do tej pory – jak się autorowi wydaje - problem wykorzystania w czasie „W" etatowych komend garnizonów MW w Gdyni, Helu, Ustce, Darłowie, Dziwnowie, Świnoujściu skłania do zastanowienia się, jaka powinna być ich rola w systemie Obrony Terytorialnej MW. 54% respondentów widziałoby je jako terytorialne organy dowodzenia obroną miast portowych (w podporządkowaniu dowódcy MW), 30% chciałoby je podporządkować szefom WKU (WSzW), a tylko 8% wykorzystywałoby je w czasie „W" na dotychczasowych zasadach. 8% nie miało zdania (załącznik 71 - pytanie 12).

Charakterystyczne jest to, że aż 80% przedstawicieli Sztabu Generalnego WP widziałoby komendy garnizonów MW jako terytorialne organy dowodzenia obroną miast portowych, podobnego zdania jest 60% ankietowanych z AON oraz 70% z POW. Natomiast w Marynarce Wojennej tylko 10% respondentów wyznaje taki pogląd (30% chciałoby je podporządkować szefom WKU /WSzW/, 30% wykorzystywać na dotychczasowych zasadach, 30% nie miało własnego zdania). Daje się zauważyć wśród kadry zawodowej Marynarki Wojennej dziwny, ukształtowany przez lata pogląd, że wszystkie „lądowe elementy" Marynarki Wojennej nie związane z działaniami okrętów w morzu, do obrony w czasie „W" powinien przejąć inny rodzaj sił zbrojnych.

Po utworzeniu struktury i „uruchomieniu" systemu Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej należałoby zapewnić mu koordynację wewnętrzną oraz współdziałanie z ogniwami układu pozamilitarnego w strefie nadbrzeżnej. Kto powinien być odpowiedzialny za ustalenie tej współpracy i koordynację?

44% respondentów uważa, że taki obowiązek powinien spoczywać na organach dowodzenia OT MW; 40% twierdzi, że współpraca musi odbywać się za pośrednictwem WKU (WSzW), 13% widziałoby w tej roli tylko komendy garnizonów MW. Duży odsetek badanych respondentów (40 i 60%) w poszczególnych grupach - z wyjątkiem MW – widziałoby wiodącą rolę WKU (WSzW) w zapewnieniu takiej współpracy (załącznik 71 - pytanie 13).

Należało także zbadać, czy wstąpienie Polski do NATO w jakikolwiek sposób wpłynie na przyspieszenie powstawania jednostek Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej? Czy rozwój tych jednostek będzie zależał od zadań stawianych (formułowanych) przez NATO

w stosunku do Marynarki Wojennej – dostosowania baz morskich i lotniczych do wymagań sił morskich Sojuszu.

82% wszystkich respondentów stwierdziło, że budowa Obrony Terytorialnej w rodzajach sił zbrojnych jest wewnętrzną sprawą Polski i powinna zależeć wyłącznie od możliwości finansowych państwa. Musi być tworzona w każdym z rodzajów sił zbrojnych w oparciu o spójne (zsynchronizowane) plany rozwoju OT, 8% respondentów uważa, że rozwój OT w MW zależeć będzie od potrzeb formułowanych przez NATO, 10%, że jest to wewnętrzna sprawa dowódcy MW (załącznik 71 - pytanie 14). Zakładając, że jednostki OT MW będą miały w czasie „P" charakter nowo formowanych (istniejących tylko w czasie „W"), to rodzi się pytanie – jakie elementy z systemu dowodzenia nimi należałoby utrzymywać w czasie pokoju, aby zapewnić im nieprzerwane „funkcjonowanie", to znaczy okresowe szkolenie stanów osobowych oraz szybkie osiąganie gotowości bojowej w razie zagrożenia i wojny?

52% badanych uważa, że taką rolę powinny spełniać niewielkie grupy organizacyjno-mobilizacyjne (przygotowawcze) w każdej jednostce Obrony Terytorialnej, 40% chce, aby w czasie „P" funkcjonowały kilkuosobowe (kilkunastoosobowe) dowództwa jednostek OT, 8% twierdzi, że taką rolę mogą wypełniać jednostki rozwinięte, na terenie których zgromadzono zapasy sprzętu i uzbrojenia dla nowo formowanych jednostek OT (załącznik 71 - pytanie 15).

Grupy jednostek pływających Obrony Terytorialnej, formowane w całości w oparciu o zasoby z sektora cywilnego i gospodarki uspołecznionej, organizacyjnie – zgodnie z pierwotnym zamiarem - wchodzić będą w czasie „W" w skład dywizjonów OT oraz stanowić samodzielną strukturę organizacyjną, przewidzianą do działania w punktach manewrowego bazowania. Po uzbrojeniu statków i uzupełnieniu załogi (stanem osobowym) gjp OT stanowić powinny znaczący potencjał bojowy (liczebnością statków dorównujący liczbie okrętów bojowych MW).

Z grupami jednostek pływających Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej współpracować będą dywizjony Morskiego Oddziału Straży Granicznej, szczególnie, że z ich składu do tych grup mogą być czasowo "oddelegowywane" uzbrojone kutry i motorówki. Należałoby wobec tego odpowiedzieć na pytanie, na jakiej bazie najlepiej tworzyć grupy jednostek pływających OT MW - dywizjonów pjp, Komend Portów Wojennych (KPW) czy dywizjonów MOSG?

77% badanych uważa, że grupy jednostek pływających OT powinno się tworzyć wykorzystując bazę mobilizacyjną Marynarki Wojennej, to jest Komendy Portów Wojennych (42%), a także jej zaplecze w postaci dywizjonów pjp MW (35%). 23% respondentów dopuszcza możliwość formowania gjp OT w oparciu o dywizjony MOSG (załącznik 71 - pytanie 16).

Ostatnie dwa pytania kwestionariusza były pytaniami otwartymi. Pytanie 17 dotyczyło określenia organów dowodzenia OT w MW oraz ustalenia obszaru merytorycznej współpracy w czasie pokoju, szczególnie z organami układu pozamilitarnego z pasa nadmorskiego.

90% respondentów chce, aby taka współpraca organów dowodzenia Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej (Oddziału OT Sztabu MW i wydziałów OT ZT MW) odbywała się w tradycyjnych relacjach – Zarząd OT SG WP, Oddział OT POW, WSzW (WKU), MOSG, Urzędy Morskie, jednostki organizacyjne układu pozamilitarnego funkcjonujące w portach handlowych i stoczniach. 10% nie miało w tej materii zdania (załącznik 71 - pytanie 17).

Ostatnie (18) pytanie należało do tak zwanych „pytań sprawdzających", mających na celu uzyskanie przez autora potwierdzenia u badanych jednolitości zajętego stanowiska w przedmiotowej sprawie. Zostawiając respondentom hipotetyczną swobodę decyzyjną poprosiłem o określenie modelu Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej, szczególnie chodziło o ustalenie funkcji i zadań dla systemu OT, określenie ogólnej struktury organizacyjnej jednostek OT oraz wskazanie ich dyslokacji.

57% ankietowanych potwierdziło swoje wcześniejsze poglądy, opowiadając się za proponowanym przez Marynarkę Wojenną (Wydział OT Sztabu MW) modelem struktur jednostek Obrony Terytorialnej, ich zadaniami i dyslokacją. 43% respondentów widziałoby Obronę Terytorialną MW w szerszym wymiarze, proponując utworzenie dodatkowo (w stosunku do pierwotnych zamiarów) dwóch – trzech brygad OT, przeznaczonych głównie do obrony Gdyni i Świnoujścia oraz zwiększenie ilości batalionów obserwacji brzegowej OT w strefie nadbrzeżnej. Struktura odpowiedzi w poszczególnych grupach badanych jest taka sama, jak przy pierwszych trzech pytaniach (załącznik 71 - pytanie 18).

Reasumując, Sztab Marynarki Wojennej w 90% akceptuje własną koncepcję struktur jednostek Obrony Terytorialnej i ich zadań. Zarząd OT SG WP oraz Katedra OTiOC AON zaledwie w 50% popiera stanowisko Marynarki Wojennej, drugie tyle widzi szerzej rolę sił Obrony Terytorialnej MW, szczególnie w zakresie „zabezpieczenia obrony" głównych baz morskich Marynarki Wojennej (pojmowanych jako miasta portowe na północnym wschodzie i zachodzie Polski). Z tym poglądem utożsamia się także Oddział OT Sztabu POW (70% respondentów wyraża takie zdanie, 30% jest temu przeciwna).

3.4. Obrona Terytorialna Wojsk Lądowych III RP

Analiza przedstawionych uwarunkowań, zbadanych potrzeb oraz określenie możliwości przesądza w istocie o potrzebie tworzenia współczesnej Obrony Terytorialnej w kraju, jako ważnego, a zarazem taniego „elementu" wspierającego układ militarny państwa, tzn. siły zbrojne.

Jak należy pojmować istotę Obrony Terytorialnej, o której mówimy od początku tej rozprawy? Termin „Obrona Terytorialna" w naszym społeczeństwie nie jest określeniem zupełnie nowym, niezrozumiałym, którego znaczenie należałoby dodatkowo rozwijać i wyjaśniać. Przez długie wieki mieliśmy bowiem do czynienia w praktyce z desygnatem tej nazwy w postaci opisywanych w tej pracy terytorialnych (lokalnych) formacji zbrojnych, choć nie zdefiniowanymi. Przedwojenna 7.tomowa Encyklopedia Wojskowa mjr. Ottona Laskowskiego pomimo, że w kraju tworzono jednostki Obrony Terytorialnej (Narodowej) nie zawiera tego hasła. Niemniej jednak, do naszych potrzeb badawczych zaszła potrzeba uściślenia tego terminu. „Leksykon wiedzy wojskowej" z 1979 roku, a więc opracowany w Polsce w okresie funkcjonowania Układu Warszawskiego, definiuje Obronę Terytorialną następująco: „**Obrona Terytorialna – całokształt zamierzeń taktyczno–obronnych, techniczno–obronnych i szkoleniowych, mających na celu zabezpieczenie wojsk operacyjnych i infrastruktury wojskowo – obronnej w systemie obronnym państwa".**[473] Podobną definicję zawiera „Regulamin działań taktycznych Wojsk Lądowych", opracowany już po rozpadzie Układu Warszawskiego w 1994 roku: „**Obrona Terytorialna jest jedną z form prowadzenia przez państwo obrony powszechnej. Obejmuje przedsięwzięcia operacyjno – taktyczne, techniczno – obronne i szkoleniowe, mające na celu przygotowanie określonych sił i środków do realizacji zadań wsparcia i zabezpieczenia wojsk operacyjnych, prowadzenia samodzielnych działań bojowych oraz zadań ratowniczych. Prowadzona jest na całym terytorium kraju. Skupia i koordynuje działanie pozamilitarnych ogniw obronnych na rzecz Sił Zbrojnych**".[474]

Podobnie określa Obronę Terytorialną[475] „Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego" z 1996 roku.

Przyjęta przez MON w 1999 roku za oficjalną „Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej (główne kierunki)" nie zmienia dotychczasowych ustaleń. Według jej autorów „**Obrona Terytorialna**: **jest jedną z form przygotowania państwa do obrony powszechnej, łączącą na szczeblu lokalnym działanie wojsk terytorialnych z wysiłkiem pozamilitarnych ogniw systemu obronności i ogółu społeczeństwa na rzecz obrony militarnej oraz ochrony ludności i środowiska. Obejmuje ona całe terytorium kraju**".[476]

Współcześni wojskowi teoretycy tej problematyki, J. Marczak i R. Jakubczak, stoją na stanowisku, że: „**Obrona Terytorialna w ujęciu ogólnym jest militarną formą obrony powszechnej. Stanowi więc część systemu militarnego, przygotowaną do prowadzenia**

---

[473] *Leksykon wiedzy wojskowej*. Warszawa 1979, s. 255.
[474] *Regulamin działań taktycznych Wojsk Lądowych*. Część I. Szt. Gen. 1422/94, s.65.
[475] zob. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. Studia i materiały nr 40. Warszawa 1996, s.63.
[476] *Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej* ..., s.13.

wspólnie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem, obrony powszechnej państwa.".[477]

Przyjęte definicje Obrony Terytorialnej w kraju nie odbiegają od standardów międzynarodowych. Najnowsza amerykańska encyklopedia „International Military and Defense Encyclopedia" z 1993 roku zawiera zwięzłą definicję tego problemu: „**Obrona Terytorialna – komponent nowoczesnej struktury militarnej, którego powiązanie z systemem niemilitarnym w decydujący sposób wpływa na skuteczność obrony narodowej**".[478] Trudno się z taką definicją nie zgodzić.

Z przedstawionych wyżej definicji Obrony Terytorialnej wynika, że będzie ona skuteczna tylko wtedy, jeżeli zostanie wkomponowana w odpowiedni system obrony Polski (załącznik 58). Taki system należałoby postrzegać jako skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów organizacyjnych ludzkich i materiałowych - wzajemnie powiązanych - działających na rzecz zabezpieczenia suwerenności niepodległości i integralności terytorialnej. Odpowiednio uformowane podsystemy wzajemnie ze sobą powiązane według przejrzystych unormowań prawnych stanowić będą o sile społeczeństwa do obrony własnego państwa.

Polska w ramach polityki obronnej (odstraszania, zniechęcania, odpierania agresji) ma możliwość wykorzystania całego swego potencjału wynikającego ze strategicznych korzyści obrony własnego terytorium[479] - w przeciwieństwie do agresora (załącznik 60).

Skutecznymi środkami obrony mogą być[480]:

1) wojska operacyjne (przystosowane do działań koalicyjnych);
2) wojska obrony terytorialnej (jako element powszechnego systemu OT);
3) naród (społeczeństwo), jego pozamilitarne i paramilitarne instytucje przygotowane obronnie;
4) terytorium – jego walory i odpowiednio przygotowana infrastruktura obronna;
5) możliwość podjęcia działań nieregularnych w masowej skali;
6) wsparcie zewnętrzne sojuszników, system bezpieczeństwa zbiorowego (NATO).

W świetle powyższych uwarunkowań istota zmian w podsystemie militarnym RP sprowadzać się powinna przede wszystkim do przekształcenia go w takim kierunku, aby można było zapewnić bardziej skuteczną niż dotychczas obronę Polski. W związku z tym, głównym zadaniem, oprócz przeprowadzenia rozsądnej restrukturyzacji w rodzajach sił zbrojnych

---

[477] R. Jakubczak. J. Marczak: *Obrona Terytorialna Polski. ...*, s. 64.
[478] International Military and Defense Encyclopedia. Washington. T.2. 1993, s.2217 – 2218.
[479] Strategiczne korzyści obrony własnego terytorium C. Clausewitz: *O wojnie.* T.2. Księga 6, op.cit. s. 8-10, 15-19, 24-25 i nast. J. Marczak, J. Pawłowski: *O obronie militarnej ...*, s. 13.
[480] zob. *Obrona Terytorialna w obronie Polski (zestaw schematów, szkiców i tabel).* Oprac. wewn. AON-KOTiC. Warszawa 1995, s. 28. R. Jakubczak: *Organizacja i wykorzystanie wojsk Obrony Terytorialnej.* AON. Wew. 4802/96. Warszawa 1996, s. 13.

i dostosowania ich do wymogów NATO oraz działań koalicyjnych będzie dalsze tworzenie drugiego komponentu typowo obronnego, jakim powinien być system Obrony Terytorialnej.[481]

Z dotychczasowych rozważań wynika, że ogólnie struktura Obrony Terytorialnej składa się z kilku, jakby w logiczny sposób powiązanych elementów (składowych).

Teoretycy i praktycy wojskowi, opracowujący cytowaną już „Koncepcję Obrony Terytorialnej", dostrzegali te „elementy" i doszli do wniosku, że w sensie strukturalnym i funkcjonalnym składowe Obrony Terytorialnej z każdego rodzaju Sił Zbrojnych RP tworzyć będą określony system OT w państwie. Według nich, ***„System Obrony Terytorialnej jest to zespół elementów składowych układu obronnego państwa, posiadających właściwości aktywnego i pasywnego oddziaływania na agresora na całym jego terytorium."***[482] ***(załącznik 61).*** Winien on obejmować:[483]

1. Organy kierowania i dowodzenia Obroną Terytorialną.
2. Wojska Obrony Terytorialnej.
3. Relacje i procedury współpracy i współdziałania ogniw dowodzenia i wojsk Obrony Terytorialnej z organami administracji, pozamilitarnymi ogniwami systemu obronności i społeczeństwem.
4. Obiekty i urządzenia infrastruktury operacyjnego przygotowania terytorium do obrony, utrzymywane lub tworzone w okresie kryzysu i wojny.
5. Obronnie przygotowane społeczeństwo.

Cytowani J. Marczak i R. Jakubczak udowadniają, że system Obrony Terytorialnej rozumiany jako całość składająca się z OT WLąd., MW i WLOP jest częścią (podsystemem) ogólnego systemu obrony państwa.

„Nie byłoby wskazane sytuowanie Obrony Terytorialnej jako odrębnego elementu systemu obronnego państwa. Powinna ona być elementem podsystemu militarnego".[484] Co to oznacza? Oznacza to, że w każdym z rodzajów Sił Zbrojnych RP powinny występować wojska operacyjne powiązane z Obroną Terytorialną. Przykładem takich właśnie rozwiązań są struktury sił zbrojnych wielu państw, gdzie składają się one z wojsk operacyjnych i sił Obrony Terytorialnej (zob. rozdział 2).

---

[481] Wykładnię istoty systemu Obrony Terytorialnej zawarto w zatwierdzonej przez ministra Obrony Narodowej w dniu 11.01.1999 r. *„Koncepcji rozwoju Obrony Terytorialnej"* (główne kierunki). Została ona opracowana przez szeroki zespół wybitnych specjalistów, znawców problematyki OT, na podstawie decyzji nr 69/MON z dnia 5.5.1998 r. powołującej zespół do opracowania ostatecznej koncepcji zadaniowej i strukturalno-organizacyjnej systemu Obrony Terytorialnej.

[482] *Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej...*,. s.13.

[483] Tamże, s.13, 14. J. Marczak: *Obrona Terytorialna III Rzeczypospolitej*. „Myśl Wojskowa". Tajne, nr 3/1998, s. 10. R. Jakubczak: *Wybrane problemy użycia bojowego wojsk OT w działaniach regularnych sił.* „Myśl Wojskowa". Tajne, nr 2/1997, s. 94, 95.

[484] R. Jakubczak. J. Marczak: *Obrona Terytorialna Polski...*,. s.65.

Według J. Marczaka, R. Jakubczaka, K. Gąsiorka i J. Komańskiego działalność omówionego systemu Obrony Terytorialnej w państwie w czasie pokoju, kryzysu i wojny można oprzeć na czterech filarach (funkcjach), a z każdego z nich wyodrębnić szereg zadań[485] (załącznik 62).

Funkcje i zadania OT to:

- **funkcja bojowo-zabezpieczająca** – obejmuje działalność w zakresie przygotowania i prowadzenia obrony militarnej we współdziałaniu z własnymi wojskami operacyjnymi i NATO (HNS);
- **funkcja koordynacyjna (działań militarnych z niemilitarnymi)** – obejmuje działalność terytorialnych organów dowodzenia w zakresie koordynacji działań militarnych z niemilitarnymi (CIMIC);
- **funkcja ratunkowo-ochronna i humanitarna** – obejmuje przygotowanie i współudział sił OT w ratowaniu ludzi, dobytku i środowiska naturalnego, w tym likwidacji skutków klęsk żywiołowych oraz innych zagrożeń;
- **funkcja narodowo-państwowo-społecznotwórcz**a – wyraża się w stałym uczestnictwie formacji OT w życiu społeczności lokalnej, służbie wojskowej obywateli w jednostkach OT, współpracy z administracją, organizacjami i stowarzyszeniami społecznymi oraz współudział w działaniach ratowniczo-ochronnych i humanitarnych tworząc niezwykle cenne wartości i więzy o charakterze narodowo-państwowo-społecznotwórczym mobilizując miejscowe społeczności do realizacji wspólnych zadań obronnych.

Rozwój omawianego "modułu" krajowego systemu Obrony Terytorialnej najbardziej zaawansowany jest w Wojskach Lądowych, choć proces jego tworzenia, zdaniem autora, przebiega dość opieszale, to rozwiązania przyjęte w WLąd. w zakresie OT mogą stanowić dla Marynarki Wojennej oraz Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej gotowy "model" (wzorzec) do naśladowania w zakresie funkcji, zadań i struktury organizacyjnej – oczywiście z uwzględnieniem specyfiki tych rodzajów sił zbrojnych.

W Wojskach Lądowych funkcjonowanie Obrony Terytorialnej normuje „Regulamin działań taktycznych Wojsk Lądowych" z 1994 roku oraz „Regulamin działań Wojsk Lądowych" z 1999 roku. Według tych dokumentów Obrona Terytorialna[486] realizuje swoje zadania przez *siły Obrony Terytorialnej, w skład których wchodzą terytorialne organy dowodzenia, wojska Obrony Terytorialnej, jednostki zmilitaryzowane i inne jednostki czasowo podporządkowane terytorialnym organom dowodzenia wraz z obiektami operacyjnego przygotowania obszaru kraju.* Dla potrzeb

---

[485] zob. J. Komański: *Przyszłość Obrony Terytorialnej.* „Wojsko i wychowanie". Warszawa 1999, s. 10. Tamże J. Marczak, K. Gąsiorek: *Tworzenie Obrony Terytorialnej III Rzeczpospolitej Polskiej*, s. 35, 37. *Koncepcja Obrony Terytorialnej* ..., s. 14. R. Jakubczak: *Obrona terytorialna RP*. „Zeszyt Naukowy" (specjalny). AON. Warszawa, nr 1/1998, s. 41, 42.

[486] zob. *Regulamin działań taktycznych* ..., s.65 – 68. *Regulamin działań Wojsk Lądowych.* Sygn. DWLąd 16/99. Warszawa 1999, s. 40-48.

naszych badań zostaną przeanalizowane poszczególne składowe powstającego w Wojskach Lądowych systemu Obrony Terytorialnej, w celu zbadania możliwości zastosowania przyjętych rozwiązań także w Marynarce Wojennej.

Organa kierowania i dowodzenia Obroną Terytorialną,

Na szczeblu państwa

Istota Obrony Terytorialnej oraz zakres realizowanych przez nią funkcji i zadań wymaga, aby kierowanie i dowodzenie OT mieściło się w ogólnym systemie kierowania obronnością państwa(załącznik 59).[487] Według poglądów Zarządu OT Sztabu Generalnego oraz AON celowym byłoby powołanie Inspektoratu Obrony Terytorialnej w Ministerstwie Obrony Narodowej do koordynacji rozwoju i funkcjonowania OT w systemie obronnym państwa (w każdym z rodzajów Sił Zbrojnych).[488] Obecnie na tym szczeblu nie występuje wyspecjalizowany organ przeznaczony do kierowania Obroną Terytorialną i sprawami pozamilitarnymi w kraju, tak jak to jest w innych państwach bałtyckich.

„Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej" z 11 stycznia 1999 roku nie rozstrzyga tych kwestii, zapewne ze względów oszczędnościowych, pozostawia rzecz po staremu, czyli sankcjonuje w Sztabie Generalnym istnienie dotychczasowego Zarządu OT do (...) planowania i koordynacji funkcjonowania elementów systemu OT w systemie obronnym państwa oraz ich rozwoju, a także szkolenia obronnego zapewniającego sprawność operacyjną całego systemu obrony narodowej (...).[489]

Na szczeblu dowództw rodzajów Sił Zbrojnych RP

W myśl „Koncepcji rozwoju OT" w Dowództwie Wojsk Lądowych należy utrzymać istniejący Oddział OT, a w pozostałych rodzajach, to jest we WLOP i MW utworzyć analogiczne Oddziały OT na bazie istniejących wydziałów.

Według wymienionego dokumentu oddziały OT winny być zdolne do:[490]

- koordynowania całokształtem działalności wojsk OT;
- kierowania udziałem wojsk w akcjach ratowniczych;
- udziału w planowaniu i kierowaniu operacyjnym rozwinięciem wojsk w ramach jednolitego systemu mobilizacyjnego.

---

[487] R. Jakubczak, J. Marczak: *Obrona terytorialna Polski* ..., s. 66.

[488] *Koncepcja systemu Obrony Terytorialnej*. Warszawa 1999, s. 15, 16. (oprac. na podst. dec. nr 69/MON z 5.5.1998 r., nie zatwierdzona przez MON) oraz J. Marczak, K. Gąsiorek: *Tworzenie Obrony Terytorialnej*..., s. 38, (dop. autora) W miejsce Inspektoratu Obrony Terytorialnej pod koniec 2000 r. w MON powstaje Inspektorat Wsparcia Terytorialnego).

[489] *Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej* ..., s. 15.

[490] Tamże, s. 15.

Na szczeblu operacyjnym Wojsk Lądowych

Terytorialnymi organami dowodzenia w Wojskach Lądowych pozostają dwa dowództwa Okręgów Wojskowych. Dowództwa te odpowiadałyby za:[491]

- planowanie obrony i operacyjne przygotowanie obszaru okręgu do obrony;
- zabezpieczenie przyjęcia i działania wojsk sojuszniczych;
- kierowanie działalnością mobilizacyjno-uzupełnieniową;
- kierowanie wsparciem logistycznym;
- szkolenie operacyjno-taktyczne i bojowe podległych wojsk oraz za ich gotowość bojową;
- koordynowanie współpracy podległych ogniw dowodzenia z właściwymi organami administracji terenowej i służbami ratowniczymi w zakresie organizacji i likwidacji skutków sytuacji kryzysowych o charakterze niemilitarnym.

Na szczeblach operacyjno-taktycznym i taktycznym

Dowództwom OW podlegają WSzW, które w myśl „Koncepcji..." są podstawowym ogniwem do realizacji zadań OT w ścisłym współdziałaniu z organami władzy rządowej i samorządowej. Zadaniem Wojewódzkich Sztabów Wojskowych[492] powinno być:

- planowanie i organizacja działań ochronno-obronnych na obszarze województwa;
- zapewnienie koordynacji działań pomiędzy wojskami operacyjnymi, Obrony Terytorialnej i organami układu pozamilitarnego na terenie województwa (dotyczy także sił wydzielanych z NATO i kierowanych na terytorium Polski);
- przygotowanie świadczeń na rzecz sił zbrojnych i przygotowania obszaru województwa do obrony;
- sprawowanie funkcji administracji wojskowej;
- planowanie i organizowanie działań wspomagających władze cywilne w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom niemilitarnym.

Czołowi przedstawiciele Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej AON J. Marczak, R. Jakubczak i K. Gąsiorek idąc dalej w swoich rozważaniach, widzą potrzebę zorganizowania

---

[491] Tamże, s. 15 oraz J. Marczak, K. Gąsiorek: *Tworzenie Obrony Terytorialnej* ..., s. 38, 39.

[492] Szerzej o roli RSzW, WKU, KG K. Gąsiorek: *Tworzenie regionalnych sztabów wojskowych jako terytorialnych organów dowodzenia.* „Wiedza obronna" nr 2/96, s. 58-60 oraz Cz. Bąk: *Wojewódzki Sztab Wojskowy – Regionalny Sztab Wojskowy w realizacji zadań obronnych regionu.* „Wiedza obronna" nr 4/97, s. 87-90. Z. Chruściński: *Wypracowanie modelowej struktury organizacyjno-funkcjonalnej regionalnego sztabu wojskowego.* Zarząd OT SG WP. Warszawa 1994. *Rola, miejsce i zasady funkcjonowania regionalnych sztabów wojskowych w systemie OT.* Zarząd OT SG WP. Warszawa 1994. W. Bawej: *Praca naukowo-badawcza na temat: Kierowanie siłami Obrony Terytorialnej oraz koordynowanie działań układu pozamilitarnego i współdziałanie z wojskami operacyjnymi na podstawowych szczeblach organizacyjnych Obrony Terytorialnej. Etap I (teoretyczny). Model organizacyjno-funkcjonalny organu kierowania (dowodzenia) Obroną Terytorialną podstawowego taktycznego szczebla organizacyjnego.* Inspektorat Obrony Terytorialnej Zarządu OT SG WP. Warszawa 1996. W. Bąk, S. Wróbel*: Możliwości organów dowodzenia OT (WSzW – RSzW, KG) w kierowaniu wykonywaniem zadań obronnych w czasie „W". Koncepcja dowodzenia siłami OT na obszarze WOW.* Sztab Warszawskiego Okręgu Wojskowego, Oddział Obrony Terytorialnej. Warszawa-Cytadela 1997.

Dowództw Obrony Terytorialnej Powiatów[493] o przeznaczeniu analogicznym, jak dla województw.

W miastach, w oparciu o Komendy Garnizonów na czas „W" należałoby rozwijać Dowództwa Obrony Miast, które byłyby przeznaczone do kierowania przygotowaniem miast do obrony oraz do koordynowania działań sfery militarnej z pozamilitarną w razie wojny. W skład dowództw, o których mowa, należałoby włączyć prezydentów miast, starostów, burmistrzów jako koordynatorów sfery niemilitarnej na rzecz obrony miasta (tak, jak w obronie Gdyni w 1939 roku).

Wojska Obrony Terytorialnej

Trzonem sił Obrony Terytorialnej w kraju będą wojska Obrony Terytorialnej złożone ze związków taktycznych, oddziałów i samodzielnych pododdziałów OT, tworzone we wszystkich rodzajach Sił Zbrojnych RP.

Wojska te stanowić powinny składnik sił zbrojnych[494] o ograniczonej taktycznej mobilności - przeznaczone głównie do prowadzenia samodzielnie, lub we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi, działań ochronno-obronnych w wyznaczonych rejonach odpowiedzialności oraz wspierania lokalnych sił pozamilitarnych w akcjach ratowniczych, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Stanowić będą wysoce skadrowane oraz nowo formowane w czasie pokoju związki taktyczne (brygady OT), oddziały (bataliony, dywizjony OT), pododdziały (kompanie OT), gjp OT (MW) formowane z miejscowych zasobów rezerw osobowych, uzbrojone w lekką przenośną broń strzelecką, przeciwpancerną i przeciwlotniczą, moździerze oraz sprzęt bojowy nie objęty traktatem CFE-1.[495] Jak się powszechnie sądzi, będą one nie tylko tańsze od jednostek rozwiniętych, ale równie skuteczne w działaniu.[496]

Według specjalistów Zarządu OT Sztabu Generalnego wojska te powinny być przygotowane do realizacji wielu zadań w różnych okresach, a mianowicie:[497]

w czasie pokoju:

1) planowanie przygotowania swoich rejonów odpowiedzialności obronnej;
2) przygotowanie i utrzymywanie systemów ochrony i obrony obiektów oraz kierowania ruchem wojsk;

---

[493] zob. J. Marczak, K. Gąsiorek: *Tworzenie Obrony Terytorialnej* ..., s. 39. R. Jakubczak: *Wybrane problemy użycia bojowego wojsk OT*..., s. 105.

[494] *Regulamin działań taktycznych* ..., s.66. J. Marczak: *Obrona Terytorialna II RP*..., s. 10.

[495] por. W. Walczyński: *Rola, miejsce oraz zadania wojsk Obrony Terytorialnej i sił pozamilitarnych w strategicznej operacji obronnej w strefie przygranicznej*. Zeszyt Naukowy WSO im. T. Kościuszki. Wyd. spec. KON-OT-97, s. 13-15.

[496] por. R. Jakubczak: *Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk Obrony Terytorialnej w rejonach odpowiedzialności*. AON. Wew. 4844/96, s. 95.

[497] zob. K. Komański: *Przyszłość Obrony Terytorialnej* ..., s. 9, 11. *Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej* ..., s. 16, 17. R. Jakubczak, J. Marczak: *Obrona Terytorialna* ..., s. 66-68.

3) szkolenie żołnierzy zasadniczej służby wojskowej i rezerw osobowych na potrzeby sił zbrojnych, szczególnie Obrony Terytorialnej;

4) przygotowanie do działań ratowniczo-ochronnych i humanitarnych na rzecz miejscowej społeczności i środowiska oraz udział w likwidacji skutków klęsk żywiołowych;

w okresie kryzysu, czyli pośredniego zagrożenia bezpieczeństwa państwa:

1) prowadzenie rozpoznania terytorialnego;

2) ochrona ważnych obiektów na kierunku (w rejonie) zagrożenia;

3) zabezpieczenie przyjęcia i rozwinięcia wojsk NATO;

4) uczestniczenie w:

- izolowaniu obszaru objętego źródłem zagrożeń kryzysowych;
- zabezpieczeniu mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia własnych wojsk operacyjnych;
- przeciwdziałaniu narastania sytuacji kryzysowych w rejonach odpowiedzialności;
- inżynieryjnej rozbudowie terenu w ramach operacyjnego przygotowania obszaru kraju do obrony (z wykorzystaniem pozamilitarnych ogniw obronnych);
- działaniach ratowniczych oraz likwidacji skutków klęsk żywiołowych;

w okresie wojny:

1) W razie koalicyjnej wojny obronnej na terenie Polski:

- prowadzenie obrony na drugorzędnych kierunkach uderzeń przeciwnika, w tym w górach i w obronie wybrzeża morskiego;
- realizacja zadań na rzecz wojsk operacyjnych (m.in. rozbudowa inżynieryjna pozycji obronnych, ochrona transportów, itp.);
- prowadzenie działań przeciwdywersyjnych, przeciwdesantowych i ratowniczych;
- ochrona i obrona wydzielonych obiektów infrastruktury obronnej na obszarze kraju oraz zapewnienie bezpiecznego ich funkcjonowania;
- dezorganizowanie operacji przeciwnika poprzez prowadzenie działań nieregularnych na tyłach i w ugrupowaniu jego wojsk (między innymi w ramach walki czynnej struktury państwa podziemnego na terytoriach czasowo okupowanych przez agresora);
- kierowanie ruchem wojsk;
- uczestniczenie w działaniach obronnych prowadzonych przez wojska operacyjne.

2) W razie wojny koalicyjnej w ramach NATO poza terytorium Polski:

- udział w militarnej osłonie strategicznej własnego terytorium;
- wszechstronne wsparcie i zabezpieczenie działań wydzielonych zgrupowań wojsk operacyjnych przewidzianych do zadań poza terytorium Polski;
- ochrona i obrona oraz zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania różnych obiektów infrastruktury obronnej na obszarze kraju;

- prowadzenie działań przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych na terenie kraju;
- udział w działaniach ratowniczych oraz likwidacji skutków klęsk żywiołowych.

Do tak sformułowanych zadań planuje się stworzenie, jak wielokrotnie podkreślano, szeregu „tanich", a skutecznych jednostek OT o prostych strukturach, które cechować będzie elastyczność i dostosowanie do przewidywanych zadań i warunków działania w rejonach odpowiedzialności.[498] Największe z nich to brygady OT. Struktury organizacyjne jednostek Obrony Terytorialnej w Wojskach Lądowych przedstawia załącznik 63.

Opierając się na dotychczasowych opracowaniach Zarządu Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego[499] oraz cytowanej publikacji szefa Zarządu OT gen. bryg. Januarego Komańskiego pt.: „Przyszłość Obrony Terytorialnej" można stwierdzić, że *podstawową siłę systemu OT w kraju tworzyć będą jednostki typu batalion OT (o zbliżonych strukturach organizacyjnych), występujące w każdym z rodzajów sił zbrojnych.*

Cechy charakterystyczne wojsk OT według J. Komańskiego to:[500]

- stacjonarność, przywiązanie do miejscowości (rejonów) zamieszkania, mobilność tylko taktyczna;
- lekkie (przenośne), tanie i proste uzbrojenie;
- znajomość terenu działań;
- wysoka wola walki wynikająca z potrzeby obrony własnej rodziny i mienia;
- gotowość do prowadzenia działań nieregularnych (w razie potrzeby);
- prosta struktura i logistyka;
- masowość;
- ścisłe połączenie działań z wysiłkiem obronnym całego narodu.

J. Marczak i K. Gąsiorek znacznie poszerzają tę charakterystykę. Według nich wojska Obrony Terytorialnej cechuje:[501]

- (...) duża samodzielność w podejmowaniu działań zbrojnych i humanitarnych;
- działanie w „swoim terenie" – znanym i przygotowanym do obrony;
- krótkoterminowa zasadnicza służba wojskowa;

---

[498] Rejony odpowiedzialności dla lądowych jednostek OT odpowiednio wynoszą: drużyna OT – do 8 km^2; pluton OT – do 24 km^2; kompania OT – 94 do 144 km^2; batalion OT – 400 do 600 km^2; pułk OT – 1200 do 1800 km^2; brygada OT – 2000 do 3000km^2. R. Jakubczak: *Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk Obrony Terytorialnej* ..., s. 29. *Organizacja i wykorzystanie wojsk* ...,. s. 43.

[499] por. *Koncepcja użycia sił Obrony Terytorialnej*. Zarząd OT SG WP (problem budowy – I etap). Warszawa 1993, (problem budowy – II etap). Warszawa 1994. *Uwarunkowania determinujące realizację przedsięwzięć dotyczących budowy Obrony Terytorialnej*. Zarząd OT SG WP, Warszawa 1995. *Przeznaczenie, struktura organizacyjna i zasadnicze wyposażenie jednostek Obrony Terytorialnej ogólnego przeznaczenia oraz podstawowe normy ich taktycznego użycia.* Zarząd OT SG WP, Warszawa 1995. *Model funkcjonalny kierowania Obroną Terytorialną (problem budowy). Studium teoretyczne.* Zarząd OT SG WP, Warszawa 1996. *Koncepcja tworzenia wojsk terytorialnych.* Zarząd OT SG WP, Warszawa 1998.

[500] J. Komański: *Przyszłość Obrony Terytorialnej* ..., s. 9.

[501] J. Marczak, K. Gąsiorek: *Tworzenie Obrony Terytorialnej* ..., s. 40.

- lekkie, przenośne uzbrojenie;
- maksymalne wykorzystanie walorów obronnych terenu w rejonie odpowiedzialności;
- masowa liczebność (powszechność) i przestrzenność ich rozmieszczenia (na obszarze całego terytorium państwa);
- niskie koszty posiadanej broni oraz pozyskiwanie innych technicznych środków (sprzętu) w systemie świadczeń rzeczowych;
- przygotowanie do działań humanitarnych (ratowniczych, porządkowych, ochronnych, itp.) na rzecz miejscowej społeczności i środowiska;
- rozwinięcie mobilizacyjne równoczesne z osiągnięciem gotowości bojowej w rejonach przewidywanych działań bojowych (rejonach odpowiedzialności);
- równoczesne przygotowywanie się do działań regularnych i nieregularnych w stałych rejonach odpowiedzialności;
- struktura dostosowana do zadań;
- szkolenie rezerw w tych samych zespołach – drużynie, plutonie i niezmiennym (znanym) terenie (w rejonie odpowiedzialności);
- ścisłe współdziałanie z regionalnymi i lokalnymi ośrodkami władzy państwowej i samorządowej;
- trwałe przywiązanie do konkretnych rejonów, infrastruktury terenowej oraz miejscowych struktur administracji rządowej, samorządowej i specjalnej, a przede wszystkim do miejscowej społeczności i różnych form jej wewnętrznego zorganizowania;
- wykonywanie zadań bojowych i humanitarnych w stałym rejonie odpowiedzialności, który jest także miejscem szkolenia stanów osobowych jednostek i mobilizacji wojsk obrony terytorialnej;
- wykonywanie zadań stosownie do posiadanego sprzętu i możliwości;
- zdolność do działania w rozproszeniu (po wtargnięciu agresora) (...).

Nieuwzględnienie cech wojsk Obrony Terytorialnej podczas planowania ich użycia, grozi niepełnym wykorzystaniem tkwiącego w nich potencjału bojowego lub zmniejszeniem jego wartości, o czym mieliśmy okazje przekonać się w okresie wojny obronnej w 1939 roku.

Niezwykle sugestywną charakterystykę wojsk OT, którą przytaczam w całości przedstawił R. Jakubczak.[502]

---

[502] R. Jakubczak: *Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk Obrony Terytorialnej...*, s. 95, 96, 97.

Wojska obrony terytorialnej to:

- (...) część sił zbrojnych, która w każdej sytuacji **optymalnie „zagospodaruje obronnie"** całe terytorium państwa, podczas gdy wojska operacyjne mogą to zrobić tylko na obszarze około 3%;
- wojska, które najefektywniej przetwarzają zdolności i zasoby ludności, infrastrukturę państwa, działania regularne i nieregularne oraz wolę społeczeństw do posiadania suwerennego państwa na **wymierny potencjał obronny narodu**;
- militarne struktury obronne **pozwalające wszystkim obywatelom objętym obowiązkiem służby wojskowej w jednakowym stopniu uregulować swój stosunek wobec obronności państwa** poprzez kilkumiesięczną służbę jednorazową (z dojeżdżaniem na zajęcia z domu) i krótkotrwałe szkolenie doskonalące (np. w celu zachowania kondycji strzeleckiej) do 55.roku życia;
- **sposób na pokonanie agresora** tanimi, przenośnymi i prostymi w obsłudze środkami walki lub uświadomienie potencjalnemu przeciwnikowi, że **agresja na Polskę jest nieopłacalna**;
- struktura wojskowa, gdzie **mobilizacja jest najtańsza** – bezkoszarowa, bezpośrednio na stanowisko bojowe;
- miejsce, gdzie **mobilizacja jest najszybsza** – już po kilku godzinach żołnierz jest na stanowisku bojowym w składzie własnego pododdziału;
- przykład na **mobilizację trudną do zakłócenia**;
- **najtańsza aprowizacja wojsk** – kiedy to w zasadniczej liczbie zdarzeń każdy zaopatruje się sam we własnym zakresie w znanej mu okolicy;
- wojsko, gdzie **logistyka minimalna i bezmagazynowa** - w oparciu o prywatną sieć gastronomiczną i małe (też prywatne) warsztaty naprawcze pojazdów mechanicznych (samochodowych);
- **wojska wtopione w miejscową ludność**, gdzie wszyscy znają się od urodzenia do śmierci;
- wojska, gdzie **szeregowymi żołnierzami są nasi bracia i kuzyni, a dowódcami – ojcowie, stryjowie i wujowie**;
- wojska, gdzie **najłatwiej przekształcić obronę powszechną w militarny czynnik narodowotwórczy**;
- wojska, które będą bronić naszych domostw, zakładów pracy, dzieci i znajomych w ramach lokalnej obrony **ojcowizny** – parafii, gminy, powiatu;
- wojska, w których **potrzeby rodzinne** najbardziej są uwzględniane w trakcie pełnienia zasadniczej służby wojskowej, a zjawisko „fali" nie może mieć miejsca.
- wojska, które jako system są około **20-40 razy tańsze** od batalionów wojsk operacyjnych;

- **podstawa militarnej obrony państw,** na bazie której można optymalnie wykorzystywać wojska operacyjne;
- wojska, które najefektywniej i najskuteczniej mogą prowadzić **działania nieregularne w masowej skali** – stwarzając sytuację, w której ewentualny agresor dla osiągnięcia celów wojny musi posiadać nie standardową **3-krotną** przewagę, lecz około **20-krotną**;
- jedyny, wysoce zorganizowany partner Obrony Cywilnej wspomagający ją w akcjach ratowniczych i ewakuacyjnych;
- elastyczny co do użycia na wszelkie okoliczności element struktur militarnych państwa dla doraźnego użycia na potrzeby niesienia pomocy w katastrofach i podnoszenia bezpieczeństwa wewnętrznego obywateli (...).

Przedstawiona wyżej charakterystyka przemawia za tworzeniem takich jednostek w Wojsku Polskim

Relacje i procedury współpracy oraz współdziałania terytorialnych organów dowodzenia OT i wojsk OT z organami administracji, pozamilitarnymi ogniwami systemu obronnego i społeczeństwem

Zgodnie z „Założeniami polskiej polityki bezpieczeństwa" oraz „Polityką bezpieczeństwa i strategią obronną Rzeczypospolitej Polskiej" układ pozamilitarny powinien zapewnić warunki funkcjonowania struktur państwa i przetrwania społeczeństwa oraz wsparcie układu militarnego w okresie zagrożenia i w czasie wojny.

Układ pozamilitarny składa się z trzech podstawowych elementów:[503]

1) pozamilitarnych ogniw ochrony państwa, które tworzą wyspecjalizowane jednostki resortu spraw wewnętrznych (Policja, UOP. Państwowa Straż Pożarna, Straż Graniczna, wojska MSW /w trakcie likwidacji/);
2) pozamilitarnych ogniw gospodarczo-obronnych, w których skład wchodzą jednostki organizacyjne (podmioty gospodarcze) podległe resortom, wojewodom i samorządom terytorialnym;
3) pozamilitarnych ogniw ochrony ludności tworzących Obronę Cywilną Kraju.

Ogniwa ochrony państwa – mają za zadanie rozpoznawać i zwalczać wszelkie formy zagrożenia godzących w bezpieczeństwo państwa i jego obywateli w czasie pokoju, wzrastającego zagrożenia, a także w czasie wojny. Do ich obowiązków należy:

---

[503] por. J. Komański: *Przyszłość Obrony Terytorialnej* ..., s. 19. J. Mroczka: *Zabezpieczenie sił Obrony Terytorialnej w taktycznej strefie obrony przez układ pozamilitarny*. Zeszyt Naukowy WSO KON-OT-97, s. 246-249. *Pozamilitarne ogniwa obronne (vademecum)*. Zarząd OT SG WP. Warszawa, 1998.

- prowadzić działalność wywiadowczą i antyterrorystyczną;
- ochraniać granice państwowe;
- ochraniać i bronić ważne strategiczne obiekty państwowe;
- ochraniać określone osoby funkcyjne w państwie;
- utrzymywać ład i porządek publiczny;
- nadzorować przestrzeganie prawa przez osoby fizyczne i prawne.

Ogniwa gospodarczo-obronne są przeznaczone do realizacji zadań związanych z przygotowaniem i funkcjonowaniem gospodarki narodowej w okresie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny, a szczególnie powinny zabezpieczyć:

- potrzeby sił zbrojnych;
- potrzeby ludności cywilnej;
- gromadzenie i dystrybucję surowców oraz gotowych wyrobów niezbędnych dla sił zbrojnych (do prowadzenia walki) i ludności cywilnej do przeżycia;
- utrzymywanie w należytej sprawności określoną infrastrukturę obronną, np. komunikację i telekomunikację, system dróg, itp.

Ogniwa ochrony ludności i dóbr kultury przeznaczone są do realizacji zadań związanych z ochroną ludności i środowiska naturalnego oraz zwalczania klęsk żywiołowych. Szczególnie powinny być przygotowane do:

- ochrony dóbr kultury;
- ochrony dóbr materialnych obywateli;
- organizowania i niesienia pomocy ludności cywilnej oraz prowadzenia akcji ratunkowych.

Naturalnym staje się współpraca i współdziałanie układu pozamilitarnego z układem militarnym w obliczu zagrożenia, czy wojny. Rzecz w tym, aby umieć wysiłki tych ogniw koordynować ze sobą i wykorzystać dla wspólnego dobra. Koordynacja działań układu militarnego z pozamilitarnymi to całokształt przedsięwzięć planistyczno-organizacyjnych i technicznych realizowanych przez poszczególne organa dowodzenia sił zbrojnych (w tym OT) i układu pozamilitarnego na podstawie zawczasu określonych procedur prawnych, a tych prawnych procedur na dzień dzisiejszy brakuje i należy je ustawowo stworzyć.

Obiekty i urządzenia infrastruktury operacyjnego przygotowania terytorium do obrony, utrzymywane lub tworzone w okresie kryzysu i wojny (załączniki 64, 65)

Według „Koncepcji rozwoju Obrony Terytorialnej" (...) Operacyjne przygotowanie obszaru kraju jest podstawowym elementem infrastruktury obronnej państwa służącej siłom zbrojnym do szybkiego zorganizowania i prowadzenia działań bojowych. Właściwe

przygotowanie i wykorzystanie terenu zwielokrotnia siłę bojową broniących się wojsk własnych, paraliżuje zdolności manewrowe (ofensywne) wojsk agresora. Umiejętne wykorzystanie walorów obronnych i manewrowych własnego obszaru, do którego ze swej natury OT jest przywiązana, umożliwi obniżenie kosztów obrony i utrzymania ważnych obiektów, będzie czynnikiem decydującym o wykonaniu zadań. (...).[504]

Modernizacja i utrzymanie wytypowanych na terenie kraju obiektów mających operacyjnie i logistycznie zabezpieczać wojska operacyjne RP i NATO, staje się dziś niezwykle ważnym problemem i nie zależy tylko od sił zbrojnych, ale powinno być domeną organów administracji rządowej i samorządowej. Chodzi o uwzględnienie w programach przestrzennego zagospodarowania kraju wojskowych norm inwestycyjnych, np. budowy autostrad, przystosowania dróg dojazdowych do określonych rejonów, dróg manewru, objazdowych, itp., budowy mostów, łączy telekomunikacyjnych, lokalizacji składnic i magazynów, a nawet zakładów przemysłowych mogących świadczyć usługi logistyczne na potrzeby sił zbrojnych.[505]

Niezwykle istotnym zadaniem będzie przygotowanie jednostek (pododdziałów) OT do budowy: [506]

- polowych urządzeń fortyfikacyjnych;
- zapór inżynieryjnych;
- rozbudowy inżynieryjnej rubieży obronnych dla wojsk własnych i sojuszniczych;
- obiektów pozornych oraz operacyjnego i bezpośredniego maskowania.

Umiejętności te, rozsądnie połączone z wykorzystaniem naturalnych właściwości terenu oraz gospodarczej infrastruktury, powinny zapewniać wojskami operacyjnymi i OT zdolność długotrwałego prowadzenia samodzielnych działań ochronno-obronnych, przeciwdesantowych i przeciwdywersyjnych.

Obronnie przygotowane społeczeństwo

Wielokrotnie cytowany w niniejszej pracy szef Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej AON, płk dr hab.Józef Marczak pisze, że *zasada powszechnego udziału obywateli w militarnej obronie państwa i narodu u progu XXI wieku stała się niezbywalnym naszym warunkiem bezpiecznego i suwerennego istnienia.*[507] Co to oznacza?

Oznacza to, że każdy obywatel w sposób zorganizowany powinien mieć możliwość aktywnego uczestnictwa w obronie własnego kraju, w przypadku jego zagrożenia lub wojny,

---

[504] *Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej* ..., s. 19.
[505] Szerzej na temat operacyjnego przygotowania kraju do obrony J. Marczak, J. Pawłowski: *O obronie militarnej*..., s. 63-70, 301 i 303-308.
[506] H. R. Szafran: *Współdziałanie jednostek terytorialnych, partyzanckich i operacyjnych w walce*. Zeszyt Naukowy Wyd. spec. WSO Wrocław. KON-OT-97, s. 227.
[507] J. Marczak, J. Pawłowski: *O obronie militarnej* ..., s. 295.

a także zwalczania nie dających się przewidzieć klęsk żywiołowych mogących w przyszłości nękać nasze terytorium. Swoje niezbywalne prawo do obrony (ale i obowiązek) powinien realizować w dobrze funkcjonującym układzie militarnym lub pozamilitarnym.

Układy te powinny być do tego zawczasu przystosowane. Tworzenie systemu Obrony Terytorialnej w swej istocie i naturze urzeczywistnia te potrzeby w układzie militarnym państwa. Wymagana jednak jest radykalna zmiana przekonań w społeczeństwie. Obrony militarnej państwa przed zewnętrzną agresją nie zagwarantuje nam NATO, gdy będzie widziało nasz minimalny w tym udział[508].

Najlepszym sposobem przystosowania społeczeństwa do realizacji powinności obronnych powinno być masowe i krótkotrwałe przeszkalanie w strukturach nie tylko wojsk operacyjnych, ale przede wszystkim Obrony Terytorialnej.[509]

Przeszkody i ograniczenia w tworzeniu systemu Obrony Terytorialnej w III RP

Pomimo przedstawienia i wykazania niewątpliwych zalet Obrony Terytorialnej nie rozwija się ona w Polsce tak, jakby sobie tego wielu życzyło. Dlaczego tak się dzieje? Dotychczasowe - prawie 10.letnie - doświadczenia w tworzeniu OT w Wojskach Lądowych, według autorów „Koncepcji rozwoju Obrony Terytorialnej", z którymi należałoby się zgodzić, pozwalają na określenie szeregu czynników opóźniających ten proces. Do zasadniczych można zaliczyć:[510]

- *brak wiedzy o zaletach Obrony Terytorialnej wśród decydentów i społeczeństwa;*
- *niepochlebne opinie o Obronie Terytorialnej Kraju (OTK), funkcjonującej w poprzednim okresie ustrojowym (choć założenia OTK były jak najbardziej słuszne);*
- *dyskontowanie – poprzez pryzmat klęski 1939 roku - przedwojennych osiągnięć w tworzeniu jednostek Obrony Narodowej;*
- *syndrom klęski 1939 r., którego pochodną jest brak wiary wśród elit politycznych i wojskowych w siłę obronną Polski;*

---

[508] Od wielu lat nie milkną publiczne słowa krytyki i oburzenia na sposób prowadzenia restrukturyzacji (redukcji) Sił Zbrojnych RP. Przoduje w tym oficjalny organ prasowy naszych Sił Zbrojnych, tygodnik „Polska Zbrojna", na łamach której wielu kompetentnych autorów w trosce o nasze wspólne bezpieczeństwo pisze wprost o tych problemach. Wystarczy przypomnieć niektóre tylko artykuły: A. Rawski: *Bezrobotna „Wega"*. „Polska Zbrojna" nr 46/1997 r., s. 14-15. R. Jakubczak, K. Gąsiorek: *Jakie okręgi?* „Polska Zbrojna" nr 51/1997 r., s. 26-27. M. Wero: *Spór o okręgi.* „Polska Zbrojna" nr 4/1998 r., s. 3, 16, 17. J. Grochowski: *Gorzki jubileusz.* „Polska Zbrojna" nr 29/1998 r. T. Dytko: *Niepotrzebni.* „Polska Zbrojna" nr 16/1999 r., s. 3, 4. R. Przeciszewski: *Przeróbki na wschodniej ścianie.* „Polska Zbrojna" nr 25/1999 r., s. 19, 10. *Żale po dziesiątej.* „Polska Zbrojna" nr 46/1999 r., s. 26,38. R. Rochowicz: *Kosztowny prezent.* „Polska Zbrojna" nr 38/1999 r., s. 16, 17. J. Nowak-Jeziorański: *Czy klęska wrześniowa może się powtórzyć.* „Polska Zbrojna" nr 41/1999 r., s. 29, 30. W Kaleta, T. Wróbel: *Armia wirtualna.* „Polska Zbrojna" nr 2/2000 r., s. 3, 4. W. Kaleta: *Gra w krzyżyki.* „Polska Zbrojna" nr 5/2000 r., s. 16, 17. W. Kaleta, T. Mitek: *Siła w redukcji.* „Polska Zbrojna" nr 23/2000 r., s. 14, 15. D. Rembelski, R. Choroszy: *Kontrowersyjna redukcja.* „Polska Zbrojna" nr 26/2000 r., s. 17. *Polski wariant odstraszania.* „Polska Zbrojna" nr 29/2000 r., s. 30. T. Mitek: *Nadrobienie czasu.* „Polska Zbrojna" nr 30/2000r., s.14, 15.

[509] Szerzej J. Komański: Przyszłość *Obrony Terytorialnej...*, s. 17, 18 oraz R. Szeremietiew: *Obronić Polskę.* Warszawa 1997, s. 192.

- *lekceważenie znaczenia zasadniczego czynnika ludzkiego i przestrzeni obronnej w systemie obronnym państwa;*
- *niepełna wiedza o systemach obronnych państw demokratycznych, szczególnie w państwach NATO (Obrona Terytorialna to ważny komponent systemów obronnych w tych krajach);*
- *niewielka wiedza o istocie działań nieregularnych, jako skutecznej formy walki zbrojnej w wielu państwach po II wojnie światowej;*
- *niewystarczający potencjał naukowo-dydaktyczny w uczelniach wojskowych i cywilnych do przeszkalania kierowniczej kadry zawodowej WP oraz kadr administracji państwowej, organów samorządu terytorialnego w zakresie promowania własnego systemu obronnego państwa, organizacji zwalczania klęsk żywiołowych, itp.;*
- *brak uregulowań prawnych dotyczących całokształtu funkcjonowania Obrony Terytorialnej w zasadniczych aktach normatywnych dotyczących obronności państwa;*
- *brak rozwiniętej produkcji zbrojeniowej, lekkiej broni (do kalibru 100 mm) na potrzeby wojsk Obrony Terytorialnej (polskie zakłady zbrojeniowe są w stanie produkować taką broń);*
- *brak ustawowych regulacji związanych z użyciem wojska w sytuacjach zagrożeń klęskami żywiołowymi i katastrofami;*
- *brak określenia organów właściwych do współpracy z administracją państwa i samorządem terytorialnym w sprawach Obrony Terytorialnej oraz zwalczania klęsk żywiołowych.*

Szczególnym cieniem na współczesną OT kładzie się okres PRL. Jak pisze Kazimierz Pindel, siły Obrony Terytorium Kraju (pomimo słusznych i trafnych założeń) traktowano, w okresie PRL, jako coś gorszego od „normalnych" jednostek wojskowych. Kwestia, jak konstatuje, sfery wpływów Związku Radzieckiego i braku pełnej suwerenności Polski mogła mieć istotne znaczenie na powszechny udział Polaków w systemie obronnym państwa, który nie był dobrze widziany przez wielkiego imperialnego sąsiada. Wojskowi skierowanie do obrony terytorialnej utożsamiali dość często jako sygnał o zmierzchu swojej kariery, a ludność cywilna traktowała ją jako coś gorszego od normalnego wojska, nadającego się raczej do działalności na rzecz gospodarki narodowej.

Służba w takich oddziałach nie przynosiła splendoru. Dobierano do niej zazwyczaj ludzi, którzy o zaszczyty nie dbali, a pod względem przygotowania fachowego do niczego innego się nie nadawali. Był to więc bardzo niekorzystny okres do naśladowania naszych doświadczeń

---

[510] zob. *Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej* ..., s. 12.

militarnych".[511] Z przykrością należy stwierdzić, że to wszystko w znacznym stopniu dezawuuje słuszne założenia Obrony Terytorialnej w III RP i opóźnia ten proces[512].

Na podstawie przeprowadzonych badań, zdaniem autora, opracowany przez wybitnych specjalistów, zaprezentowany wyżej funkcjonalno-strukturalny model Obrony Terytorialnej rozwijany głównie w Wojskach Lądowych, taktowany może być jako paradygmat[513] dla pozostałych rodzajów sił zbrojnych, tj. MW i WLOP w zakresie funkcji, zadań i struktury systemu OT z uwzględnieniem specyfiki każdego z nich. Możliwe wtedy stanie się spełnienie założeń strategii bezpieczeństwa RP, z 4 stycznia 2000 r., która mówi: **„W skład Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wchodzą trzy rodzaje wojsk: Wojska Lądowe, Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej oraz Marynarka Wojenna. We wszystkich rodzajach sił zbrojnych występują wojska operacyjne i wojska obrony terytorialnej".**[514]

Uwagi i wnioski

Konkludując wyniki badań zawarte w tym rozdziale można stwierdzić, że:

1. Zasadniczy wpływ na proces tworzenia Obrony Terytorialnej w rodzajach Sił Zbrojnych III RP wywierają głównie następujące uwarunkowania:
   - militarne i niemilitarne zagrożenia bezpieczeństwa państwa;
   - polityczno-społeczne;
   - wojskowe;
   - ekonomiczne;
   - fizyczno-geograficzne.
2. Różnorodne zagrożenia militarne i niemilitarne utrzymujące się na świecie i w Europie wymuszają, pomimo wstąpienia Polski do NATO, utrzymywania sił zbrojnych w określonym stopniu gotowości i wzmacniania ich w razie zagrożenia i wojny lub zaistniałych konfliktów siłami Obrony Terytorialnej.

---

[511] K. Pindel: *Obrona Terytorialna w II Rzeczpospolitej ...*, s.6.

[512] Tworzenie systemu Obrony Terytorialnej w kraju przebiega podobnie, jak reforma w armii..., A. Walentek: *Pospolite ruszenie*. „Polska Zbrojna" nr 12/1997 r., s. 10,11. J. Komański: *(Nie)pospolite ruszenie*. „Polska Zbrojna" nr 47/1997 r., s.20, 21. T. Wróbel: *Obywatelskie ruszenie*. „Polska Zbrojna" nr 27/1998 r., s. 13. T. Mitek: *Obrona obywatelska*. „Polska Zbrojna" nr 41/1998 r., s. 14, 15. W. Kaleta: *Hufce konieczności*. „Polska Zbrojna" nr 11/1999 r., s. 14, 15. *Żołnierze małych ojczyzn*. „Polska Zbrojna" nr 35/1999 r., s. 20. R. Rochowicz: *Stara nazwa, nowa koncepcja*. „Polska Zbrojna" nr 15/1999 r., s. 14, 15. R. Choroszy: *Praca dla Herkulesa*. „Polska Zbrojna" nr 47/1999 r., s. 5, 6. A. Goławski: *Powściągliwa gościnność*. „Polska Zbrojna" nr 13/2000 r., s. 18, 19.

[513] „Paradygmat, dopóki jego ważność jest uznawana, tworzy podstawę działalności badawczej w danej dyscyplinie, do czego przyczyniają się dwie jego cechy: stanowi przykład dostatecznie dobry, aby pozyskać stałą i dużą grupę zwolenników i jest dostatecznie otwarty, aby pobudzać do pracy nad interesującymi, dotąd nie rozwiązanymi problemami. Dlatego paradygmat jest nie tylko powszechnie uznaną wzorcową teorią w sensie klasycznym". E. Martens, H. Schnädelbach: *Filozofia. Podstawowe pytania*. Przekład: K. Krzemieniowa. Wiedza Powszechna. Warszawa 1994, s. 227.

[514] *Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*. Rozdz. IV, pkt 4.6.2.

3. Za sprzyjające tworzeniu Obrony Terytorialnej w kraju należy uznać również uwarunkowania polityczno-społeczne, między innymi odzyskanie po 1989 roku pełnej suwerenności w sprawach obrony, postępującą demokratyzację życia w państwie, wstąpienie Polski do NATO, co oznacza współudział całego społeczeństwa w większym niż dotychczas zakresie we własnej obronie narodowej.
4. Tworzenie Obrony Terytorialnej w rodzajach Sił Zbrojnych RP ułatwiają także uwarunkowania wojskowe - duża ilość przeszkolonych żołnierzy rezerwy, wyszkolona kadra zawodowa masowo zwalniana z zawodowej służby wojskowej w wyniku redukcji armii, zbędna dla sił operacyjnych infrastruktura koszarowa, możliwość produkcji uzbrojenia w kraju dla potrzeb jednostek OT.
5. Decydujący wpływ na strukturę i liczebność Obrony Terytorialnej wywierają względy ekonomiczne. Jak udowodniono średnio każda jednostka OT jest tańsza o około 40 razy od jednostki z wojsk operacyjnych, skuteczność w walce również nie mniejsza.
6. Analiza topograficzna i hydrologiczna strefy przybrzeżno-nadbrzeżnej wskazuje, że istnieją dogodne warunki do organizacji obrony polskiego wybrzeża morskiego, a tym samym w większym niż dotychczas stopniu zastąpieniu jednostek operacyjnych siłami Obrony Terytorialnej, szczególnie niezbędnych w obronie systemu bazowania Marynarki Wojennej na wybrzeżu.
7. Pomimo korzystnych warunków dla tego typu formacji zaistniałych po 1989 roku proces tworzenia OT w Siłach Zbrojnych RP przebiega bardzo wolno i odwlekany jest w czasie. Do najważniejszych czynników hamujących ten proces należy zaliczyć:
   - brak wiedzy o zaletach Obrony Terytorialnej i ich kosztach wśród elit wojskowo-politycznych, a także społeczeństwa;
   - niepełna wiedza o systemach obronnych państw demokratycznych;
   - brak wiary w możliwości obronne Polski;
   - permanentny kryzys finansów publicznych.
8. Potrzebę tworzenia OT w MW wykazała analiza założeń doktrynalno-militarnych dotyczące obrony polskich obszarów morskich i wybrzeża, a także doświadczenia ćwiczeń i treningów sztabowych (MW i POW) wskazujące na niewłaściwą strukturę organizacyjną MW ukształtowaną w poprzednim okresie ustrojowym państwa nie odpowiadają współczesnym potrzebom obronnym na wybrzeżu.
9. Możliwości utworzenia określonych sił OT w Marynarce Wojennej o cechach zbliżonych do współczesnych rozwiązań przyjętych w państwach bałtyckich oraz naszych przedwojennych wykazała analiza dokumentów normatywnych oraz badania opinii ekspertów.

10. Wpływ na model funkcjonalno-strukturalny Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej, jak wykazały badania, odgrywać będą rozwiązania przyjęte w Wojskach Lądowych, szczególnie w zakresie funkcji i zadań OT oraz systemu Obrony Terytorialnej.

ROZDZIAŁ 4

MODEL FUNKCJONALNO-STRUKTURALNY OBRONY TERYTORIALNEJ W MARYNARCE WOJENNEJ III RP

Przedstawienie propozycji rozwiązania problemu naukowego sprecyzowanego w początkowej części niniejszej rozprawy wymagało zdefiniowania przedmiotu badań, jakim była Obrona Terytorialna MW.

„Obrona Terytorialna MW jest jedną z form wsparcia sił operacyjnych Marynarki Wojennej w działaniach obronnych i stanowi element jej struktury organizacyjnej i potencjału bojowego, a zarazem ważny składnik obrony polskiego wybrzeża morskiego[515].

- Wyżej wymienioną definicję opracowałem na podstawie: wyników przeprowadzonych badań, zawartych w niniejszej pracy z uwzględnieniem wcześniejszych opracowań i publikacji autora. Z definicji Obrony Terytorialnej wynikają jej funkcje i zadania oraz struktura organizacyjna tworząc określony model funkcjonalno-strukturalny OT w MW, który przedstawiam poniżej.

4.1. Funkcje Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej

Uwzględniając doświadczenia omawianych państw bałtyckich zawarte w rozdziale 2, rozwiązań przyjętych w Wojskach Lądowych, wyników przeprowadzonych badań ankietowych oraz wniosków, wypływających z przebiegu treningów i ćwiczeń taktycznych działalność Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej w czasie pokoju, kryzysu i wojny można zawrzeć w czterech funkcjach, a w każdej z nich wyodrębnić szereg konkretnych zadań.

Funkcja bojowo-zabezpieczająca OT MW powinna obejmować przede wszystkim działalność w zakresie realizacji zadań ochronno-obronnych, dotyczących wsparcia i zabezpieczenia ochrony i obrony systemu bazowania sił operacyjnych MW w pasie nadmorskim, udziału w organizacji działań rozpoznawczych, przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych w ramach MW.

Funkcja koordynacyjna powinna obejmować działalność terytorialnych organów dowodzenia OT MW w zakresie uzgadniania i korelacji z siłami operacyjnymi MW, układem pozamilitarnym wybrzeża morskiego i jednostkami OT POW (WLąd.) działań bojowych i ratowniczych w strefie przybrzeżno-nadbrzeżnej. W stosunku do układu pozamilitarnego funkcja ta dotyczyć będzie:

---

[515] zob. S. Waszkiewicz: *Obrona Terytorialna w strukturach i zadaniach Marynarki Wojennej*. Wiedza Obronna nr 1/1997, s. 79. *Miejsce, rola i zadania sił Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej w obronie wybrzeża morskiego*. Przegląd Morski nr 2/1998, s.107, 108.

- Morskiego Oddziału Straży Granicznej (MOSG):
  - dywizjonów Straży Granicznej (dSG);
  - strażnic nadmorskich;
  - punktów obserwacji wzrokowo-technicznej;
  - granicznych placówek kontrolnych (gpk);
  - kompanii odwodowej MOSG.
- Portów handlowych i stoczni:
  - zakładowej straży przemysłowej;
  - portowej straży pożarnej;
  - obrony cywilnej.
- Układu pozamilitarnego w strefie nadgranicznej.

Ścisłą współpracę, jak wykazały badania ankietowe, organy dowodzenia MW powinny utrzymywać z WSzW Gdańsk i Szczecin oraz wydzielonymi WKU, a także Oddziałem OT POW i Zarządem OT Sztabu Generalnego WP.

Funkcja ratunkowo-ochronna powinna obejmować działania organów dowodzenia i sił OT w czasie pokoju, kryzysu i wojny w zakresie udzielania pomocy w pasie nadmorskim w likwidacji skutków klęsk żywiołowych i katastrof oraz w ich zapobieganiu. W czasie wojny będzie to udział w usuwaniu skutków uderzeń przeciwnika na obiekty MW i jej siły operacyjne, skupiska ludności cywilnej oraz siły morskie NATO bazujące w portach morskich i na lotniskach MW. Siły OT mogą brać także udział w ewakuacji ludności ze strefy działań bojowych (w swoich rejonach odpowiedzialności).

Funkcja państwowo-społecznotwórcza przejawiać się będzie w: stałym uczestnictwie OT MW w życiu społeczności lokalnej wybrzeża, służbie wojskowej poborowych z terenów nadmorskich w Marynarce Wojennej, szkoleniu rezerwy w ośrodkach szkolenia i jednostkach OT MW, współpracy organów dowodzenia OT MW z administracją lokalną i układem pozamilitarnym w zakresie realizacji powinności obronnych na rzecz Marynarki Wojennej i obrony wybrzeża morskiego oraz sił morskich NATO (CIMIC), a także udziału w akcjach ratowniczo-obronnych i humanitarnych w strefie nadbrzeżnej.

4.2. Struktura systemu Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej RP

Obronę Terytorialną MW tworzyć będą poszczególne elementy w określonym stopniu współzależności stanowiąc system (strukturę) Obrony Terytorialnej (załącznik 72), w skład którego, jak wykazują badania, winny wejść:

1) organy dowodzenia Obroną Terytorialną MW;
2) jednostki Obrony Terytorialnej MW;

3) pododdziały ochrony stacjonarnych jednostek wojskowych i instytucji Marynarki Wojennej;
4) nadbrzeżna infrastruktura obronna;
5) relacje i procedury współpracy i współdziałania sił Obrony Terytorialnej MW z Morskim Oddziałem Straży Granicznej i innymi pozamilitarnymi ogniwami obronnymi strefy nadbrzeżnej.

4.2.1. Organy dowodzenia Obroną Terytorialną MW

Dowodzenie siłami Obrony Terytorialnej MW, jak wykazują badania, powinno być realizowane w ramach wojennego systemu dowodzenia Marynarki Wojennej (WSyD MW). W tym celu należy:

a) na szczeblu DMW:

- utworzyć stanowisko szefa Obrony Terytorialnej MW (zastępcy dowódcy MW ds. Obrony Terytorialnej);
- powołać Oddział Obrony Terytorialnej w miejsce funkcjonujących oddzielnie w Sztabie MW dwóch wydziałów: Obrony Terytorialnej i Ochrony Obiektów Wojskowych;

b) na szczeblu ZT MW (flotylli i BL MW):

- utworzyć stanowiska szefów Obrony Terytorialnej 3.FO, 8.FOW, 9.FOW, BL MW (zastępców ds. Obrony Terytorialnej);
- powołać wydziały Obrony Terytorialnej we flotyllach i w BL MW;

c) na szczeblu jednostek MW:

- przy funkcjonujących jednostkach brzegowych MW utworzyć kilkuosobowe grupy organizacyjno–przygotowawcze dla każdej nowo formowanej jednostki Obrony Terytorialnej (dowództwa jednostek OT czasu „P").

Zgodnie z „Koncepcją Rozwoju Obrony Terytorialnej"[516] z 11.1.1999 roku Oddział Obrony Terytorialnej Sztabu MW powinien być zdolny do:

- koordynowania całokształtu działalności wojsk Obrony Terytorialnej z wojskami operacyjnymi i układem pozamilitarnym;
- kierowania udziałem wojsk OT w akcjach ratowniczych;
- udziału w planowaniu i kierowaniu operacyjnym rozwinięciem wojsk Obrony Terytorialnej w ramach jednolitego mobilizacyjnego systemu rozwinięcia sił MW.

Ponadto, zgodnie z wynikami badań, zdaniem autora:

---

[516] Op.cit., s. 15.

1. Oddział Obrony Terytorialnej powinien być organem wykonawczym szefa Sztabu MW, właściwym w sprawach Obrony Terytorialnej oraz ochrony obiektów MW.
2. Do jego zasadniczych zadań powinno należeć:
   - opracowywanie i poprawianie struktur organizacyjnych jednostek OT MW (w razie konieczności) ustalanie ich uzbrojenia i zasad bojowego wykorzystania;
   - nadzór nad realizacją przedsięwzięć, związanych z tworzeniem jednostek OT w MW;
   - opracowywanie programów szkolenia dla jednostek OT MW (ośrodków szkolenia OT w MW) oraz nadzór nad ich wdrażaniem w życie, a także stosowaniem ich zasad w szkoleniu stanów osobowych – pomoc w szkoleniu programowym;
   - planowanie użycia jednostek OT MW w morskiej operacji obronnej (obrona wybrzeża morskiego) stosownie do skali zagrożeń wynikających z sytuacji kryzysowej i wojny;
   - koordynowanie świadczeń układu pozamilitarnego i zorganizowanego społeczeństwa na rzecz wojsk OT MW, sił operacyjnych MW i NATO, (obiektów MW) oraz zapewnienie im warunków do współpracy i współdziałania w zakresie realizacji wspólnych zadań ochronno–obronnych, przeciwdywersyjnych i ratowniczych (CIMIC);
   - tworzenie systemu OT w MW na bazie powstających jednostek OT MW, organów dowodzenia nimi, a także układu pozamilitarnego;
   - prowadzenie kontroli w jednostkach OT w zakresie ich organizacji, funkcjonowania, szkolenia, gotowości bojowej, rotowania zapasów sprzętu i uzbrojenia oraz przejścia i wykorzystywania infrastruktury obronnej;
   - koordynowanie i nadzorowanie całokształtu spraw, związanych z organizacją i funkcjonowaniem systemu ochrony obiektów w MW w czasie „P" i „W";
   - opracowywanie koncepcji systemowych rozwiązań w zakresie ochrony obiektów wojskowych w czasie "P" oraz zabezpieczenia mienia w Marynarce Wojennej;
   - prowadzenie kontroli stanu ochrony obiektów wojskowych w Marynarce Wojennej ;
   - planowanie i organizowanie okresowych szkoleń dla kierowniczej kadry OT MW, komendantów ochrony, wart cywilnych i wojskowych jednostek i instytucji MW;
   - utrzymywanie bieżącej współpracy z Zarządem OT SG WP, Oddziałem OT POW, lokalną administracją cywilną i wojskową oraz układem pozamilitarnym i społeczeństwem wybrzeża;
   - opracowywanie zasad wykorzystania wojsk OT MW w ramach zabezpieczenia pobytu sił morskich NATO na wybrzeżu (HNS).

Wychodząc z powyższych założeń Wydziały Obrony Terytorialnej flotyll (BL MW) powinny być przygotowane do:

- planowania działań ochronno–obronnych, przeciwdywersyjnych, ratowniczych i rozpoznawczych z udziałem sił OT w strefach odpowiedzialności flotyll (BL MW);
- kierowania działalnością mobilizacyjno-uzupełnieniową w jednostkach OT, a także wsparciem logistycznym wojsk OT;
- kierowania szkoleniem rezerw osobowych w poszczególnych jednostkach OT;
- koordynowania współpracy i współdziałania wojsk OT z jednostkami organizacyjnymi Morskiego Oddziału Straży Granicznej i układu pozamilitarnego z portów handlowych i stoczni oraz powiatów nadmorskich, szczególnie w zakresie działań ochronno–obronnych, przeciwdywersyjnych, przeciwdesantowych, rozpoznawczych i ratowniczych;
- koordynowania współdziałania sił OT związków taktycznych MW z administracją terenową i służbami ratowniczymi w zakresie udzielania im pomocy w likwidacji skutków klęsk żywiołowych i katastrof oraz niesienia pomocy humanitarnej;
- przystosowania i planowania wykorzystywania w działaniach obronnych wojsk OT FOW (BL MW) oraz infrastruktury obronnej wybrzeża (MW);
- koordynowania i nadzorowania całokształtu spraw związanych z organizacją i funkcjonowaniem systemu ochrony obiektów we flotyllach (BL MW) w czasie "P" i "W";
- realizacją zadań w ramach HNS i CIMIC w stosunku do sił morskich z NATO operujących (bazujących) w strefach odpowiedzialności flotyll (BL MW).

Grupy organizacyjno–przygotowawcze jednostek Obrony Terytorialnej MW (dowództwa jednostek Obrony Terytorialnej czasu „P") powinny być przygotowane do:

- natychmiastowego mobilizacyjnego rozwinięcia poszczególnych jednostek OT MW (utrzymywania gotowości bojowej);
- prowadzenia systematycznego szkolenia mobilizowanych stanów osobowych w jednostkach OT MW;
- utrzymywania i rotowania zapasów sprzętu i uzbrojenia przewidzianych dla jednostek OT;
- przyjmowania w ramach realizacji świadczeń rzeczowych z gospodarki uspołecznionej lub prywatnej, jednostek pływających, pojazdów mechanicznych i innego sprzętu na wyposażenie jednostek OT.

Do organów dowodzenia Obroną Terytorialną w każdym związku taktycznym Marynarki Wojennej (na czas „W") należałoby także zaliczyć:

- dowództwa baz morskich;
- dowództwa baz lotniczych.

Dowództwa te należy tworzyć na bazie sztabów jednostek i instytucji Marynarki Wojennej funkcjonujących w czasie „P" (np. sztabów flotyll, komend portów wojennych i innych). Tym dowództwom należy podporządkowywać w czasie zagrożenia i wojny jednostki Obrony

Terytorialnej MW, które ze swej natury są „przypisane" do wcześniej zaplanowanych dla nich rejonów odpowiedzialności bojowej. Etatowe Komendy Garnizonów MW (jak wykazały badania) trzeba podporządkować lub włączyć w skład wymienionych dowództw i postawić zadania koordynacji działań układu pozamilitarnego w danym terenie z układem militarnym w razie zagrożenia i wojny. W przypadku utworzenia do obrony Gdyni i Świnoujścia brygad Obrony Terytorialnej (czego nie wykluczyły badania), dowódcy brygad byliby zarazem dowódcami obrony miast (dowódcami baz morskich czasu „W") i im należałoby podporządkować komendy garnizonów oraz cały układ pozamilitarny w miastach.

4.2.2. Jednostki Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej RP

Trzon systemu Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej stanowić będą nowo formowane jednostki Obrony Terytorialnej[517] (załącznik 73*).*

Ze względu na uwarunkowania dyslokacyjne Marynarki Wojennej RP w pasie nadmorskim, jej strukturę organizacyjną i realizowane zadania operacyjne, celowe będzie (co potwierdziły przebyte ćwiczenia oraz badania opinii ekspertów) w składzie MW budowa zróżnicowanych struktur organizacyjnych jednostek Obrony Terytorialnej, dostosowanych do założonych zadań. Będą to:

- *dywizjony Obrony Terytorialnej (dOT);*
- *bataliony ochrony i obrony obiektów (boo OT);*
- *bataliony obserwacji brzegowej (bob OT);*
- *kompanie piechoty OT (kp OT);*
- *grupy jednostek pływających OT (gjp OT).*

Dywizjony Obrony Terytorialnej (dOT) z grupami jednostek pływających w ich składzie (gjp) przeznaczone będą do obrony portów wojennych (zespołów portowo–stoczniowych), prowadzenia działań przeciwdywersyjnych, udziału w działaniach przeciw-desantowych (tylko w rejonach odpowiedzialności bojowej). Grupy jednostek pływających dOT w ramach tych zadań (jak wykazały badania ekspertów) będą użyte do działań wyłącznie w strefie przybrzeżnej i wodach wewnętrznych, m.in. do prowadzenia rozpoznania i obserwacji przeciwminowej, kontroli ruchu i żeglugi, zwalczania sił i środków dywersji podwodnej (nawodnej) oraz nisko lecących celów powietrznych. Dywizjon OT powinien składać się z:

- dowództwa, sztabu, kompanii dowodzenia;
- czterech kompanii piechoty zmotoryzowanej;
- kompanii fortecznej;

- baterii moździerzy;
- plutonu saperów;
- grupy jednostek pływających;
- pododdziału logistyki.

Bataliony ochrony i obrony obiektów Obrony Terytorialnej przewidziane będą do ochrony i obrony lotnisk stałych i zapasowych Marynarki Wojennej, organizowania działań przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych w rejonach odpowiedzialności bojowej (obronnej). Batalion ochrony i obrony obiektów OT powinien składać się z:

- dowództwa, sztabu, drużyny dowodzenia;
- trzech kompanii ochrony obiektów;
- baterii przeciwlotniczej;
- plutonu saperów;
- logistyki.

Bataliony obserwacji brzegowej Obrony Terytorialnej przeznaczone będą do obrony brzegowego systemu rozpoznania i łączności Marynarki Wojennej oraz MOSG, prowadzenia rozpoznania w strefie nadbrzeżnej, patrolowania wydzielonych odcinków wybrzeża morskiego, organizowania działań przeciwdywersyjnych i udziału w obronie przeciwdesantowej z innymi rodzajami wojsk w swoich rejonach odpowiedzialności.

Batalion obserwacji brzegowej Obrony Terytorialnej powinien składać się z:

- dowództwa, sztabu, drużyny dowodzenia;
- pięciu kompanii obserwacji brzegowej;
- logistyki.

Kompanie piechoty Obrony Terytorialnej z (niezależnymi) grupami jednostek pływających OT przeznaczone będą do obrony punktów manewrowego bazowania Marynarki Wojennej, prowadzenia działań przeciwdywersyjnych w obszarze tych portów i na przyległych akwenach. Kompania piechoty Obrony Terytorialnej powinna składać się z:

- drużyny dowodzenia;
- trzech plutonów piechoty;
- plutonu przeciwpancernego;
- plutonu moździerzy;
- plutonu przeciwlotniczego;
- drużyny saperów;
- logistyki.

---

[517] zob. S. Waszkiewicz: Miejsce, rola i zadania ..., s. 107–110. Przeznaczenie i zadania sił Obrony Terytorialnej MW w morskiej operacji obronnej i obronie wybrzeża. Biuletyn Informacyjny nr 1 (165)..., s. 167, 168.

Grupy jednostek pływających Obrony Terytorialnej przewidziane do rozwijania w punktach manewrowego bazowania, składać się będą z uzbrojonych zespołów kutrów i motorówek z załogami.

Brygady Obrony Terytorialnej MW. Przeprowadzone badania nie wykluczyły (oprócz formowania wyszczególnionych wyżej jednostek OT) tworzenia dodatkowych dwóch – trzech nowo formowanych brygad Obrony Terytorialnej w MW do obrony od strony lądu (osłony strategicznej) głównych baz Marynarki Wojennej (Gdynia – Hel, Świnoujście – Dziwnów), traktowanych jako szczególnie ważne obiekty strategiczne w państwie.

Daje temu wyraz autor w „Biuletynie Informacyjnym" SG WP nr 1 (165) z 1998 roku oraz we wcześniejszych swoich publikacjach. Potwierdzają taką potrzebę także inni autorzy[518]. Przeprowadzone badania wśród ekspertów (załącznik 71 - pytanie 1, 2, 3, 18) wykazały, że wśród wymienionych specjalistów Wojska Polskiego istnieje spora rozbieżność w tej kwestii. 43% badanych jest za taką propozycją, 57% jest temu przeciwna, optując za „skromniejszym" wariantem Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej.

Proponowana struktura brygady Obrony Terytorialnej MW składałaby się z:

- dowództwa i sztabu;
- batalionu dowodzenia;
- pięciu batalionów piechoty;
- dywizjonu artylerii;
- dywizjonu przeciwpancernego;
- dywizjonu przeciwlotniczego;
- batalionu saperów;
- pododdziałów logistyki.

Realizacja przez siły OT MW szeregu zadań, o których będzie jeszcze mowa wymaga stworzenia w Marynarce Wojennej „sieci" jednostek Obrony Terytorialnej, dyslokowanych wzdłuż wybrzeża morskiego, w oparciu o infrastrukturę koszarowo–magazynową związków taktycznych MW (w Gdańsku w oparciu o koszary MOSG lub 1.BOT).

Jednostki Obrony Terytorialnej z ekonomicznego punktu widzenia należy formować w oparciu o miejscowe zasoby rezerw osobowych i rzeczowych z terenów nadmorskich, a szczególnie z garnizonów i okolic, w których mają takie jednostki powstać, między innymi: Gdańska, Gdyni, Helu, Rozewia, Ustki, Darłowa, Kołobrzegu, Dziwnowa, Świnoujścia,

---

[518] Op. cit., s. 163, 167 (załącznik 68), także Z. Bieżuński: *Podstawowe założenia operacyjno-strategiczne systemu obrony wybrzeża morskiego.* Myśl Wojskowa nr 2. Warszawa 1992, s. 11; R.Szeremietiew: *Strategia Narodowego Bezpieczeństwa.* Bellona. Warszawa 2000, s. 85, 87.

Siemirowic i wielu innych. Takie rozwiązanie, zgodne zresztą z istotą i duchem Obrony Terytorialnej, pozwoli powiązać tworzone jednostki Obrony Terytorialnej z lokalnym społeczeństwem oraz ułatwi pozyskiwanie jednostek pływających i środków transportowych na przydziały mobilizacyjne dla nich.

Istniejąca aktualnie w MW infrastruktura koszarowo-magazynowa, dyslokowana wzdłuż wybrzeża w wyżej wymienionych garnizonach, zapewni rozwinięcie planowanych jednostek Obrony Terytorialnej w każdym ze związków taktycznych MW pod warunkiem odpowiedniej adaptacji wydzielonych budynków na przedmiotowe cele, bądź utworzenia kontenerowego systemu magazynowania sprzętu i uzbrojenia na terenie ochranianych obiektów wojskowych.

Grupy jednostek pływających Obrony Terytorialnej należy tworzyć w punktach bazowania MW w Gdyni, Helu, Kołobrzegu, Świnoujściu (na bazie Komend Portów Wojennych) oraz w punktach manewrowego bazowania w oparciu o cywilne jednostki pływające (kutry rybackie, jednostki specjalistyczne, statki wycieczkowe, motorówki itp.), a także kutry Morskiego Oddziału Straży Granicznej. W garnizonach morskich, w których stacjonują dywizjony straży granicznej MOSG (Gdańsk, Kołobrzeg, Świnoujście) można je "beznakładowo" wykorzystać w charakterze grup jednostek pływających Obrony Terytorialnej, które w czasie "W" „czasowo" wejdą w skład nowo formowanych dywizjonów Obrony Terytorialnej w tychże garnizonach.

Zasadnicze uzbrojenie jednostek Obrony Terytorialnej MW stanowić powinna lekka, przenośna, łatwa w użyciu i niezwykle skuteczna oraz relatywnie tania broń przeciwlotnicza, przeciwpancerna, strzelecka oraz artyleryjska, np.: armaty plot małego kalibru (ZU-23-2), przeciwlotnicze przenośne zestawy rakietowe (S-2M lub GROM), przeciwpancerne pociski kierowane (ppk), wszelkiego rodzaju karabiny maszynowe, ręczne granatniki przeciwpancerne, działka bezodrzutowe, miny przeciwpiechotne i przeciwpancerne, moździerze małego kalibru M-82 i M-60 itp., zgromadzone w magazynach mobilizacyjnych w niezbędnych ilościach dla stanów osobowych jednostek.

Jednostki pływające, przewidziane dla Obrony Terytorialnej należałoby po mobilizacji uzbrajać w wyrzutnie granatów do zwalczania pojazdów podwodnych oraz grup płetwonurków bojowych, natomiast większe jednostki - dodatkowo w środki zwalczania nisko lecących celów powietrznych. Sprzęt i uzbrojenie dla jednostek Obrony Terytorialnej należy pozyskiwać sukcesywnie co roku z nadwyżek, znajdujących się w wojskach operacyjnych, powstałych w wyniku zmian organizacyjnych, bądź ich przezbrojenia, a także w drodze zakupu w polskich zakładach zbrojeniowych i usługowych.

Zasoby rezerw osobowych i transportowych w pasie nadmorskim są w gestii Pomorskiego Okręgu Wojskowego. POW powinien na zapotrzebowanie Marynarki Wojennej zgromadzić i

zabezpieczyć potrzeby dla jednostek Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej, aby je można było bez problemów w krótkim czasie sformować.

Po sformowaniu jednostek Obrony Terytorialnej w celu utrzymania sprawności bojowej stany osobowe tych jednostek powinny podlegać cyklicznemu szkoleniu rezerw osobowych w ramach przyjętego w Marynarce Wojennej systemu szkolenia w oparciu o ośrodki szkolenia garnizonowego poszczególnych związków taktycznych Marynarki Wojennej oraz Centrum Szkolenia MW w Ustce i Akademii Marynarki Wojennej (kursy przekwalifikowania dla kadry).

Badania (potwierdzone obliczeniami Wydziału Obrony Terytorialnej Sztabu MW) udowodniły, że wszystkie jednostki Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej bez względu na strukturę organizacyjną powinny mieć charakter nowo formowanych, tzn. „uruchamianych" jedynie w okresie kryzysu, zagrożenia i wojny w oparciu o miejscowe zasoby rezerw osobowych i materiałowych. Oznacza to, że będą one w utrzymaniu około 20 – 40 razy tańsze od analogicznych jednostek rozwiniętych. Koszty zakupu sprzętu i uzbrojenia dla nich kształtować się będą podobnie.[519]

4.2.3. Pododdziały ochrony stacjonarnych jednostek wojskowych i instytucji Marynarki Wojennej

Badania ankietowe i doświadczenia wyniesione z ćwiczeń wykazały, że etatowe pododdziały ochrony „stacjonarnych" jednostek i instytucji Marynarki Wojennej, które w czasie zagrożenia i wojny nie zostaną przedyslokowane do nowych rejonów działań bojowych (zostają w dotychczasowym miejscu, np. etatowa ochrona portów wojennych i lotnisk MW, itp.) należy na czas „W" włączyć do systemu Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej, tzn. opracować plan współdziałania oraz dokonać podziału kompetencji i zadań pomiędzy etatową ochronę a jednostkami OT MW.

Za takim rozwiązaniem dodatkowo przemawia fakt, że rejony działań bojowych (odpowiedzialności) poszczególnych jednostek Obrony Terytorialnej są znacznie większe obszarowo niż etatowych pododdziałów ochrony jednostek i instytucji i będą nawzajem się przenikać.

Po drugie, w ramach Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej należy dążyć do stworzenia kompleksowego systemu ochrony i obrony obiektów, kompatybilnego nie tylko w czasie „P", ale także w czasie „W" (w czasie „W" z udziałem sił Obrony Terytorialnej). Merytorycznymi organami w tych sprawach powinny być: Oddział Obrony Terytorialnej w Sztabie MW i wydziały OT w związkach taktycznych Marynarki Wojennej. Stąd koordynacja

---

[519] por. R. Jakubczak. J. Marczak: *Obrona Terytorialna Polski...*, s. 81. *Koncepcje tworzenia wojsk terytorialnych.* Sztab Generalny, Zarząd OT. Warszawa, marzec 1998, s.47-100.

tych działań w ramach wojennego systemu dowodzenia Marynarki Wojennej nie powinna nastręczać poważnych trudności.

4.2.4. Nadbrzeżna infrastruktura obronna sił OT MW

Siła i skuteczność Obrony Terytorialnej tkwi w tym, że jej jednostki prowadzić będą działania w znanych sobie od lat rejonach odpowiedzialności bojowej w oparciu o umiejętne wykorzystanie naturalnych właściwości terenu oraz infrastruktury obronnej.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że charakterystyka obszaru nadmorskiego zdecydowanie sprzyja prowadzeniu działań obronnych, zapewnia należyte maskowanie oraz ukrycie sprzętu. Ponadto, co niejednokrotnie podkreślano w niniejszej pracy, w pasie nadmorskim znajduje się bardzo dużo obiektów i urządzeń infrastruktury obronnej, jako pozostałość budowli fortyfikacyjnych sprzed drugiej wojny światowej, budowanych w trakcie wojny, a także tworzonych w okresie powojennym. Szczególnie przydatne mogą okazać się obiekty batalionowych rejonów umocnionych (BRU) oraz kompanijnych rejonów umocnionych (KRU), wybudowanych w latach pięćdziesiątych na odcinkach wybrzeża dogodnych do lądowania desantu morskiego przeciwnika, a także obiekty fortyfikacyjne jedenastu baterii artylerii nadbrzeżnej, usytuowane w newralgicznych miejscach strefy nadbrzeżnej (załącznik 36), przeważnie w pobliżu portów morskich.

W związku z potrzebą tworzenia systemu Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej większość z tych obiektów należałoby „odzyskać z zapomnienia" i przystosować do wykorzystania przez jednostki Obrony Terytorialnej wzorem rozwiązań z państw bałtyckich. Należy przeprowadzić rekonesans, skatalogować obiekty i wyznaczyć te, które nadają się do użycia, odremontować oraz zabezpieczyć je, a następnie przydzielić jednostkom Obrony Terytorialnej.

Siły OT MW w czasie zagrożenia i wojny w swoich rejonach odpowiedzialności powinny wykorzystywać infrastrukturę obronna portów wojennych, handlowych, stoczni, lotnisk MW stałych i zapasowych, brzegowego systemu rozpoznania i łączności MW, Morskiego oddziału Straży Granicznej, stałe fortyfikacje nadbrzeżne, a także tworzone doraźnie w zależności od potrzeb.

4.2.5. Relacje i procedury współpracy i współdziałania z określonym układem pozamilitarnym wybrzeża morskiego

„Oczy" i „uszy" Obrony Terytorialnej oraz naturalni jej sprzymierzeńcy, to ogniwa układu pozamilitarnego, działające w terenie od lat na obszarach prawnie określonych.. Tak jest na przykład w przypadku MOSG, którego obszar zainteresowania na morzu (polska strefa

ekonomiczna) pokrywa się ze strefą operacyjną Marynarki Wojennej, na lądzie obejmuje strefę nadgraniczną (nadbrzeżną).

Jednostki Obrony Terytorialnej MW, jak wykazały badania, ze swoimi rejonami odpowiedzialności bojowej w strefie przybrzeżno-nadbrzeżnej wchodzą nie tylko w rejon działania sił operacyjnych MW, ale także Morskiego Oddziału Straży Granicznej oraz innych struktur militarnych, czy pozamilitarnych, nie wyłączając POW. Naturalną rzeczą staje się potrzeba koordynacji wszelakich działań (szczególnie w czasie zagrożenia i wojny) układu pozamilitarnego z militarnym. Wszędzie tam, gdzie takie rejony się nałożą, obowiązek koordynacji działań bojowych z układem pozamilitarnym spoczywać powinien na organach dowodzenia jednostkami wojskowymi (jednostkami OT). Tak stanowi cytowana między innymi „Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej" oraz „Regulamin działań Wojsk Lądowych" z 1999 roku, a także podpowiada dobra praktyka, wyniesiona z wielu treningów i ćwiczeń.

W rejonach, w których w czasie „W" planuje się użycie jednostek Obrony Terytorialnej MW funkcjonuje wiele ogniw układu pozamilitarnego, m.in.:

a) w strefie nadgranicznej (nadbrzeżnej):
   - strażnice (POWT) MOSG;
   - komisariaty policji;
   - jednostki Państwowej Straży Pożarnej (OSP);
   - straż przemysłowa – zakładów przemysłowych;
   - obrona cywilna;
   - administracja lokalna (starostwa powiatów, urzędy gmin, sołtysi).
b) na terenie portów handlowych (stoczni):
   - dywizjony Straży Granicznej (Gdańsk, Kołobrzeg, Świnoujście);
   - graniczne punkty kontrolne (GPK) MOSG;
   - straż portowa (uzbrojona);
   - obrona cywilna;
   - portowa straż pożarna;
   - administracja morska (zarządy portów, stoczni, zakładów przemysłowych, urzędy morskie, kapitanaty i bosmanaty portów).

Na wypadek zagrożenia i wojny w MW RP powinny (a raczej muszą) być opracowane procedury współdziałania i współpracy jednostek Obrony Terytorialnej z wyżej wymienionym układem pozamilitarnym, a także sprawdzane w trakcie ćwiczeń. Zwielokrotni to efekty działania zarówno jednego, jak i drugiego układu oraz pozwoli na jego efektywne wykorzystanie w razie wojennej potrzeby.

4.3. Zadania Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej

Zadania dla OT MW (załącznik 74) wynikają z przyjętych (założonych) funkcji oraz przedstawionej struktury, inaczej systemu OT. Złożoność zadań bojowych przewidzianych dla OT i ich specyfika, ze względu na środowisko realizacyjne (morsko-lądowe) dają odpowiedź na pojawiające się wciąż wątpliwości, czy siły OT MW można zastąpić siłami OT POW (WLąd.) i tych pierwszych nie tworzyć.

4.3.1. Zadania ochrony i obrony przeciwdywersyjnej w MW z udziałem sił operacyjnych i Obrony Terytorialnej

4.3.1.1. Zagrożenie polskiego wybrzeża i Marynarki Wojennej działalnością dywersyjną przeciwnika w okresie pokoju, zagrożenia i wojny

Jak wykazały doświadczenia z przeprowadzonych w latach dziewięćdziesiątych ćwiczeń i treningów sztabowych w Marynarce Wojennej oraz pokazują wyniki badań komisji ekspertów wojskowych, za jedno z głównych zadań sił OT MW w okresie pokoju, zagrożenia i wojny uznano organizowanie i prowadzenie ochrony i obrony przeciw-dywersyjnej[520]. Ma ona na celu uchronienie punktów bazowania, sił okrętowych (lotniczych), lotnisk MW, brzegowego systemu rozpoznania przed dywersją i zniszczeniem na długo przed rozpoczęciem działań wojennych.. Olbrzymie znaczenie portów morskich w państwie przesądza o potrzebie podjęcia takich działań. Morskie porty w zmaganiach zbrojnych zawsze stanowiły element struktury teatru działań wojennych, umożliwiający zaopatrzenie sił morskich i lądowych w środki materiałowo – techniczne oraz środki pola walki. W portach możliwy był również załadunek (wyładunek) określonych kontyngentów wojsk (desantów morskich) i przerzut ich morzem do określonych obszarów nadmorskich. Dzięki portom dostarczano także z zewnątrz surowce strategiczne dla przemysłu zbrojeniowego walczących stron.

Współczesna rola portów morskich w rozwoju gospodarczym państw nie tylko nie zmalała, ale wręcz przeciwnie, stanowi o potędze danego kraju. Należy zatem zakładać, że w okresie narastania konfliktów i wojny przeciwnik podejmować może w stosunku do nich różnorodne destrukcyjne działania, zmierzając do ich opanowania dla własnych potrzeb, osłabienia funkcjonowania (dywersja), bądź zniszczenia zmasowanymi uderzeniami.

---

[520] Obrona przeciwdywersyjna – zespół przedsięwzięć mających na celu zabezpieczenie wojsk, różnych obiektów oraz działalności organizmu państwowego, gospodarczego i społecznego przed penetracją i destrukcyjną działalnością nieprzyjaciela. W szerszym znaczeniu – całokształt przedsięwzięć zapobiegawczo – ochronnych, kontrwywiadowczych i wojskowych realizowanych w ramach systemu obronnego państwa. *Leksykon wiedzy wojskowej* ...,. s.252.

W okresie poprzedzającym wybuch konfliktu zbrojnego strona przeciwna najprawdopodobniej dążyć będzie do sparaliżowania funkcjonowania portów i naszej żeglugi na Bałtyku, szczególnie utrudniać może dostawy (eksport) drogą morską surowców strategicznych, takich jak ropa naftowa, gaz ziemny, rudy żelaza, itp.

Według B. Bąka, P. Mickiewicza, K. Kubiaka (wcześniej A. Makowskiego) – autorów opracowanej w 1999 roku w Akademii Marynarki Wojennej pracy studyjnej na temat „Koncepcja użycia sił Marynarki Wojennej w zwalczaniu zagrożeń pozamilitarnych w czasie pokoju i w sytuacji kryzysowej", z tezami której należałoby się zgodzić - w strefie nadbrzeżnej i w polskich obszarach morskich, w czasie pokoju działania terrorystyczne oraz specjalne prowadzić mogą[521]:

- organizacje ekologiczne (radykalni obrońcy środowiska, tzw. fundamentaliści ekologiczni);
- zorganizowane grupy przestępcze;
- ugrupowania terrorystyczne (działające autonomicznie, na zlecenie państwa trzeciego lub wielkich podmiotów gospodarczych);
- państwowe formacje specjalnego przeznaczenia (siły dywersyjno-rozpoznawcze);
- siły wydzielone ze składu sił morskich lub lotnictwa (pojedyncze okręty – zwłaszcza podwodne, samoloty i śmigłowce).

Sprzyjają temu warunki dotarcia na nasze wybrzeże od strony morza. Jak już powiedziano, warunki fizyczno – geograficzne Południowego Bałtyku charakteryzują się tym, że akwen przyległy do naszego brzegu, wszędzie jest dostępny dla żeglugi i nie ma poważnych przeszkód dla okrętów i statków, w rodzaju obszernych mielizn przybrzeżnych, skał podwodnych lub gwałtownych zmian poziomu wody po odpływie lub przypływie.

Usytuowanie naszych portów bezpośrednio w strefie nadbrzeżnej stwarza przeciwnikowi dogodne warunki do wykonania uderzeń z morza i z lądu oraz użycia środków dywersji nawodnej i podwodnej w stosunku do nich. Duża liczba rzek wpadających do morza umożliwia skryte przenikanie sił dywersji podwodnej w głąb lądu oraz sprzyja tworzeniu czasowych punktów bazowania dla tych grup. Przyległa do morza strefa nadbrzeżna (zabagnienia i zalesienia) stwarza również dogodne warunki do prowadzenia aktywnych działań przez lądowe grupy dywersyjno–rozpoznawcze.

Doświadczenia i wnioski z minionych wojen wskazują, że siły dywersji podwodnej, nawodnej i lądowej (dywersyjno–rozpoznawcze) odegrały znaczącą, a nawet bardzo dużą rolę we wszelkiego rodzaju operacjach morskich[522]. Zadaniem głównym tych sił było: niszczenie okrętów

---

[521] zob.: Koncepcja użycia sił MW ..., s.16-17 A. Makowski: (opracowanie zbiorowe) Zagrożenie Wybrzeża i polskich obszarów morskich działaniami niekonwencjonalnymi. AMW. Gdynia 1997, s. 26. *Wybrane problemy obrony terytorium kraju.* Część I, sygn. IOT 65/78, Inspektorat Obrony Terytorialnej. MON. Warszawa 1978. s. 322-326.

[522] Ogólnie można przyjąć, że siły dywersji podwodnej w czasie II wojny światowej zatopiły wcale niemałą flotę okrętów wojennych o ogólnym tonażu 150 000 DWT, natomiast okrętów transportowych – 300 000 DWT. *Biuletyn Informacyjny nr 3 (138).* Sztab Generalny WP. Warszawa 1981, s.125.

i statków transportowych w portach, na redach i kotwicowiskach, niszczenie (uszkadzanie) ważnych budowli i urządzeń hydrotechnicznych (np. doków, mostów, urządzeń stoczniowych, kabli podwodnych itp.); zadaniem pomocniczym natomiast – prowadzenie rozpoznania, głównie na korzyść zabezpieczenia działań desantowych własnych wojsk (wojsk lądowych na kierunku nadmorskim).

I i II wojna światowa w zasadniczym stopniu wpłynęła na tworzenie i rozwój, tak pod względem liczebnym, jak i wyposażenia pododdziałów specjalnych, przeznaczonych do prowadzenia działań dywersyjno–rozpoznawczych, zarówno na lądzie, jak i w morzu. W analizie konfliktów zbrojnych przykładów skutecznych działań dywersyjnych można doszukać się bardzo wiele.

W listopadzie 1918 roku dwaj płetwonurkowie włoscy przedarli się do strzeżonego portu Polai na półwyspie Istria i zatopili za jednym podejściem i zamachem chlubę marynarki wojennej Austro-Węgier, pancernik "„Viribus Unitus" oraz krążownik „Wien"[523]. Niemcy, tzw. „żywymi torpedami"[524] w dniu 7 lipca 1944 roku zatopili polski krążownik „Dragon" (żywe torpedy to w rzeczywistości połączenie dwóch torped - dolną wystrzeliwano do celu, w górnej operator starał się odpłynąć od obiektu ataku i dotrzeć do własnego nosiciela).

W akcjach dywersyjnych wykorzystano również miniaturowe okręty podwodne[525] o wyporności 10–20 ton, zanurzeniu 30–60 m, zasięgu pływania w położeniu podwodnym 40–120 Mm, załodze 1–3 osób mogących przenosić jedną lub dwie torpedy lub określoną ilość materiałów wybuchowych. Japończycy po raz pierwszy użyli tych „lilipucich" okrętów podwodnych w ataku na bazę okrętów amerykańskich w Pearl Harbour.

Włosi, jako pierwsi, w sposób zmasowany od początku 1942 roku zaczęli używać dobrze wyszkolonych płetwonurków–dywersantów[526] do ataków na statki transportowe aliantów przepływające przez Gibraltar do Aleksandrii i innych portów śródziemnomorskich.

Znane są również przykłady niszczenia w ten sposób nie tylko statków, ale także mostów na rzekach, urządzeń hydrotechnicznych w portach czy innych ważnych obiektów brzegowych. Przykładowo: płetwonurkowie niemieccy wysadzili aliantom śluzę wejściową do portu w Antwerpii, co spowodowało unieruchomienie go na okres 6. miesięcy.[527]

---

[523] J. Gozdawa – Gołębiowski, T. Wywerka Prekurat: *Pierwsza wojna światowa na morzu*. Wydawnictwo Morskie. Gdańsk 1973, s. 529.

[524] Szerzej na temat wykorzystywania „żywych torped" w czasie II wojny światowej: Analiza techniczno – ekonomiczna i koncepcja obrony baz morskich, punktów manewrowego bazowania, okrętów oraz portu handlowego Gdańsk przed dywersją podwodną. Część I. Sprawozdanie z realizacji podetapu 1, kryptonim ARA-B. Opracowanie zbiorowe Ośrodka Badawczo–Rozwojowego Centrum Techniki Morskiej w Gdańsku. RS-88/T-024, s.57-60.

[525] por. Analiza techniczno – ekonomiczna ..., s. 61-65.

[526] Tamże, s.65-66.

[527] Tamże. s.66.

Po II wojnie światowej użyto pododdziałów specjalnych, w tym płetwonurków bojowych podczas wojny w Korei, Wietnamie, wojny arabsko–izraelskiej w 1973 roku i w konflikcie angielsko–argentyńskim w 1982[528] roku oraz wielu późniejszych konfliktach[529].

Współcześnie, do wykonywania zadań o specyficznym charakterze i wysokim stopniu trudności, wiele państw w siłach morskich utrzymuje mobilne jednostki do działań specjalnych w rejonach morskich i nadmorskich.[530] Struktury są zróżnicowane i zależne od planowanych rejonów ich użycia, przewidywanych dla nich zadań, a także wyposażenia technicznego.

Przykładowo, w składzie Floty Bałtyckiej Federacji Rosyjskiej funkcjonuje Morska Brygada Działań Specjalnych (MBDS).[531] Brygada składa się z:

- sztabu;
- kompanii szkolnej;
- batalionu płetwonurków;
- 2–3 batalionów powietrzno-desantowych;
- jednostki zabezpieczenia.

MBDS może wydzielić ze swojego składu około 100 grup specjalnych (GS) w składzie 6–12 żołnierzy każda. Każdej grupie specjalnej może być przydzielony 1 obiekt na dobę, w ciągu całego zadania bojowego – 3 obiekty. Z tego wynika, że w strefie obrony MW w krótkim czasie może zostać zniszczonych około 300 obiektów, a to oznacza wyeliminowanie z walki bądź ograniczenie działań bojowych sił morskich w akwenie Morza Bałtyckiego. Takiemu rozwojowi wypadków powinny zapobiec zdecydowane planowe działania przeciwdywersyjne prowadzone przez siły operacyjne i Obrony Terytorialnej MW.

Podobne rozwiązania, jak we Flocie Bałtyckiej, przyjęto także w siłach morskich naszego zachodniego sąsiada – Niemiec (i wielu innych państwach). Grupa Płetwonurków Bojowych Bundesmarine[532] składa się z:

- plutonu dowodzenia i zaopatrzenia;
- kompanii płetwonurków – minerów;
- kompanii płetwonurków bojowych;
- kompanii szkolnej (pluton płetwonurków – minerów, pluton płetwonurków bojowych, specjalny pluton saperski);

---

[528] Analiza techniczno-ekonomiczna..., s.67.

[529] Szerzej na temat skutków morskich działań specjalnych w okresie powojennym K. Kubiak: *Morskie działania specjalne w okresie powojennym.* Część I. Przegląd Morski nr 11/1996, s.67-79. Przegląd Morski nr 12/1996, s. 32-43. *Morskie aspekty trzeciej wojny pakistańsko–indyjskiej.* Przegląd Morski nr 10/1996, s.30-51. *Morska partyzantka (Irańskie morskie działania niekonwencjonalne w czasie wojny z Irakiem*). Przegląd Morski nr 11/1995, s.48-53.

[530] por. *Analiza techniczno – ekonomiczna* ..., .Cz. I, s.5-14.

[531] zob. *Flota Bałtycka Federacji Rosyjskiej*. Informator. Marynarka Wojenna 1207/97. Gdynia 1997, s. 98 – 105.

[532] zob. Siły Morskie Republiki Federalnej Niemiec. Stan aktualny i perspektywy rozwoju. Sygn.Mar. Woj. 1148/94. Gdynia 1994, s. 108 – 112.

- okrętów wsparcia.

Jej możliwości prowadzenia działań specjalnych na obiektach wojskowych i gospodarki morskiej są równie wysokie, jak w poprzednim przykładzie.

W wyniku prowadzonych prac badawczo – konstrukcyjnych powstały nowoczesne pojazdy nawodne i podwodne[533] (załogowe i bezzałogowe) do transportu dywersantów (płetwonurków) oraz różnorodnych ładunków wybuchowych i materiałów dywersyjnych. Udoskonalono znacznie osobiste wyposażenie płetwonurków bojowych[534] oraz lądowych grup dywersyjno–rozpoznawczych. Nowoczesne środki techniczne pozwalają płetwonurkom na skryte przemieszczanie się pod wodą, prowadzenie przestrzennej orientacji w środowisku wodnym, utrzymywanie łączności i nawigacji satelitarnej oraz odszukiwanie przejść w przegrodach przeciwdywersyjnych, wykrywanie różnych przeszkód podwodnych na drodze do obiektów ataku. Dzięki temu możliwe jest wykorzystywanie w akcjach dywersyjnych znacznie większych i skuteczniejszych środków walki (niszczenia).

Obecnie dywersja, terroryzm, sabotaż są ogromnym zagrożeniem bezpieczeństwa państw. Częste akty terroru i inne podobne zjawiska nękające współczesne społeczeństwa, uzmysławiają jak łatwo jest w dalszym ciągu dokonać sabotażu czy dywersji, a jak trudno zwalczać te zjawiska nawet z użyciem znacznych sił. Żyjemy w czasach, gdzie zagrożenie bezpieczeństwa państwa może pojawić się z dnia na dzień. Bałamutne stwierdzenia, że nam nic nie grozi należy „miedzy bajki włożyć”. [535]

Potrzebą czasów, w jakich przyszło nam żyć i tworzyć obronność państwa, jest posiadanie obok sprawnych wojsk operacyjnych, także sił Obrony Terytorialnej, gotowych sprostać cywilizacyjnym wyzwaniom w okresie zagrożenia i wojny.

Do zasadniczych zadań bojowych realizowanych przez grupy specjalne w pasie nadmorskim w czasie wojny można będzie zaliczyć:

a) dla lądowych grup dywersyjno-rozpoznawczych[536] - dążenie do przekazania współrzędnych lub niszczenie we własnym zakresie baterii rakiet nadbrzeżnych, artylerii na stanowiskach ogniowych, stanowisk dowodzenia i węzłów łączności, składów, magazynów i baz zaopatrzenia, węzłów komunikacyjnych, mostów i sieci energetycznych, urządzeń lotnisk

---

533 por. *Analiza techniczno – ekonomiczna..., cz.I,* s.15-57. Przykładem są rosyjskie miniaturowe OP „TRYTON I”, „TRYTON II” czy „PIRANIA”. Zob. *Flota Bałtycka Federacji Rosyjskiej...,* s.103 –105.

534 zob. Analiza techniczno – ekonomiczna..., Cz. I, s.72-82. Flota Bałtycka Federacji Rosyjskiej...,. s.101-102.

535 Dlaczego należy tworzyć Obronę Terytorialną w każdym z rodzajów sił zbrojnych odpowiadają: Jan Nowak – Jeziorański: *Strategia usypiania*. „Gazeta Wyborcza” z 23 lutego 2000, s.20-21. Paweł Wroński: *Bić się? Tak! Ale jak?* „Gazeta Wyborcza” z 14 marca 2000, s.17 – 19. Romuald Szeremietiew: *Najlepiej się nie bić.* „Gazeta Wyborcza” z 27 marca 2000, s.21.

536 por. Analiza techniczno – ekonomiczna ..., Cz. I, s.68. Cz. II, (RS-89/T-001), s.14; S. Kołcz: *Działania specjalne (dywersyjne, partyzanckie, przeciwdywersyjne, przeciwdesantowe)* [w:]Charakterystyka działań bojowych wojsk lądowych. Rozdział VII:. Myśl Wojskowa, wydanie specjalne. Warszawa 1994, s.105-106.

i portów, linii łączności i stacji radiolokacyjnych oraz ważnych budynków administracji państwowej, samorządowej, związanej z gospodarką morską;

b) dla grup dywersji podwodnej[537] - niszczenie okrętów, statków handlowych i transportowych w portach, na redach, kotwicowiskach i w punktach rozśrodkowanego bazowania, niszczenie budowli i urządzeń hydrotechnicznych oraz obiektów nadbrzeżnych (nabrzeża przeładunkowe, doki, magazyny, składy, itp), niszczenie okrętów i środków desantowych w rejonie formowania desantu, niszczenie zagród minowych lub oczyszczanie z min torów wodnych, akwenów portowych, red, kanałów dla własnych okrętów desantowych, stawianie min w portach, na redach i rzekach, zwalczanie sił obrony przeciwdywersyjnej, niszczenie innych ważnych obiektów.

Oprócz zasadniczych zadań, siły specjalne mogą realizować szereg zadań pomocniczych, takich jak:

- prowadzenie rozpoznania portów i miejsc postoju, budowy i remontu okrętów oraz statków transportowych;
- prowadzenie rozpoznania wybrzeża i umocnień brzegowych o charakterze wojskowym;
- prowadzenie rozpoznania systemu zagród minowych i zapór przeciwdesantowych;
- prowadzenie rozpoznania systemu torów wodnych, rejonów ładowania i formowania desantu;
- prowadzenie rozpoznania warunków nawigacyjno – hydrograficznych w danym akwenie.

Ważnego znaczenia nabiera rozpoznanie prowadzone bezpośrednio przez płetwonurków bojowych. Spełnia ono rolę uzupełnienia lub potwierdzenia danych z rozpoznania technicznego. Cechą jego jest skrytość oraz pewność, że obserwowany obiekt nie orientuje się, że jest śledzony, a w związku z tym nie prowadzi działań dezinformacyjnych. Rozpoznanie to może okazać się jedyną formą rozpoznania w sytuacjach szczególnych.

W okresie narastania konfliktu zbrojnego do symptomów świadczących o możliwym użyciu sił dywersyjnych przez przeciwnika na wybrzeżu[538] mogą być oznaki wzmożonej penetracji wód przybrzeżnych i zatok przez statki handlowe, kutry rybackie, jachty, statki specjalne, a nawet okręty wojenne. Ponadto działania rozpoznawcze i szpiegowskie prowadzić będą załogi statków handlowych obcych bander przebywające w naszych portach, a nawet pojedyncze osoby w rejonach szczególnie ważnych obiektów brzegowych i jednostek wojskowych.

Krąg wykonywanych zadań przez siły specjalne (dywersyjne) może znacznie się rozszerzać w zależności od środków ich przenoszenia (transportu), użytego uzbrojenia, jak

---

[537] por. *Analiza techniczno – ekonomiczna* ...,. Cz. I, s.68, 84. Cz. II, s.14

[538] Szerzej o przewidywanych w czasie „P" sposobach działań grup specjalnych B. Bąk, P. Mickiewicz, K. Kubiak: *Koncepcja użycia sił MW* ..., s. 21 – 30. A. Makowski: *Zagrożenie Wybrzeża* ..., s. 28 – 45.

również i potrzeb operacyjno – taktycznych. Przerzut grup dywersyjnych (dywersyjno–rozpoznawczych) do rejonu działań może być dokonywany:[539]

- drogą powietrzną za pomocą samolotów, śmigłowców, a nawet szybowców;
- drogą morską za pomocą okrętów nawodnych i podwodnych, statków handlowych, kutrów rybackich, jachtów, poduszkowców i innych jednostek specjalnych;
- drogą lądową przez granice państwa oraz przez luki i słabo zabezpieczone i chronione miejsca w strefie, ochrony obiektów wojskowych (portów, lotnisk, itp.).

W warunkach zachowania absolutnej skrytości przerzuty grup specjalnych do rejonu działań odbywać się będą okrętami podwodnymi, analogicznie powrót do bazy po wykonaniu zadań bojowych. Współczesne OP wykonywane są przeważnie ze stali amagnetycznej oraz pokryte powłokami pochłaniającymi promieniowanie stacji hydroakustycznych, a więc trudne do wykrycia. Zbliżone cechy konstrukcyjne posiadają pojazdy podwodne, którymi posługują się płetwonurkowie.[540] Niemniej można liczyć na to, że środki transportu podwodnego będą się demaskować niewielkimi polami fizycznymi, promieniowaniem środków łączności, niewielkim echem radiolokacyjnym lub szumem płynącego pojazdu (płetwonurka). Pole fizyczne, akustyczne czy cieplne pojazdów podwodnych będzie na tyle małe, że mogą być trudności z ich identyfikacją, szczególnie przy wzburzonym morzu. Oprócz tego, niesprzyjające warunki meteorologiczne pogorszą skuteczność wykrycia środkami technicznymi. Ataki grup dywersyjnych wykonywane będą przeważnie w warunkach ograniczonej widoczności – nocą, o świcie lub też w bezchmurne noce księżycowe przy stanie morza nie większym niż 3–4°B,[541] z wyjątkiem okresów zalodzeń akwenów portowych. Najlepszym momentem wejścia płetwonurków do portu będzie okres wchodzenia i wychodzenia z portu własnych okrętów, kiedy zaburzenia środowiska wodnego utrudniają poprawną pracę urządzeń hydrolokacyjnych, laserowych, termowizyjnych. Przez bronione wejścia do portu może przedostać się także grupa płetwonurków bojowych uczepiwszy się dna wchodzącego okrętu – wtedy ich wykrycie staje się niemożliwe. Płetwonurek może również wpłynąć do portu za okrętem po śladzie torowym[542] (kilwaterze). Kilwater to obszar o silnym zapowietrzeniu, dodatkowo zmieszany muł podwodny powoduje duży wzrost tłumień i trudności w wykryciu pojedynczych płetwonurków czy małych pojazdów podwodnych.

Zdaniem autora, sposobów przedostania się płetwonurków bojowych do portów jest wiele, rzecz w tym, aby znając wszelkie uwarunkowania starać się skutecznie temu przeciwdziałać. Prędkość poruszania się pod wodą dla grup dywersyjnych na pojazdach podwodnych można przyjąć 5–7 km/h (OP „PIRANIA" 6,5w, transporter „SYRENA" – 4w), samego płetwonurka 1,5

---

539 S. Kołcz: ...,. s.108. *Wybrane problemy Obrony Terytorium Kraju,* s. 325.

540 Takim przykładem są środki przerzutu grup specjalnych Floty Bałtyckiej – OP „TRYTON I", „TRYTON II", „PIRANIA", transporter płetwonurków „SYRENA". Zob. *Flota Bałtycka* ...,. s.102-105.

541 Analiza techniczno – ekonomiczna ...,. Cz. I, s.84.

542 Tamże. s.84, 96.

km/h. Czas przebywania płetwonurka w wodzie ze względu na wydolność organizmu – do 6 godzin.

Uwzględniając prędkość pływania pod wodą, czas przeznaczony na wejście do portu, wybór obiektu ataku, założenie ładunków wybuchowych, rezerwę czasową dla płetwonurków na powrót do nosiciela, można zakładać, że wysadzenie grup specjalnych do akcji będzie następować w odległości nie większej niż 1–2 Mm od wejścia do portu,[543] z użyciem pojazdów podwodnych nawet w znacznych odległościach. Promień działania pojazdów podwodnych przeznaczonych do samodzielnego transportu płetwonurków od nosiciela do miejsca wykonywania zadań może wynosić do 10 Mm i więcej. Płetwonurkowie bojowi mogą w akcji stosować różnego rodzaju ładunki wybuchowe i miny łatwe do umieszczenia na obiektach niszczeń. Takie ładunki przeważnie mają minimalną pływalność dodatnią, co uzyskuje się przez wtapianie powietrza do materiałów wybuchowych, przeciętnie ważą 10–15 kg, są wyposażone w zaciski gumowe, przyssawki oraz zapalniki o różnej konstrukcji, w tym i zdalnie sterowane.

Trzeba również liczyć się z możliwością postawienia min dennych przez płetwonurków w rejonach rozśrodkowania sprzętu, na redach, torach podejściowych, w basenach portowych i to ładunków o znacznej masie - 50/300 kg[544] (na dnie pod okrętami). Płetwonurkowie ze względu na amagnetyczne wyposażenie mogą swobodnie przepływać w pobliżu każdego typu miny morskiej bez obawy jej zdetonowania. Usuwanie zauważonych ładunków wybuchowych przyczepionych do okrętów jest wielce skomplikowane ze względu na możliwość przedwczesnej detonacji i musi być wykonane przez specjalistów płetwonurków. Grupy, o których mowa mogą przenikać do baz morskich (portów) również drogą lądową, wykorzystując ogólnodostępne środki lokomocji, legitymując się przy tym dokumentami pracowników portowo–stoczniowych, marynarzy własnych statków lub statków obcych bander. Możliwe jest również przedostanie się na ochraniany teren przez źle strzeżone ogrodzenia, płoty, przejścia podziemne. Niekiedy grupy te przerzucane będą pod osłoną nocy drogą powietrzną lub wysadzone w portach ze statków handlowych obcych bander. Nie wyklucza się zsynchronizowanego działania kilku morskich i lądowych grup dywersyjnych na jednym obiekcie lub w określonym terenie. Grupy mogą być przed akcją dzielone na mniejsze podgrupy, np. ubezpieczające, izolujące, torujące, uderzeniowe, wsparcia[545] i inne. Zadanie może wykonywać kilka grup, jedna grupa, a nawet pojedynczy dywersant. Zależeć to będzie od znaczenia niszczonych obiektów i założonych do osiągnięcia celów (w skali taktycznej lub operacyjno–strategicznej).

---

[543] Analiza techniczno-ekonomiczna ...,. s.103.
[544] Tamże, s. 67, 79.
[545] S. Kołcz: ..., s.108.

Według cytowanego Stanisława Kołcza wykonywane w ramach działań dywersyjnych akcje zwykle obejmują cztery etapy: [546]

- wstępny (przerzut, przenikanie, podejście, organizacja bazy);
- przygotowawczy (rozpoznanie obiektu i jego izolacja, powzięcie decyzji i organizacja działania grupy);
- główny (wykonanie ataku, uderzenia, itp.);
- końcowy (odejście grupy z miejsca akcji dywersyjnej).

Przed akcją, przeważnie w dzień, jest rozpoznawany dokładnie obiekt ataku i jego otoczenie. Uderzenie następuje nocą lub w warunkach ograniczonej widoczności. Działania zmierzać będą do uzyskania pełnego zaskoczenia, unikania otwartej i przewlekłej walki w sposób skryty, szybki i niespodziewany dla obrońców, z użyciem wszelkich dostępnych środków i metod walki. W czasie ataku mogą być prowadzone działania pozorne, wprowadzające obronę w błąd co do zamiarów wykonania głównego uderzenia, siejące zamęt i panikę (np. wzniecanie nowych pożarów, itp.). Należy liczyć się również z prowadzeniem przez przeciwnika na wybrzeżu jednoczesnych zmasowanych ataków terroru, sabotażu, psychologicznego oddziaływania na stany osobowe (dezinformacja, szerzenie nastrojów niepewności, niewiary powodzenia w walce, podrzucanie fałszywych dokumentów sztabowych, ulotek, szkalowanie dowódców, władz administracyjnych, itp.).

Grupa dywersyjna, w czasie wojny, po wykonaniu zadań będzie starała się jak najszybciej oddalić od miejsca akcji i może być ewakuowana drogą powietrzną, morską lub lądową, aby połączyć się z własnymi wojskami, poczekać na podejście tych wojsk lub przejść do oddziału partyzanckiego.[547] Znając uwarunkowania łatwiej te siły zwalczać.

4.3.1.2. Zasady organizacji oraz prowadzenia ochrony i obrony przeciw-dywersyjnej w bazach morskich (lotniczych) MW przez siły operacyjne i OT

Obrona przeciwdywersyjna w Marynarce Wojennej zdaniem autora jest elementem morskiej i lądowej obrony wybrzeża i ma na celu przeciwstawianie się, zapobieganie prowadzeniu działań dywersyjnych przez przeciwnika w strefie obrony Marynarki Wojennej oraz niszczenie jego sił i obejmuje kompleks działań(załącznik 74):[548]

- *rozpoznawczo–kontrwywiadowczych;*
- *informacyjno–propagandowych;*

---

[546] S. Kołcz,... s.108.

[547] Tamże, s.109.

[548] por.: *Niektóre problemy obrony wybrzeża morskiego.* (Materiały z konferencji naukowo – teoretycznej). MON. Inspektorat Obrony Terytorialnej. Warszawa 1972, s. 19, 58, 60. B.Pawlikowski, R.Roszcinalski: *Węzłowe problemy obrony przeciwdywersyjnej kraju w warunkach współczesnej wojny.* Przegląd Obrony Terytorium Kraju. Nr 2(10). Warszawa 1978, s. 90, 91, 94.

- *administracyjno–porządkowych;*
- *ochronno–obronnych;*
- *zaczepnych (bojowych).*

Działania rozpoznawczo–kontrwywiadowcze mają na celu zdobywanie wiadomości o siłach dywersji przeciwnika, możliwym miejscu ich użycia i czasie prowadzenia akcji na wybrzeżu. Szybkie zdobycie informacji rozpoznawczej oraz przekazanie jej we właściwym czasie pozwala kilkakrotnie zmniejszyć siły przewidziane do bezpośredniej walki z grupami dywersyjnymi. Wniosek – zawczasu należy określić zasady współdziałania sił OT MW z odpowiednimi ogniwami układu pozamilitarnego i wdrożyć je w życie w okresach zagrożenia i wojny.

W ramach **działalności informacyjno–propagandowej** poprzez środki masowego przekazu, urządzenia nagłaśniające, plakaty (obwieszczenia), ulotki powinno się zapewnić właściwy obieg informacji i pożądane sposoby postępowania ludności, kadry, marynarzy, żołnierzy, pracowników cywilnych w ochranianych obiektach cywilnych i wojskowych oraz możliwości aktywnego przeciwdziałania poczynaniom sił dywersyjnych.

W ramach **przedsięwzięć administracyjno–porządkowych** według ustaleń dowódców stosownych szczebli w porozumieniu z władzami administracyjnymi miast portowych należy przygotować zarządzenia (obwieszczenia) i sposoby realizacji dotyczące:

- ograniczeń ruchu w okolicach portów i baz morskich;
- ewakuacji ludności cywilnej z najbardziej newralgicznych punktów;
- fizycznego zamknięcia wydzielonego terenu;
- wprowadzenia systemu przepustkowego, godziny policyjnej, służby patrolowej;
- ochrony i obrony wytypowanych, najważniejszych obiektów cywilnych i wojskowych decydujących o funkcjonowaniu całego organizmu portowo-stoczniowego (zadania dla układu pozamilitarnego);
- ustalenia zasad wchodzenia (wychodzenia) okrętów i statków i kutrów do portów;
- izolowanie załóg statków obcych bander w portach;
- sposobów organizacji służby porządkowo–ochronnej (do kogo doprowadzać osoby podejrzane i nie przestrzegające postanowień administracyjno – porządkowych);
- informowanie i powiadamianie stanów osobowych o zagrożeniu (alarmowanie).

Realizacja powyższych przedsięwzięć wymaga ustalenia oraz rozdzielenia kompetencji i zadań pomiędzy siłami operacyjnymi Marynarki Wojennej, siłami Obrony Terytorialnej i jednostkami układu pozamilitarnego z pasa nadmorskiego.

Przedsięwzięcia ochronno–obronne[549] inaczej zapobiegawcze są pomocniczym rodzajem działań przeciwdywersyjnych i łączą się z przeciwdywersyjnymi działaniami zaczepnymi (bojowymi). Cechuje je jednak pasywność, polegająca głównie na tym, iż nie koncentrują się na niszczeniu sił dywersyjnych, lecz na zapobieganiu, zmniejszaniu lub niwelowaniu ewentualnych skutków dywersji. Do podstawowych form działań ochronno–obronnych w Marynarce Wojennej - zdaniem autora - możemy zaliczyć[550]: bezpośrednią ochronę (ubezpieczanie) oraz obronę obiektów, ochronę stref rozmieszczania obiektów, patrolowanie wydzielonych rejonów wybrzeża (rejonów rozmieszczenia obiektów) i linii brzegowej, dozorowanie akwenów morskich (red, kotwicowisk, wodnych torów podejściowych, basenów portowych).

Według S. Kołcza **ochrona obiektu** obejmuje zespół przedsięwzięć, które mają na celu niedopuszczenie do skrytego podejścia i wykonania niespodziewanego ataku przez siły dywersyjne przeciwnika. Zapewnia się ją głównie przez wystawienie ubezpieczeń bezpośrednich (obserwatorzy, podsłuchy, patrole, punkty kontrolne, zasadzki) i wart wewnętrznych oraz wyznaczenie pododdziału dyżurnego. Ponadto, do ochrony obiektów stałych wykorzystuje się urządzenia sygnalizacyjno–alarmowe.

Obronę obiektu[551] zapewnia się przez rozbudowę inżynieryjną rejonu wokół obiektu, zorganizowany system ognia i działanie odwodów.

Ochrona stref rozmieszczenia obiektów[552] polega na patrolowaniu wydzielonego terenu (z obiektami podlegającymi ochronie), ubezpieczaniu, założeniu zapór, prowadzeniu nadzoru, itp. Patrolowanie rejonu rozmieszczenia obiektów, nadbrzeży, linii brzegowej stosujemy w celu wspomagania innych działań ochronno–obronnych lub możemy zastosować je jako jedyne przedsięwzięcie ochronne możliwe w danym rejonie.

Dozorowanie akwenów i basenów portowych polega na systematycznym lub doraźnym pływaniu w nich (patrolowaniu), obserwowaniu, strzeżeniu wydzielonych akwenów morskich, przekazywaniu informacji rozpoznawczej o sytuacji nawodnej, podwodnej i powietrznej, utrzymywaniu na pokładzie jednostek pływających sił w gotowości do zwalczania wykrytych płetwonurków bojowych lub sił dywersji nawodnej.

Nadzór nad obiektami[553] polega na sprawowaniu systematycznej kontroli, nad ochroną (obroną) organizowaną przez innych (np. układ pozamilitarny) i egzekwowaniu stosownych uzgodnień w tym względzie.

---

[549] por. R. Jakubczak, op.cit., s.47.
[550] por. R. Jakubczak: *System obrony terytorialnej w zwalczaniu dywersji.* „Myśl Wojskowa" nr 3/1996, s.68. *Działania taktyczne wojsk lądowych.* Podręcznik. Sygn.Sztab Gen. 1464/96. Warszawa 1996, s.167.
[551] S. Kołcz: ..., s.114.
[552] por. R. Jakubczak, op.cit., s.61.
[553] por. R. Jakubczak: Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk OT ..., s.47.

Działania zaczepne (bojowe) [554] są podstawowym rodzajem działań w obronie przeciwdywersyjnej. Ich celem powinno być: wykrywanie, blokada (okrążenie) i niszczenie sił dywersyjnych, zarówno w akwenach morskich, jak i na lądzie. Zwalczanie sił dywersji przeciwnika w bazach morskich i w ich najbliższym otoczeniu spoczywać będzie w większości na siłach OT MW, przede wszystkim na grupach jednostek pływających OT, właściwie wyszkolonych pododdziałach lądowych OT w ścisłym współdziałaniu z siłami okrętowymi i miejscowym układem pozamilitarnym.

Przeciwdywersyjne działania zaczepne[555] w zależności od rozwoju sytuacji i zagrożenia dywersyjnego, warunków terenowych oraz składu sił angażowanych do walki mogą być prowadzone w formie działań:

- rozpoznawczych;
- pościgowych;
- blokujących;
- likwidacyjnych.

Działania rozpoznawcze mają na celu wykrycie, określenie rejonów i miejsc działania sił dywersyjno–rozpoznawczych (grup płetwonurków bojowych w akwenach morskich), nawiązanie kontaktu bojowego i doprowadzenie do ich likwidacji.

Działania pościgowe mają na celu ściganie i zmuszenie sił dywersyjnych przeciwnika do walki z wydzielonymi do tego celu grupami jednostek pływających Obrony Terytorialnej (MOSG), pododdziałami lądowymi OT lub wyznaczonymi siłami okrętowymi z wojsk operacyjnych.

Działania blokujące (jako uzupełniająca forma działań przeciwdywersyjnych) mają na celu skryte zamknięcie określonego obszaru (rejonu, akwenu morskiego, basenu portowego) i stworzenia tym samym warunków do likwidacji wykrytych sił dywersyjnych.

Działania likwidacyjne polegają na niszczeniu wszelkimi dostępnymi siłami i środkami walki wykrytych grup dywersyjnych przeciwnika lub wzięcia ich do niewoli przez grupy bojowe wydzielane do tego zadania z sił Obrony Terytorialnej MW lub z pododdziałów wojsk operacyjnych.

Ze względu na miejsce organizowania działań, obronę przeciwdywersyjną w Marynarce Wojennej (traktowaną zawsze kompleksowo) możemy umownie podzielić na:[556]

a) morską obronę przeciwdywersyjną portów i baz morskich;

---

[554] Działania taktyczne wojsk lądowych - podręcznik ..., s.166.

[555] S. Kołcz ...,. s.113, R. Jakubczak: Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk OT..., s.44 – 45. System obrony terytorialnej ..., s.67.

[556] Obrona przeciwdywersyjna w Marynarce Wojennej ma za zadanie zwalczanie sił dywersyjno–rozpoznawczych zarówno w rejonie baz morskich, portów, lotnisk, jak również na podejściach do wybrzeża. R. Miecznikowski: *Problemy operacyjnego użycia sił MW*, op.cit., s.15. *Regulamin walki Marynarki Wojennej*. Sygn. Mar. Woj. 585/72. Gdynia 1973, s. 182.

b) lądową obronę przeciwdywersyjną portów, baz morskich, lotnisk MW, brzegowego systemu rozpoznania i łączności MW.

W ramach morskiej obrony przeciwdywersyjnej zwalczanie sił **dywersji podwodnej i nawodnej** możemy podzielić na dwa etapy:[557]

- pierwszy, gdy siły dywersji podwodnej (nawodnej) znajdą się w strefie operacyjnej MW na podejściach do rejonów wykonywania zadań (na nosicielach – statkach handlowych, okrętach nawodnych, podwodnych, kutrach, itp.);
- drugi, gdy po opuszczeniu nosicieli starają się przedrzeć drogą morską (podwodną, nawodną) do obiektów uderzeń i niszczeń.

W pierwszym etapie obrona przeciwdywersyjna w morzu pokrywa się z zadaniami obrony przed okrętami podwodnymi oraz nawodnymi i spoczywa na siłach operacyjnych flotyll obrony wybrzeża oraz uderzeniowych Marynarki Wojennej.

W drugim etapie, w przypadku braku powodzenia w etapie pierwszym, walka z siłami dywersji podwodnej polegała będzie na jej zwalczaniu na bliskich podejściach do portów i baz morskich lub bezpośrednio w basenach portowych z użyciem specjalistycznych sił i środków przewidzianych do zwalczania tego typu dywersji oraz sił Obrony Terytorialnej MW.

Ze względu na techniczne możliwości hydroakustycznych systemów rozpoznania i zabezpieczenia portów przed dywersją podwodną można wyróżnić trzy rejony wykrywania i zwalczania:[558]

- *rejon dalekiego wykrywania* leżący poza promieniem kilku km od portu (3-5 km). W rejonie tym lokalizuje się środki transportu grup, to jest śmigłowce, okręty (pojazdy) nawodne i podwodne. Do rozpoznania należy wykorzystywać nie tylko stacje radiolokacyjne, a także stacje i boje hydroakustyczne pracujące w układzie pasywnym, również obserwację wzrokową prowadzoną na jednostkach pływających OT;
- *rejon bliskiego wykrywania* obejmujący redę portu, ze szczególnym uwzględnieniem akwenu bezpośrednio przylegającego do wejścia portowego. W rejonie tym lokalizuje się przede wszystkim miniaturowe okręty podwodne, pojazdy podwodne, łodzie, pontony, itp., a w promieniu kilkuset metrów od wejść grupy płetwonurków. System wykrywania powinien składać się z hydrolokatorów pracujących w układzie szumo- i hydronamierzania;
- *rejon bezpośredniego wykrywania* obejmuje wejścia do portu oraz baseny portowe. Może być dodatkowo wyposażony w czujniki magnetyczne i inne urządzenia techniczne. W wejściach do portu (w przypadku dużych portów w wejściach do poszczególnych basenów portowych) powinno się instalować hydrolokatory aktywne z możliwością wykrywania pojedynczych płetwonurków.

---

557 por. Biuletyn Informacyjny nr 3 (138) ..., s.127.

558 por. *Analiza techniczno – ekonomiczna...*, Cz. I, s.85,86. Cz. II, s. 18.

Ogólnie zadania obrony przeciwdywersyjnej w portach (przed dywersją morską) powinny sprowadzać się przede wszystkim do:[559]

- wykrycia i zwalczania sił dywersji podwodnej i nawodnej we właściwym czasie i w jak największych odległościach od portów (baz morskich);
- organizowania nieprzerwanej obserwacji wzrokowo–technicznej przez wyznaczonych obserwatorów z bobOT, dOT, kpOT i gjpOT MW wyposażonych w specjalistyczny sprzęt rozpoznawczy i rozmieszczony na podejściach do portów, w portach, na okrętach i statkach, a także na brzegu morskim;
- patrolowania wyznaczonych odcinków nabrzeży oraz ochrony ważnych obiektów portowych przez żołnierzy dOT MW, pracowników straży przemysłowej portów i stoczni, funkcjonariuszy granicznych placówek kontrolnych MOSG;
- maskowania okrętów i obiektów brzegowych (zaciemnienie, cisza, cykliczna zmiana cumowania okrętów i statków);
- zamykania wejść do portów za pomocą sieci sygnalizacyjnych oraz innych urządzeń uruchomianych samoczynnie rejestrujących i śledzących ruch obiektów nawodnych i podwodnych;
- natychmiastowego powiadamiania bazujących w portach okrętów o wykrytych siłach i środkach dywersji podwodnej oraz siłach przeznaczonych do ich zwalczania;
- fizycznego uniemożliwienia siłom dywersyjnym sforsowania wejść do portów i basenów portowych oraz udaremnienia użycia przez nich uzbrojenia;
- zwalczania wykrytych dywersantów pod wodą za pomocą materiałów wybuchowych, bomb głębinowych, wyrzutni granatów jednostek pływających OT i broni strzeleckiej.

W ramach lądowej obrony przeciwdywersyjnej portów i baz Marynarki Wojennej możemy wyróżnić *dwa etapy zwalczania sił dywersyjnych*:

- pierwszy, gdy te siły przenikają przez nasze ugrupowania bojowe, zostają przerzucone drogą lądową, morską czy powietrzną w pobliże ochranianych obiektów (baz morskich), organizują bazy wypadowe (kryjówki) i prowadzą intensywne rozpoznanie okolic lub obiektów uderzeń (na lądzie);
- drugi, gdy pod osłoną nocy czy trudnych warunków atmosferycznych przenikają do portów i baz morskich i starają się wykonać swoje główne zadanie.

W pierwszym etapie, zwalczanie grup dywersyjnych wiąże się ze sprawnie zorganizowanym systemem rozpoznania terytorialnego (z udziałem układu pozamilitarnego), a także z ustalonymi procedurami współdziałania sił OT przeznaczonych do zwalczania dywersji

---

[559] por. Analiza techniczno – ekonomiczna ..., Cz. II s. 16. Biuletyn Informacyjny nr 3 ...,.s.127. Regulamin walki MW ..., s. 182, 183.

w swoich rejonach odpowiedzialności bojowej (obronnej) z wojskami operacyjnymi. W zwalczaniu lądowych grup specjalnych brać udział powinny nie tylko pododdziały lądowe Obrony Terytorialnej MW, czy siły MOSG, ale także wydzielone grupy operacyjne ze składu MW, jednostki OT POW i Wojsk Lądowych prowadzących działania na kierunku nadmorskim.

W drugim etapie, w obrębie bazy morskiej i portów handlowych, zwalczaniem lądowych grup specjalnych zajmować się będą wydzielane siły z: dywizjonów OT, kompanii OT, batalionów ochrony KPW, granicznych placówek kontrolnych MOSG, straży przemysłowej, a także z załóg okrętów i statków stojących w porcie.

Podstawą organizacji systemu obrony przeciwdywersyjnej w Marynarce Wojennej powinien być spójny plan ochrony i obrony jej najważniejszych obiektów, ze szczególnym uwzględnieniem obrony przeciwdywersyjnej portów i baz morskich, a także lotnisk MW oraz brzegowego systemu rozpoznania i łączności. Opracowany w formie graficznej i opisowej powinien być uszczegóławiany w poszczególnych flotyllach i jednostkach lotnictwa MW. Szczegółowy plan obrony przeciwdywersyjnej flotylli (bazy morskiej, bazy lotniczej) powinien zawierać:

- przewidywane oraz możliwe kierunki zagrożeń, miejsce zrzutu (wysadzenia) grup specjalnych;
- siły i środki, które mogą być użyte przez przeciwnika;
- przewidywane środowiska miejscowej ludności mogącej posiadać skłonności do współpracy z ewentualnym przeciwnikiem;
- sposób prowadzenia rozpoznania (siły i środki, podział na rejony rozpoznania, strefy, itp.);
- organizację ochrony i obrony szczególnie ważnych obiektów w bazach morskich, punktach manewrowego bazowania, na lotniskach i na brzegu morskim (POWTiŁ);
- rozmieszczenie w terenie sił i środków Obrony Terytorialnej oraz miejscowego układu pozamilitarnego;
- rozmieszczenie odwodów do walki z większymi siłami dywersji przeciwnika;
- procedury współdziałania z miejscowymi ogniwami układu pozamilitarnego - MOSG, strażą przemysłową, Obroną Cywilną, strażą pożarną, policją) oraz zadania dla nich;
- podział stref (rejonów) odpowiedzialności bojowej w zakresie rozpoznania i zwalczania dywersji pomiędzy siłami operacyjnymi Marynarki Wojennej, Obrony Terytorialnej MW i POW oraz układu pozamilitarnego;
- zadania dla sił operacyjnych związków taktycznych MW w strefach odpowiedzialności z zakresu obrony przeciwdywersyjnej;
- zadania dla administracji lokalnej w zakresie prowadzenia przedsięwzięć administracyjno – porządkowych oraz informacyjno – propagandowych i innych;

- sygnały alarmowe, dowodzenia i powiadamiania.

Zadania obrony przeciwdywersyjnej w Marynarce Wojennej powinny być realizowane we wszystkich stanach gotowości bojowej.[560]

W ramach **stałej gotowości bojowej** w bazach morskich powinny być realizowane, m.in. następujące przedsięwzięcia[561]:

- śledzenie działalności okrętów i jednostek specjalnych potencjalnego przeciwnika w strefie obrony MW (w strefach odpowiedzialności flotyll);
- śledzenie (obserwowanie) jednostek obcych bander przebywających w naszych portach, zwłaszcza państw nam nieprzyjaznych;
- utrzymywanie ścisłego współdziałania z Morskim Oddziałem Straży Granicznej, z wojskami Obrony Terytorialnej Pomorskiego Okręgu Wojskowego i miejscowymi ogniwami układu pozamilitarnego w sprawie wzajemnej wymiany informacji bojowej (rozpoznawczej);
- utrzymywanie w stałej gotowości określonych sił i środków do zwalczania dywersji i sabotażu;
- uaktualnienie na bieżąco planów obrony przeciwdywersyjnej portów i baz morskich (lotniczych) w zakresie rozpoznania, zadań, sił i środków;
- prowadzenie szkolenia i zgrywania pododdziałów przeznaczonych do prowadzenia walki z sabotażem i dywersją (wspólnie z miejscowym układem pozamilitarnym);
- wykorzystywanie najnowszych osiągnięć z dziedziny techniki do skutecznych zabezpieczeń przeciwdywersyjnych w portach i bazach morskich i lotniczych.

W wyższych stanach gotowości bojowej:[562]

a) *na dalekich podejściach do portów*:

- rozwinąć dozory okrętowe zgodnie z obowiązującymi (uaktualnionymi) planami operacyjnymi oraz wydzielić i skierować siły zwalczania okrętów podwodnych (ZOP) do wyznaczonych rejonów (rubieży) poszukiwania OP (nosicieli dywersji podwodnej);
- rozwinąć jednostki pływające Obrony Terytorialnej MW w strefie przybrzeżnej w wyznaczonych dla nich rejonach;
- wzmocnić ochronę morskiej granicy państwa siłami Morskiego Oddziału Straży Granicznej i jednostek pływających Obrony Terytorialnej MW;

---

[560] Problematykę prowadzenia obrony przeciwdywersyjnej w rejonach bazowania MW szeroko rozwinięto w pracach: K. Tomaszewski: *Obrona portów morskich przed dywersją podwodną.* Praca dyplomowa ASG. Warszawa 1977. E. Jóskowiak: *Obrona przeciwdywersyjna portu wojennego.* Praca dyplomowa ASG. Warszawa 1982.

[561] zob. Biuletyn Informacyjny nr 3 (138)...,. . s.128. R.Kuraż, Z.łaszków, S.Waszkiewicz: *Zasady organizacji ochrony i obrony przeciwdywersyjnej portów morskich, baz MW przez siły OT i układu pozamilitarnego.* DMW. Gdynia 1996. Teczka 32/032/95, kanc. nr 3 Sztabu MW, s. 136, 137.

[562] Op.cit., s.129. *Wybrane problemy obrony terytorium kraju...*, s. 363, 367.

- prowadzić kontrolę i ochronę żeglugi morskiej (wydzielić siły operacyjne MW do jej zabezpieczenia);
- prowadzić kontrolne poszukiwania OP i okrętów specjalnych w rejonach i na rubieżach;
- wzmocnić obserwację nawodna, podwodną i powietrzną na zagrożonych kierunkach;

b) *w portach i bazach morskich*:

- przystąpić do izolowania w portach załóg statków handlowych państw potencjalnego przeciwnika, utrudnić im kontakty z ludnością cywilną, ograniczyć możliwość poruszania się w granicach portu, przestawić statki do basenu umożliwiającego ich izolację i internowanie w momencie wybuchu działań wojennych;
- rozśrodkować własne okręty w portach wojennych i handlowych, a okręty które osiągnęły pełną gotowość bojową skierować do rejonów alarmowych;
- przystąpić do rozwijania i zgrywania grup jednostek pływających pododdziałów Obrony Terytorialnej MW oraz nawiązać współpracę z miejscowymi siłami układu pozamilitarnego, które są przewidziane do ochrony i obrony najważniejszych obiektów w portach i na lotniskach;
- obsadzić obiekty, rejony i rubieże pododdziałami pierwszej kolejności użycia lub tymi pododdziałami OT, które osiągnęły gotowość do działań;
- wzmocnić obserwację nawodną, podwodną, lądową i powietrzną w punktach obserwacji wzrokowo–technicznej, punktach redowych i w jednostkach nadbrzeżnych oraz przy barierach z pław hydroakustycznych, ze szczególnym uwzględnieniem podejść do portów, zatok, rejonów i obszarów bronionych obiektów;
- uruchomić patrolowanie brzegu morskiego w strefach odpowiedzialności flotyll przez siły Obrony Terytorialnej MW;
- rozwinąć pływające posterunki obserwacji przeciwdywersyjnej wyznaczoną z gjp OT;
- rozwinąć i wystawić uzbrojone patrole z sił Obrony Terytorialnej na molach, nabrzeżach, falochronach, przy ważnych obiektach i okrętach oraz przy zagrodach bombowo–sieciowych;
- zarządzić na okrętach i statkach znajdujących się w remoncie lub z innych przyczyn nie mogących zmienić swego miejsca postoju wzmocnienie obserwacji (postawić w stan gotowości drużyny awaryjne);
- skierować wydzielone jednostki pływające Obrony Terytorialnej MW i układu pozamilitarnego (MOSG) do ochrony okrętów i statków stojących w portach oraz ważnych obiektów hydrotechnicznych;

- postawić w stan gotowości portowe oddziały straży pożarnej, grupy awaryjne Komend Portów Wojennych, terenowe oddziały samoobrony i określone służby - Obronę Cywilną, straż przemysłową portów i stoczni;
- uruchomić siłami Obrony Terytorialnej realizację ochrony i obrony wybranych obiektów brzegowych (stref rozmieszczenia) przed możliwością przenikania do nich sił dywersji z kierunku lądowego;
- przestrzegać zasad maskowania okrętów, obiektów portowych i okrętów będących w remoncie;
- rozwinąć posterunki ogniowe wystawione przez jednostki Obrony Terytorialnej u wejść do portów i zabezpieczyć je w niezbędną ilość amunicji i materiałów wybuchowych;
- rozwinąć posterunki obserwacyjne obrony przeciwlotniczej, środki ogniowe OPL postawić w stan gotowości do natychmiastowego otwarcia ognia;
- wydzielić z sił Obrony Terytorialnej odwód dla dowódcy bazy morskiej do wzmocnienia ochrony i obrony zagrożonych kierunków, stref, obiektów oraz zwalczania wykrytych dywersantów;
- uruchomić urządzenia techniczne u wejść do portów rejestrujące i wykrywające przepływające obiekty podwodne (nawodne).

Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych, w przypadku wykrycia sił dywersyjno-rozpoznawczych przeciwnika, dowódca bazy morskiej podejmuje decyzję do ich zwalczania. Z podjętą decyzją winno się wiązać:[563]

- ogłoszenie alarmu bojowego w bazie, złożenie meldunku przełożonym o sytuacji oraz powiadomienie sąsiednich jednostek;
- wyprowadzenie (wyjście) okrętów i jednostek pływających z portu w trybie alarmowym;
- skierowanie do przybrzeżnych rejonów wykrycia dywersantów podwodnych, manewrowych sił ZOP lub jednostek pływających Obrony Terytorialnej z grupami ogniowymi na pokładach – w porcie uruchomienie odwodowych sił OT do zwalczania grup dywersyjnych;
- zamknięcie wejść do portów za pomocą sieci lub innych urządzeń zamykających i odcinających odwrót dywersantów;
- zwiększenie częstotliwości rzucania ładunków wybuchowych w wejściach do portów, w awanporcie i basenach portowych oraz przy okrętach i obiektach hydrotechnicznych;
- okresowe obracanie śrubami okrętów stojących w basenach portowych, redach i kotwicowiskach z jednoczesnym wzmocnieniem obserwacji wzrokowo–technicznej i przygotowaniem drużyn obrony przeciwdywersyjnej do działań (grupy ogniowe na

---

[563] por. Biuletyn Informacyjny nr 3 (138)..., 129,130. R.Kuraż, Z.Błaszków, S.Waszkiewicz..., s. 140, 141..

okrętach powinny w wyznaczonych sektorach po zlokalizowaniu przeciwnika rozpocząć miotanie ładunków wybuchowych lub użyć innych środków ogniowych);

- dokonywanie przeglądu części podwodnej okrętów oraz obiektów hydrotechnicznych w celu wykrycia i likwidacji złożonych przez dywersantów ładunków wybuchowych;
- zarządzenie wykonania dodatkowych czynności maskowania okrętów i wybranych urządzeń portowych oraz obiektów brzegowych;
- skierowanie do najbardziej zagrożonych przez dywersantów obiektów nadbrzeżnych i okrętów dodatkowych sił i środków ratowniczych oraz grup zwalczania dywersji z wydzielonych pododdziałów Obrony Terytorialnej i sił operacyjnych.

4.3.2. Zadania obrony baz morskich, lotniczych, brzegowego systemu rozpoznania i łączności MW z udziałem sił operacyjnych i Obrony Terytorialnej MW

4.3.2.1. Obrona zespołów portowo-stoczniowych i lotnisk MW

Marynarka Wojenna, chcąc rozwinąć skuteczne działania na morzu, musi posiadać na lądzie sprawnie funkcjonujące bazy morskie i lotnicze chronione w okresach narastania konfliktu zbrojnego przed działaniami dywersyjno–rozpoznawczymi przeciwnika, o czym mówiliśmy wcześniej, a po wybuchu wojny dodatkowo bronione przed ich zajęciem (zniszczeniem) przez siły desantu morskiego czy powietrznego oraz pododdziały rajdowe przeciwnika. Z tego wynika oczywisty wniosek, że wraz z pojawieniem się zagrożenia powinno dokonać się mobilizacyjnego rozwinięcia wybranych jednostek Obrony Terytorialnej MW, wzmocnienia etatowych pododdziałów ochrony oraz przystąpienia z nimi do organizowania działań przeciwdywersyjnych (ochronnych) i nawiązania współdziałania z miejscowym układem pozamilitarnym.

Kolejnym przedsięwzięciem powinno być intensywne przygotowywanie się jednostek Obrony Terytorialnej MW do prowadzenia różnego rodzaju działań obronnych[564] w swoich rejonach odpowiedzialności bojowej. Co wiąże się z tym zadaniem i na czym będzie polegała ta istotna różnica w prowadzeniu działań ochronnych i przejściu do obrony przez siły Obrony Terytorialnej?

Działania ochronne[565] prowadzone w czasie „P" w portach wojennych i handlowych, lotniskach MW i na obiektach brzegowego systemu rozpoznania i łączności przez siły Obrony Terytorialnej MW mają charakter bezpośredniego wsparcia etatowych pododdziałów ochrony,

---

[564] S. Kołcz: Działania obronne dzieli się na: obronę pozycyjną, ruchową, doraźnie przygotowaną, okrężna, działania opóźniające, odparcie kontrataków i przeciwuderzeń, wyjście z walki, odejście, zasadzki. *Charakterystyka działań bojowych...*, s. 16, 19 – 56. *Leksykon wiedzy wojskowej...*, s.249 – 256.

[565] por. S. Kołcz: ..., s.114. Leksykon wiedzy wojskowej ..., s.260. R. Jakubczak: Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk OT..., s. 54.

przeciwdziałają wtargnięciu na chroniony obiekt (rejon, obszar) w sposób skryty osób nieupoważnionych (grup), a więc obejmują kompleks działań polegający na wystawieniu wart (pododdziałów alarmowych), posterunków ochronnych, patroli, obserwatorów, zastosowania urządzeń sygnalizacyjno – alarmowych, itp.

Działania obronne[566] w czasie „W" obejmują przedsięwzięcia uniemożliwiające zbrojne opanowanie obiektów lub spowodowanie w nich znaczących szkód. Obejmują one zorganizowany system ognia, rozbudowę inżynieryjną terenu, działanie odwodów oraz prowadzenie rozpoznania na podejściach do ochranianego obiektu, rejonu (strefy).

Aby płynnie przejść od działań ochronnych do skutecznych działań obronnych według J. Marczaka i R. Jakubczaka[567] w okresie poprzedzającym wybuch konfliktu zbrojnego należy siły OT i rejony odpowiedzialności każdej jednostki Obrony Terytorialnej przygotować do działań bojowych (obronnych), między innymi:

- przeprowadzić studia operacyjne rejonu przyszłych walk oraz rekonesans w terenie;
- zorganizować rozpoznanie na przedpolu rejonu obrony;
- przeprowadzić rozbudowę inżynieryjną pozycji obronnych (bojowe uzbrajanie terenu);
- zapewnić wsparcie społeczeństwa w działaniach gwarantujących bezpieczeństwo wewnętrzne oraz współdziałanie z miejscowym układem pozamilitarnym.

Z tego wynika, że najbardziej pracochłonna staje się rozbudowa inżynieryjna i przygotowanie terenu portów i lotnisk MW do bezpośredniej obrony.

Według R. Jakubczaka[568] obrona obiektów powierzchniowych, a za takie należy uznać porty i lotniska, obejmuje:

- działania na przedpolach obiektu (rozpoznanie, patrole, itp.);
- pierwszą linię stanowisk ogniowych oddalonych o 200 – 400 m od obiektu;
- drugą linię stanowisk ogniowych rozmieszczonych wzdłuż ogrodzenia obiektów;
- ochronę (obronę) najważniejszych (wybranych) elementów infrastruktury wewnątrz bronionych obszarowo obiektów, które decydują o właściwym funkcjonowaniu całego organizmu, w naszym przypadku portu bądź lotniska;
- działania odwodów i sił wzmocnienia.

A to oznacza potrzebę przygotowania do obrony dużych zabudowanych obszarów[569], jakie stanowią wymienione porty morskie i lotniska MW. Jakie działania obronne, w tym przypadku skromne siły OT MW powinny planować aby sprostać stawianym zadaniom?

---

[566] por. S. Kołcz: ..., s. 114. R. Jakubczak: .*Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk OT* ...,. s. 54. *Leksykon wiedzy wojskowej* ..., s. 103.

[567] zob. R. Jakubczak, J. Marczak: *Działania bojowe wojsk Obrony Terytorialnej*. „Wiedza obronna" nr 2/96, s. 51.

[568] R. Jakubczak: Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk OT..., s.54.

[569] Np. w Gdańsku obszar portu handlowego wynosi ok. 1000 ha, akwenów 270 ha, długość nabrzeży prawie 30 km, nabrzeży przeładunkowych – 10 km. Dane nie obejmują Portu Północnego. F. Mamuszka: *Port Gdański*. PTTK „Kraj". Warszawa 1988, s.14.

Zdaniem autora, uwzględniając uwarunkowania obszarowe oraz stosunek sił Obrony Terytorialnej MW wydzielanych do wymienionych wcześniej zadań, wydaje się, że najprawdopodobniej dominować będą w terenie zabudowanym elementy obrony doraźnie przygotowanej[570] w połączeniu z elementami obrony pozycyjnej[571], obrony okrężnej[572] oraz stosowaniu wszelkiego rodzaju zasadzek[573].

Przygotowanie do obrony pod tym kątem baz morskich, lotnisk, brzegowego systemu rozpoznania i łączności w czasie pokoju powinno należeć do sztabów związków taktycznych MW oraz organów dowodzenia Obroną Terytorialną. Trzeba w związku z tym systematycznie prowadzić studia operacyjne terenu oraz coroczne rekonesanse celem określenia przebiegu pierwszej linii stanowisk ogniowych, wyznaczenia w terenie kolejnych rubieży obronnych, wyselekcjonowania budynków, które będą stanowić punkty oporu oraz wskazać obiekty decydujące o żywotności portu (lotniska) i przewidzieć dla nich rodzaj obrony.

Niezwykle ważną rzeczą jest określenie miejsc, gdzie w razie zagrożenia należy prowadzić rozbudowę inżynieryjną, co wykorzystać już funkcjonującego oraz określić siły i środki do realizacji tego zadania.

Niezbędnym staje się także określenie procedur współdziałania jednostek Obrony Terytorialnej z miejscowym układem pozamilitarnym działającym na ochranianym przez OT terenie (GPK, MOSG, straż przemysłowa, OC, straż pożarna, itd.) oraz przydzielenie im zadań obronnych.

4.3.2.2. Obrona aglomeracji miejsko – portowych (baz morskich MW)

Rozpatrując zagadnienia ochrony oraz obrony portów morskich i wojennych siłami Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej **nie wolno nie dostrzegać głównego problemu dotyczącego w zasadzie obrony całych aglomeracji miejsko–portowych na wypadek wojny.**[574] Jak wykazały osiągnięte wyniki 43 % badanych specjalistów wojskowych dostrzega problem,

---

[570] *Obrona doraźnie przygotowana* polega na jednoczesnym organizowaniu systemu ognia, rozbudowy inżynieryjnej terenu , likwidacji skutków uderzeń środków ogniowych przeciwnika i prowadzenia z nim walki. Jej istotą jest wykorzystanie w walce czynnika ognia i właściwości terenu oraz jego stale doskonalonej rozbudowy inżynieryjnej. Podstawę obrony doraźnie przygotowanej stanowią punkty oporu (rejony obrony) zamykające kierunki zagrożeń. S. Kołcz: ..., s. 28. *Leksykon wiedzy wojskowej* ..., s. 250.

[571] *Obrona pozycyjna* polega na wykorzystaniu w walce czynnika ognia oraz właściwości terenu i jego rozbudowy inżynieryjnej. S. Kołcz: ..., s. 19; *Leksykon wiedzy wojskowej* ..., s. 255.

[572] *Obrona okrężna* polega na przyjęciu przez wojska takiego ugrupowania bojowego (operacyjnego) i frontu obrony (przebiegu przedniego jego skraju), które pozwalają na utrzymanie zajmowanego terenu i odpieranie ataków przeciwnika z dowolnego kierunku (ze wszystkich stron). S. Kołcz: ..., s. 30. *Leksykon* wiedzy *wojskowej...*, s. 251.

[573] *Zasadzka* polega na skrytym, zaskakującym działaniu pododdziałów na kierunkach (drogach) prawdopodobnego ruchu przeciwnika. Organizuje się je we wszystkich rodzajach działań. S. Kołcz: ..., s. 53. *Leksykon wiedzy wojskowej*..., s. 517.

[574] O lekceważeniu tego problemu świadczy fakt, że Gdynia, Hel, Świnoujście (obiekty strategiczne, w państwie jedyne swego rodzaju) nie posiadają etatowych pododdziałów artylerii przeciwlotniczej do osłony z powietrza, ani pododdziałów lądowych do ich obrony w czasie wojny.

proponując **rozwiązanie go w ramach Marynarki Wojennej RP utworzeniem co najmniej dwóch nowo formowanych, dodatkowych brygad Obrony Terytorialnej do obrony Gdyni i Świnoujścia, jako głównych baz morskich MW.** Taka propozycja koresponduje wprost ze stanowiskiem głównych teoretyków Obrony Terytorialnej w III RP: J. Marczaka, R. Jakubczaka, K. Gąsiorka, W. Skobla i wielu innych, którzy twierdzą, że **jeśli nie przygotujemy do obrony miast nie będziemy w stanie zapewnić Polsce wiarygodnej siły odstraszania i skutecznej obrony w razie agresji**[575]**.** Podobnie uważają specjaliści ze sztabu Pomorskiego Okręgu Wojskowego na czele z gen. K. Wilczewskim[576]. Zarząd Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego WP podziela również to stanowisko.

Obrona miast w sztuce wojennej obecna jest od tysiącleci. Już 600 lat przed narodzinami Chrystusa chiński myśliciel Sun Tzu sformułował podstawowe dyrektywy dotyczące obrony miast. Są one niezwykle proste. „Najgorszą strategią jest atak na miasto. Rób to tylko w ostateczności".[577] Z tego wynika, że najlepszą z kolei strategią obronną państwa jest skuteczna obrona jego miast (I, II wojna światowa, konflikty powojenne).

Jeden z największych autorytetów nowożytnej sztuki wojennej, Clausewitz, wprowadził do strategii pojęcie „klucza". Twierdzi, że „jeśli istnieje taki obszar, bez którego posiadania nie można odważyć się na wtargnięcie do kraju nieprzyjacielskiego, to słusznie nazwiemy go kluczem tego kraju".[578]

Bez wątpienia takimi „kluczami" do naszego kraju są Gdańsk – Gdynia, Szczecin – Świnoujście. Jak już wcześniej powiedzieliśmy, opanowanie ich przez nieprzyjaciela „otwiera bramę" do wnętrza Polski. Nie podlega dyskusji, że są to obiekty strategiczne w państwie i w sprawach obrony powinny być traktowane w sposób szczególny, a nie wszyscy z tego zdajemy sobie sprawę.

„Współczesna obrona miast, jako element obrony narodowej, ma charakter obrony powszechnej, łączącej w sobie działania z zakresu obrony militarnej i pozamilitarnej".[579] Oznacza to mądre zespolenie wysiłku ogniw militarnych z potencjałem układu pozamilitarnego, „drzemiącym" w miastach i miejscowościach, niedocenianych sojusznikach sił zbrojnych, a Obrony Terytorialnej w szczególności. Powszechność obrony wynika ze skali zagrożeń militarnych i pozamilitarnych mogących dotknąć w równym stopniu obrońców i mieszkańców miast. Wspomniany już wcześniej R. Czeczot w 1934 roku pytał: „jakąż bowiem

---

575 R. Jakubczak, J. Marczak: *Powszechna obrona miast skuteczną formą Obrony Narodowej*. KOTiC AON Warszawa, 1995, s.1

576 zob.: K. Wilczewski: Potrzeby obronne Pomorskiego Okręgu Wojskowego w świetle teorii i praktyki ćwiczeń. Myśl Wojskowa Tajne, nr 2/94, s. 124 – 132. Doświadczenia i wnioski z regionalnego ćwiczenia dowódczo – sztabowego „Pomorze-95". Myśl Wojskowa Tajne nr 4/95, s. 130 – 144.

577 Sun Tzu: *Sztuka wojny*. Wydawnictwo Przedświt. Warszawa 1994, s. 37.

578 Gen. Carl von Clausewitz: *„O wojnie"*. Księga 6, 7, i 8. op.cit., s. 92.

579 R. Jakubczak, J. Marczak: *Obrona Terytorialna* ..., s. 179. *System Obrony Terytorialnej III RP*..., s. 149.

wartość posiadać będzie baza floty, którą nieprzyjaciel będzie w stanie zająć bezpośrednim natarciem swych wojsk lądowych?"[580] Odpowiedzi na pytanie dostarczają wspomniani R. Jakubczak i J. Marczak. Według nich do podstawowych zadań realizowanych przez siły Obrony Terytorialnej w zakresie obrony miast powinno należeć:[581]

- niedopuszczenie do uchwycenia miasta lub obiektów w jego obrębie przez grupy desantowo–szturmowe i oddziały wydzielone przeciwnika;
- obrona ważnych obiektów w mieście przed dywersją i zniszczeniem;
- zwalczanie przeciwnika na podejściach do miasta i przedpolach;
- bezpośrednia obrona miasta;
- współdziałanie z miejskimi siłami układu pozamilitarnego w prowadzeniu akcji ratunkowych na rzecz formacji zbrojnych, ludności cywilnej, zapewnienia funkcjonowania miasta.

Inaczej „Obrona Bazy Morskiej to zespół przedsięwzięć i działań bojowych prowadzonych w celu niedopuszczenia do opanowania danej Bazy Morskiej przez nieprzyjaciela oraz zapewnienie bezpieczeństwa okrętom na postoju i ochrony obiektów rozmieszczonych na terenie bazy przed uderzeniami i atakami z morza, lądu i powietrza".[582]

Z tego wynika, ze obronę Gdyni i Świnoujścia przez siły Obrony Terytorialnej od strony lądu należałoby przygotować i prowadzić głównie na podejściach do miast, wykorzystując dogodne warunki obronne terenu i skrajne zabudowania. Równocześnie ważniejszym obiektom w obrębie miasta (portom morskim, o których była wcześniej mowa) należy zapewnić stałą ochronę i obronę, wykorzystując do tego celu dywizjony Obrony Terytorialnej MW. W zależności od wielkości miasta jego obronę należy organizować w wyznaczonych sektorach[583], których osią powinny być główne ciągi komunikacyjne (drogi, ulice) prowadzące do miasta i jego centrum. Istotnym elementem paraliżowania ruchu przeciwnika będzie stosowanie różnorodnych zapór, zwłaszcza minowych, na podejściach oraz barykad w obrębie zabudowy – powiązanych z systemem ognia.

W systemie obronnym Polski, aglomeracje miejsko–portowe zbudowane w sposób zwarty, przyległe do morza, stanowią naturalnie ważny element obronny i posiadają znaczenie strategiczne.

---

[580] R. Czeczot: Co nam zapewnia Marynarka Wojenna? ...,[w:] A.Rzepniewski: *Obrona wybrzeża*. op.cit., s. 551. s. 55.

[581] zob. R. Jakubczak, J. Marczak: *System Obrony Terytorialnej III RP* ..., s.150, 151. *Obrona Terytorialna..., s. 181.*

[582] Leksykon wiedzy wojskowej ..., s.250.

[583] Wojska Obrony Terytorialnej w rejonach odpowiedzialności w ramach działań obronnych w mieście otrzymują do ochrony i obrony sektory, kwartały i obiekty. R. Jakubczak, J. Marczak: Obrona Terytorialna ..., s. 185.

System obronny aglomeracji tego typu powinien składać się z kilku rubieży obrony[584] (2-3), z których pierwsza powinna być rozbudowana na podejściach do miast portowych, druga na obrzeżu miast, trzecia wewnątrz miasta – do obrony zespołów portowo–stoczniowych (omówiona poprzednio). Od strony morza główny wysiłek w obronie portów i miast portowych koncentrować się będzie w strefie przybrzeżnej (III morska rubież obrony Marynarki Wojennej).

Zewnętrzna[585] ("lądowa") rubież obronna opierać się powinna o zwarte osiedla podmiejskie i obiekty przemysłowe powiązana z systemem ognia, zapór i niszczeń. Węzły oporu powinny być przygotowane do obrony okrężnej.

Kolejne pozycje obrony rozbudowuje się w głębi aglomeracji miejskiej w oparciu o zwarte wielkomiejskie zabudowania (obiekty portowe rozmieszczone na przewidywanym kierunku uderzeń).[586] Taką rubież powinno się przygotować pod względem inżynieryjnym – ustawić pola minowe, zbudować barykady u wylotów ulic, budynki, stanowiska ogniowe przygotować do obrony okrężnej, na otwartych odcinkach wykopać rowy łączące i transzeje, w piwnicach domów przygotować schrony.

Szczególnie dokładnie należy sprawdzić i wyselekcjonować podziemne budowle nadające się do ukrycia ludzi i sprzętu oraz zapasów materiałowych.[587] Ponadto, należy rozpoznać ujęcie wody, miejsca składowania materiałów, które mogą być użyte i wykorzystane w walce.

Trzeba pamiętać, aby punkty oporu tworzyć w oparciu o trwałe budowle o konstrukcji żelbetowej, silnych stropach i ścianach nośnych. W miarę potrzeby należy wzmocnić kondygnacje, a otwory okienne i drzwiowe przygotować do prowadzenia ognia z różnych środków ogniowych.

Jeżeli chodzi o zapory inżynieryjne, to rozbudowuje się je w pierwszej kolejności na podejściach do miasta oraz w porcie, przede wszystkim w lukach między punktami oporu, w rejonie ważnych węzłów i obiektów komunikacyjnych, wzdłuż głównych arterii. Ulice, place i skwery zaminowuje się minami przeciwpancernymi i przeciwpiechotnymi. W zaminowanych obiektach i rejonach ustawia się specjalne znaki ostrzegawcze, informujące o tym własne wojska.

W wejściach do portów ustawia się miny przeciwdesantowe, a w miejscu dostępnym do lądowania desantu morskiego rozbudowuje się system zapór i zagród przeciwdesantowych do izobaty 5 m.[588]

Walkę w obronie miast portowych należy traktować jako działanie na zasadniczej zewnętrznej rubieży obrony.

---

584 Szerzej o problemach organizacji i prowadzenia działań bojowych w aglomeracjach miejsko – portowych. *„Biuletyn informacyjny" nr 3 (138)...*, s. 219.

585 zob. R. Jakubczak: Wybrane problemy użycia bojowego wojsk Obrony Terytorialnej w działaniach regularnych. Część II. „Myśl Wojskowa" Tajne, nr 3/97, s. 87, 88.

586 Biuletyn Informacyjny nr 3 (138) ..., s. 221.

587 Tamże, s. 232.

588 Tamże, s. 233.

Reasumując: **obrona na podejściach do miasta to połączenie regularnej obrony na kolejnych rubieżach, opóźnienie działań przeciwnika wzdłuż osi dróg przemieszczania zorganizowaniem zasadzek i prowadzeniem działań nieregularnych w jego ugrupowaniu.** Takie zadania są w stanie realizować pododdziały Obrony Terytorialnej pomimo dysponowania skromniejszym uzbrojeniem niż potencjalny przeciwnik. Istotnym czynnikiem wspierającym ich działania będzie dobrze zorganizowana służba obserwacyjno–meldunkowa Obrony Terytorialnej (dOT BOT) oparta na sieci posterunków w mieście – rozmieszczonych wzdłuż dróg i ulic oraz pomiędzy nimi. Zapewni ona ciągłe śledzenie sytuacji bojowej i reagowanie na nią. W obronie miast portowych siły Obrony Terytorialnej MW powinny umiejętnie wykorzystać wszelkie możliwości miejskiego układu pozamilitarnego.

Do obrony 250.tysięcznej Gdyni,[589] czemu niejednokrotnie w publikacjach dawał wyraz autor, należałoby przewidzieć utworzenie brygady OT,[590] jako jednostki nowo formowanej, podobnie do obrony Świnoujścia. Te dwie brygady byłyby niejako uzupełnieniem koncepcji Obrony Terytorialnej lub jej modyfikacji. Po drugie dałoby to Marynarce Wojennej większą samodzielność operacyjną na wybrzeżu bez "oglądania się" na Wojska Lądowe. W przypadku przejęcia obrony Gdyni i Świnoujścia przez jednostki lądowe (co wydaje się mało prawdopodobne) siły Obrony Terytorialnej MW broniące miasta (zespołów portowo–stoczniowych) powinny być „czasowo" podporządkowywane dowódcy ogólnowojskowemu, który bierze na siebie ciężar odpowiedzialności za obronę tych miast.

4.3.3. Zadania jednostek OT MW w strefie przybrzeżno-nadbrzeżnej

4.3.3.1. Zadania batalionów obserwacji brzegowej OT MW

Dostępność naszego wybrzeża od strony morza o każdej porze dnia i nocy (o czym mówiliśmy wcześniej) wymaga między innymi od Marynarki Wojennej i Morskiego Oddziału Straży Granicznej utrzymywania brzegowego systemu rozpoznania i łączności (POWTiŁ), w należytej sprawności technicznej, prowadzenia nim nieprzerwanej obserwacji sytuacji nawodnej i powietrznej na wodach terytorialnych i wewnętrznych. Wymagane jest utrzymywanie przez ten system łączności z jednostkami pływającymi w morzu i z lotnictwem morskim w powietrzu, przekazywanie informacji (monitorowanie zagrożeń) na stanowisko

---

589 Wg R. Jakubczaka i J. Marczaka do obrony miast potrzebne są następujące siły OT:
- 20 tys. mieszkańców - batalion OT;
- 30 – 99 tys. mieszkańców - trzy bataliony OT (pułk OT);
- 100 – 249 tys. mieszkańców - 4 do 8 batalionów OT (brygada OT). Zob. *Powszechna obrona miast ...*, s.12.

590 Por. S. Waszkiewicz: *Skład, rola oraz miejsce Obrony Terytorialnej ...*, s. 21. *Obrona Terytorialna w strukturach i zadaniach ...*, s. 85. *Miejsce, rola i zadania sił Obrony Terytorialnej ...*, s. 107 – 110. *Przeznaczenie i zadania sił Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej w morskiej operacji obronnej i obronie wybrzeża morskiego*. Biuletyn Informacyjny nr 1 (165)..., s. 163–168. A. Makowski: *Zagrożenie Wybrzeża i polskich obszarów ...*, s. 166, 167.

dowodzenia związków taktycznych MW i na główne stanowiska dowodzenia MW. Staje się zrozumiałe, że w razie zagrożenia i wojny przeciwnik podejmować będzie działania dywersyjne zmierzające do wyeliminowania brzegowego systemu rozpoznania i łączności, zniszczenia jego posterunków bądź zakłócenia pracy, co w znacznym stopniu może zdezorganizować działania Marynarki Wojennej. Aby tak się nie stało, powinny być "uruchamiane" w Marynarce Wojennej w okresach zagrożeń i wojny nowo formowane bataliony obserwacji brzegowej Obrony Terytorialnej (bob OT), które organizacyjnie podlegać będą 8. i 9.FOW, a konkretnie 7. i 8. ROiŁ. Do zasadniczych zadań batalionów obserwacji brzegowej OT MW (które równie dobrze można nazwać batalionami obrony brzegowej OT) można będzie zaliczyć[591]:

- ochronę i obronę brzegowego systemu rozpoznania i łączności Marynarki Wojennej oraz Morskiego Oddziału Straży Granicznej;
- patrolowanie linii brzegowej pomiędzy POWTiŁ, prowadzenie rozpoznania wzrokowego w strefie brzegowej;
- wykrywanie i zwalczanie grup dywersyjno–rozpoznawczych w strefie nadbrzeżnej;
- udzielanie pomocy batalionom saperów MW (wojskom lądowym) w stawianiu (ochronie) zapór minowych, tworzeniu węzłów, zapór inżynieryjnych, rozbudowie fortyfikacyjnej pozycji ochronnych na odcinkach dogodnych do lądowania desantu morskiego;
- prowadzenie akcji ratunkowo–ewakuacyjnych w rejonach odpowiedzialności;
- współdziałanie z miejscowym układem pozamilitarnym w zakresie realizacji zadań obronnych;
- współudział w obronie przeciwdesantowej na określonych odcinkach wybrzeża, gdy rejon działania poszczególnych pododdziałów OT zazębi się z rejonem działań przeciwdesantowych prowadzonych przez wojska lądowe.

Jednym z ważniejszych zadań pododdziałów bob OT powinna być ochrona zapór minowych i fortyfikacyjnych[592] ustawionych przez własne wojska w wodzie i na plaży oraz uniemożliwienie przeciwnikowi wykonania w nich przejść.

Zapory inżynieryjne w obronie wybrzeża morskiego stanowią pierwszą „barierę", którą bezpośrednio napotyka lądujący desant morski przeciwnika lub grupy specjalne. Zapory mogą spełnić swoją rolę jedynie wówczas, gdy zostaną ustawione według określonego systemu, ściśle powiązane z ogniem pododdziałów wojsk lądowych, Obrony Terytorialnej i artylerii naziemnej, a także bronione przed wykonaniem w nich przejść. Ich celem będzie zadanie przeciwnikowi jak

---

[591] Zob. S. Waszkiewicz: Obrona terytorialna w strukturach i zadaniach ..., s. 81, 82. Miejsce, rola i zadania sił Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej w obronie wybrzeża morskiego. Biuletyn Informacyjny nr 1(9). TWO POW. Bydgoszcz 1998, s. 51,52.

[592] Szerzej K. Rolak: *Organizacja zabezpieczenia inżynieryjnego w morskiej operacji obronnej*. Biuletyn Informacyjny nr 1 (165)..., s. 90 – 95.

największych strat, ograniczenie manewru w czasie podchodzenia, obniżenie tempa i utrudnienie wysadzenia desantów oraz stworzenie broniącym się lepszych warunków do wykonania kontrataków i przemieszczenia własnych pododdziałów wzdłuż brzegu morskiego.

W obronie wybrzeża morskiego (brzegowego systemu rozpoznania i łączności) niezmiernie ważna jest rozbudowa fortyfikacyjna pozycji obrony. W realizacji tego zadania powinny brać udział również jednostki Obrony Terytorialnej MW wykonując w swoich rejonach odpowiedzialności bojowej (na kierunkach zagrożeń) rozbudowę inżynieryjną plutonowych i kompanijnych punktów oporu.[593]

Najważniejszym zadaniem batalionów obserwacji brzegowej będzie - oprócz ochrony i obrony POWTiŁ - powstrzymanie lub utrudnienie nagłego wtargnięcia w strefę nadbrzeżną niewielkich rajdowych sił desantu morskiego (powietrznego) lub grup dywersyjno-rozpoznawczych oraz wiązanie w walce przeciwnika, aż do nadciągnięcia sił głównych. W razie niepowodzenia jednostki Obrony Terytorialnej mogą przejść na „swoim" terenie do działań nieregularnych, dezorganizując zamiary przeciwnika.

Wojska Lądowe, dzięki funkcjonowaniu w Marynarce Wojennej jednostek Obrony Terytorialnej, mogą planować i prowadzić obronę manewrową wybrzeża, bardziej sprawnie wydzielając do tego zadania, jak się wydaje, znacznie mniejsze siły operacyjne.

Jednostki Obrony Terytorialnej MW prowadzić będą działania obronne w strefie nadbrzeżnej w podporządkowaniu dowódcy Marynarki Wojennej. Jedynie w przypadku, gdy rejony ich działań (odpowiedzialności) zazębią się z rejonami działań bojowych wojsk lądowych, to wtedy jednostki OT MW mogą być czasowo podporządkowane temu dowódcy ogólnowojskowemu, który bierze na siebie odpowiedzialność za główny ciężar obrony, pod warunkiem, że czasowe podporządkowanie jednostek OT MW nie naruszy zadań realizowanych przez Marynarkę Wojenną[594].

4.3.3.2. Zadania jednostek pływających Obrony Terytorialnej MW

Analizując możliwe warianty przebiegu morskiej operacji obronnej (działań systematycznych) można dojść do wniosku, że bez względu, na jakich rubieżach zasadnicze siły Marynarki Wojennej prowadzić będą walkę na morzu (na pierwszej rubieży obronnej czy też rubieżach pośrednich), **miejsce „działania"** jednostek pływających OT ze względu na ich skromne uzbrojenie i wyposażenie oraz przypisywaną **pomocniczą rolę,** powinno ograniczyć się

---

[593] Rozbudowa fortyfikacyjna terenu należy do przedsięwzięć realizowanych przez wszystkie oddziały brzegowe. Jej celem jest ochrona ludzi i sprzętu przed środkami rażenia przeciwnika, umocnienie rejonów rozmieszczenia pododdziałów i innych obiektów oraz zapewnienie maksymalnej efektywności środków ogniowych. K. Rolak ..., s. 92.

[594] por. R. Jakubczak: Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk OT..., s. 61.

(jak wykazały badania ankietowe) do strefy przybrzeżnej, to znaczy morza terytorialnego - pasa Bałtyku o szerokości do 12 Mm przyległego do naszego lądu.

Jednostki pływające Obrony Terytorialnej, oprócz zadań przeciwdywersyjnych, szeroko omówionych wcześniej, w okresach zagrożenia czy prowadzenia działań bojowych mogą wykonywać następujące zadania:

- realizować patrolowanie (dozorowanie), rozpoznanie red, kotwicowisk, torów podejściowych, basenów portowych oraz szlaków komunikacyjnych wzdłuż linii brzegowej, szczególnie w zakresie obserwacji przeciwminowej;
- wykrywać i niszczyć siły i środki dywersji podwodnej etatowymi środkami ogniowymi lub przy współudziale okrętowych grup taktycznych flotyll obrony wybrzeża;
- kontrolować żeglugę przybrzeżną (MOSG);
- zwalczać środki napadu powietrznego na niskich wysokościach;
- pomagać w tworzeniu węzłów zapór i niszczeń w portach;
- ochraniać stawiane zagrody minowe oraz przekazywać ostrzeżenie dla własnych statków;
- stawiać morskie cele pozorne (w ramach maskowania operacyjnego);
- brać udział w morskich akcje ratunkowo–ewakuacyjnych.
-

W ramach strefy obrony 8. i 9.FOW należy dokonać rozdziału rejonów odpowiedzialności pomiędzy poszczególnymi grupami jednostek pływających Obrony Terytorialnej i dywizjonami Morskiego Oddziału Straży Granicznej. Trzeba dążyć w tych akwenach do maksymalnego odciążenia sił uderzeniowych (operacyjnych) MW od realizacji zadań drugorzędnych, a tym samym stworzenia im korzystnych warunków wykonywania zasadniczych zadań.

Można sądzić, że w przypadku niepomyślnego przebiegu morskiej operacji obronnej, ostatnia (III) rubież obrony Marynarki Wojennej w strefie przybrzeżnej dla ocalałych sił okrętowych będzie tą ostateczną rubieżą, na której zostanie podjęta próba zwalczania lotnictwa, okrętów nawodnych i podwodnych przeciwnika czy fal lądującego desantu morskiego. W takiej sytuacji tylko powszechna mobilizacja wszystkich dostępnych jednostek pływających, mogących wykonać jakiekolwiek zadania bojowe na morzu, postawienie w określonym czasie na kierunkach zagrożeń zagród minowych i sieci przeciwko OP, może uczynić morską obronę wybrzeża bardziej skuteczną i zapobiec wtargnięciu sił przeciwnika w strefie nadbrzeżnej.

W tym celu jednostki pływające Obrony Terytorialnej i Morskiego Oddziału Straży Granicznej główny wysiłek powinny skupić na obronie przeciwdywersyjnej i przeciwminowej w rejonach baz morskich i punktów manewrowego bazowania, zespołów okrętów bojowych w alarmowych rejonach rozśrodkowania i na przejściach morzem po

przybrzeżnych torach wodnych, na wejściach i wyjściach z portów i baz morskich. W tym celu jednostki pływające OT powinny pełnić stałą **służbę dozorową** na przybrzeżnych torach wodnych, redach, kotwicowiskach i basenach portowych gotowe do zwalczania wykrytych sił dywersji podwodnej i min postawionych przez przeciwnika oraz na czas powiadamiać dyżurne służby operacyjne flotyll (baz morskich).

Nie oznakowane znakami Marynarki Wojennej kutry rybackie przewidziane do OT (posiadające podpisane porozumienia) pod pozorem połowów, nawet w znacznej odległości od wybrzeża, mogą obserwować działania sił morskich przeciwnika i przekazywać stosowne informacje. Podobne zadania mogą realizować załogi cywilnych motorówek i jachtów, szczególnie składać meldunki o wszystkich próbach skrytego postawienia min morskich na przybrzeżnych torach wodnych (zatokach) i podejściach do portów i baz morskich oraz wysadzeniu grup dywersji podwodnej (nawodnej) i kierunkach ich działania.

Jednostki pływające Morskiego Oddziału Straży Granicznej prowadząc ścisłą kontrolę ruchu i żeglugi przybrzeżnej mogą w sposób profesjonalny reagować na wszelkiego rodzaju symptomy zagrożeń dywersją nawodną (podwodną) oraz powiadamiać siły operacyjne MW. Jednostki pływające MOSG i OT muszą być także przygotowane do niesienia pomocy w morzu i prowadzenia akcji ratunkowo–ewakuacyjnych.

Działania bojowe grup jednostek pływających Obrony Terytorialnej w strefie przybrzeżnej należy skoordynować z działaniami obronnymi, prowadzonymi przez lądowe jednostki Obrony Terytorialnej MW w strefie nadbrzeżnej, szczególnie w zakresie działań przeciwdywersyjnych.

Reasumując: przedstawione skomplikowane, specyficzne zadania ochronno-obronne i przeciwdywersyjne oraz niezbędność ich realizacji w strefie nadbrzeżnej i przybrzeżnej przez Marynarkę Wojenną potwierdzają potrzebę utworzenia wyszczególnionych wcześniej jednostek Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej, jako skuteczne wsparcie własnych sił operacyjnych w tych zadaniach (sił morskich NATO bazujących w naszych portach), a zarazem będzie to ważny składnik obrony wybrzeża morskiego odrzucający pojawiające się sugestie że Marynarka Wojenna może obyć się bez własnych sił OT powierzając ich realizację jedynie POW (Wojskom Lądowym).

ZAKOŃCZENIE

Wyniki uzyskane podczas realizacji procesu badawczego w pełni potwierdzają założenia hipotezy naukowej. Potwierdziły się przypuszczenia, że polskie tradycje Obrony Terytorialnej w siłach morskich sięgają tysiąca lat i są nierozerwalnie związane z morsko-lądową obroną wybrzeża. Historia udowodniła, że była to na przestrzeni wieków skuteczna forma obrony, przynosząca Polsce i lokalnym społeczeństwom w toczonych wojnach osiągnięcie założonych celów politycznych i militarnych.

Współczesne skonkretyzowanie tej formy obrony wybrzeża nastąpiło w Polsce w okresie przedwojennym w postaci batalionów Morskiej Brygady Obrony Narodowej w składzie Marynarki Wojennej, tworzonych w oparciu o miejscową ludność Wybrzeża (Gdyni i okolic), które w kampanii wrześniowej 1939 roku odniosły niebywały sukces. Bez ich udziału trudno dzisiaj wyobrazić sobie obronę Gdyni, czy Kępy Oksywskiej.

W okresie powojennym wielokrotnie próbowano rozwiązać problem obrony polskiego wybrzeża, opierając obronę jednostronnie tylko na wojskach operacyjnych Marynarki Wojennej i Pomorskiego Okręgu Wojskowego, w efekcie czego budżety wojskowe tych rodzajów sił zbrojnych w kolejnych latach nie były w stanie udźwignąć obciążeń z tym związanych, co doprowadziło w końcu do likwidacji wcześniej stworzonego systemu obronnego (zniszczono artylerię nadbrzeżną i rakietową, artylerię przeciwlotniczą, umocnienia brzegowe, rozwiązano pododdziały obrony baz morskich, Brygadę Obrony Wybrzeża - popularne "Niebieskie Berety" i wiele innych jednostek dyslokowanych w pasie nadmorskim).

Przeprowadzone badania udowodniły, że jednostronne oparcie swego narodowego bezpieczeństwa wyłącznie na wojskach operacyjnych nie przynosi pożądanego skutku i prędzej czy później skazane jest na porażkę, a w obliczu wojny na klęskę.

Przykładem właściwych systemowych rozwiązań, dotyczących obrony obszarów morskich i wybrzeża oraz dostosowania sił zbrojnych do wymogów efektywnych działań obronnych są omawiane w niniejszej pracy państwa bałtyckie. Marynarki Wojennej w tych państwach organizacyjnie oparto na dwóch komponentach - siłach operacyjnych (ofensywnych i defensywnych) oraz siłach Obrony Terytorialnej (lokalnej i regionalnej). Każdy z rodzajów sił zbrojnych wymienionych państw posiada własną Obronę Terytorialną - morską, lądową i powietrzną.

Morska Obrona Terytorialna (oddziały i pododdziały OT przydzielone MW na czas "W") w stosunku do sił operacyjnych marynarek wojennych tych państw spełnią kilka istotnych funkcji i realizują wspólnie z nimi szereg zadań związanych z obroną obszarów morskich i wybrzeża. Do najważniejszych funkcji można zaliczyć tzw. funkcję bojowo-zabezpieczającą, polegającą na

wsparciu działań rozpoznawczych, ratowniczych, przeciwdywersyjnych, przeciwdesantowych oraz ochronno-obronnych.

OT spełnia także funkcję koordynacyjną i ratunkowo-ochronną w swoich rejonach odpowiedzialności bojowej nie tylko w stosunku do własnych sił operacyjnych, ale także układu pozamilitarnego, z którym ściśle współpracuje oraz lokalnego społeczeństwa.

Niezwykle istotną rolę pełni Obrona Terytorialna w wychowaniu obywatelskim i patriotycznym społeczeństw lokalnych poprzez realizację w swoich strukturach przeszkolenia wojskowego i szkolenia rezerw osobowych oraz oparcie funkcjonowania jednostek OT na lokalnym środowisku z wykorzystywaniem wyposażenia z gospodarki uspołecznionej i prywatnej (statki, pojazdy mechaniczne itp.). Przynależność do Obrony Terytorialnej w tych państwach traktowana jest jako patriotyczny obowiązek, ale i zaszczyt.

OT w siłach morskich omawianych państw bałtyckich tworzy określoną wewnętrzną strukturę, na którą składają się:

- organa dowodzenia OT;
- jednostki OT;
- nadbrzeżna infrastruktura obronna;
- określone procedury współpracy i współdziałania z układem pozamilitarnym oraz wojskami operacyjnymi.

Trzonem sił Obrony Terytorialnej (lokalnej i regionalnej) w "niedużych" ludnościowo państwach bałtyckich są jej jednostki OT, niewielkie liczebnie w czasie "P" (struktura szkieletowa), w czasie "W" szybko osiągające pułap kilkuset tysięcy (np. Finlandia 5 mln obywateli - 1 mln przeszkolonych rezerw osobowych gotowych do użycia). W razie zagrożenia państwa niemal w kilka godzin siły OT są w stanie zorganizować ochronę i obronę obiektów strategicznych decydujących o jego bezpieczeństwie oraz przystąpić do zabezpieczenia ochrony miejsc mobilizacji i rozwijania wojsk operacyjnych.

Wpływ na funkcjonowanie i doskonalenie Obrony Terytorialnej w omawianych państwach bałtyckich ma szereg uwarunkowań, m.in.: w strategicznych założeniach obronnych uwzględnia się wszelkiego rodzaju zagrożenia militarne i pozamilitarne na świecie i w Europie, równomierne obciąża się wszystkich dorosłych obywateli powinnościami obronnymi, wykorzystuje się czynnik ekonomiczny, poprzez użycie prostego lecz skutecznego uzbrojenia i oparcie funkcjonowania jednostek OT na miejscowych zasobach rezerw osobowych i rzeczowych.

Wzorem państw bałtyckich na tworzenie OT w naszym kraju powinny mieć wpływ podobne uwarunkowania, m.in.: nie słabnące na świecie i w Europie różnorodne zagrożenia militarne i niemilitarne, mogące w każdej chwili zagrozić także i Polsce, a obszarowi wybrzeża w pierwszej kolejności ze względu na jego specyfikę i strategiczne znaczenie. Usadowienie się terytorium Polski przeszło X wieków temu nad Bałtykiem stało się narodowym atrybutem,

dziedzictwem i bogactwem w sensie terytorialnym, ekonomicznym i kulturowym, wymagającym nieprzerwanej ochrony i obrony. Instrumentem państwa w obronie północnych rubieży RP i praw do morza dawniej i obecnie pozostawały siły morskie i operacyjnie powiązane siły lądowe broniące wspólnie nie tylko obszarów morskich, ale także portów (grodów portowych, miast nadmorskich) oraz ważnych odcinków wybrzeża. Wspierane były często działaniem formacji terytorialnych (lokalnych) niekiedy biorących na siebie główny ciężar obrony wybrzeża. Wszędzie tam, gdzie władcy (władze centralne Polski) - jak wskazują badania literatury źródłowej - nie odwracali się "plecami do morza" i potrafili wykorzystać miejscowe możliwości obronne ludności zamieszkałej w pasie nadmorskim, tam można mówić o sukcesach gospodarczych, kulturalnych i obronnych nie tylko Wybrzeża, ale i Polski.

W obronie żeglugi na Bałtyku i wybrzeża cechowała niestety Polaków kampanijność, brak konsekwencji oraz nie wyciąganie wniosków z historii. Często traciliśmy swoje znaczenie na Bałtyku, pomimo krótkotrwałych wysiłków obronnych i odnoszonych sukcesów militarnych, zaniedbując w kolejnych latach zbrojenia morskie i nie tworząc stosownych sił mogących sprostać stawianym zadaniom, co doprowadzało do upadku politycznego znaczenia Polski w Europie, a w konsekwencji na wiele lat utratę niepodległości. Obecnie jest szansa na odwrócenie tych historycznych tendencji.

Po zmianie ustroju w Polsce od 1989 roku problem obrony polskich obszarów morskich, morskiej granicy państwa i wybrzeża nabrał ponownie olbrzymiego znaczenia w kontekście wstąpienia Polski do NATO, a tym samym zgodnie z demokratycznymi regułami gry, wzięcie odpowiedzialności suwerena za swoją własną obronę narodową i przystosowania infrastruktury obronnej do wykorzystania w razie wojennej potrzeby przez sojuszników z NATO. Urzeczywistnić może te założenia powszechna Obrona Terytorialna w kraju wzorem innych państw demokratycznych.

Niebagatelnego znaczenia przy tworzeniu OT w rodzajach Sił Zbrojnych RP powinny nabierać w naszych uwarunkowaniach względy wojskowe i ekonomiczne - duża ilość wyszkolonej i nie zagospodarowanej kadry zawodowej, permanentnie zwalnianej w sile wieku do rezerwy, przeszło 4 mln przeszkolonych rezerw osobowych, duża ilość zbędnego sprzętu wojskowego, uzbrojenia i infrastruktury koszarowej oraz możliwość produkcji nieskomplikowanego uzbrojenia dla jednostek OT w kraju, oparcie pozostałego wyposażenia tych jednostek na zasobach sektora cywilnego (statki, pojazdy mechaniczne itp.). Przeprowadzone obliczenia wykazują, że nowo tworzone jednostki OT są ok. 40-60 razy tańsze od jednostek rozwiniętych. Warunki fizyczno-geograficzne na terenie kraju i wybrzeża sprzyjają organizowaniu obrony i wykorzystaniu w tych działaniach jednostek OT - morskich i lądowych.

Potrzeby obronne w zakresie tworzenia Obrony Terytorialnej w Marynarce Wojennej wykazała przeprowadzona analiza założeń doktrynalno-militarnych dotyczących obrony polskich

obszarów morskich i wybrzeża, z której wynika, że skuteczną obronę można zapewnić przy przewadze w siłach morskich (lądowych) nad potencjalnym przeciwnikiem w stosunku co najmniej 2:1. Zbadana struktura organizacyjna Marynarki Wojennej RP i porównanie jej potencjału bojowego z marynarkami wojennymi państw bałtyckich (przedostatnie miejsce MW), sprawia, że warunek ten nie może zostać spełniony bez wsparcia sił operacyjnych MW w działaniach obronnych jednostkami Obrony Terytorialnej i układu pozamilitarnego. Potwierdzają takie potrzeby także przeprowadzone w MW i POW ćwiczenia i treningi sztabowe.

Możliwość utworzenia w Marynarce Wojennej Obrony Terytorialnej jako integralnej jej części wykazała analiza dokumentów normatywnych oraz badania ankietowe opinii ekspertów. Z badań wynika, że OT powinna wypełniać te same funkcje, jakie realizuje OT w WLąd. oraz w innych państwach bałtyckich (funkcja bojowo-zabezpieczająca, koordynacyjna, ratunkowo-ochronna, państwowo-społeczno-twórcza). Aby spełnić te funkcje i zrealizować założone zadanie Obrona Terytorialna MW powinna składać się z opisanych w 4 rozdziale pracy następujących elementów (opisanych szczegółowo w rozdziale 4):

- organów dowodzenia OT;
- jednostek OT;
- pododdziałów obrony stacjonarnych jednostek i instytucji MW;
- nadbrzeżnej infrastruktury obronnej wykorzystywanej przez OT;
- procedur współpracy i współdziałania z określonym układem pozamilitarnym wybrzeża morskiego.

Wnioski:

1. Historyczne tysiącletnie doświadczenia Polski związane z obroną wybrzeża morskiego i praw do morza jednoznacznie wskazują na potrzebę stałego utrzymywania przez państwo określonych morsko-lądowych sił (wspieranych przez społeczeństwo lokalne) jako atrybutu niezawisłości i suwerenności państwa polskiego nad Bałtykiem.
2. Strategia obronna III Rzeczypospolitej, ukształtowana po rozpadzie Układu Warszawskiego, nawiązując do naszych tradycji historycznych doświadczeń oraz doświadczeń innych państw nakazuje utworzyć jednostki Obrony Terytorialnej w każdym z trzech rodzajów Sił Zbrojnych RP, jako ich wsparcie w działaniach obronnych.
3. Wstąpienie Polski do NATO wymaga odtworzenia obrony systemu bazowania Marynarki Wojennej na wybrzeżu, wymaga zagwarantowania bezpieczeństwa, nie tylko naszym siłom morskim i lotniczym, ale także i siłom sojuszniczym, mogącym czasowo bazować w nabrzeżnych portach i lotniskach w razie zagrożenia i wojny (ochrona i obrona w ramach tzw. obowiązków "państwa-gospodarza"). Do tych zadań najlepiej nadają się, jak wykazały

badania, jednostki Obrony Terytorialnej uruchamiane jedynie w okresach bezpośredniego zagrożenia państwa.

4. Istniejąca aktualnie w MW infrastruktura koszarowo-magazynowa, dyslokowana wzdłuż wybrzeża w takich garnizonach, jak: Gdynia, Hel, Rozewie, Ustka, Darłowo, Kołobrzeg, Dziwnów, Międzyzdroje, Świnoujście, a także w Siemirowicach i Lędziechowie, zapewnia rozwinięcie planowanych jednostek OT w każdym ze związków taktycznych MW, pod warunkiem odpowiedniej adaptacji wydzielonych budynków na te cele, bądź stworzenie kontenerowego systemu magazynowania sprzętu i uzbrojenia na terenie ochranianych obiektów wojskowych.

5. Realizacja przez siły Obrony Terytorialnej MW zadań ochronno-obronnych, przeciwdywersyjnych, przeciwdesantowych, rozpoznawczych i ratowniczych na korzyść własnych wojsk operacyjnych (wydzielonych sił morskich NATO), wymaga stworzenia „sieci" z jednostek Obrony Terytorialnej MW dyslokowanych w strefie nadbrzeżnej wzdłuż wybrzeża morskiego w oparciu o istniejącą infrastrukturę koszarowo-magazynową związków taktycznych MW (w Gdańsku w oparciu o koszary MOSG lub 1.BOT).

6. Jednostki OT z ekonomicznego punktu widzenia należy tworzyć jako nowo formowane w oparciu o miejscowe zasoby rezerw osobowych i rzeczowych z terenów nadmorskich, a szczególnie z okolic takich garnizonów, w których mają one powstać, jak: Gdańsk, Gdynia, Hel, Ustka, Darłowo, Kołobrzeg, Dziwnów, Świnoujście, Siemirowice, Lędziechowo. Takie rozwiązanie pozwoli powiązać tworzone jednostki Obrony Terytorialnej z lokalnym społeczeństwem oraz ułatwi pozyskiwanie jednostek pływających i środków transportowych na przydziały mobilizacyjne do nich.

7. Grupy jednostek pływających Obrony Terytorialnej należy tworzyć w punktach bazowania Marynarki Wojennej oraz w punktach manewrowego bazowania w oparciu o cywilne jednostki pływające (kutry rybackie, jednostki specjalistyczne, statki wycieczkowe, itp.), a także kutry Morskiego Oddziału Straży Granicznej, odpowiednio je dozbrajając i wyposażając w załogę

8. W garnizonach morskich, w których stacjonują dywizjony straży granicznej MOSG (Gdańsk, Kołobrzeg, Świnoujście), można je beznakładowo wykorzystać w „charakterze" grup jednostek pływających Obrony Terytorialnej, wchodzących w czasie „W" w skład nowo formowanych dywizjonów OT w tychże garnizonach.

9. Uzbrojenie i wyposażenie jednostek Obrony Terytorialnej MW stanowić powinna lekka, przenośna, skuteczna i relatywnie tania broń przeciwlotnicza, przeciwpancerna, strzelecka oraz artyleryjska, np. armaty plot małego kalibru (ZU-23-2), przeciwlotnicze przenośne zestawy

rakietowe (S-2M GROM), przeciwpancerne i przeciwpiechotne, miny różnych typów, moździerze małego kalibru M-82 i M-60, itp.

10. W celu utrzymania sprawności bojowej sformowanych jednostek Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej, rezerwy osobowe OT powinny podlegać cyklicznemu szkoleniu w ramach przyjętego w MW systemu szkolenia rezerw osobowych w oparciu o ośrodki szkolenia garnizonowego i centra szkolenia MW (kursy przekwalifikowywania).

11. Nie rozwiązany na dzień dzisiejszy problem obrony Gdyni, Helu i Świnoujścia wymaga sformowania w czasie "W" co najmniej dwóch brygad OT jako najtańszego sposobu zapewnienia niezbędnego bezpieczeństwa głównym bazom MW w razie wojennej potrzeby.

BIBLIOGRAFIA

1. *Analiza techniczno-ekonomiczna i koncepcja obrony baz morskich, punktów manewrowego bazowania okrętów oraz portu handlowego Gdańsk przed dywersją podwodną.* Część I , Sprawozdanie z realizacji podetapu 1. Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Centrum Techniki Morskiej w Gdańsku, RS-88/T24, Gdańsk 1988. Część II RS –89/TOW. Gdańsk 1989.
2. Balcerowicz B.: *Obronność państwa średniego.* Bellona, Warszawa 1997.
3. Balcerowicz B.: *Wybrane problemy obronności państwa.* Bellona, Warszawa 1997.
4. Bawej W.: *Kierowanie siłami OT oraz koordynowanie działań układu pozamilitarnego i współdziałanie z wojskami operacyjnymi na podstawowych szczeblach organizacyjnych OT.* Etap I (teoretyczny). *Model organizacyjno-funkcjonalny organu kierowania (dowodzenia) Obroną Terytorialną podstawowego taktycznego szczebla organizacyjnego.* Inspektorat OT Zarządu OT SG WP. Warszawa 1996.
5. Bąk B., Mroziński L.: *Systematyczne działanie bojowe Marynarki Wojennej. [w:] Problemy operacyjnego użycia sił MW RP.* AMW, Gdynia 1993.
6. Bąk Cz.: *Wojewódzki Sztab Wojskowy – Regionalny Sztab Wojskowy w realizacji zadań obronnych regionu.* Wiedza Obronna nr 4/1997.
7. Bąk W., Wróbel S.: *Możliwości organów dowodzenia OT (WSzW – RSzW, KG) w kierowaniu wykonywaniem zadań obronnych w czasie „W". Koncepcja dowodzenia siłami OT na obszarze WOW.* Sztab WOW, Oddział Obrony Terytorialnej. Warszawa-Cytadela 1997.
8. Beaufre A.: *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia.* Warszawa 1996.
9. *Bezpieczeństwo militarne i stabilność wojskowo-polityczna w regionie Bałtyku.* Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Warszawa 1990.
10. Bielecki J.: *Armia nie na te czasy.* Rzeczpospolita z 19.1.1998 r.
11. Bielski M., Rezmer W.: *Bitwy na Pomorzu. Szkice z dziejów militarnych Pomorza Nadwiślańskiego 1109 – 1945.* MarPress, Gdańsk 1996.
12. Bieżuński Z.*:* *Podstawowe założenia operacyjno-strategiczne systemu obrony wybrzeża morskiego.* Myśl Wojskowa nr 2 (tajny)/1992.
13. Bieżuński Z.: *Główne uwarunkowania dotyczące obrony wybrzeża morskiego.* Zeszyty Naukowe AON nr 4(5). Warszawa 1991.
14. Binerowski Z.: *Nadbałtyccy Słowianie i ich walki morskie w okresie wczesnohistorycznym.* Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych MW nr 3. Gdynia 1966.
15. Biskup M.: *Gdańsk w okresie wojny trzynastoletniej 1454-1466. X wieków Gdańska.* Opracowanie zbiorowe. Warszawa – Gdańsk 1962.
16. Biskup M.: *Gdańska flota kaperska w okresie wojny trzynastoletniej 1454-1466.* Gdańsk 1953.
17. Biskup M.: *Stosunek Gdańska do Kazimierza Jagiellończyka w okresie wojny trzynastoletniej 1454-1466.* Towarzystwo Naukowe. Toruń 1952.
18. *Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego WP nr 1/159*, Warszawa 1994.
19. *Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego WP nr 1/165*, Warszawa 1998.
20. *Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego WP nr 3/138*, Warszawa 1981.
21. Bochenek J.,Krasnowski W.,Kudzia P.,Pawelczyk S.: *Armia maruderów.* „Wprost", nr 6/2000.
22. Bocheński A.: *Dzieje głupoty w Polsce.* Świat Książki. Warszawa 1996.
23. Bocheński A.: *Rzecz o psychice narodu polskiego.* PIW. Warszawa 1986.
24. Bogucka M.: *Gdańscy ludzie morza w XVI-XVIII wieku.* Wydawnictwo Morskie. Gdańsk 1984.

25. Borzenko A., Wrotnikow A.: *Protiwdesantnaja oborona pobierieża Norwegii*. Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije nr 11.Moskwa 1996.

26. Bratkowski A.: *Najkrótsza historia Polski RP.* KAW. Warszawa 1998.

27. Chocha B.: *Obrona terytorium kraju.* MON. Warszawa 1965.

28. Choroszy R.: *Praca dla Herkulesa*. „Polska Zbrojna" nr 47 /1999.

29. Chruściński Z.: *Wypracowanie modelowej struktury organizacyjno-funkcjonalnej regionalnego sztabu wojskowego*. Zarząd OT SG WP. Warszawa 1994.

30. Ciećkowski Z.: *Psychologiczne aspekty obrony terytorialnej RP*. Zeszyt Problemowy TWO, nr 5/1997.

31. Ciećkowski Z.: *Udział polskiej floty w rozbiciu Zakonu Krzyżackiego w wojnie trzynastoletniej (1454-1466)*. Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych MW nr 3. Gdynia 1966.

32. Cieplewicz M., Kozłowski E.: *Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach.* MON. Warszawa 1989.

33. Ciesielski Cz., Pater W., Przybylski J.: *Polska Marynarka Wojenna 1918 – 1980.* Wydanie I, Bellona. Warszawa 1992.

34. Cieślak E. (redaktor naukowy): *Historia Gdańska.* Tom I. Instytut Historii PAN, Zakład Historii Gdańska i Dziejów Morskich Polski. Gdańsk. 1978

35. Cieślak E. (redaktor naukowy): *Historia Gdańska.* Tom II. Instytut Historii PAN, Zakład Historii Gdańska i Dziejów Morskich Polski. Gdańsk. 1992

36. Cieślak E. (redaktor naukowy): *Historia Gdańska.* Tom III. Instytut Historii PAN, Zakład Historii Gdańska i Dziejów Morskich Polski. Gdańsk. 1994.

37. Cieślak E.(redaktor naukowy): *Historia Gdańska*. Tom IV. Instytut Historii PAN, Zakład Historii Gdańska i Dziejów Morskich Polski.. Gdańsk 1998.

38. Cieślak E.: *Miasto wierne Rzeczypospolitej. Szkice gdańskie (XVII – XVIII w.)* Wiedza Powszechna. Warszawa 1959.

39. Cieślak J., Kalicki A.: *Siły Zbrojne Rzeczpospolitej Polskiej. Marynarka Wojenna*. Studia i materiały BPiI MON nr 45. Warszawa 1997.

40. Clausewitz von C.: *O wojnie.* MON. Warszawa 1958.

41. Czajkowska-Majewska D.: *Dziecko wielu ojców*. „Polityka" nr 17/1999.

42. Czapliński W.: *Polska a Bałtyk w latach 1632 – 1648. Dzieje Floty i polityki morskiej.* Dom Książki. Wrocław 1952.

43. Czertanow W.: *WMS Norwegii – forpost NATO na siewierie Ewropy*. Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije nr 1. Moskwa 1999.

44. Dąbrowa-Kostka S.: *Obrona Terytorialna we współczesnym systemie obronnym*. Myśl Wojskowa, nr 6/1996.

45. Dąbrowska A.: *Sojusz pełen pytań.* „Polska Zbrojna" nr 18/1999.

46. Dytko T.: *Niepotrzebni*. „Polska Zbrojna" nr 16 z 16.04.1999 r.

47. *Działania taktyczne wojsk lądowych*. Podręcznik, sygn. Sztab Gen. 1464/96, Warszawa 1996.

48. *Encyklopedia Popularna PWN*. Tom II, Warszawa 1997. Tom III. Warszawa 1997. Tom VI i IX. Warszawa 1998.

49. Fedeczkin A.: *Amfibijne bataliony bieregowoj artylerii WMS Szwecji*. Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije nr 2. Moskwa 1997.

50. Fedeczkin A.: *Bieregowyje PKRK WMS Szwecji*. Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije nr 10. Moskwa 1998.

51. Fedeczkin A.: *Komplektowanie licznym sostawom bieregowoj artylerii WMS Szwecji*. Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije nr 3. Moskwa 1998.

52. Ficoń K.: *Analiza potencjałowa sił morskich państw bałtyckich*. Część V. Przegląd Morski, nr 12/1997.

53. Ficoń K.: *Analiza potencjałowa sił okrętowych państw bałtyckich.* Część III, Królewska Marynarka Wojenna Szwecji. Przegląd Morski nr 10/1997.

54. Ficoń K.: *Klasyfikacja państw bałtyckich według potencjału wojennomorskiego*. Przegląd Morski nr 4/1998.

55. Ficoń K.: *Operacyjne aspekty potencjału wojennomorskiego Finlandii.* Część V. Przegląd Morski nr 10/1998.

56. Ficoń K.: *Operacyjne aspekty potencjału wojennomorskiego Królestwa Szwecji*. Część IV. Przegląd Morski nr 9/1998.

57. *Flota Bałtycka Federacji Rosyjskiej*. Informator, sygn. Mar. Woj. 1207/97, Gdynia 1997.

58. Gąsiorek K.: *Tworzenie regionalnych sztabów wojskowych jako terytorialnych organów dowodzenia*. Wiedza Obronna nr 2/1996

59. Górnicki W.: *NATO a sprawa polska. Trzynaście tez bez konkluzji. Dziś.* Przegląd Społeczny z 03.03.1994.

60. Głębocki B., Snarski P.: *Armia bez butów*. Przegląd z 07.02.2000 r.

61. Głowieńka Z.: *Obrona przeciwdesantowa wybrzeża morskiego*. Przegląd Wojsk Lądowych, nr 5/1996.

62. Godlewski J.R., Odyniec W.: *Pomorze Gdańskie. Koncepcje obrony i militarnego wykorzystania od wieku XIII do roku 1939*. Wydanie I, MON, Warszawa 1982.

63. Goławski Z.: *Powściągliwa gościnność*. „Polska Zbrojna" nr 13 /2000.

64. Goryński S.: *Flotylla Straży Granicznej w ochronie i obronie polskiego wybrzeża*. Przegląd Morski nr 7-8/1994.

65. Goryński S.: *Udział Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza w walkach obronnych na wybrzeżu we wrześniu 1939 roku*. Przegląd Morski nr 2/1995.

66. Gozdawa-Gołębiowski J., Wywerka Prekurat T.: *Pierwsza wojna światowa na morzu.* Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1973.

67. Górski A., Pawłowski W.: *Ile Albanii?* „Polityka", nr 16/1999.

68. Górski T.: *Ośrodki organizacji sił morskich Jagiellonów i Wazów.* Przegląd Morski 4/1995.

69. Górski T.: *Flota Władysława IV*. Przegląd Morski nr 10/1995.

70. Grochowski J.: *Gorzki jubileusz*. „Polska Zbrojna" nr 29 z 17.07.1998 r.

71. Haasler R.A.: *Księga zagłady. Przepowiednie na koniec świata*. Wydawnictwo Forum Sztuk. Warszawa 1999.

72. Hoffman B.: *Oblicza terroryzmu*. Politeja. Warszawa 1999.

73. Huzarski M.: *Podstawy teorii sztuki wojennej.* AON. Warszawa 1999.

74. *Informator o siłach zbrojnych państw sąsiadujących z Polską*. Sygn. Szt. Gen. 1413/93, Warszawa 1994.

75. *Informator o siłach zbrojnych państw skandynawskich*. Sygn. Szt. Gen. 1391/90, Warszawa 1990.

76. *International Military and Defense Encyclopedia*. Tom II. Washington 1993.

77. Jakubczak R., Gąsiorek K.: *Jakie okręgi*? „Polska Zbrojna" nr 51/1997.

78. Jakubczak R., Marczak J.: *Działania bojowe wojsk Obrony Terytorialnej*. Wiedza Obronna nr 2/1996.

79. Jakubczak R., Marczak J.: *Obrona Terytorialna Polski na progu XXI wieku*. Bellona, Warszawa 1998.

80. Jakubczak R., Marczak J.: *Powszechna obrona miast skuteczną formą Obrony Narodowej*. AON, Warszawa 1995.

81. Jakubczak R.: *Organizacja i wykorzystanie wojsk Obrony Terytorialnej*. MON wew. 4802/96. Warszawa 1996.

82. Jakubczak R.: *Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk Obrony Terytorialnej w rejonach odpowiedzialności.* AON, wew. 4844/96. Warszawa 1996.

83. Jakubczak R.: *System Obrony Terytorialnej w zwalczaniu dywersji*. Myśl Wojskowa, nr 3/1996.

84. Jakubczak R.: *Wybrane problemy użycia bojowego wojsk Obrony Terytorialnej w działaniach regularnych*. Część I. Myśl Wojskowa nr tajny 1/1997. Część II - nr tajny 3/1997.

85. Jędrysiak M., Curii B.: *Sześć kul, sześć pogrzebów*. "Gazeta Wyborcza" z 8-9.5.1999.

86. Jóskowiak E.: *Obrona przeciwdywersyjna portu wojennego*. Praca dyplomowa, ASG, Warszawa 1982.

87. Jura J.: *Przygotowanie rozprawy doktorskiej*. AON, wew. 4619/94, Warszawa 1994.

88. Kaczmarek J.: *Czy grozi nam wojna światowa*? Wiedza Obronna nr 1/1997.

89. Kaczmarek J.: *Polska w europejskim systemie bezpieczeństwa*. Zeszyt Problemowy TWO, nr 1/1997.

90. Kaczmarek W., Ściborek Z.: *Przyszła wojna – jaka?* BUWiK, Warszawa 1995.

91. Kaczorowski B.: *Warunki tworzenia floty wojennej za Zygmunta III Wazy*. Biuletyn Historyczny MW nr 2. Gdynia 1971.

92. Kaleta W.: *Gra w krzyżyki*. "Polska Zbrojna" nr 5/2000.

93. Kaleta W.: *Hufce konieczności*. „Polska Zbrojna" nr 1/1999.

94. Kaleta W., Kowal R., Hołdokiewicz G.: *Zapominanie Bałtyku*. "Polska Zbrojna" nr 26/1998.

95. Kaleta W.: *Powrót desantowej potęgi*? „Polska Zbrojna" nr 5/1998.

96. Kaleta W., Mitek T.: *Siła w redukcji*. „Polska Zbrojna" nr 23/2000.

97. Kaleta W., Wróbel T.: *Armia wirtualna*. „Polska Zbrojna" nr 2/2000.

98. Kaleta W.: *Żołnierze małych ojczyzn*. „Polska Zbrojna" nr 35/1999.

99. Kolman R.: *Poradnik dla doktorantów i habilitantów.* TNOiK. Bydgoszcz 1996.

100. Kołcz S.: *Charakterystyka działań bojowych wojsk lądowych*. Myśl Wojskowa (wydanie specjalne). Warszawa 1994.

101. Komański J.: *(Nie)pospolite ruszenie*. „Polska Zbrojna" nr 47/1997.

102. Komański J.: *Przyszłość Obrony Terytorialnej* [w:] Obrona Terytorialna. Szkolenie rezerw. Obrona Cywilna. Wojsko i Wychowanie. Warszawa 1999.

103. Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej (główne kierunki) zatwierdzona przez Ministra Obrony Narodowej 11.01.1999 r.

104. *Koncepcja strategiczna Sojuszu przyjęta przez głowy państw i szefów rządów biorących udział w spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej w Waszyngtonie 23-24 kwietnia 1999 r.*

105. *Koncepcja tworzenia wojsk terytorialnych*. Zarząd OT SG WP, Warszawa 1998.

106. *Koncepcja użycia sił Obrony Regionalnej Marynarki Wojennej RP.* Opracowanie wewnętrzne DMW (graficzne na mapach), sygn. 76/019 z 27.04.1992. Tekst - sygn. 03280/wych z 3.5.1992.

107. *Koncepcja użycia sił Obrony Terytorialnej*. Zarząd OT SG WP (problem budowy – I etap). Warszawa 1993, (problem budowy – II etap). Warszawa 1994.

108. Kosiarz E.: *Bitwy morskie*. Wydawnictwo Morskie. Gdynia 1964.

109. Kosiarz E.: *Bitwy na Bałtyku*. Wydanie I. MON. Warszawa 1978.

110. Kosiarz E.: *Druga wojna światowa na Bałtyku*. Wydawnictwo Morskie. Gdańsk 1988.

111. Kosiarz E.: *Flota Orła Białego*. Wydawnictwo Morskie. Gdańsk 1981.

112. Kosiarz E.: *Wyzwolenie Polski Północnej 1945.* Wydawnictwo Morskie. Gdańsk.

113. Kotarbiński T.: *Traktat o dobrej robocie*. Wydanie IV. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1969.

114. Kowal R.: *Modułowa flota*. „Polska Zbrojna" nr 38/1998.

115. Krwawicz M.: *Marynarka Wojenna i obrona polskiego wybrzeża w dawnych wiekach.* MON. Warszawa 1991.

116. Krzemiński A.: *Ostatnia wojna XX wieku*. „Polityka", nr 16/1999.

117. Kubiak K.: *Morska partyzantka (Irańskie morskie działania niekonwencjonalne w czasie wojny z Irakiem).* Przegląd Morski nr 11/1995.

118. Kubiak K.: *Morskie aspekty trzeciej wojny pakistańsko– indyjskiej*. Przegląd Morski nr 10/1996.

119. Kubiak K.: *Morskie działania specjalne w okresie powojennym*. Część I. Przegląd Morski nr 11/1996. Część II. Przegląd Morski nr 12/1996.

120. Kuczyński M.: *Bałkańska pożoga. Wojny i konflikty na Bałkanach w latach 1981 – 1999*. Studia i materiały BPiI MON nr 52 Warszawa 1999.

121. Kuczyński M.: *Konflikty zbrojne na świecie. Europa.* Studia i materiały BPiI MON, nr 11/1994.

122. Kuczyński M.: *Konflikty na świecie. Azja.* Studia i materiały BPiI MON nr 22. Warszawa 1995.

123. Kuligowska F.: *Witajcie w złych czasach*. „Polityka" nr 8/1999.

124. Kuraż R., Błaszków Z., Waszkiewicz S.: *Zasady organizacji, ochrony i obrony przeciwdywersyjnej portów morskich, baz MW przez siły OT i układu pozamilitarnego*. Nr wew. DMW Pf-108 z 02.01.1997. Teczka nr 3/97, Kancelaria nr 3 DMW.

125. Kurczew A.: *Chemwren Danii*. Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije. Moskwa, nr 10/1997.

126. Lech K., Miecznikowski R., Szulczewski A., Woźnicki T.: *Obronna operacja morska Marynarki Wojennej RP*. Praca naukowo-badawcza pk. OPERACJA. AMW. Gdynia 1996.

127. *Leksykon wiedzy wojskowej*. MON. Warszawa 1979.

128. *Leśni ludzie*. „Polska Zbrojna" nr 49/1997.

129. Lipiński J.: *Druga wojna światowa na morzu*. Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1967.

130. *Locja Bałtyku*. Wybrzeże Polskie. Gdynia 1994.

131. Lwow S.: *WMS skandinawskich gosudarstw*. Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije nr 12. Moskwa 1995.

132. Majko O., Szenborm M., Wroński P.: *Lekkozbrojni*. "Gazeta Wyborcza" z 31.03.1999 r.

133. Majkowski J.: *Woda w piach*. „Polityka" nr 3/2000.

134. Makowski A., Kubiak K.: *Rola kierunku morskiego w dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego a bezpieczeństwo surowcowe kraju.* Myśl Wojskowa, nr 3/1999.

135. Makowski A., Miecznikowski R.: *Obronna operacja morska*. [w:] Problemy operacyjnego użycia sił MW RP. AMW, Gdynia 1993.

136. Makowski A.: *Zagrożenie wybrzeża i polskich obszarów morskich działaniami niekonwencjalnymi.* AMW. Gdynia 1997.

137. Mamuszka F.: *Port gdański*. Wydawnictwo PTTK KRAJ. Warszawa 1982.

138. Marczak J., Gąsiorek K.: *Tworzenie Obrony Terytorialnej III Rzeczpospolitej Polskiej* [w:] Obrona Terytorialna. Szkolenie rezerw. Obrona Cywilna. Warszawa 1999.

139. Marczak J., Jakubczak R., Łuczak M., Gąsiorek K: *System Obrony Terytorialnej III Rzeczypospolitej*. Zeszyty Naukowe AON nr 1 (30) A (numer specjalny). Warszawa 1998.

140. Marczak J., Jakubczak R.: *Obrona Powszechna Rzeczpospolitej Polskiej*. AON. Warszawa 1995.

141. Marczak J.: *Obrona Terytorialna III Rzeczpospolitej*. Myśl Wojskowa, nr tajny 3/1998.

142. Marczak J., Pawłowski J.: *O obronie militarnej Polski przełomu XX i XXI wieku*. Bellona. Warszawa 1995.

143. Martens E, Schadelbache H.: *Filozofia podstawowe pytania.* Wiedza Powszechna. Warszawa 1995.

144. *Marynarka na mieliźnie*. „Polska Zbrojna" nr 19/1997.

145. *Mendel T.: Metodyka pisania prac doktorskich.* Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Poznań 1995.

146. *Metodyka wojskowych badań naukowych*. Część 2.Metody sformalizowane. Podręcznik ASG WP, wew. 4209/89, Warszawa 1989.

147. Michalski W.: *Strategia i taktyka obrony terytorium kraju*. MON, Warszawa 1965.

148. Miecznikowski R.: *Lądowy syndrom w okresie osiemdziesięciolecia Polskiej Marynarki Wojennej*. Przegląd Morski nr 11/1998.

149. Miecznikowski R.: *Węzłowe problemy operacyjnego użycia sił Marynarki Wojennej RP na Morzu Bałtyckim* [w:] problem operacyjnego użycia sił MW RP. AMW, Gdynia 1993.

150. Mitek T.: *Nadrobienie czasu. „* Polska Zbrojna" nr 30/2000.

151. Mitek T.: *Obrona obywatelska*. „Polska Zbrojna" nr 41/1998.

152. *Model funkcjonalny kierowania Obroną Terytorialną (problem budowy).* Studium teoretyczne. Zarząd OT SG WP. Warszawa 1996.

153. *Morze potrzeb*. „Polska Zbrojna" nr 7/1998.

154. Motak E.: *Twierdza Wisłoujście jako baza floty polskiej*. Biuletyn Historyczny, Wydział Historii MW. Gdynia, nr 4/1973.

155. Mroczka J.: *Zabezpieczenie sił Obrony Terytorialnej w taktycznej strefie obrony przez układ pozamilitarny* [w:] Zeszyt Naukowy, wydanie specjalne KON-OT 97, WSO im. T. Kościuszki, Wrocław 1997.

156. Mróz W.: *Obrona wybrzeża morskiego. Operacje przeciwdesantowe – przeciwdesantowe działania bojowe.* Zeszyt naukowy AON, Warszawa, nr 3/1994.

157. *Niektóre problemy obrony wybrzeża morskiego* (Materiały z konferencji naukowo–teoretycznej). Inspektorat Obrony Terytorialnej MON, Warszawa 1972.

158. Nowak T.: *Polska sztuka wojenna w czasach odrodzenia*. MON, Warszawa 1995.

159. Nowak-Jeziorański J.: *Czy klęska wrześniowa może się powtórzyć*. „Polska Zbrojna" nr 41/1999.

160. Nowak-Jeziorański J.: *Słoń i jeż*. „Wprost" nr 29/1998.

161. Nowak-Jeziorański J.: *Strategia usypiania*. Gazeta Wyborcza z 23.02.2000 r.

162. Obrona terytorialna i cywilna RFN, Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii i Danii. Sygn. Szt. Gen. 1303/87, Warszawa 1987.

163. *Obrona Terytorialna w obronie Polski (zestaw schematów, szkiców i tabel)*. Katedra Obrony Terytorialnej i Cywilnej AON, Warszawa 1995.

164. *Obrońcy małych Ojczyzn*. „Polska Zbrojna" nr 25/1997.

165. *Ocena zagrożenia Rzeczpospolitej z kierunku morskiego*. Opracowanie wewnętrzne DMW, Gdynia 1997.

166. Odyniec W.: *Bitwa pod Oliwą w świetle nowych źródeł*. Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych MW nr 3. Gdynia 1966.

167. Odyniec W.: *Polskie władztwo na Bałtyku (XVI – XVII wiek)*. Przegląd Morski 4/1994.

168. Ordon S.: *Polska Marynarka Wojenna w latach 1918 – 1939*. Problemy prawne i ekonomiczne. Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1966.

169. Ostrowski M.: *Gdzie jest wróg*? „Polityka", nr 11/1999.

170. Ostrowski M.: *Wszystkie plagi świata*. „Polityka", nr 33/1997.

171. Pater W.: *Baterie artylerii stałej Marynarki Wojennej w latach 1945 – 1977*. Część I, Przegląd Morski Gdynia nr 4/1995. Część II, Przegląd Morski nr 5/1995.

172. Pater W.: *Bunty w czasie obrony Helu w 1939 roku*. Przegląd Morski nr 1/1992.

173. Pater W.: *Marynarka Wojenna w latach przemian*. Dodatek do Przeglądu Morskiego nr 4/1999.

174. Pawlikowski B., Roszcinalski J.: *Węzłowe problemy obrony przeciwdywersyjnej kraju w warunkach współczesnej wojny*. Przegląd Obrony Terytorium Kraju nr 2/10. Warszawa 1978.

175. Pertek J.: *Od wielkiej karaweli do 19.tysięczników*. Szkice z dziejów morskich Gdańska. Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1963.

176. Pertek J.: *ORP „Burza"*. Bellona. Warszawa 1992.

177. Pertek J.: *Polacy na szlakach morskich świata*. GTE, Gdańsk 1957.

178. Pertek J.: *Wielkie dni małej floty*. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1990.

179. Peszke A.M.: *Polska Marynarka Wojenna w II wojnie światowej. Szkic historyczny*. Londyn SWS OHT. Dodatek do Przeglądu Morskiego nr 4/1995.

180. Pietraszkiewicz H.: *Obrona Wybrzeża – mit czy rzeczywistość*. Przegląd Morski nr 6/1998.

181. Pindel K.: *Obrona Narodowa 1937 – 1939*. MON, Warszawa 1987.

182. Pindel K.: *Obrona Terytorialna II Rzeczpospolitej*. Bellona, Warszawa 1995.

183. Policzkin A.: *Podgotowka oficerskowo sostawa WMS Szwecji*. Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije nr 4. Moskwa 1998.

184. *Polska Marynarka Wojenna holowana do NATO*. Emerytura małej floty. Dziennik Bałtycki nr 178/1997.

185. *Pozamilitarne ogniwa obronne (vademecum)*. Zarząd OT SG WP. Warszawa 1998.

186. Przeciszewski R.: *Przeróbki na wschodniej ścianie*. „Polska Zbrojna" nr 25/1999.

187. Przeciszewski R.: *Żale po dziesiątej*. „Polska Zbrojna" nr 46/1999.

188. *Przeznaczenie, struktura organizacyjna i zasadnicze wyposażenie jednostek Obrony Terytorialnej ogólnego przeznaczenia oraz podstawowe normy ich taktycznego użycia.* Zarząd OT SG WP. Warszawa 1995.

189. Przybylski J.: *Marynarka Wojenna PRL w latach 1956 – 1980 (studium historyczno–wojskowe).* Część I, II, III. Zeszyty Naukowe AMW nr 096. Gdynia 1988.

190. Przybylski J.: *Polska Marynarka Wojenna w latach 1945 – 1960 w świetle planów rozwojowych opracowywanych przez Kierownictwo Marynarki Wojennej w Londynie w latach 1941 – 1945.* Przegląd Morski nr 10/1994.

191. Przybylski J.: *Rola i miejsce Marynarki Wojennej w organizacji obrony wybrzeża w latach 1949 – 1956.* Biuletyn Historyczny Muzeum Marynarki Wojennej. Gdynia nr 12/1992.

192. Przybylski J.: *Rozwój i znaczenie jednostek nadbrzeżnych w Marynarce Wojennej w latach 1945 – 1988.* Przegląd Morski nr 4/1996.

193. Przybylski T.: *Zatoka Gdańska jako rejon działania pododdziałów Obrony Terytorialnej MW. Część I i II.* Gdański Informator Obrony Cywilnej nr 4(20)/1999, nr 1(21)/2000.

194. Pytkowski W.: *Organizacja badań i ocena prac naukowych.* Wydanie II. PWN, Warszawa 1985.

195. *Raport Urzędu Ochrony Państwa dotyczący zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym oraz ujawnionych w tym zakresie przestępstw w 1999 roku.* Opracowanie internetowe z 03 kwietnia 2000 r.

196. Rawski A.: *Bezrobotna „Wega"*. „Polska Zbrojna" nr 46/1997.

197. *Regulamin działań taktycznych Wojsk Lądowych.* Część I. Sygn. Szt.Gen.1422/94. Warszawa 1994.

198. *Regulamin działań Wojsk Lądowych.* Sygn. DWLąd 16/99. Warszawa 1999.

199. *Regulamin walki Marynarki Wojennej.* Sygn. Mar. Woj. 585/72, Gdynia 1973.

200. Rembelski D., Choroszy R.: *Kontrowersyjna redukcja.* „Polska Zbrojna" nr 26/2000.

201. Rembelski D., Choroszy R.: *Polski wariant odstraszania. „* Polska Zbrojna" nr 29/2000.

202. Robinson F.: Islam. Seria: *Wielkie kultury świata.* Świat Książki, Warszawa 1996.

203. Rochowicz R.: *Kosztowny prezent.* „Polska Zbrojna" nr 38/1999.

204. Rochowicz R.: *Niewidzialny Fin.* „Polska Zbrojna" nr 39/1999.

205. Rochowicz R.: *Stara nazwa, nowa koncepcja.* „Polska Zbrojna" nr 15 /1999.

206. *Rola, miejsce i zasady funkcjonowania regionalnych sztabów wojskowych.*. Zarząd OT SG WP. Warszawa 1994.

207. *Rola, zadania, struktura organizacyjna oraz zasady użycia sił Marynarki Wojennej w systemie obrony polskich obszarów morskich.* Opracowanie wewnętrzne DMW, Gdynia 1997.

208. Rolak K.: *Organizacja zabezpieczenia inżynieryjnego w morskiej operacji obronnej.* Biuletyn Informacyjny Sztabu Gen. WP Warszawa, nr 1 (165)/1998.

209. Rosa R.: *Filozofia bezpieczeństwa.* Bellona. Warszawa 1995.

210. Rudowicz W.: *Obrona wybrzeża*, tom XXVII. Bellona, Warszawa 1927.

211. Rzepniewski A.: *Obrona wybrzeża* [w:] Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Tom I. Wojna obronna Polski 1939. Opracowanie zbiorowe. WIH MON, Warszawa 1979.

212. Rzepniewski A.: *Obrona Wybrzeża w 1939 r. na tle rozwoju Marynarki Wojennej Polski i Nimiec.* WIH MON, Warszawa 1970.

213. Sabak Z.: *Zagrożenia bezpieczeństwa* RP. AON, Warszawa 1999.

214. Schweizer P.: *Victory czyli zwycięstwo. Tajna historia świata lat osiemdziesiątych. CIA i Solidarność*. Polska Oficyna Wydawnicza BGW. Warszawa 1994.

215. Sikorski J.: *Organizacja obrony polskiego wybrzeża w latach 1632 – 1648*. Studia i materiały do historii sztuki wojennej. Opracowanie zbiorowe. MON. Warszawa, 1954.

216. Sikorski J.: *Polskie tradycje wojskowe X – XVII wiek*, tom I. MON. Warszawa 1990.

217. *Siły Morskie Danii*. Informator, sygn. Mar. Woj. 1164/95. Gdynia 1995.

218. *Siły morskie Finlandii*. Informator, sygn. Mar. Woj. 1176/96. Gdynia 1996.

219. *Siły Morskie Norwegii*. Informator, sygn. Mar. Woj. 1163/95. Gdynia 1995.

220. *Siły Morskie Republiki Federalnej Niemiec. Stan aktualny, perspektywy rozwoju.* Sygn. Mar. Woj. 1148/94, Gdynia, 1994.

221. *Siły Morskie Szwecji*. Informator, sygn. Mar. Woj. 1168/95, Gdynia 1995.

222. *Skobel W. Uwagi o obronie regionalnej.* Zeszyty Naukowe AON. Warszawa nr 3-4/1991.

223. Skrzyp J.: *Geostrategiczne położenie Polski*. Zeszyt Problemowy TWO, nr 3 (12)/1998.

224. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. Studia i materiały BPiI MON, Warszawa, nr 40/1996.

225. Sobczak K.: *Wyzwolenie północnych i zachodnich ziem polskich w roku 1945.* Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1971.

226. Sołkiewicz H.: *Obrona wybrzeża morskiego w systemie obronnym państwa*. Przegląd Morski nr 10/1998.

227. *Sprawozdanie z odbytej narady kierowniczej kadry pionu Obrony Terytorialnej WP w dniu 07 marca 1996 r. w Marynarce Wojennej*. Wew. DMW, sygn. 623/97. Teczka 32, kancelaria nr 3.

228. *Sprawozdanie z przeprowadzonych badań dotyczących koncepcji, struktury i składu sił Obrony Terytorialnej MW RP*. Opracowanie wewnętrzne DMW, sygn. Pf-315/wych z 20.09.1992.

229. *Strategia bezpieczeństwa Rzeczpospolitej Polskiej przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 04 stycznia 2000 r.*

230. Sun Tzu: *Sztuka wojny.* Wydawnictwo Przedświt, Warszawa 1994.

231. Szafran H.: *Współdziałanie jednostek terytorialnych, partyzanckich i operacyjnych w walce* [w:] Zeszyt Naukowy, wydanie specjalne KON-OT 97, WSO im. T. Kościuszki, Wrocław 1997.

232. Szeremietiew R.: *Najlepiej się nie bić*. Gazeta Wyborcza z 27.03.2000 r.

233. Szeremietiew R.: *Obronić Polskę*. Warszawa 1997.

234. Szeremietiew R.: *Strategia narodowego bezpieczeństwa.* Bellona. Warszawa 2000.

235. *Szwedzkie żaby*. „Polska Zbrojna" nr 24/1997.

236. Ślemp W.: *Umocnienie terytorium jako element systemu obronnego Polski*. Myśl Wojskowa, nr 5/1992.

237. Świniarski J.: *O naturze bezpieczeństwa* ULMAK. Warszawa-Pruszków 1997.

238. Tofflerowie A. i H.: *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*? Świat Książki, Warszawa 1998.

239. Tomaszewski K.: *Obrona państw morskich przed dywersją podwodną*. Praca dyplomowa, ASG, Warszawa 1977.

240. Trębski R.: *Wykorzystanie infrastruktury gospodarki morskiej oraz układu pozamilitarnego w obronie wybrzeża.* Myśl Wojskowa nr 2 (tajny)/1997.

241. Turbielewiczowie W.A.: *Porty Wybrzeża Gdańskiego, ich miejsce i perspektywy rozwojowe.* Gdańsk 1973.

242. Tym W., Rzepniewski A.: *Gdynia 1939. Relacje uczestników walk lądowych.* Wstęp, wybór, komentarze. Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1979.

243. Tym W., Rzepniewski A.: *Kępa Oksywska 1939.* Relacje uczestników walk lądowych. Wstęp, wybór, komentarze. Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1985.

244. *Uwarunkowania determinujące realizację przedsięwzięć dotyczących budowy Obrony Terytorialnej.* Zarząd OT SG WP, Warszawa 1995.

245. *Vademecum obszaru regionu kaszubskiego.* Tom I i II. Sygn POW wew. 473/98, 474/98. Oddział OT Sztabu POW. Bydgoszcz 1998.

246. *Vademecum obszaru regionu pomorskiego.* Tom I i II. Sygn POW wew. 461/98. Oddział OT Sztabu POW. Bydgoszcz 1998.

247. Walczyński W.: *Rola, miejsce oraz zadania wojsk Obrony Terytorialnej i sił pozamilitarnych ogniw obronnych w strategicznej operacji obronnej w strefie przygranicznej.* [w:] Koncepcja wykorzystania sił Obrony Terytorialnej w taktycznej strefie obrony wojsk operacyjnych. Zeszyt Naukowy, wydanie specjalne KON-OT 97, WSO im. T. Kościuszki, Wrocław 1997.

248. Walentek A.: *Pospolite ruszenie.* „Polska Zbrojna" nr 12/1997.

249. Wasiljew A.M., Złobin G.P., Skorochod J.W.: *Współczesne desanty morskie.* MON. Warszawa 1972.

250. Waszkiewicz S.: *Działalność dywersyjna przeciwnika oraz zasady organizacji ochrony i obrony bez Marynarki Wojennej z udziałem sił Obrony Terytorialnej i układu pozamilitarnego* (część I). „Przegląd Morski" nr 2/1997. Część II, Przegląd Morski nr 3/1997.

251. Waszkiewicz S.: *Koncepcja systemu Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej.* Opracowanie wewnętrzne DMW, sygn. Pf-3310/wych z 22.03.1995.

252. Waszkiewicz S.: *Miejsce, rola i zadania sił Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej w obronie wybrzeża morskiego.* Przegląd Morski nr 2/1998.

253. Waszkiewicz S.: *Miejsce, rola i zadania sił Obrony Terytorialnej Marynarki Wojennej w obronie wybrzeża morskiego.* Biuletyn Informacyjny TWO POW nr 1/9, Bydgoszcz 1998.

254. Waszkiewicz S.: *Obrona Terytorialna w strukturach i zadaniach Marynarki Wojennej* RP. Wiedza Obronna nr 1/1997.

255. Waszkiewicz S.: *Ochrona przeciwdywersyjna bez Marynarki Wojennej.* Wiedza Obronna nr 3/1997.

256. Waszkiewicz S.: *Przeznaczenie i zadania sił Obrony Terytorialnej MW w morskiej operacji obronnej i obronie wybrzeża.* Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego, Warszawa, nr 1(165)/1998.

257. Waszkiewicz S.: *Skład, rola oraz miejsce Obrony Terytorialnej w strukturze i zadaniach Marynarki Wojennej.* Przegląd Morski nr 5/1996.

258. Waszkiewicz S.: *Uwarunkowania organizacji systemu i składu sił Obrony Terytorialnej Marynarki Wojenne*j. Opracowanie wewnętrzne DMW, sygn. Pf-3311/wych z 16.01.1995.

259. Wero M.: *Spór o okręgi.* „Polska Zbrojna" nr 4/1998.

260. Wetulani A.: *Walka Polski w wiekach średnich o dostęp do Bałtyku.* PWN 1954.

261. Węglewski M.: *Udział MW w przeciwdesantowej obronie wybrzeża morskiego.* Myśl Wojskowa nr 2 (tajny)/1992.

262. Wilczewski K.: *Doświadczenia i wnioski z regionalnego ćwiczenia dowódczo-sztabowego POMORZE-95.*Myśl Wojskowa, nr tajny 4 /1995.

263. Wilczewski K.: *Potrzeby obronne Pomorskiego Okręgu Wojskowego w świetle teorii i praktyki ćwiczeń.* Myśl Wojskowa, nr tajny 2 /1994.

264. Wimmer J.: *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej (1700-1717).* MON, Warszawa 1956.

265. Wiśniewski E.: *Metodyka wojskowych badań naukowych.* Część I, zeszyt 1 (wprowadzenie do metodyki i wojskowe badania naukowe). Wydanie II. ASG WP 4189/88, Warszawa 1988.

266. Wiśniewski E.: *Metodyka wojskowych badań naukowych.* Część I, zeszyt 3 (metody sprawdzania). ASG WP, wew. 4245/89, Warszawa 1990.

267. Wiśniewski E.: *Metodyka wojskowych badań naukowych.* Część I, zeszyt 4 (proces wojskowych badań naukowych). AON, wew. 4272/90, Warszawa 1990.

268. Witkowski R.: *Hel na straży wybrzeża 1920 – 1939.* MON, Warszawa 1974.

269. Witkowski R.: *Z problematyki obrony wybrzeża polskiego w latach 1920-1927.* Biuletyn Historyczny. Wydział Historyczny Zarządu Politycznego Marynarki Wojennej, nr 4/1973.

270. Wroński P.: *Bić się? Tak! Ale jak*? Gazeta Wyborcza z 14.03.2000 r.

271. Wróbel T.: *Klucz do Bałtyku.* „Polska Zbrojna" nr 43/1997.

272. Wróbel T.: *Najważniejsza mobilność.* „Polska Zbrojna" nr 19/1998.

273. Wróbel T.: *Obywatelskie ruszenie.* „Polska Zbrojna" nr 27/1998.

274. Wróbel T.: *Pierwsza linia obrony.* „Polska Zbrojna" nr 24/1998.

275. Wróbel T.: *Strażnicy fiordów.* „Polska Zbrojna" nr 13/1997.

276. Wróbel T.: *Żołnierze kraju jezior.* „Polska Zbrojna" nr 7/1997.

277. Wróblewski R.: *Wprowadzenie do strategii wojskowej.* MON. Warszawa 1998.

278. *Wybrane problemy obrony terytorium kraju.* Część I. Sygn. IOT 65/78. Inspektorat Obrony Terytorialnej MON. Warszawa 1978.

279. *Wybrzeże oraz Południowy Bałtyk (Vademecum operacyjne*). Sygn. Mar. Woj. 626/73, Gdynia 1973.

280. *Z dziejów oręża polskiego.* Opracowanie zbiorowe. Wydanie I. MON, Warszawa 1959.

281. Zalewski B.: *Zadania operacyjne Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1918 – 1939.* Biuletyn Historyczny Muzeum MW, Gdynia, nr 14/1995.

282. *Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa. Polityka bezpieczeństwa i strategia obrony Rzeczpospolitej Polskiej.* Biblioteczka „Przeglądu OC" nr 1/1993.

283. Zieliński M.: *Artyleria nadbrzeżna w państwach bałtyckich.* Przegląd Morski nr 5/1997.

284. Zieliński M.: *Siły i środki artylerii nadbrzeżnej Finlandii oraz koncepcje ich użycia w obronie przeciwdesantowej.* Przegląd Morski nr 5/1997.

285. Zieliński J.: *Zarys teorii sztuki operacyjnej Wojsk Lądowych Rzeczpospolitej Polskiej.* Wydawnictwo Adam Marszałek. Toruń 1998

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 60987
II

24,70